

Institut Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego

Studia Scandinavica

6(26)/2022

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2022

Rada naukowa

Gunhild Agger, Aalborg Universitet, Dania
Sigrid Aksnes Stykket, Universitetet i Sørøst-Norge, Norwegia
Henning Howlid Wærp, Universitetet i Tromsø – Norges arktiske universitet, Norwegia
Miluše Juričková, Masarykova univerzita, Czechy
Klaus Laalo, Tampereen Yliopisto, Finlandia
Yrjö Lauranto, Helsingin Yliopisto, Finlandia
Malan Marnersdóttir, Fróðskaparsetur Føroya, Wyspy Owcze
Kazimierz Musiał, Uniwersytet Gdański, Polska
Lech Sokół, Instytut Sztuki PAN, Polska
Björn Sundmark, Malmö Universitet, Szwecja
Sanda Tomescu Baciu, Universitatea Babeş-Bolyai, Rumunia
Jørgen Veisland, Uniwersytet Gdański, Polska

Komitet Redakcyjny

Maria Sibińska (redaktor naczelna), Marta Hajdyla (sekretarz redakcji),
Dominika Bartnik-Świątek (redaktor strony internetowej)
Maja Chacińska, Karolina Drozdowska, Hanna Dymel-Trzebiatowska, Agata Lubowicka, Katarzyna Wojan, Carl Marklund

Tłumaczenie wstępu i proofreading tekstów w języku angielskim
Piotr Styk

Redakcja językowa tekstu w języku norweskim
Sveinung Fløgstad

Redaktor Wydawnictwa
Michał Staniszewski

Koncepcja graficzna serii
Karolina Johnson

Projekt okładki i stron tytułowych
Studio Spectro

Ilustracja na okładce z zasobów Adobe Stock

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 1230-6053
ISSN 2657-6740 (online)

Wersją pierwotną wydawnictwa jest wersja online

Adres redakcji czasopisma
„Studia Scandinavica”
Instytut Skandynawistyki i Fennistyki
Uniwersytet Gdański
ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk

<http://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/SS/index>

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

Spis treści

Słowem wstępu 7

LITERATURA I JĘZYK

Grzegorz Bartusik, Graeco-Roman Metaphor of Human Fate as a Fabric Woven and Thread Spun by Supernatural Beings in Medieval Icelandic Contexts 13

Martina Mander-Rzepczyńska, Skandynawski „błądny rycerz”, czyli zestawienie Olafa Tryggvasona Odda Snorrasona z Percewalem Chrétiena de Troyesa 32

Karolina Drozdowska, Sailing from Illness to Health: Spaces in Gaute Heivoll's *Kongens hjerte* 45

Thomas Seiler, Ting, minne og identitet hos Inghill Johansen 61

Anna Olszewska, Werbalne i niewerbalne przejawy seksizmu w wybranych podręcznikach do nauki języków polskiego i norweskiego jako obcych 74

HISTORIA I SPOŁECZEŃSTWO

Martin Englund, Facing Sweden: The Experience of Sweden after the Forced Migration from Poland During the Antisemitic Campaign, 1967–1972 93

Leszek Leśniewski, Autonomia a uwarunkowania społeczno-gospodarcze Wysp Owczych, Grenlandii i Wysp Alandzkich 107

Anna Lusińska, Skandynawska reklama komercyjna. Budzące kontrowersje u polskiego odbiorcy medialnego zderzenie stereotypowego postrzegania Skandynawii z jej obrazem w przekazie reklamowym 125

DEBIUTY NAUKOWE

<i>Barbara Bieniek</i> , Wygląd i zaangażowanie, czyli rola księżniczki koronnej Wiktorii Bernadotte w podtrzymywaniu szwedzkiej monarchii	139
<i>Roman Aleksander Kraiński</i> , Muzyczny dialog <i>Sarabandy</i> i <i>Jesiennej sonaty</i> Ingmara Bergmana	152

RECENZJE

Raluca-Daniela Răduț, <i>The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s</i> (<i>Georgiana Bozintan</i>)	167
<i>PhD Studies in Norwegian Literature</i> , red. Sanda Tomescu Baciu, Fartein Th. Øverland, Roxana-Ema Dreve, Raluca-Daniela Răduț, Raluca Pop (<i>Paul-Daniel Golban</i>)	171
Juha Pentikäinen, <i>Shamanism and Culture</i> (<i>Agnieszka Oleńska</i>)	175
Małgorzata Sidz, <i>Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii</i> (<i>Laura Santoo</i>)	180
<i>Rekonesans. Nordycka powieść historyczna w XXI wieku</i> , red. Maria Sibińska (<i>Paweł Szkołut</i>)	183

KRONIKA

Relacja z konferencji Nordic Challenges „Nordic Neighbourhoods: Affinity and Distinction in the Baltic Sea Region and Beyond” (<i>Karolina Drozdowska, Marta Grzechnik, Kazimierz Musiał</i>)	191
Dane autorów	194
Lista recenzentów	197

Table of Contents

Foreword 9

LITERATURE AND LANGUAGE

Grzegorz Bartusik, Graeco-Roman Metaphor of Human Fate as a Fabric Woven and Thread Spun by Supernatural Beings in Medieval Icelandic Contexts 13

Martina Mandera-Rzepczyńska, Scandinavian “Errant Knight” – a comparison of Olaf Tryggvason by Odd Snorrason with Perceval Chrétien de Troyes 32

Karolina Drozdowska, Sailing from Illness to Health – Spaces in Gaute Heivoll’s *Kongens hjerte* 45

Thomas Seiler, Thing, Memory and Identity in Inghill Johansens Short Prose 61

Anna Olszewska, Verbal and Non-Verbal Signs of Sexism in Selected Polish and Norwegian as a Foreign Language Textbooks 74

HISTORY AND SOCIETY

Martin Englund, Facing Sweden: The Experience of Sweden after the Forced Migration from Poland During the Antisemitic Campaign 1967–1972 93

Leszek Leśniewski, The Autonomy and Socio-Economic Conditions of the Faroe Islands, Greenland and the Aland Islands 107

Anna Lusińska, Scandinavian Commercial Advertising and Controversy: The Clash of the Stereotypical Perception of Scandinavia by the Polish Media Recipient with the Image of Scandinavia in the Advertising Message 125

SCIENTIFIC DEBUTS

- Barbara Bieniek*, Appearance and Engagement: The Role of Crown Princess Victoria Bernadotte in Maintaining the Swedish Monarchy 139
- Roman Aleksander Kraiński*, The Musical Dialogue of Ingmar Bergman's *Saraband* and *Autumn Sonata* 152

REVIEWS

- Raluca-Daniela Răduț, *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s* (*Georgiana Bozintan*) 167
- PhD Studies in Norwegian Literature*, eds. Sanda Tomescu Baciu, Fartein Th. Overland, Roxana-Ema Dreve, Raluca-Daniela Răduț, Raluca Pop (*Paul-Daniel Golban*) 171
- Juha Pentikäinen, *Shamanism and Culture* (*Agnieszka Oleńska*) 175
- Małgorzata Sidz, *Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii* (*Laura Santoo*) 180
- Rekonesans. Nordycka powieść historyczna w XXI wieku*, ed. Maria Sibińska (*Paweł Szkołut*) 183

CHRONICLE

- Report from conference Nordic Challenges „Nordic Neighbourhoods: Affinity and Distinction in the Baltic Sea Region and Beyond” (*Karolina Drozdowska, Marta Grzechnik, Kazimierz Musiał*) 191
- About the authors 194
- List of reviewers 197

Słowem wstępu

Z wielką przyjemnością zapraszamy Państwa do lektury kolejnego numeru *Studia Scandinavica*, który został podzielony na pięć działów.

Artykuły sekcji „Literatura i język” wprowadzają napięcie między światem literatury dawnej a literaturą współczesną. Autorzy dwóch pierwszych tekstów badają związki piśmiennictwa staroskandynawskiego z europejskim antykiem oraz kontynentalną klasyką średniowieczną. Grzegorz Bartusik rozpatruje konceptualizację ludzkiego losu w poezji i prozie staroskandynawskiej, wskazując na jej starożytno – greckie i rzymskie – proveniencje. Natomiast Martina Mandera-Rzeczpińska porównuje norweskiego króla Olafa Tryggvasona, takiego jak go postrzegali autorzy sag, z Percewalem wyłaniającym się z opowieści Chrétiena de Troyesa. Bohaterami dwóch następnych artykułów jest dwoje norweskich współczesnych prozaików: Gaute Heivoll (ur. 1978), znany polskiemu czytelnikowi autor takich książek, jak opowiadanie dla dzieci *Niebo za domem* i autofikcyjna powieść *Zanim spłonę*, oraz Inghill Johansen (ur. 1958), specjalizująca się we fragmentarycznej, lirycznej prozie, w której istotną rolę odgrywają rzeczy jako „obiekty pamięci”, powiązane ze swymi właścicielami. Heivolla przybliży nam Karolina Drozdowska, dociekając roli przestrzenności w metaforyzowaniu „choroby jako drogi do zdrowia” w jego powieści historycznej *Kongens hjerte* (Serce króla). O narracji Johansen i przenikającej ją sceptycyzmie wobec możliwości języka pisze Thomas Seiler. Część „Literatura i język” zamyka artykuł Anny Olszewskiej, analizujący stereotypy płci w podręcznikach do nauki języka polskiego i norweskiego dla obcokrajowców.

Następną sekcję, zatytułowaną „Historia i społeczeństwo”, otwiera obszerne studium szwedzkiego historyka Martina Englunda, będące plonem badań prowadzonych w ramach projektu „Vi, de fördrivna” („We, the expelled”), poświęconego analizie dokumentów świadczących o reakcji na spotkanie ze Szwecją osób emigrujących z Polski w wyniku antysemitycznych nastrojów w latach 1967–1972. Kolejne dwa artykuły są doskonałym przykładem interdyscyplinarności badań skandynawistycznych. Leszek Leśniewski analizuje modele autonomii wypracowane przez Wyspy Owcze, Grenlandię i Wyspy Alandzkie, stawiając przy tym pytanie o stopień przygotowania tych terytoriów do uzyskania pełnej niezależności. Natomiast artykuł Anny Lusińskiej jest głosem w dyskusji nad skandynawską reklamą w kontekście stereotypu Skandynawka i Skandynawii.

Interdyscyplinarnie jawi się także sekcja „Debiutów naukowych”, w której obok odwołującej się do pojęcia intermedialności analizy muzycznych wątków w dwóch

Bergmanowskich filmach *Sarabanda* (2003) i *Jesienna sonata* (1978) autorstwa Romana Aleksandra Kraińskiego, znajdziemy artykuł Barbary Bieniek, która łącząc perspektywę kulturoznawczą z politologiczną, przygląda się sposobom kreowania wizerunku przez następczynię szwedzkiego tronu, Wiktorię Bernadotte.

Ponadto, zgodnie z założeniami naszego czasopisma, staramy się prezentować wybór nowszych publikacji skandynawistycznych. Wśród omówionych w tym numerze książek znalazły się:

- monografia *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s*, której autorka, Raluca-Daniela Răduț, przybliży poezję Jana Erika Volda, poety, performerera i tłumacza, jednego z najważniejszych współczesnych norweskich twórców;
- *PhD Studies in Norwegian Literature*, redagowana przez zespół wykładowców z Babeş-Bolyai University (Sanda Tomescu Baciu, Fartein Th. Øverland, Roxana-Ema Dreve, Raluca-Daniela Răduț, Raluca Pop) antologia artykułów przygotowanych przez uczestników pierwszego na tamtejszej uczelni seminarium doktoranckiego poświęconego w całości literaturze norweskiej, którego opiekunem naukowym w latach 2010–2020 była znamienita norwegistka profesor Sanda Tomescu Baciu;
- *Shamanism and Culture*, wciąż aktualna (choć jej pierwsze wydanie pochodzi z roku 1997) monografia fińskiego religioznawcy Juhy Pentikäinena, analizującego holistycznie jedno z centralnych zjawisk w kulturach subarktycznych, jakim jest szamanizm;
- zrecenzowany przez pracującą na Uniwersytecie Gdańskim fińską wykładowczynię Laurę Santoo reportaż *Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii*, w którym japonistka i reportażystka Małgorzata Sidz, z wyraźnie subiektywnej perspektywy, opisuje „Kraj Tysiąca Jezior” i jego mieszkańców;
- antologia *Rekonesans. Nordycka powieść historyczna w XXI wieku* (red. Maria Sibińska), podejmująca próbę rozpoznania przemian, które wpływają na kształt tytułowego zjawiska, negocjującego między gatunkową powieścią historyczną, literaturą popularną, społecznie uzgodnionymi wizjami historii a postmodernistyczną krytyką takich pojęć, jak czas czy naród.

Tegoroczny numer zamyka relacja z konferencji *Nordic Challenges „Nordic Neighbourhoods: Affinity and Distinction in the Baltic Sea Region and Beyond”* autorstwa Karoliny Drozdowskiej, Marty Grzechnik i Kazimierza Musiała.

Życzymy inspirującej lektury!

Redakcja

Foreword

We are pleased to invite you to read this volume of *Studia Scandinavica*, which proposes five sections.

The articles in the section “Literature and Language” introduce tension between the world of old literature and contemporary literature. The authors of the first two contributions explore the relationship between Old Scandinavian writings and European Antiquity and continental medieval classics. Grzegorz Bartusik examines the conceptualisation of human fate in Old Scandinavian poetry and prose, pointing to its ancient – Greek and Roman – provenance. Martina Mandera-Rzeczyńska compares the Norwegian king Olaf Tryggvason, as described by the authors of the sagas, with Perceval emerging from the story of Chrétien de Troyes. The protagonists of the next two articles are two Norwegian contemporary fiction writers: Gaute Heivoll (born 1978), author of such books as a story for children *Himmelen bak huset* [Heaven Behind the House] (Polish edition: *Niebo za domem*) and the autofictional novel *Før jeg brenner ned* (*Before I Burn*, *Zanim słońce*), and Inghill Johansen, who writes fragmentary, lyrical prose in which things play a vital role as “memory objects” linked to their owners. Heivoll is introduced to us by Karolina Drozdowska, who investigates the role of spatiality in the metaphor of illness as “a road to health” in his historical novel *Kongens hjerte* [The King’s Heart]. Thomas Seiler, in turn, writes about Johansen’s narration and the scepticism about the potential of language which permeates it. The “Literature and Language” section closes with an article by Anna Olszewska, analysing gender stereotypes in textbooks for learning Norwegian and Polish as foreign languages.

The following section, “History and Society,” opens with an extensive study by the Swedish historian Martin Englund, which is the result of his research conducted as part of the project *Vi, de fördrivna* [We, the Expelled], devoted to the analysis of records documenting how the people who emigrated from Poland to Sweden in 1967–1972 due to the antisemitic campaign reacted to their new country. The next two articles are a perfect example of the interdisciplinary nature of Scandinavian studies. Leszek Leśniewski analyses the models of autonomy developed by the Faroe Islands, Greenland and the Aland Islands, at the same time asking how well they are prepared to gain full independence. The article by Anna Lusińska, in turn, is a voice in the discussion on Scandinavian advertising in the context of stereotypical images of Scandinavians and Scandinavia.

This year's "Scientific Debuts" section is also interdisciplinary: apart from an analysis of musical motifs in two Bergman's films, *Saraband* (2003) and *Autumn Sonata* (1978), by Roman Aleksander Kraiński, referring to the concept of intermediality, it also contains an article by Barbara Bieniek, who combines the cultural studies perspective with that of political studies to look at the ways in which the heir apparent to the Swedish throne, Victoria Bernadotte, creates her image.

One of the aims of our journal is to present a selection of the latest publications in Scandinavian studies. The books reviewed in this volume include:

- *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s*, a study by Raluca-Daniela Răduț, who writes on the poetry of Jan Erik Vold, a poet, performer and translator, one of the most important contemporary Norwegian authors;
- *PhD Studies in Norwegian Literature*, edited by a team of lecturers from the Babeş-Bolyai University, Romania (Sanda Tomescu Baciu, Fartein Th. Øverland, Roxana-Ema Dreve, Raluca-Daniela Răduț, Raluca Pop), a collection of studies by participants of the first PhD seminar programme at this university devoted entirely to Norwegian literature; the volume includes papers by those who did their research in 2010–2020 under the guidance and mentorship of the renowned Norwegian studies scholar Professor Sanda Tomescu Baciu;
- *Shamanism and Culture*, a monograph by the Finnish religious studies scholar Juha Pentikäinen, who holistically analyses one of the central phenomena in subarctic cultures, which is shamanism; although it was first published in 1997, it is still relevant;
- *Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii* [Cat's Christening: Summer and Winter in Finland], a book-length reportage by Małgorzata Sidz, a Japanologist and non-fiction writer, in which she describes "the land of a thousand lakes" and its inhabitants from a clearly subjective perspective; the book is reviewed by Laura Santoo, a Finnish lecturer working at Gdańsk University;
- *Rekonesans. Nordycka powieść historyczna w XXI wieku* [Reconnaissance: Nordic Historical Novel in the Twenty-First Century] (ed. Maria Sibińska), a collection of studies investigating the factors behind the dynamics of the eponymous phenomenon, which negotiates between the genre of historical novel and popular literature, socially agreed visions of history, and the postmodernist critique of such concepts as time or nation.

This year's volume closes with a report from the *Nordic Challenges* conference: "Nordic Neighborhoods: Affinity and Distinction in the Baltic Sea Region and Beyond" by Karolina Drozdowska, Marta Grzechnik and Kazimierz Musiał.

We hope you find this volume of *Studia Scandinavica* offers some inspiring reading.

LITERATURA I JĘZYK

Grzegorz Bartusik

University of Silesia in Katowice, Poland

<https://orcid.org/0000-0002-8693-0932>

Graeco-Roman Metaphor of Human Fate as a Fabric Woven and Thread Spun by Supernatural Beings in Medieval Icelandic Contexts*

This article offers an analysis of the Old Icelandic use of the weaving and spinning of fate metaphor, which projects the patterns of the practices of weaving and spinning on the notion of fate. The study aims primarily at reviewing the Latin provenance of this metaphor in the Old Icelandic literature, and examining the probability of the transfer of this metaphor through the reception of ancient Roman literature in medieval Iceland.

Keywords: metaphor, fate, Old Icelandic literature, Latin literature

Greeks and Romans in Antiquity and Norsemen in the Middle Ages conceptualised human fate, life and death as a fabric woven, or a thread spun, by supernatural beings, three aged women who held decisive power over humans' lot, the course and length of their life: the Greek *Moīrai* (Μοῖραι), Latin *Parcae* (or *Tria Fata*), and the Old Icelandic Norns (*Nornir*). They represented the determinants of man's transient being in the world, uncontrolled by man, but themselves subjected to only one greater power, that of necessity or destiny (Gr. *anáńkē*, ἀνάγκη, Lat. *fatum*, *necessitas*, OIc. *urðr*).

In Ancient Greek, they were named after the successive stages of spinning, their individual names being: the thread-unravelling *Klōthō* (ἡ Κλωθώ), who spun the thread of life from a distaff onto a spindle, *Láchesis* (ἡ Λάχεσις), who measured the length with a rod and apportioned it (the measure of good and evil), and *Átropos* (ἡ Ἄτροπος), the one who cut the thread (thus determining the individual's time of death). The *Moirai*'s collective name is etymologically related to the act of dividing and apportioning, expressed with verbs such as *moiráō* (μοιράω) and *meíromai*

* This article is part of a research project entitled *Dissemination of the Latin Conceptual Metaphors in the Old Norse-Icelandic Literature as a Cognitive Manifestation of Christianisation and Europeanization of the Mediaeval Scandinavia*, funded by the National Science Centre, Poland (grant no. 2017/27/N/HS3/00740).

(μείρομαι). Their collective cognomen, *Klōthes* (Κλώθες), stems from the act of binding, spinning and weaving together, *klōthō* (κλώθω).

In Latin, their collective name, *Parcae*, is connected to the verb *pario* = to give birth, or to *parco* = to spare, *plecto* = to beat, punish, or *plico* = to fold, to lay or wind together, to fold up, and thus also to Gr. *plékō* (πλέκω): to intertwine, to tie. If derived from Lat. *plico*, their names may possibly signify that they are weavers and spinners as well. Their individual names, however, mirrored the passing days of human life, which connects them with human birth: the ninth (day), *Nona* (*dies*), when a newborn was recognised and named by *pater familias* (during a familial ceremony known as *dies lustricus*) and *Nona* began to unravel its thread of life; the tenth (day), *Decima* or *Decuma*, when *Decima* measured the length of its thread of life; and *Morta*, the day of its death, when the thread was cut by *Morta*, as attested by the Roman myth of the *Parcae* as birth and childhood deities. According to Marcus Terentius Varro's *Antiquitates rerum divinarum* (cited by Aulus Gellius in *Noctes Atticae*, III, XVI, 9), the names of *Nona* and *Decima* derive from the length of a human pregnancy, as the ninth and the tenth month. These notions link *Parcae* with the etymology derived from Lat. *pario*.

In Scandinavia these three women, Norns, had ambiguous Old Icelandic individual names, perhaps denoting the chronological aspects of time: that which has come to pass, past or fate – *Vrðr*; that which is becoming, present – *Verþandi*; and that which will be, future or debt to pay – *Skvld*. According to Jan de Vries (1962: 412), the collective name of the Old Icelandic Norns is also, like the Greek and Latin equivalents, derived from weaving through its etymological relation to the verb *að snara* (to turn, to twist, to wring), but his etymological theory is disputed by Karen Bek-Pedersen (2011a: 73–82). Being therefore ambiguous and uncertain, in this case etymology cannot serve as decisive evidence of a common provenance of the motif of spinning or weaving of fate from the Proto-Indo-European ideology.

The linguistic image of the Norns' activities is represented in mythological and heroic Eddic poetry, *Prose Edda*, a mythographic and poetic treatise by Snorri Sturluson, and Icelandic sagas,¹ in the metaphoric stratum of the Old Icelandic language the authors used. They decided men's fate by ruling over it or ordering it (*ráða örlögum manna*), steering (*stýra örlögum*), shaping (*skapa, sköp*), foretelling (*örlög seggja / segja / spá*), passing judgements (*norna dómr, kviðr norna, lög leggja, dæma örlög manna*), carving runes (*skera á skíði*), and spinning the thread or weaving the fabric of man's life. See headwords: *norn*, *ørlog*, *ørferð*, *ørlygi*,

¹ The Old Icelandic sources on Norns: *Ynglingatal*, 24 (*Ynglinga saga*, 47); *Darraðarljóð* (*Brennu-Njáls saga*, 157); *Poetic Edda: Fáfnismál*, 12–13; *Völuspá*, 8; 20; *Vafþrúðnismál*, 49; *Helgakviða Hundingsbana I*, 2–4; *Helgakviða Hundingsbana II*, 26; *Reginismál*, 2; 14; *Sigurðarkviða hin skamma*, 7; *Guðrúnarkviða II*, 38; *Guðrúnarhvöt*, 13; *Hamðismál*, 29–31; *Sigrdrífumál*, 17; *Prose Edda: Gylfaginning*, 23–24; 40; *Völunga saga*, 43; *Hervarar saga ok Heiðreks*, 67 (*Hlöðskviða*); *Norna-Gests þátr*, 36; *Hrólfs saga kraka*, 111; *Jökuls þátr Búasonar*, 56; *Jarlmanns saga ok Hermanns*, 51; *Barlaams saga ok Jósafats*, 126.

forlog, *skop* in *A Dictionary of Old Norse Prose*. On the Nordic belief in fate, see: Bauschatz 1982: 119–154, Gropper 2017, Holtsmark 1951, Lindow 2015, Sayers 2007, Ström 1967.

Correlations between the conceptual worldview of ancient Greeks and Romans and medieval Scandinavians can be observed both in the structure of the religious myth of fate and fortune (three senile women symbolising past, present and future weave or spin the fate of men from their birth to death), and in the conceptual system of language denoting the object on which they perform their actions – the human condition. These three women are shaping man's fate (Gr. ἀνάγκη, μόρος, αἴσα; Lat. *fatum*, *necessitas*; OIc. *orlog*, *örferð*, *örlygi*, *forlog* and *skop*), a phenomenon which in all three languages is expressed through the vocabulary metaphorically derived from weaving or spinning practice, even if *Moirai*, *Parcae* or *Nornir* are not recalled directly or even indirectly in an utterance. The use of such concrete terms, weaving and spinning, in an utterance about an abstraction, such as LIFE, DEATH and FATE, gives it the form of a conceptual metaphor – a transference of the meaning, or its aspects, from a given object (the source domain, from which the meaning is sourced) onto a given idea (the target domain, which draws the meaning from the source domain), on the basis of association with it. In this case the association is that of human LIFE, DEATH and FATE as a FABRIC woven or a THREAD spun by preternatural beings.

What factors explain this correlation? Is it an indigenous, culture-specific concept for each one of these three civilisations, or rather a common element of their shared Proto-Indo-European ideological heritage? Perhaps the occurrence of this concept of fate in these three languages could be attributed to its cultural transfer from Latin Europe to Scandinavia? This might have been possible in the period of intensification of contacts between European and Scandinavian societies in the Middle Ages, during the Christianisation of Scandinavia, after the introduction of a classical Latin-based education system during the eleventh and twelfth centuries, and through the consequent Scandinavian reception of classical Greek and Latin culture.

Up to now, several scholars, including Richard Onians (1954: 303–468), Michael Enright (1990) and Anthony Winterbourne (2004: 84–103), noting the wide spread of the weaving and spinning vocabulary among societies when talking about human fate, have regarded this motif as either a universal marker of human thinking, or, due to its occurrence from India to Scandinavia, an Indo-European legacy inherited from the common ancestor culture of the Proto-Indo-Europeans. Georgios Giannakis (1998, 1999), in an insightful study of the possible origin of this Proto-Indo-European motif, concludes that the belief that human fate is woven or spun like a fabric or a thread by supernatural beings comes directly from the Proto-Indo-European ideology about life, death and the afterlife. Giannakis presents his findings in two articles, submitting evidence from languages and literatures of multiple ancient and medieval cultures, reaching from India to Ireland.

However, Giannakis' study does not cover Scandinavia, and moreover it does not consider a diachronic scale. So far, neither the hypothesis of autochthonous, or Proto-Indo-European, origins of this metaphor or motif, nor the possibility of its cultural transfer, has been yet conclusively confirmed or disproven in the existing literature on the subject.

A hypothesis of the cultural transfer of the concept of weaving or spinning of man's fate from Rome and Greece to Northern Europe, as opposed to the supposition of its autochthonous or Proto-Indo-European provenance, has been put forward by several scholars. Gerd Weber argued for the Latin roots of this metaphor in first Old English, and then in Old Norse conceptual systems, to which it was said to have found its way through Old English literature (for example *Riming Poem*, 70; *Guthlac*, 1351; *Beowulf*, 697; 1942; riddles from the Exeter Book, 56), expanding through the influence of Latin writings the semantic field of Old English *wurd* and Old Norse *urðr* by adding the Greek-Latin metaphor of the weaving or spinning of human fate (Weber 1969: 115–125). Karen Bek-Pedersen in this context examined not only the contacts between Scandinavians and Anglo-Saxons in the Viking Age, but also their encounters with the Irish as a possible source of influence. Bek-Pedersen pointed to the Old and Middle Irish literary works, where the metaphor of the weaving or spinning of fate occurs, also under Latin influence, in *Chlaidib Cherbail*, *In Cath Catharda*, and *Dindshenchas*, which might have inspired Scandinavian writers. Bek-Pedersen (2006, 2007: 6–7, 2009, 2011a: 141) proposes *In Cath Catharda* as a medium of cultural transfer from Ireland, a text which is itself derived from the Graeco-Roman culture, as it is a Middle Irish translation of Lucan's *Bellum civile*. It is, however, unlikely that these literary works in Old English and Old and Middle Irish were known in Iceland in the Middle Ages, as there are no traces of their reception (for example intertextual relations).

Thus far the possibility of a direct impact of Roman culture on Germanic and Scandinavian societies – be it as a consequence of the Romanisation of Germanic tribes in Antiquity (in Scandinavia this was notable only in Denmark at that time, as some of the Danish warrior aristocracy served in the Roman army), or through the transmission of Latin texts in medieval times – has not been considered in the context of the cultural transfer of the concept of weaving or spinning of human's fate.

The Roman religious idea of fate might have infiltrated Scandinavian culture as a consequence of the conversion of Germanic mercenaries enrolled in Roman legions to Roman religion: they carried it to their kin and tribes, contributing to the development of the Romanisation of Germanic provinces and peoples living in settlements near Roman garrisons. Germanic tribesmen serving as mercenaries in auxiliary units of the Roman army (*auxilia*) were undoubtedly exposed to the influence of Roman religion in the form of the cult of fortune and fate practised by Roman soldiers. Worship of goddesses or impersonal, divine powers of fortune and fate (*fatum bonum, matres parcae, fortuna redux/cohortis/respiciens,*

fortunae cohors) was observed by legions and their subdivisions along with their commanders in Roman Britannia and Germania, as attested by altars, shrines, as well as images and inscriptions on artefacts. These goddesses and supernatural powers acquired local names and forms of worship in the process of *interpretatio indigena* among the tribes in provinces and in *barbaricum*, transforming by Romanisation the local modes and objects of worship, e.g. the cult of matrons.

If this was the case, the metaphor of weaving a fabric or spinning a thread of human life could be traced to the earliest Germanic literatures as a fully adopted concept present in the mentality of these peoples. Nevertheless, the chronology and frequency of this metaphor in Germanic literatures, notably in the Old Norse-Icelandic writings, suggests otherwise, and therefore I consider it unlikely that it was culturally transferred that early on in Antiquity. Through sampling of the conceptual, metaphorical stratum of Old Norse-Old Icelandic language and literature we can trace the transfer of the Graeco-Roman concept of fate, as it occurred through the reception of ancient Roman literature in Scandinavia, which was undergoing Christianisation in the eleventh and twelfth centuries, after the introduction of a classical Latin-based education system.

1. Greek *Moirai* and Roman *Parcae* – Weavers of human fate

The religious concept of the weaving of human fate is preserved in the oldest Greek literary iterations, in the epic poetry of the archaic Greek *aoidoi*, conveyed under the name of Homer, although crafted collectively in the oral form by a group of wandering minstrels in the period between the ninth and eighth centuries BC.² In Homer's *Iliad* and *Odyssey* we find numerous fragments depicting the fate of Greek and Trojan heroes through the lens of these religious concepts in the form of a Homeric formula: a hero is "destined to suffer what Aisa, Klotho or Moira wove for him at his birth" (πείσεται, ἄσσα οἱ αἴσα κατὰ κλώθῆς τε βαρεῖαι / γιγνομένῳ νήσαντο λίνῳ).³ In *Iliad* (XX, 127–128), Hera spares Achilles' life on the day when

² The spinning of fate by *Moirai* in ancient Greek literature, see: Homeros: *Ilias*, II, 111; XVIII, 367; XX, 127–8; XXIV, 209; 525–526; *Odysseia*, I, 17; III, 208; 269; IV, 208; VII, 196; VIII, 579; XI, 139; XVI, 64; 379; 421; XIX, 141–147; XX, 196; XXIV, 95; 131–137; Callinus: *Elegies*, I, 6–9; Bacchylides: *Odes*, V, 143; fragment 24; Theocritus: *Idylla*, I, 139–140; *fragmenta melica adespota*, XIII, 2–3; Quintus Smyrnaeus: *Posthomerica*, 13, 486; Callimachus: *Hymnos in lavacrum Palladis*, 103–105; Pindaros: *Olympiana*, VI, 39–42; Aeschylus: *Eumenides*, 334–349; *Prometheus vincetus*, 1078–79; Euripides: *Orestes*, 12; Plato: *Politeia*, X, 617 c; *Nómoi*, XII, 960 c–d; Lycophron: *Alexandra*, 143; 584; Stesichoros: fragment 222b; Pausanias: I, 19, 1; Lucianus Sophista: *Jupiter confutatus*, 1–2; *Charon*, 13; 16; *Quomodo historia conscribenda sit*, 38; Marcus Aurelius: *Ta eis heauton*, III, 4; 16; IV, 26; 34; V, 8; VI, 38; VII, 57; X, 5; Proclus: *Eis Helion*, 48–50.

³ See the following examples of the Homeric formula: Homeros: *Ilias*, XVII, 514; XX, 127; 435; XXIV, 209; 525; *Odysseia*, I, 17; 267; 400; III, 208; IV, 208; VII, 196; VIII, 579; XI, 139; XVI, 64; 129; XX, 196.

the gods deliberated the life and death of fighting heroes during a fierce battle between the Greeks and Trojans, reminding the other gods that later “he is bound to suffer anyway what Aisa has woven for him at his birth” (ὑστερον αὔτε τὰ πείσεται ἄσσά οἱ αἴσα / γιγνομένων ἐπένησε λίνω).

The Greek lyric poets who came after Homer in the seventh/sixth centuries BC conceptualised fate in a fashion similar to Homer (Bacchylides: fragment 24; Stesichoros: fragment 222b; Pindaros: *Olympiana*, VI, 39–42). In fragment 222b of Stesichoros in the Lille papyrus, a part of a poem on the Theban myth of the house of the Labdacids, Stesichoros turns into verse Jocasta’s words, lamenting the prophesied fate of Eteocles and Polynices, her sons – they are destined to kill each other in battle. Jocasta attempts to reconcile them, saying: “But if to see both my sons die, each at the hand of the other, / is my appointed lot, and their fate has been spun, / let the fulfilment of an abhorrent death be mine this instant” (αἰ δέ με παίδας ιδέσθαι ὑπ’ ἀλλάλοισι δαμέντας / μόρσιμόν ἐστιν, ἐπεκλώσαν δὲ Μοίραι, / αὐτίκα μοι θανάτου τέλος συγυροῖο γένοιτο).

In Greek tragedies, *ananke* – as the governing rule of necessity and probability over the plot – decides men’s fate by giving them their own moral and ethical character and internal psychological qualities, and by determining the state of their environment, the polity and society they live in, and other external factors. Aeschylus (6th/5th c. BC), in *The Eumenides* (334–349) tells of the trial of Orestes, hunted by the Erinyes, deities of vengeance and punishment, who are chasing him for the killing of his mother Clytemnestra, who had murdered his father. Orestes seeks justice in Athens, where he stands trial before the goddess herself. There he calls for aid from Apollo and Athena, but the Erinyes reply that neither Apollo nor Athena can save him from them, because exacting vengeance for crimes “is a duty given to them for all eternity by *Moirai* upon the weaving of their fate” (τοῦτο γὰρ λάχος διανταῖα / Μοῖρ’ ἐπέκλωσεν ἐμπέδως ἔχειν).

The religious concept, first preserved in the epic poetry of the archaic *aioidoi*, is becoming by the fifth/fourth centuries BC a philosophical notion about the metaphysical structure of the universe, and as such does it appear in Platonic philosophy. In the ending of *Politeia* (X, 617c–620e), a dialogue on justice in public life, an ideal state, society and the citizen, Plato presents the myth of Er, which illustrates a cosmological vision of the structure of the universe in the Platonic world of ideas and the forces that rule and move them: necessity and fate. An axis of the universe was placed in the Spindle of Necessity (Gr. ἀνάγκης ἄτρακτον), spinning heavenly bonds around the earthly globe. The spindle was handled by the *Moirai*. Their whorls were fitted onto the Spindle, which they used to spin the threads of fate as the concentric celestial spheres onto a common axis centred on Earth. The three *Moirai*, while spinning, moved these celestial spheres, and thus determined human fate. In this way Plato linked the common belief among the Greeks that the *Moirai* determine future by spinning, with the ancient belief in astrology widespread in the Mediterranean, that our fortunes depend upon the stars.

In ancient Neoplatonic philosophy, the astrological power exercised over humans by the revolutions of the heavenly bodies was compared to spinning, for example by Proclus, in his *Hymn to the Sun (Eis Helion)*, 48–50): “And if some ill comes my way through the threads moved by the stars / from the spindles of destiny that revolve in helices, / ward it off yourself with your mighty radiance” (εἰ δέ τι μοιριδίοισιν, ἐλιξοπόροισιν ἀτράκτοις, / ἀστεροδινήτοις ὑπὸ νήμασιν οὐλοὸν ἄμμιν / ἔρχεται, αὐτὸς ἔρυκε τεῖ μὲγαλη τὸδε ῥιπῆ).

This metaphor also functioned in the mentality of the wider and lower strata of ancient Greek society, as testified by numerous funeral inscriptions, in which funders often blame *Moirai* for the premature “cutting of the thread of life of their beloved” (Μοιράων με μίτος πικρὸς ὤλεσεν), as evinced by the funeral epigram on a tombstone from Kourion, a city-state on the southwest coast of Cyprus.⁴

Ancient Roman beliefs were syncretic in nature. Romans tended to accept the cults of foreign deities in order to secure the favours of diverse supernatural forces for the Roman state and for themselves. Influenced by Greek civilisation, Romans underwent significant Hellenisation, adopting Greek culture, religion and tongue (taught among their elites as a second language). By accepting the Greek cult of the Fates – which impacted the cult of Roman *Parcae*, leading to the identification of *Moirai* with *Parcae* – Hellenised Romans adopted a whole set of concepts, myths, rituals, and religious formulae. Among them was the idea that *Parcae* are responsible for the weaving and spinning of the fate of men, which found an appropriate expression in Latin, widespread in classical pagan and Christian Latin literature in Antiquity and later on in the Middle Ages.⁵ In the Middle Ages, the metaphor appears under the influence of Latin in Old English (*Riming Poem*,

⁴ See the funeral inscriptions in: *Inscriptiones Graecae metricae ex scriptoribus praeter Anthologiam collectae*, 36, 2; *Epigrammata Graeca ex lapidibus collecta*, 167; 274; *Inscriptiones Graecae* IX, 2, 640; XII, 7, 117.

⁵ The spinning of fate by *Parcae* in ancient Roman literature, see: Catullus: 64, 305–381; Vergilius: *Aeneis*, I, 22; VI, 882; X, 812; *Eclogae*, IV, 46–47; Tibullus: I, 3, 86; 7, 1–2; III, 3, 35–38; Ovidius: *Tristia*, IV, 1, 61–64; V, 3, 25–26; 10, 45–46; *Metamorphoses*, II, 654; VIII, 452; X, 31; *Epistulae ex Ponto*, I, 8, 63–64; IV, 3, 35; *Amores*, I, 3, 17–18; *Heroides*, XII, 3–4; *Consolatio ad Liviam*, 443–444; Horatius: *Carmen saeculare*, 28; *Carmina*, II, 3, 15; III, 24, 8; *Epodi*, XIII, 15; Statius: *Thebais*, V, 274; VII, 774; *Silvae*, V, 1, 154; 3, 64; Seneca: *Hercules furens*, 181; 566; *Hercules Oetaeus*, 1097–1098; *Oedipus*, 980–996; Iuvenalis: *Saturae*, X, 252; XII, 64; Martialis: IV, 54, 9–10; VI, 3, 5–6; Valerius Flaccus: *Argonautica*, IV, 458; Apuleius: *De mundo*, 38; Terentianus Maurus: *De syllabis*, 1295; Donatus: *Ars maior*, III, 6; Chalcidius: *Platonis Timaeus*, 144; Ausonius: *Cento nuptialis*, 78–79; *Epistulae*, XII, 43–45; Claudianus: *De raptu Proserpinae*, I, 48–53; *In Eutropium*, II, 460–461; Martianus Capella: *De nuptiis Philologiae et Mercurii*, 1, 3; Sidonius Apollinaris: *Carmina*, VII, 600–602; Rutilius Namatianus: *De reditu suo*, I, 134. This conceptualisation of fate was widespread in Roman society, as testified by the sepulchral inscriptions with *Parcae* imagery (including weaving and spinning instruments) in Rome and the Roman provinces, such as the one on a tomb at Rome dated to the second century AD (*Corpus Inscriptionum Latinarum*: VI, 25063): “so abruptly have *Parcae* ripped the bright ties of your [life]” (*stamina ruperunt subito tua candida Parcae*). See also: *Corpus Inscriptionum Latinarum*: III, 754; 7436; 9623; IV, 21521; VI, 25063; XI, 5357; *Carmina Latina Epigraphica*: 443, 5; 456, 4; 493, 8; 494, 2; 1011, 5; 1114, 4; 1156, 4; 1523, 4; 2296, 14.

Guthlac, *Beowulf*, *Exeter Book*, Aldhelm), Middle English (Geoffrey Chaucer and *The Kingis Quair*), Old French (*Les Échecs amoureux*), Old High German (Ulrich von Etzenbach), and medieval Italian (Dante and Boccaccio).⁶ However, it seems unlikely that Icelanders had access to these works of literature. Among the authors of Roman literature known in Iceland were most probably only Virgil, Horace, Ovid, Sallust, Lucan, and anonymous literary works such as *Ilias Latina* and *De excidio Troiae* (Latin translations or adaptations of Homer).

2. Weaving and spinning of fate in the sagas of the Mediterranean Antiquity

The concept of the weaving or spinning of fate is present in the Icelandic sagas about Mediterranean Antiquity (*Antikensagas*), translations into Old Icelandic of selected Latin writings about Troy (*Trójumanna saga*), Alexander the Great (*Alexanders saga*), Rome (*Rómverja saga*) and the Israelites (*Gyðinga saga*), which constitute one of the earliest branches of Old Icelandic literary works, and which might have influenced the development of vernacular Icelandic genres of literature. The Old Icelandic translations of Virgil, Ovid, Sallust and Lucan, *Trójumanna saga* (dated to the mid-thirteenth century) and *Rómverja saga* (the saga dated to the 1180s at the earliest),⁷ may have been the link between the Roman conceptual system and the Old Norse one.

From among the source-texts of the *Trójumanna saga*, in Book I of *Aeneid* (22) Virgil praises Aeneas' arrival at Carthage after his roaming across the Mediterranean with Trojan companions, says that their advent was prophesied and that their descendants are destined to bring destruction upon Libya: "thus the Parcae spin their thread" (*sic volvere Parcās*). In *Metamorphoses* (II, 654), Ovid tells the story of Chiron, an immortal centaur who is destined to die in torments (after resigning his immortality to be released from pain), saying that it will be the "three sisters who shall eventually untie his threads" (*triplicesque deae tua fila resolvent*).

In the source-texts of the *Rómverja saga*, Sallust rarely refers to *fatum*, but for Lucan, however, who was an atheist of Stoic and Epicurean views, the concept

⁶ See the following examples in medieval Latin and vernaculars: Fulgentius: *Mythologies*, I, 8; Isidorus: *Etymologiae*, I, 37, 24; VIII, 11, 93; Aldhelm: *Aenigmata*, 45; 89; *Beowulf*, 696–697; Alan de Lille: *Anticlaudianus*, VI, 218; Thierry de Chartres: *Glosa super Boethii librum De Trinitate*, II, 21; Geoffrey Chaucer: *Troilus i Criseyde*, V, 1–7; Dante: *Inferno*, XXXIII, 126; *Purgatorio*, XXI, 25–27; *The Kingis Quair and Other Prison Poems: Complaint of a Prisoner Against Fortune*, 44–63; *The Old French Chess of Love*, 52; Boccaccio: *Genealogia deorum*, I, 5; Bernardus Silvestris: *Cosmographia*, II, 11; Ulrich von Etzenbach: *Alexander*, 3737–3746; Gualterus de Castiglione: *Alexandreis*, V, 143–145; Nigellus de Longo Campo: *Speculum stultorum*, 1597.

⁷ The source-texts of *Rómverja saga* were known in Norway before 1177 (Lucan), and in Iceland before 1198 (Sallust).

of *fatum* replaced the old deities as the force guiding the life of man and the history of the world. It is used repeatedly in *Bellum civile*, among other instances in statements having the structure of the metaphor of fate as fabric or thread of human life.⁸ In *Bellum civile* Book I (112–114), Lucan writes about the beginning of the civil war between Julius Caesar and Pompey, giving as one of its main causes the death of Julia, daughter of Caesar and wife of Pompey, who prevented the outbreak of war between her father and her husband for as long she lived, before she was “cut off with the cruel hand of Parcae” (*abstulit ad manes Parcarum Iulia saeva / intercepta manu*). In Book II (107), Lucan describes the seizure of Rome by Marius during the first civil war, and the crimes committed by his soldiers, who “dared to cut the fate of children in infancy” (*nec primo in limine vitae infantis miseri nascentia rumpere fata*).

These examples demonstrate the structure of the metaphor of FATE as FABRIC or THREAD of human life in ancient Latin. The human fate (*fatum*) and life (*vita*), metaphorically materialised as threads, binds, weft and warp in a fabric (*stamen, filum, subtemen*), is subjected to manual treatment (by hand – *manus*, or thumb – *pollex*) by supernatural beings, the *Parcae*, who perform on such conceptualised human fate the following actions: *traho* = spin, draw out; *texo* = weave; *volvo* = roll; *neo* = spin, weave; *iungo* = tie, bind; *rumpo* = tear, rend; *resolvo* = unbind, untie; *intercipio* = cut. The above linguistic realisations of this metaphor can thus be generalised as follows: LIFE of humans is a THREAD spun by supernatural beings, DEATH of humans is a cutting of the THREAD, LIFE of humans is a FABRIC woven by the supernatural beings, DEATH of humans is a ripping of the FABRIC.

Passages from Lucan indicated so far have corresponding *lacunae* in the defective manuscript ÁM 595 α–β 4° of *Rómverja saga*, while from the abbreviated version of ÁM 226 fol. the metaphor has been entirely removed, as this abridged version of the Old Icelandic translation tends toward very simplified non-figurative language uses (234, 248–249, 262, 322). *Rómverja saga* was, however, one of the hypotexts for *Adonias saga*, from which this text was partly derived. The author of this erudite *fræðisaga*, which is set in the Mediterranean region, sourced information on this area from *Rómverja saga*, by copying translated excerpts of its texts, including the passage from *Bellum civile* about three sisters, the *Parcae*, unable to keep up with cutting the threads of life of the soldiers destined to fall in battle. In Lucan this happens at the time of the civil war between Caesar and Pompey, and in *Adonias saga* during the battle between Adonias and King Constancius:

⁸ See Lucanus: *Bellum civile*, I, 112–114; II, 107; III, 18–23; VI, 703–704; 777; IX, 838.

Sedibus Elysiis campoque expulsa piorum
ad Stygias' inquit 'tenebras manesque
nocentis post bellum ciuile trahor. uidi ipsa
tenentis Eumenidas quaterent quas uestris
lampadas armis; praeparat innumeras pup-
pes Acherontis adusti portitor; in multas
laxantur Tartara poenas; uix operi cunctae
dextra properante sorores sufficiunt, lassant
rumpentis stamina Parcas.

(Lucanus: *Bellum civile*, III, 18–19)

Among the texts translated from Latin to Old Icelandic, the translator of *Alexandris*, a medieval Latin epic poem by Walter of Châtillon, into Old Icelandic as *Alexanders saga*, who supposedly was Bishop Brandr Jónsson of Hólar (d. 1264), also used the metaphor of fate as determined by spinning (*spinna órlags þrað*), and death as a cutting or tearing apart (*slita órlags þraduna*) of the thread of fate.

During the battle between Alexander and Darius, Hades became filled with the dead and one *Parca* could not keep up with cutting the thread so the other two abandoned their roles (spinning) and helped her break the fates of countless dying men:

Rumpere fila manu non sufficit una sororum,
Abiectaque colo Cloto Lachesisque uirorum
Fata metunt, unamque duae iuere sorores.

(*Alexandris*, V, 142–144)

Nv verda morg og mikil tidinde áá skamri
stundv og ein af þeim þrimur systurum sem
aurlógunvm styra færri nu eigi so skiótt slitit
órlógsþradvna at hon þurfti nu eigi til þessa
starfs fullting sinna systra. og vm sider vinzt
þeim varla at slita. vtan jafnvel sem skiótazt
at skera þviat marger deyia nu senn.

(*Adonias saga*, 33, folio 64 verso, p. 140)

Ok nu goriz sua mikit mannfal at Atrops
ein af þeim iij systurum er orlógunum styra
fær æigi sua skiótt slitit órlags þraduna sem
þeim þickir þurfa. leGia systr hennar nu nidr
verk sitt. ok slita nu allar órlags þraduna sem
þær megu tidaz.

(*Alexanders saga*, p. 77)

At the battle of Hydaspes in India the Greek and Indian soldiers fell so quickly that two of the sisters could not finish spinning before the third sister cut the threads:

Feruent hinc inde ruentes
In mortem cunei: mortalia fila sorores
Sufficiunt uix nere duae que tertia rumpit.

(*Alexandris*, IX, 193–195)

Geriz bratt mikit mannfal af hvaromtveg-
giom. oc sva for þat sciott ívoxt. at tver af
þeim þrim systurum er orlogom styra fa nv
varla sva títt spunnet órlagsþrað.

(*Alexanders saga*, p. 134)

These lineages of textual transmission, through Lucan and *Rómverja saga* and *Alexandris* and *Alexanders saga*, which might have allowed the cultural transfer of this Graeco-Roman metaphor of fate from Latin to Old Icelandic, were not controversial for contemporary Christians and would not have been liable to arouse suspicions of paganism, because at that time the Roman *fatum* had been adopted

by Christianity to signify the divine order of causes determined in the material world by God's providence, especially in the Christian Neoplatonic philosophy, as was also the case with the Roman *fortuna*. Among the Christian Neoplatonists, at least the French twelfth-century Neoplatonist Alain de Lille was known in Iceland in the Middle Ages, as his works were held in the book collection of Viðeyjarklaustr around 1397, when a book register which has survived was made at this monastery (*Viðeyjarmáldagar* in *Diplomatarium Islandicum*, IV: 110).

3. Weaving of fate in the vernacular Icelandic literature

The metaphor of weaving or spinning was also used to conceptualise the decisive power of the Norns and in some instances also the valkyries over human fate in original Old Icelandic literature. It was expressed in language through terminology borrowed from weaving and spinning. Man's fate (*örlög*) could be metaphorically woven or spun (*að vefa* = to weave; *að snúa*, *að snara* = to spin, to tie, to plait; *að spinna* = to spin; *að greiða* = to comb), and cut (*að skera*, *að slita* = to cut), and it had its thread or fabric = *þráðr*, rope = *síma*, strand = *þáttr*, bonds = *band*, and fabric = *vefr*.

In the Eddic poem *Helgakviða Hundingsbana I* (3), dated to the late eleventh century, Helgi's fate is defined by the Norns at his birth, "who firmly wove the threads of his fate, tied them to the sky and spread across the earth" (*Sneru þær af afli / örlögþáttu, / þá er borgir braut / í Bráluni; / þær of greiddu / gullin símu / ok und mánasal / miðjan festu*).

Völundarkviða (1–3), another Eddic poem which also dates to the late eleventh century, begins with stanzas invoking the encounter between Völundr and his brothers and the valkyries seated on the lake shore, "weaving precious linen" (*dýrt lín spunnu*), "to fulfil destiny" (*örlög drýgja*).

The Eddic poem *Reginismál* (14), dated to the second half of the thirteenth century, tells of the youth of Sigurðr *Fafnisbani*. Sigurðr was fostered by Reginn, the craftsman, who told him that he would be the most powerful prince under the sun, "whose threads of fate are spread over all lands" (*sia mvn ræsir / ricstr vnd solo, / þrymr vm öll lond / örlogsimo*). I will not belabour the obvious parallel between these three Eddic passages and the previously mentioned fragment from Plato's *Politeia* (X, 617c–620e) about the working of the Spindle of Necessity, spinning heavenly threads of fate around the earthly globe.

Composed no earlier than the late eleventh century, the poem *Darraðarljóð* (1–4) is preserved in the late thirteenth-century *Brennu-Njáls saga* (157) in a passage on the battle of Clontarf (1014) in which the Irish forces of King Brján faced the Norse armies of Sigtryggr *silkiskegg*, and numerous Icelanders fought on both sides. Icelanders cultivated the memory of this battle by crafting accounts of it

in the sagas, and in a poem called *Darraðarljóð*, which was overheard – in poetic convention – by a man called *Darraðr*, when he was peeking at the valkyries sitting at their looms, singing as they wove the fates of the warriors who were fighting in this battle, using their body parts and weapons as weaving tools and materials (human heads as weights, men's entrails as warp and woof, blood for dye, spears as heddle rods, swords as shuttles, arrows as pin beaters), and who thus influenced the course of the battle by the performance of weaving (spinning *the spear-grey fabric* = battle ranks, winding *the web of spears* = battle). In *Jómsvíkinga saga*, dating to ca. 1200, *Íngibjörg*, the wife of *Pálnir*, had a dream on their wedding night in which she was weaving a grey fabric on the loom when she noticed human heads being used as weights, with King *Haraldr Gormsson's* head among them (*Jómsvíkinga saga*, 15).

In the fourteenth-century *Kirjalax saga* (34) there is an account of a battle so bloody that fallen warriors and their weapons covered the entire battlefield, and the earth was no longer able to absorb blood so it flowed in streams. In that battle “the fates of many were turned, and those three who steer destiny had difficulty tearing the threads of life, so they started cutting them instead” (*Her umturna margz mannz aurlug, ok þær þriar, sem aurlaugunum styra, geta nu varla slitit svo skíott aurlaug þraduna. at eigi verði þær sem skiotazt at skera hann heldr*).

The fourteenth-century *Rémundar saga keisarasonar* (299–300) tells the story of *Rémundr*, who falls in love with a woman he encounters only in his dreams. Holding her effigy, he embarks on a mission to find her. He fights numerous battles, once receiving a wound which can be cured by the most beautiful of women, as says his dying enemy, *Eskupart*. *Rémundr* discovers her in India and recognises in her the woman from his dreams – *Elina*. The author writes that one of the battles *Rémundr* had fought before he found *Elina* had been so fierce that “the sisters had difficulties cutting the threads of destiny” (*Er nú orrostan svá ströng, at undrum gegnir, því at varla fá þær systir orlögspáðinn slitit svá skjótt, at eigi verði seinna at*).

The fifteenth-century *Skáld-Helga rímur* (III, 4) is a *rímur* poem about the poet *Helgi Þórðarson*, who tells of his life as a courtier and member of retinue of *Erikr Hákonsson* and *St Olaf*, his pilgrimage to Rome and emigration to Greenland, and finally his love for *Þórkatla*, which is made impossible by fate and human malice: “I believe rightfully that no hands / are capable of tearing down these bonds of fate, tied with such pains / of overpowering both old and new” (*Ek trúi røtt at eingi hönd / örlögs megi þau slíta bönd / er svá hafa verit með sorgum hnýtt, / sigrat bæði gamallt ok nýtt*).

These three texts, *Kirjalax saga*, *Rémundar saga keisarasonar*, and *Skáld-Helga rímur*, together with the afore-discussed *Adonias saga*, are undoubtedly intertextually related, as the related passages come close to a citation or an extended verbal allusion. Their definite source-texts are *Rómverja saga* and *Alexanders saga*, from which, among other reused hypotexts, they were bricolaged.

4. Magic of woven cloth

A belief in the magic of woven cloth among medieval Icelanders is revealed in the following examples of a magical banner leading to victory and a magical chastity-testing cloak.

The raven banner theme is most likely an indigenous Norse motif, as contemporary Latin and Old English sources attest to the use of the raven banner by Scandinavian warlords and kings during the Viking Age raids in Western Europe. Most prominently, *Encomium Emmae reginae* tells of King Canute the Great's magic banner, woven of white silk, on which a raven appears before a battle, as a harbinger of the victory or defeat to come. This motif appears in *Orkneyinga saga* (11), dated to ca. 1230, the thirteenth-century *Þorsteins saga Síðu-Hallssonar* (2), and *Brennu-Njáls saga* (156) from the same period. In these texts, a raven banner was believed to bring luck in battle to the army bearing it, but also death to him who carried it on the battlefield as a standard-bearer.

The motif of a magically woven chastity-testing cloak appears in *Möttuls saga*, *Samsons saga fagra* and *Skikkju rímur*. Their source-text, however, was a French Arthurian *fabliau* entitled *Le lai du cort mantel*. Undoubtedly, therefore, this was a foreign motif that was transferred to Icelandic literature. *Möttuls saga* (the earliest extant manuscript, ÁM 598 I β 4°, dates from ca. 1300–1350, the text itself being dated to the first half of the thirteenth century, namely, the reign of Hákon Hákonarson, king of Norway in 1217–1263), one of the translated Old French literary works, tells of a magical mantle woven by an elf-woman which would reveal their infidelity if worn by women (the fabric would shrink and expose the body of an unfaithful woman). When it was sent as a gift to King Arthur, the ladies of his court had to undergo a chastity trial (IV). Written probably late in the fourteenth or early in the fifteenth century, *Samsons saga fagra*, a late-medieval Icelandic chivalric and legendary saga, put together from sources of indigenous and foreign provenance, uses the motif of a magic cloak, drawing most probably on *Möttuls saga*. The cloak was magically woven of fleece by elf-women, as a consequence of which it was invested with a chastity-testing application, but also, which was added in this text, it could expose a thief, if worn by one.

In this context I may introduce the example of *Gísla saga* (9), although I am aware that it is ambiguous. In *Gísla saga*, dated to 1225, the fates of the saga's protagonists are decided when their women are sewing clothing for them but chatting about other men they find attractive. When the talk was overheard by one of the husbands, the jealous men were obliged to avenge this dishonour, thus commencing a bloody chain of revenge. This interpretation of the passage, linking fate with sewing clothes, can only be triggered by a prejudiced reader's response to the text, a reader who is conscious of the notion of fateful spinning or weaving. But even then it only makes sense intertextually – as related to the texts designating fate as a thing spun

or woven. It may be a literary device used intentionally by the author to trigger that response in the saga's readers: from the fateful sewing and needlework, conducted by the women while having an inconsiderate conversation, there arises a blood feud. But this interpretation has to be based on the assumption that the notion of the weaving or spinning of fate was quite well known in early thirteenth-century Iceland, which is not certain, as the infrequency of this motif (or conceptual metaphor) in contemporary literature, shows.

5. *Herfjöturr* – Combat stress reaction as a feeling of being put in fetters

Although often connected with the notion of fate or fortune on a battlefield, the group of texts about battle-bonds or war-fetters (*herfjöturr*) represents a separate set, in my judgment, of linguistic realisations of a different conceptual metaphor than the weaving and spinning of fate. It is an example of embodied cognition (mental dissociation as motoric impairment), a metaphorical representation of combat stress reaction (CSR), psychological and physical exhaustion that makes a warrior unable to fight and even defend himself, as a feeling of being put in fetters – battle bonds (*herfjöturr*) fixed by supernatural beings (*valkyries*). It is most likely an indigenous Norse and pre-Christian notion, as it appears in the early Eddic and skaldic poetry, or even a universal one.⁹

Among the contemporary sagas (*samtíðarsögur*) there are two thirteenth-century sagas in which the protagonists fail because their physical movements were impeded by supernatural beings. In *Íslendinga saga* (144, 148) this happens to Guðmundr on the battlefield. Svarthöfði notices that Guðmundr is having difficulty fighting and keeps slowing down, so “he asks his companion whether battle-bonds were put on him” (*ok spurði Svarthöfði hvárt her-fjöturr væri á hónum*). In *Þórðar saga kakala* (25, 188) Þorleifr, the son of Gill Þorleifsson, attempts to escape from his foes but he is bound by the *herfjöturr* – his movements become limited and impaired, metaphorically entangled (*En þá kom á hann herfjöturr; og kunni hann ekki at ganga nema í móti þeim, ok þó seint*). In one of the later *Íslendingasögur*, composed around the turn of the fourteenth century, *Harðar saga* (XXXVI), the same condition befalls Hörðr in his last battle when he falls into a trap with his outlaw companions. He is struck by *herfjöturr* which makes him unable to shield himself from blows, and eventually falls under the enemy's axe. In *Sverris saga* (LXVIII), dated to the 1180s, when King Magnus leads an unexpected assault on Þrándheimr, the Birkibeinar hastily escape the town. Some of them board a boat only

⁹ *Herfjöturr* is also a *heiti* for valkyrie: *Grímnismál*, 36; *Gylfaginning*, 36 and *Nafnaþulur*, 26 in *Snorra Edda*.

to discover that it cannot be got underway, as they suddenly lack strength to move it. The Birkibeinar are convinced that battle bonds have been put on them so they are destined to die.

The importation of this metaphor into the Old Norse-Icelandic conceptual system from the Latin conceptual system is testified by the dissemination of its linguistic realisations in Old Norse-Icelandic texts in the chronological dimension, and the close affinity between the structure of the metaphor in Latin and in Old Norse-Icelandic, as attested by its linguistic realisations in both languages.

The close similarity between the structure of the metaphor in Latin and Old Norse-Icelandic points to its being a result of importation by means of cultural transfer initiated by the translations of Latin literature to Old Icelandic. Evidence can be found in closely corresponding terminology appropriated from the spinning and weaving trades, used to realise the metaphor in both languages:

Latin:

fatum, fata = fate

traho = to spin, draw out

texo = to weave

volvo = to roll

neo = to spin, weave

iungo = to tie, bind

rumpo = to tear, rend

resolvo = to unbind, untie

intercipio = to cut off

stamen, stamina = warp, thread

filum, fila = thread, string, cord

subtemen = woof, weft

manus = hand (*manu* = by hand)

pollex = thumb

Old Icelandic:

ørlög, örferð, örlygi, forlög, skop = fate

að greiða = to comb

að spinna = to spin

að vefa = to weave, plait, twist

að snúa, að snara = to twine, twist, wring

að skera = to cut

að slita = to snap, break, tear

þráðr = thread

síma = cord, rope, string

þátr = a single strand of a rope

band = band, cord

vefr = woven cloth

The oldest texts including this metaphor are dated to the eleventh and twelfth centuries at the earliest: *Darraðarljóð*, *Helgakviða Hundingsbana I*, *Völundarkviða*. Most of the texts come from the period between the twelfth and fourteenth centuries: *Rómverja saga* (ca. 1180s), *Jómsvíkinga saga* (ca. 1200), *Gísla saga* (ca. 1225), *Orkneyinga saga* (ca. 1230), *Alexanders saga* (mid-13th c.), *Þorsteins saga Síðu-Hallssonar*

(13th c.), *Reginismál* (13th c.), *Brennu-Njáls saga* (13th c.), *Sturlunga saga* (1300), *Harðar saga* (13th/14th c.), *Adonias saga* (14th c.), *Kirjalax saga* (14th c.), *Skáld-Helga rímur* (15th c.). As the metaphor does not occur in the oldest preserved vernacular Icelandic texts, especially in skaldic poetry and the earliest Eddic poetry, it can be considered likely that its importation is the result of early Latin influences on the Old Icelandic writings of the eleventh and twelfth centuries, as well as later ones, which had an effect on the oral poetry during its written codification in Icelandic monasteries, or when it was transmitted during the copying of the manuscripts by the introduction of interpolations as a consequence of the linguistic impact of Latin-based education of the scribes and the popularisation of the metaphor between the twelfth and fourteenth centuries.

The fact that the metaphor of human FATE as a FABRIC WOVEN OR THREAD spun by supernatural beings appears most often in texts of rather late origin, some of the earliest of which are largely derived from foreign traditions (*Rómverja saga*, *Alexanders saga*), could suggest that it was a conceptual borrowing from Latin into Old Norse, as the reception of their source-texts (*Bellum civile* by Lucan, *Alexandreis* of Walter of Châtillon) in Iceland occurred earlier. And I think this change in the conceptualisation of FATE in Old Icelandic written texts was mediated by new metaphors imported into medieval Icelandic culture in the form both of original texts, mainly Latin, and of translated texts.

This seems likely especially as at the same time in Iceland, during the eleventh and twelfth centuries, there were established the first centres for scholarly study and research, education and literary production, namely schools, libraries and scriptoria: the first bishoprics in Iceland were founded at Skálholt (1056) and Hólar (1106), as were the first Benedictine and Augustinian monasteries – in Þingeyrar (1133), Þykkvibær (1133), Munkaþverá (1155), Flatey-Helgafell (1172) and Kirkjubær (1186) – while the first cathedral and monastic schools were established at Skálholt as early as 1056 and at Hólar in 1106. In these schools, works by Lucan and Sallust were prominent in the Latin *curriculum*, which also included Virgil and Ovid, and possibly Horace.

Bibliography

Primary sources

- Adonias saga*. In: *Late Medieval Icelandic Romances*. A. Loth (ed.). Copenhagen: Munksgaard, 1963, vol. 3.
- Aeschylus: *Oresteia*. *Agamemnon*. *Libation-Bearers*. *Eumenides*. A.H. Sommerstein (ed.). Cambridge: Harvard University Press, 2009.
- Alexanders saga*. *AM 519a 4o in the Arnarnagnæan Collection*. A. de Leeuw van Weenen (ed.). Copenhagen: Museum Tusulanum, 2009.
- Barlaams ok Josaphats saga*. M. Rindal (ed.). Oslo: Norsk Historisk Kjeldeskrift-Institutt, 1981.

- Brennu-Njáls saga*. Einar Ól. Sveinsson (ed.). *Íslenzk fornrit* 12. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1954.
- Carmina Latina Epigraphica*. F. Buecheler (ed.). Leipzig: Teubner, 1895–1897.
- Corpus Inscriptionum Latinarum*. Berlin: Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, 1863. Access: <https://cil.bbaw.de/> [accessed: 29.07.2021].
- Diplomatarium Islandicum*. Jón Sigurðsson (ed.). København: S.L. Möller, 1857–1972.
- Eddukvæði*. Jónas Kristjánsson and Vésteinn Ólason (eds.). *Íslenzk fornrit*. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 2014.
- Epigrammata Graeca ex lapidibus conlecta*. G. Kaibel (ed.). Hildesheim: G. Olms, 2001.
- Gísla saga*. In: *Vestfirðinga sögur*. Björn K. Þórólfsson and Guðni Jónsson (eds.). *Íslenzk fornrit* 6. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1943.
- Harðar saga*. Þórhallur Vilmundarsson and Bjarni Vilhjálmsson (eds.). *Íslenzk fornrit* 13. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1991.
- Hervarar saga ok Heiðreks*. In: *Fornaldarsögur Norðurlanda*. Guðni Jónsson and Bjarni Vilhjálmsson (eds.). Reykjavík: Bókaútgáfan Forni, 1944, vol. 1.
- Homer: *Iliad*. W.F. Wyatt and A.T. Murray (eds.). Cambridge: Harvard University Press, 1924.
- Homer: *Odyssey*. G.E. Dimock and A.T. Murray (eds.). Cambridge: Harvard University Press, 1995.
- Hrólfs saga kraka*. In: *Fornaldarsögur Norðurlanda*. Guðni Jónsson and Bjarni Vilhjálmsson (eds.). Reykjavík: Bókaútgáfan Forni, 1944, vol. 2.
- Inscriptiones Graecae metricae ex scriptoribus praeter anthologiam collectae*. T. Preger (ed.). Leipzig: Teubner, 1891.
- Inscriptiones Graecae*. Berlin: Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, 1873. Access: <http://ig.bbaw.de/> [accessed: 29.07.2021].
- Jarlmanns saga ok Hermanns*. In: *Late Medieval Icelandic Romances*. A. Loth (ed.). Copenhagen: Munksgaard, 1963, vol. 3.
- Jökuls þáttur Búasonar*. In: *Kjalnesinga saga*. Jóhannes Halldórsson (ed.). *Íslenzk fornrit* 14. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1959.
- Jómsvíkinga saga*. Þorleifur Hauksson and Marteinn Helgi Sigurðsson (eds.). *Íslenzk fornrit* 33. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 2018.
- Kirialax saga*. K. Kálund (ed.). København: Møller, 1917.
- M. Annaei Lucani: *belli civilis libri decem*. A.E. Housman (ed.). Oxonii: apud Basilium Blackwell, 1970.
- M. Philippi Gualtheri de Castellione: *Alexandreis*. F.A.W. Mueldener (ed.). Lipsiae: in aedibus G. B. Teubneri, 1863.
- Norna-Gests þáttur*. In: *Fornaldarsögur Norðurlanda*. Guðni Jónsson and Bjarni Vilhjálmsson (eds.). Reykjavík: Bókaútgáfan Forni, 1944, vol. 1.
- Orkneyinga saga*. Finnboði Guðmundsson (ed.). *Íslenzk fornrit* 34. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1965.
- Ovid: *Metamorphoses*. F.J. Miller and G.P. Goold (eds.). Cambridge: Harvard University Press, 1916.
- Proclus: *Eis Elion*. In: *Proclus' Hymns*. R.M. van den Berg (ed.). Leiden: Brill, 2001.
- Rémundar saga keisarasonar*. S. Grén Broberg (ed.). Copenhagen: Møller, 1909–1912.
- Rómverja saga*. Þorbjörg Helgadóttir (ed.). Reykjavík: Stofnun Árna Magnússonar í íslenskum fræðum, 2010.
- Skáld-Helga rímur*. In: *Rímnasafn: Samling af de ældste islandske rimer*. Finnur Jónsson (ed.). København: Møller, 1905, vol. 1.
- Snorri Sturluson: *Gylfaginning*. In: *Edda. Prologue and Gylfaginning*. A. Faulkes (ed.). Oxford: Oxford University Press, 1982.

- Snorri Sturluson: *Ynglinga saga*. In: *Heimskringla*. Bjarni Aðalbjarnarson (ed.). *Íslenzk fornrit* 26. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1941, vol. 1.
- Stesichoros: Fragment 222b. In: *Poetarum Melicorum Graecorum Fragmenta, vol. 1: Alcman, Stesichorus, Ibycus*. D.L. Page and M. Davies (eds.). Oxford: Clarendon Press, 1991.
- Sturlunga saga*. Jón Jóhannesson, Magnús Finnbogason, Kristján Eldjárn (eds.). Reykjavík: Sturlunguútgáfan, 1946.
- Sverris saga*. Þorleifur Hauksson (ed.). *Íslenzk fornrit* 35. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 2007.
- Þorsteins saga Síðu-Hallssonar*. In: *Austfirðinga sögur*. Jón Jóhannesson (ed.). *Íslenzk fornrit* 11. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag, 1940.
- Virgil: *Eclogues. Georgics. Aeneid: Books 1–6*. H. Rushton Fairclough and G.P. Goold (eds.). Cambridge: Harvard University Press, 1999.
- Völsunga saga*. In: *Fornaldarsögur Norðurlanda*. Guðni Jónsson and Bjarni Vilhjálmsson (eds.). Reykjavík: Bókaútgáfan Forni, 1944, vol. 1.

Secondary sources

- A Dictionary of Old Norse Prose*. Copenhagen: The Arnamagnæan Collection in the Department of Nordic Studies and Linguistics at the University of Copenhagen. <https://onp.ku.dk/> [accessed: 29.07.2021].
- Bauschatz, P.C. (1982). *The Well and the Tree: World and Time in Early Germanic Culture*. Amherst: University of Massachusetts Press.
- Bek-Pedersen, K. (2006). Are the Spinning Nornir just a Yarn? A Closer Look at Helgakvíða Hundingsbana I 2–4. In: J. McKinnell, D. Ashurst and D. Kick (eds.). *The Fantastic in Old Norse Icelandic Literature, Preprint Papers of the 13th International Saga Conference, Durham and York 6th–12th August 2006*. Durham: Centre for Medieval and Renaissance Studies, Durham University, vol. 1, pp. 123–129.
- Bek-Pedersen, K. (2007). Are the Spinning Nornir Just a Yarn? *Viking and Medieval Scandinavia* 3: 1–10.
- Bek-Pedersen, K. (2008). *Nornir in Old Norse Mythology*. Edinburgh: University of Edinburgh.
- Bek-Pedersen, K. (2009). Fate and Weaving: Justification of a Metaphor. *Viking and Medieval Scandinavia* 5: 23–39.
- Bek-Pedersen, K. (2011a). *The Norns in Old Norse Mythology*. Edinburgh: Dunedin Academic Press.
- Bek-Pedersen, K. (2011b). The Norns: Representatives of Fate in Old Norse Tradition. In: P. Monaghan (ed.). *Goddesses in World Culture*. Santa Barbara, Denver and Oxford: Praeger, vol. 2, pp. 267–280.
- Enright, M.J. (1990). The Goddess Who Weaves: Some Iconographic Aspects of Bracteates of the Fürstenberg Type. *Frühmittelalterliche Studien* 24: 54–70.
- Giannakis, G. (1998). The ‘Fate-as-Spinner’ Motif: A Study on the Poetic and Metaphorical Language of Ancient Greek and Indo-European (Part I). *Indogermanische Forschungen* 103: 1–27.
- Giannakis, G. (1999). The ‘Fate-as-Spinner’ Motif: a Study on the Poetic and Metaphorical Language of Ancient Greek and Indo-European (Part II). *Indogermanische Forschungen* 104: 95–109.
- Gropper, S. (2017). Fate. In: Ármann Jakobsson and Sverrir Jakobsson (eds.). *The Routledge Research Companion to the Medieval Icelandic Sagas*. London and New York: Routledge, pp. 198–209.
- Holtmark, A. (1951). Skaro a skidi. Til tolkningin av Voluspa str. 20. *Maal og Minne* 81–89.

- Lindow, J. (2015). Skáru á skíði. Völuspá 20 and the Fixing of Fate. In: J. Lindow and G. Clark (eds.). *Frederic Amory in Memoriam: Old Norse-Icelandic Studies*. Berkeley and Los Angeles: North Pinehurst Press, pp. 69–90.
- Onians, R.B. (1954). *The Origins of European Thought: About the Body, the Mind, the Soul, the World, Time and Fate*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sayers, W. (2007). Ethics or Pragmatics: Fate or Chance: Heathen, Christian, or Godless World? *Scandinavian Studies* 79: 385–404.
- Ström, Å.V. (1967). Scandinavian Belief in Fate: A Comparison Between Pre-Christian and Post-Christian Times. In: H. Ringgren (ed.). *Fatalistic Beliefs in Religion, Folklore, and Literature*. Stockholm: Almqvist & Wiksell, pp. 63–88.
- Vries, J., de (1962). *Altnordisches etymologisches Wörterbuch*. Leiden: Brill.
- Weber, G.W. (1969). *Wyrd: Studien zum Schicksalsbegriff der altenglischen und altnordischen Literatur*. Bad Homburg: Gehlen.
- Winterbourne, A. (2004). *When the Norns Have Spoken: Time and Fate in Germanic Paganism*. Madison, New Jersey: Fairleigh Dickinson University Press.

Martina Mandera-Rzeczyńska
Uniwersytet Opolski
<https://orcid.org/0000-0001-8973-0509>

Skandynawski „błądny rycerz”, czyli zestawienie Olafa Tryggvasona Odda Snorrasona z Percewalem Chrétiena de Troyesa

Scandinavian “Errant Knight” – a comparison of Olaf Tryggvason by Odd Snorrason
with Perceval Chrétien de Troyes

In courtly literature, the subject of the Errant Knight appears frequently, such as Eretz, Lancelot, and Perceval. In the Icelandic sagas, we can also meet such figures as. The purpose of this article is to show that the Olaf Tryggvason described by Odder Snorrson was the Errant Knight as well. The author wants to show it by comparing Olaf Tryggvason with Perceval through their lives and their correlations. The author wants to show it by comparing Olaf Tryggvason and Perceval's lives. These characters are correlated with each other. This is because Oddr and Chrétien de Troyes have built the plot of their works based on religion and love plots. They wanted to show a character who strives for the ideal through mistakes and learning.

Keywords: Olaf Tryggvason, Odd Snorrason, Perceval, Chrétien de Troyes, Errant Knight, nordic literature, court romance

Słowa kluczowe: Olaf Tryggvason, Odd Snorrason, Percewal, Chrétien de Troyes, błądny rycerz, literatura nordycka, romans dworski

Olaf Tryggvason to postać znana zarówno w literaturze średniowiecznej, jak i współczesnej. Wiele już powiedziano i napisano o norweskim władcy, wciąż jednak pozostaje dużo aspektów do zbadania. W niniejszym artykule chciałabym przedstawić Olafa jako błędnego rycerza, zestawiając go z Percewalem opisanym przez Chrétiena de Troyesa (1968). Między obiema postaciami dostrzec można pewne zastanawiające zależności.

Odd Snorrason poświęcił Olafowi Tryggvasonowi sagę *Olafs Saga Tryggvasonar*. Zgodnie z jedną z zachowanych do czasów obecnych wersji – manuskryptu sztokholmskiego (MS 18, 4to) – Odd inspirował się postacią norweskiego króla po tym, jak ten mu się objawił. Pisał on o Olafie w taki sposób, że ujęcie to można

przyjąć jako definicję hagiografii. Wytlumaczyć to można tym, że Odd był kapłanem, mnichem piszącym na potrzeby zakonu. Poza tym niewiele wiadomo o autorze. Żył on w XII w. na Islandii w benedyktyńskim klasztorze w Thingeyrar. Niewątpliwie był osobą dobrze wykształconą, znającą łacinę i kanon współczesnej mu literatury. Odd musiał być także zaznajomiony z piśmiennictwem antycznym. Przypisuje mu się autorstwo dwóch sag – wspomnianej już *Olafs saga Tryggvasonar* oraz *Yngvars saga víðförla*. Co ciekawe, w obu utworach głównym bohaterem jest król będący jednocześnie wielkim wojownikiem i misjonarzem. W tym miejscu od razu nasuwa się analogia pomiędzy opisanymi przez Odda postaciami a Olafem Świętym, którego postać była niewątpliwie znana w świecie skandynawskim.

Olafs saga Tryggvasonar powstała prawdopodobnie po roku 1177. Można to wywnioskować na podstawie wzmianki o królu Sverre. W 1177 r. wstąpił on na tron. Jednak dokładna data powstania sagi nie została ustalona. Napisany w języku łacińskim oryginał nie zachował się do naszych czasów. Pierwotny tekst Odda opierał się zarówno na przekazach ustnych od informatorów, np. Gizura Hallssona, jak i na zaginionych pracach pisanych Sæmundra Sigfússona i Ariego Thorgilssona. Narracja Odda jest zbliżona do *Historii de antiquitate regum Norwagiensum* Teodoryka. Nie wiadomo jednak, czy wynikało to z bezpośredniego wpływu, czy też ze wspólnych źródeł. Dokładnej analizy tego tematu podjął się historyk Theodore Andersson. Obecnie dysponujemy trzema kopiami z XIII i XIV w. Są to manuskrypty A (MA 310, 4to), S zwany sztokholmskim (MS 18, 4to) oraz niekompletny uppsalski (DG 4–7). Wewnętrzne relacje między kopiami i ich związkiem z zaginionym łacińskim oryginałem są przedmiotem wielu dyskusji. Sztokholmska wersja sagi ma skrócony tekst, prawdopodobnie interpolowany z manuskryptu MA. Autor opracowania *Olafs saga Tryggvasonar* wydane go przez Íslenzk fornrit Ólafur Halldórsson uważa, że kopista manuskryptu S zachował tekst oryginału nieskrócony i w większości niezmienny. Z kolei wersje MA i DG to dalsze przekształcenia pierwszego niezachowanego przekładu staronordyckiego, zmieszane z materiałem z wielu różnych innych źródeł. Można domniemywać, że kopiści przekształcali oryginalny tekst, na co wskazywałyby różnice między owymi trzema kopiami. We wspomnianych manuskryptach widoczne są również charakterystyczne dla epok, w których powstały, język, styl czy też swego rodzaju inspiracje, które rzutują na dzisiejszy odbiór dzieła¹.

Odbiorcami tekstu Odda mieli być w głównej mierze jego współbracia. Pisał on również dla osób świeckich, jednak z moralizatorskim podejściem w postaci licznych anegdot. *Olafs saga Tryggvasonar* miała pełnić m.in. funkcję chrystianizacyjną, podobnie jak to, czym za życia zajmował się główny bohater. Olaf został przedstawiony jako metafora Jezusa lub/i Jana Chrzciciela. Miał on przygotowywać lud na przyjście Mesjasza pod postacią innego króla – Olafa Świętego, co w sadze

¹ Na potrzeby niniejszego artykułu korzystałam z *Olafs saga Tryggvasonar* wydane go przez Íslenzk fornrit 2006 r.

zaznaczył sam autor: „Sem Ioan baptisti gerðe við drottin, Oc sva sem hann var hans fyrir rennari. Sva var oc Olafur konungr Tryggvason fyrir rennari ens helga Olafs konungs”. *Olafs saga Tryggvasonar* jest dziełem wyjątkowym. Jednocześnie stanowi sagę hagiograficzną i wpisuje się w kanon sag królewskich. W sposób delikatny łączy ze sobą motywy biblijne, antyczne, pogańskie oraz legendy arturiańskie. Nie brak również wpływów literackich z kontynentu w postaci wątków miłosnych nawiązujących do romansów dworskich. Benedyktyni z XII i XIII w. korzystali z tradycji i kultury literatury z Europy Zachodniej, inspiracje czerpali głównie z Anglii (również w okresie zmian i wprowadzania w pismach języka wernakularnego). W XII w. w Norwegii i na Islandii wciąż rosła popularność romansów dworskich. Wynikało to z istniejącej sieci kontaktów między Skandynawią a Europą Zachodnią. Odd również miał takie kontakty, m.in. z kręgiem uczonych wokół arcybiskupstwa w Nidaros w Norwegii. Był więc najprawdopodobniej dobrze poinformowany o wydarzeniach dziejących się zarówno w Norwegii, jak i w krajach Europy Zachodniej. Skutkowało to tym, że mnich znał wiele hagiografii świętych i wykorzystywał znane sceny lub sytuacje w nich opisane w opisie przygód Olafa. W swojej twórczości mnich wykorzystywał również wątki z germańskich legend, np. o pierścieniu z historii o Nibelungach i Völsungach. Mediewista Björn Bandlien zaznaczył, że heroiczna tradycja miłości okazała się przydatna dla Odda w momencie kiedy starał się uhonorować swojego bohatera – Olafa Tryggvasona (Bandlien 2005). Wyszczególnione tutaj aspekty sprawiają, że przedstawiony w *Olafs saga Tryggvasonar* Olaf jako król wyróżnia się na tle innych, podobnych postaci znanych z sag królewskich (*konungasögur*).

W *Olafs saga Tryggvasonar* widoczne są wpływy literatury dworskiej. Dzieła takie jak: *Tristan i Izolda*, *Perceval*, *Eneida* Chrétiena de Troyes czy *Lais* Marii de France prawdopodobnie inspirowały Odda. Utwory te zaczęto tłumaczyć dla Skandynawów w XIII w. Pierwszego tłumaczenia romansu dworskiego na język nordycki dokonał brat Robert w 1226 r. Utworem tym był *Tristan i Izolda*. W kolejnych latach powstało ok. 20 *riddarasögur* czy też sag rycerskich. Jak wskazuje Bandlien (2005), tłumaczenia te miały swoich zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników, którzy uważali, że obce wpływy zabijają w odbiorach dumnego nordyckiego ducha. Entuzjaści *riddarasögur* twierdzili z kolei, że brat Robert wprowadził oświecenie do Skandynawii. Badania Eyvinda Halvorsena pokazują, że rzadko się zdarzało, by *riddarasögur* były dosłownymi tłumaczeniami, częściej były to adaptacje oryginalnej treści, dopasowujące się do nordyckich idei i oczekiwań społeczeństwa. Wykorzystano obce historie miłosne i dostosowano je do tradycyjnych postaw. I choć tłumaczenia zaczęły powstawać w XIII w., to już wcześniej znano treści oryginalne, zapisane językiem łacińskim. Korzystali z nich jednak nieliczni znający łacinę, np. Odd Snorrason. Wymienione powyżej utwory posiadają wspólną strukturę narracji. Również pojawiające się w nich postacie grają swego rodzaju uniwersalne role, np. damy w opałach, zbuntowanej władczyni, potężnego chrześcijańskiego króla czy chociażby błędnego rycerza. *Olafs saga Tryggvasonar* nie ma jednolitego

układu, nie jest też spójna kompozycyjnie. Wpływ na to ma fakt, że oryginalny zapis się nie zachował. Można jednak w tej sadze doszukiwać się podobnego układu, który miały riddarasogur. W *Olafs saga Tryggvasonar* występują również zauważalne charakterystyczne postaci, które były jednoznaczne dla sag rycerskich, m.in. błędnego rycerza.

Błędnym rycerz jest postacią charakterystyczną dla literatury dworskiej, bohaterem szukającym swojej drogi do doskonałości, do bycia rycerzem idealnym. Przymiotnik „błędny” oznaczał, że określony nim rycerz wciąż wędrował, poszukiwał przygód i spełnienia dla swych cnót. Błędnym rycerzem często kierował idealizm i iluzoryczne cele. Do takich postaci można zaliczyć rycerzy okrągłego stołu, np. Ereca, Iwaina, Lancelota i Percewala, występujących w tekstach m.in. Chrétiena de Troyes. Wszyscy ci bohaterowie są przedstawieni od narodzin, poprzez dzieciństwo, w którym często brakowało ojca, młodość obfitującą w popełniane błędy oraz dotarcie do takiego momentu swojego życia, gdy zostaje osiągnięty jakiś cel lub pobrana nauka. Zarówno gatunek literacki, jak i sama postać wędrującego rycerza były bardzo popularne w Europie Zachodniej, w tym również we Francji, gdzie znalazła wielu entuzjastów. Chrétien de Troyes pozostaje jednym z najsłynniejszych przedstawicieli literatury dworskiej we Francji. W literaturze nordyckiej również możemy odnaleźć utwory będące reprezentantami literatury dworskiej, np. wspomniane już riddarasogur oraz sagi legendarne powstające w XIII w. i później. Nie mogło w nich zabraknąć typowych dla owego prądu literackiego bohaterów, w tym interesującego mnie błędnego rycerza, którym jest np. Herraud z *Bósa saga ok Herraudðs*. Saga ta jest zaliczana do legendarnych, jednak oparta jest na fabule wpisującej się w literaturę dworską. Powstała najprawdopodobniej na początku XIV w. i być może była próbą stworzenia nordyckiej wersji opowieści dworskiej. Do koncepcji błędnego rycerza pasuje również Olaf Tryggvason. Osoba norweskiego króla w wielu aspektach przypomina Percewala Chrétiena de Troyes. Poniżej przywołam liczne podobieństwa między tymi postaciami.

Percewal z Walii, czyli opowieść o Gralu powstała ok. 1175–1185 r., pod koniec życia Chrétiena, gdy w swoich utworach poruszał tematykę religijną i mistyczną. Prawdopodobnie wcześniej opowieść ta przekazywana była ustnie. Utwór powstał w podobnym czasie, co *Olafs saga Tryggvasonar*. Tytułowy Percewal poszukuje własnego ja, a jego historia to reprezentatywna opowieść o błądzącym rycerzu z kanonu literatury dworskiej. Utwór ten można podzielić na kilka części: dzieciństwo bohatera, młodość i pierwsze wyzwania, jako rycerza, spotkania z kobietami i ich wpływ na Percewala oraz z Chrystusem oraz kwestia Świętego Grala, która zamyka całość opowieści.

Percewala poznajemy jako młodego chłopca, syna słynnego ojca, którego ten niestety nie poznał. Ojciec zginął w pojedynku. Zrozpaczona tym matka bohatera zabrała syna do odseparowanego od świata miejsca, gdzie dziecko żyło nieświadome tego, że w rzeczywistości należy do stanu rycerskiego. Powoduje to wiele zaburzeń w rozwoju Percewala. Zbyt późno dowiaduje się on o swoim statusie i w pośpiechu

uczy się rycerskiego fachu. Zbliżoną sytuację mamy w przypadku Olafa Tryggvasona, którego życie od samego początku nie było łatwe. Urodził się jako pogrobowiec swego ojca – Tryggvego Olafssona, który w trakcie zmagania o norweski tron został zdradzony i zamordowany. Synowie Gunnhildy Gormsdottir i Eryka Krwawego Topora – Harald Szara Opończa oraz Gudröd, a jednocześnie kuzyni Tryggvego, podstępem go zabili. Następnie przejęli we władanie jego dobra. To matka skłoniła synów do zabójstwa – zależało jej na opanowaniu całej Norwegii i eliminowała kolejne osoby, które stały jej na przeszkodzie do osiągnięcia tego celu. W chwili zabójstwa Tryggvego, Gunnhilda nie wiedziała, że jego żona Astryda jest w ciąży i urodzi spadkobiercę tronu norweskiego. Kiedy Astryda dowiedziała się, że jej mąż został zdradzony, postanowiła uciec z Norwegii i się ukryć. Kobieta słusznie obawiała się gniewu Gunnhildy i jej synów. Astryda podejrzewała, iż będą oni próbowali zamordować również ją i jej nienarodzone dziecko. Razem ze swoim starym opiekunem Thorolfem zbiegła z kraju. Astryda i Thorolf wędrowali po całej Skandynawii, ubrani w łachmany, chcąc w ten sposób zmylić pościg. Trwało to aż do momentu narodzin głównego bohatera sagi. Olaf Tryggvason urodził się w starej szopie na łodzi, w ubóstwie i chłodzie².

Gdy Astryda odzyskała siły, udała się wraz z opiekunem i malutkim Olafem do swego ojca. Jednak w niedługim czasie i stamtąd musiała uciekać, gdyż śludzy Gunnhildy wciąż podążali jej tropem. Astryda nie miała szczęścia, gdyż nie każdy człowiek, u którego szukała schronienia, chciał jej pomóc. Wielu ludzi okazało jej pogardę i kazało opuścić swój dom. Tułaczka Astrydy trwała parę lat i ostatecznie znalazła ona schronienie u przyjaciela swego ojca – Hakona Starego. Historia Astrydy niezwykle przypomina tę, którą znamy z Ewangelii według św. Mateusza o Maryi Pannie. To oczywiste nawiązanie miało wskazywać na relacje łączące Olafa z Jezusem i ukazać czytelnikowi norweskiego króla jako następcę Mesjasza na ziemi.

W pierwszych latach życia Percewala i Olafa można dostrzec pewne zbieżności. Obaj bohaterowie nigdy nie poznali swoich ojców. Zarówno Percewal, jak i Olaf spędzają swoją młodość po plebejsku. Matki próbując ich chronić, nie ujawniają im ich pochodzenia. Miało to uchronić bohaterów przed podobnym losem, który spotkał ich ojców. W identycznej sytuacji zastajemy Lancelota. Był on księciem z urodzenia, synem króla Bana. W dzieciństwie został on porwany przez czarodziejkę (matkę) Vivianę. Lancelot został wychowany z dala od dworu, nie był świadomy swojego pochodzenia. Podobnie opisane zostały początki życia Tristana. Mężczyzna nigdy nie poznał swojego ojca, którego zdradzono i okrutnie zamordowano. W ten sposób bohater miał utrudnione zadanie stania się rycerzem idealnym, czego tak bardzo pragnął. Wprowadzenie do fabuły postaci nieświadomej i mającej zdobywać z trudnością doświadczenie było typowe dla utworów literatury

² „En Astriþr ferr nv með leynd oc harmi. ok er hon visse at nalgapiz sv stvnd er hon mvnde barn foþa. komo þau til vaz er Rðnd heitir. ok þar voro þau i litlv navsti ok þar fedde hon barn. oc var þat svciþt kleðvm. ok var nafn gefit oc vatni avsit oc kavllöðv Olaf sveininn”

dworskiej, w których głównym bohaterem był błędny rycerz. Zbieżności między Percewalem, Lancelotem a Olafem są aż nazbyt oczywiste i nieprzypadkowe.

Gdy Percewał osiągnął pewien wiek, matka powiedziała mu, kim jest i wysłała go w świat, by podążał za swoim przeznaczeniem. Krótkie nauki, jakich mu udzieliła, są jednak dla chłopaka niezrozumiałe, co stało się powodem jego licznych kłopotów w życiu młodzieńczym. Rola matki jest tutaj istotna i konsekwencje jej zachowań są widoczne w *Percewalu z Walii*. W *Olafs saga Tryggvasonar* Astryda i jej syn dostali się w ręce piratów, a następnie zostali sprzedani. Matka nie zdążyła przekazać Olafowi, kim jest w rzeczywistości. W tym momencie Astryda znika z sagi na dłuższy czas. Po tym, jak kobieta urodziła syna, jej postać przestaje być ważna dla fabuły. Astryda nie jest niezbędna przy wychowaniu syna, gdyż w momencie, kiedy Olaf skończył 7 lat, musiał wykazać się odwagą, sprytem i innymi cechami godnymi prawdziwego wikinga. Chłopiec wchodził wtedy w świat typowo męski, opiekę nad nim przejmował ojciec lub krewny płci męskiej. Jednym z typowych zabiegów, jakie stosowali twórcy sag, było podkreślenie, że opisywany przez nich bohater, w pełni zasługuje na miano herosa. Postać troskliwej matki, będącej wciąż obok syna, zaburzyłaby właściwy odbiór postaci Olafa Tryggvasona, którego Odd chciał wykreować na władcę godnego tego miana.

Po tym jak Olaf dostał się w ręce piratów, został on przez nich sprzedany i jako niewolnik służył pewnemu gospodarzowi. Jakiś czas później odkupił go brat Astrydy – Sigurd i zaopiekował się chłopcem. Również w przypadku Tristana opiekę nad nim i wychowanie w stanie rycerskim przejął jego wuj, brat matki – król Marek. Wuj Olafa często przebywał na dworze w Gardarike i służył tam królowi Waldemarowi i jego żonie Allogii. Tam też zabrał chłopca po jego wykupieniu. Jest to jeden z przełomowych momentów w sadze. W Gardarike pojawiają się hamingje³. Allogia zafascynowana tym zdarzeniem zwołuje naradę najsilniejszych ruskich wojów i szuka wśród nich właściciela hamingji. Niestety nikt z zebranych nie ma związku z widzianymi przez nią duchami. Allogia rozpoczyna poszukiwania wśród ludu. Pomaga jej w tym zdolność jasnowidzenia. W końcu odnajduje odpowiednią osobę, którą okazuje się Olaf; do niego należą hamingje. Allogia rozpoznaje w Olafie wielkiego człowieka – władcę. Scena rozpoznania Tryggvasona jest kolejnym z zabiegów Odda, by pokazać, iż Olaf był przeznaczony do wielkich rzeczy. Rolą Allogii jest wyznanie bohaterowi tego, kim jest. Mówi mu ona o jego przeznaczeniu i powołaniu do wielkich czynów. Odgrywa ona rolę matki, która uświadamia młodzieńca. Jej słowa są zupełnie inne w odbiorze niż rodzicielki Percewala. W ujęciu Odda słowa ruskiej władczyni mają pozytywny wpływ na zmianę wyznania Olafa i sprawiają, że wchodzi on na ścieżkę misyjną. Podobną relację, jaka łączyła Olafa z Allogią, możemy znaleźć w *Óláfs saga helga* (1945) i dotyczy Ingigerdy oraz Magnusa – syna Olafa Świętego. Odd naturalnie nawiązuje

³ Duchy opiekuńcze w mitologii nordyckiej.

w pewien sposób do Olafa Świętego, którego poprzednikiem w krzewieniu wiary był Olaf Tryggvason.

Percewał opuścił dom rodzinny i wkroczył w dorosłość. Od tego momentu musiał zmierzyć się z wieloma wyzwaniem. Niestety zbyt dosłownie podchodził do nauk matki, co kończyło się dla niego przykrymi konsekwencjami. Jedną z pierwszych przygód młodzieńca było wejście do namiotu, w którym spotkał Pannę. Percewał zgodnie z naukami matki mylnie interpretuje, że namiot to klasztor i chciał się w nim pomodlić. Ponieważ był głodny, poprosił Boga o jedzenie. Następnie młodzieniec pocałował siedzącą w namiocie Pannę pomimo jej sprzeciwu. Zabrał jej pierścień i zjadł wszystko, co było na stole. Na koniec uklonił się jej dwornie i wyszedł. Scena ta jest bardzo groteskowa i można interpretować ją wielorako. W pewnym sensie jest to metafora wejścia w dorosłość i inicjacji seksualnej bohatera. Jednocześnie jest to początek ciągu pomyłek błędnego rycerza. Błędy, które popełnia, mimo iż stara się żyć według słów matki, niweczą cały plan bohatera, by stać się idealnym rycerzem. W opowieści występuje motyw pierścienia, który często pojawia się w literaturze dworskiej i prawie zawsze zwiastuje nieszczęście. Percewał zabiera ozdóbkę Pannie, co może być metaforą pozbawienia jej dziewictwa. Tak też sytuację interpretuje narzeczony Panny i karze ją później okrutnie. Percewał przez swoje zachowanie skazuje dziewczynę na cierpienie.

Olaf podobnie jak Percewał poznaje pierwszą w swoim życiu kobietę – Geirę – córkę króla Wendlandii Burysława. Jak pisał Odd, była ona kobietą bardzo mądrą. Przyszły norweski król był zachwycony księżniczką i pragnął spędzić z nią więcej czasu. Często spożywali oni wspólnie posiłki, przy których prowadzili ożywione dyskusje. Olaf był oczarowany intelektem Geiry, jej pięknem oraz sposobem wysławiania się. Prócz tego księżniczka słynęła z gościnności. Ojciec dał jej pewne ziemie, którymi mogła samodzielnie rozporządzać. Zarówno cechy Geiry, jak i jej władza zmotywowały Olafa do oświadczeń, które kobieta przyjęła z radością. Małżeństwem pozostali oni do jej śmierci. Po tym zdarzeniu norweski król pogrążył się w smutku i trwał w nim jakiś czas. Nie interesowała go w tamtym momencie służba rycerska ani misyjna⁴. Podobnie jak Panna dla Percewała, tak i Geira dla Olafa jest formą inicjacji seksualnej i przygotowaniem do dorosłego życia. Sceny w Wendlandii najpełniej świadczą o inspiracji Odda literaturą dworską. Zarówno prowadzenie narracji, jak i opis bohaterów, ich rozmów i aspektów społecznych jest ściśle z tym kanonem powiązany. Ważną rolę odgrywa tutaj postać Dixina, który w zmyślny sposób prowadził Geirę i Olafa do zapoznania się. Przypomina to moment, w którym Tristan przekonuje zarówno króla Marka, jak i Izoldę, że są sobie przeznaczeni i powinni wziąć ślub.

Po jakimś czasie Olaf opuścił królestwo zmarłej żony i zaczął przemierzać różne krainy (Danię, Grecję, Ruś), szukając Boga. Jego podróż zakończyła się na

⁴ „Eptir þesse tíðende bio Olafir lið sit fra Vinlande ok villde ecke þar vera. ok vetti ok at þa myndi hann skiotast af hyggia sinom harmú oc villdi hann þa fara i Garða avstr með skipvm sinvm”.

irlandzkich wyspach, gdzie z rąk tamtejszego opata wraz z całą swoją drużyną przyjął chrzest. Miało to wydźwięk symboliczny, bo przecież już wcześniej był chrześcijaninem. Chrzest miał jedynie to podkreślić. Następnie Olaf znów podjął misję chrystianizacyjną. W międzyczasie poznał cesarza Ottona i ujawnił przed nim swoją tożsamość. Niczym Chrystus na górze Tabor.

Podczas kolejnej przygody Percewał spotyka kobietę, która jest wieszczką. Przepowiada mu ona szczęście oraz wspaniałą karierę rycerską, cały czas się przy tym uśmiechając. „Śmiejąca się panna”, bo tak ją opowieść określa, jest niezwykle miła dla Percewała, za co zostaje upokorzona. W momencie spotkania z wieszczką dochodzi również do sytuacji, kiedy młody kandydat na rycerza poznaje swojego rywala – Keu. Jest on zazdrosny o przyszłość Percewała i upokarza go. Gdy zauważa, że bezpośrednio wyzywanie się na młodym rycerzu nie odnosi zamierzonego skutku, uderza w twarz śmiejącą się pannę. Percewał był świadkiem tej sceny, ale nie zareagował. Dopiero później ma związane z tym zdarzeniem refleksje i w kolejnych scenach każdorazowo prosi innych rycerzy, by przekazali śmiejącej się panie, że pomści jej krzywdę. Tym sposobem Percewał stał się rycerzem damy. Następnie Percewał szkoli się na rycerza u Gornemanta, który udziela mu licznych wskazówek. Młody rycerz wyruszył potem w stronę domu matki, ponieważ martwił się o jej los, jednak zamiast tam, trafił do zniszczonego zamku, pełnego przygnębionych osób. Panią na zamku i jednocześnie jego dziedziczką jest Blanchefleur. Moment przybycia na zamek to kolejny raz, gdy Percewał może się wykazać jako rycerz. On jednak znów zbyt dosłownie przyjął rady, których mu udzielono. Percewał nie zapytał ludzi, czym spowodowane jest ich nieszczęście, milczy. Inicjatywę przejęła Blanchefleur. Kobieta nocą opowiada o swoich troskach rycerzowi. Okazuje się, że martwi ją jej zalotnik, który brutalnymi sposobami chce zmusić ją do ożenku. Blanchefleur waha się, chce poddać zamek okupantowi i odebrać sobie życie. Percewał nie zgodził się na to i obiecał walczyć z zaborczym zalotnikiem. Nazajutrz stanął on do walki, mimo iż księżniczka odwodziła go od pojedynku. Młodzieniec ma zamiar bronić honoru damy. Doszło do walki, którą wygrał Percewał. Mógłby w tym momencie pozostać przy pięknej i zamożnej Blanchefleur, jednak martwi się o matkę. Młodzieniec ma również poczucie winy za milczenie podczas wjazdu na zamek. Pomimo że Percewał kochał Blanchefleur, wyjechał.

Wątek spotkań z licznymi kobietami przewija się także w *Olafs saga Tryggvasonar*. Za każdym razem, kiedy Olaf poznaje niewiastę, wnosi to do jego życia wiele refleksji. Spotkania te nie są współmierne z tymi, które odbył Percewał, mają one jednak podobne przesłanie. Bohater Chrétiena poznaje bogatą dziedziczkę, o której rękę stara się odrzucany przez nią adorator. Percewał walczy następnie z rywalem i wygrywa. Wcześniej spotkał wieszczkę, która zapowiedziała mu ciekawe życie. Zestawię to teraz z kobietami, które poznał norweski król. Olaf od jakiegoś czasu krzewił już nową wiarę. Pewnego dnia usłyszał wieść o bogatej i potężnej wdowie w Anglii. Kobieta zwołała þing, czyli zgromadzenie możnych, by na nim wybrać nowego męża. Jak pisał Odd: „kobieta była siostrą Olafa, króla Szkotów”

i nosiła tytuł królewski. Królowa Gyda, bo tak miała na imię, była dobrą partią „na małżeńskim rynku”. Olaf chciał zabiegać o jej względy. W tym celu wybrał się do Anglii. O rękę Gydy starał się też Alpin, jednak kobieta wciąż odrzucała jego zaloty. Na zwołanym þingu królowa dokładnie przyjrzała się wszystkim mężczyznom i wybrała na męża Olafa. Nie spodobało się to Alpinowi i wyzwał on norweskiego władcę na pojedynek. Olaf wygrał, a jego rywal odjechał i dłużej nie nękał Gydy. Po jakimś czasie Norweg opuścił żonę i wyruszył na poszukiwanie kolejnych przygód. Gyda i Olaf doczekali się syna Tryggvego. Scena ta przypomina opisaną przez Chrétiena przygodę Percewala na zamku Blanchefleur – mamy tu pojedynek z agresywnym adoratorem, wygraną głównego bohatera, mający szansę się rozwinąć związek. Bohater jednak wyjeżdża.

Po wielu przygodach w życiu Percewala nastąpił moment przełomowy. Młodzieniec trafił na dwór Króla Rybaka. Wystarczyło, by bohater wypowiedział jedno zdanie i zdobyłby Świętego Grala. Tak się jednak nie dzieje. Percewal milcząc, marnuje swoją szansę i następuje regres w jego rozwoju. Młody rycerz nie wykazał odpowiednich cech w przełomowym momencie. Przekreślił szansę na osiągnięcie swojego przeznaczenia – zdobycie Grala i status najślynniejszego rycerza wszech czasów.

Podobnie swoją szansę zmarnował Olaf Tryggvason w przełomowym dla siebie momencie życia. Chodzi o spotkanie z Sygrydą Dumną, władczynią Gautlandii. Wedle opisu z *Olafs saga Tryggvasonar*, Olaf pragnął objąć tam władzę. Norwesi król postanowił oświadczyć się Sygrydzie. W tym celu wysłał do władczyni posłańców z propozycją ślubu. Królowa ją rozważyła i wyraziła zgodę. Norweg uradowany tym faktem wysłał narzeczonej w darze złoty pierścień. Dar bardzo spodobał się królowej i z niecierpliwością czekała na ślub. Sygryda często bawiła się pierścieniem. Pewnego razu, gdy trzymała go w dłoniach, zauważyła, że posiada on pewną skazę. Naszły ją wówczas wątpliwości i kazała złotnikowi zbadać pierścień. Okazało się, że dar nie był wykonany ze złota, jak zapewniał Olaf, a z żelaza i brązu, złotem był jedynie powleczoney. Fakt ten zezłościł Sygrydę. Królowa poczuła się oszukana przez Olafa. Kazała zniszczyć błyskotkę i odesłać ją narzeczonemu, tym samym zrywając zaręczyny. Z dalszej części tekstu wynika, że Olaf i Sygryda spotkali się, by przedyskutować kwestię małżeństwa. Zamiast ugody dochodzi do kłótni i kobieta zostaje spoliczkowana. Olaf uderzył Sygrydę swoją rękawicą, gdyż królowa nie chciała przyjąć chrztu i zostać chrześcijanką. Od tego momentu królowa szuka sposobu na zemstę. Olaf, uderzając kobietę w twarz, znieważył ją. W sagach rzadko dochodzi do sytuacji, by mężczyzna w ten sposób potraktował niewiastę. Oprócz Sygrydy uderzone w twarz zostają jeszcze Hallgerda i Gudrun, znane z *Brennu-Njáls saga* (1954) i *Laxdæla saga* (1934). One wszystkie pragnęły potem zemścić na swoim agresorze. Dwie pierwsze doprowadzają do śmierci mężczyzn, którzy je uderzyli, zaś Gudrun rozwodzi się z mężem. Sygryda knuje intrygę, której celem jest zwabienie norweskiego króla w pułapkę i uśmiercenie. W tym celu wychodzi za mąż za duńskiego króla Swena Widłobrodego, którego nastawia przeciwko Olafowi. Kobieta wykorzystuje fakt, że mężczyźni mają już

pewien konflikt. Punktem zapalnym staje się szwagierka Sygrydy – Thora, która bez zgody brata Swena wychodzi za Olafa.

Olaf, podobnie jak Percewał, nie stara się zrozumieć osób i sytuacji, z którymi dane jest mu się zmierzyć. Oboje postępują inaczej, niż jest to oczekiwane przez pozostałych bohaterów. Nie są oni w stanie sprostać wymaganiom ideału rycerza i ściągają tym samym na siebie nieszczęście. Percewał mógł zostać najsłynniejszym rycerzem w dziejach, jednak przez brak rozwagi ten tytuł został mu odebrany. Olaf mógł natomiast zostać świętym królem. Gdyby nie uderzył Sygrydy, ta nigdy by przeciwko niemu nie wystąpiła. Intryga doprowadziła do przedwczesnej śmierci Norwega i tym samym stracił on swoją szansę. Tytuł świętego otrzymał Olaf Haraldsson.

W *Olafs Saga Tryggvasonar* Odd przedstawił czytelnikowi jeszcze jedną postać kobiecą. Była nią trzecia żona Olafa – Thora duńska, siostra Swena Widłobrodego. Duńska księżniczka miała zostać żoną króla Burysława z Wendlandii, lecz nie podobał jej się ten pomysł. Nie chciała mieć męża poganina. Kiedy tylko nadarzyła się okazja, Thora odeszła od Burysława. Później duńska księżniczka poślubiła Olafa Tryggvasona bez wiedzy i zgody swojego brata. Podczas uczty weselnej Olaf wysłał do świeżo poślubionej żony posłańca, by ten zapytał ją, jakiego daru ślubnego kobieta oczekuje od męża. Thora odparła mu wtedy, że decyzję pozostawia oblubieńcowi. Chce, by ten jednak wiedział, że kiedy była zaślubiona Burysławowi, to spędziła z nim dziewięć nocy w jego łożu. Olaf był wdzięczny Thorze za jej szczerość i wysłał jej pięknie zdobiony płaszcz. Tym samym potraktował ją jak dziewczę, gdyż prezent materiałowy był przeznaczony dla dziewczyc. Kobiety, które były wcześniej zamężne, w darze ślubnym otrzymywały od swoich mężów dar ławki. Podobnie powinno być z Thorą. Olaf swoim zachowaniem wymazał wcześniejsze małżeństwo duńskiej księżniczki. Można powiedzieć, że przywrócił jej dziewictwo. Przypomina to kolejną przygodę Percewala, podczas której dochodzi do ponownego spotkania z Panną z namiotu. Ma on szansę na rehabilitację po tym, jak stracił honor na dworze Króla Rybaka. Młody rycerz pomaga dziewczynie odzyskać jej cześć. Percewał wyjaśnia dręczącemu pannę mężczyźnie, jak w istocie przebiegło ich pierwsze spotkanie. Nieprzekonany dręczyciel staje do walki z bohaterem i zostaje przez niego pokonany.

W kolejnych scenach Percewał wraca myślami do swojej ukochanej. Młodzieniec w chwilach takiej zadumy jest w stanie pokonać każdego rywala. Ukochana stanowi jego siłę. Sprowadza też jednak na Percewala niebezpieczeństwa. Rycerz, myśląc o swojej damie, staje się lekkomyślny. W stanie miłosnej gorączki bywał również Lancelot, który nie zważając na nic, kochał. To zaś prowadziło go do autodestrukcji zarówno jako rycerza, jak i człowieka. Można to porównać do miłości Olafa najpierw do Geriry, a potem Thory. Gdy jego pierwsza żona umiera, ten pogrąża się w smutku i nie jest w stanie spełniać swoich obowiązków króla oraz misjonarza; ostatecznie z nich rezygnuje. Później Olaf wraca na własną ścieżkę i jak w przypadku Percewala znów się rozwija jako rycerz. Niestety koncepcja przedstawienia błędnego rycerza

wymaga, by bohater doświadczał wlotów i upadków. Olaf poznaje Sygrydę, a jego nieostrożność i jej żądza władania krajem sprowadza na niego nieszczęście. Również związek z Thorą prowadzi go ku zgubie. Pomimo ostrzeżeń oraz świadomości, że małżeństwo z duńską księżniczką odbywa się bez zgody jej brata, Norweg i tak się na nie decyduje. Sygryda uświadamia Swenowi, że powinien pomścić hańbę, skrycie zaś żywi ona do Olafa niechęć. Duńska królowa ma koncepcję zemsty i ujawnia ją w momencie podżegania męża przeciwko norweskiemu władcy. Swen daje się żonie przekonać do jej planu. Zaangażowany zostaje również Olaf szwedzki – syn Sygrydy z pierwszego małżeństwa oraz Jarl Sigwaldi, który w zamian za pomoc chce odzyskać swoje dawne ziemie. Plan zakładał zwabienie Olafa w miejsce, gdzie zostanie napadnięty przez armię Swena i Olafa szwedzkiego, zaś misją Sigwaldiego było przekonanie norweskiego króla, by był w odpowiednim miejscu o odpowiednim czasie. Jarl wypełnił swoją misję i w nagrodę odzyskał swoje posiadłości. Olaf Tryggvason wpadł w zasadzkę, na którą nie był przygotowany zbrojnie i zginął. Plan Sygrydy się powiódł. Celem Olafa, w momencie podróży do miejsca, gdzie go zdradzono, była chrystianizacja Szwecji. Norweski król miał pomagać Olafowi szwedzkiemu nawracać jego poddanych. Zdrada, której dopuścił się Sigwaldi, przywodzi na myśl tę, której dopuścił się Judasz wobec Chrystusa. Olaf został zobrazowany jako następca Mesjasza na ziemi. Ponadto Olaf przegrał bitwę z pogańskimi władcami, co można interpretować jako walkę w imię chrześcijaństwa. Odd tak przedstawił śmierć norweskiego króla, by czytelnik nie miał wątpliwości, że była ona aktem męczeństwa.

W rozwoju postaci błędnego rycerza istotną rolę gra spotkanie z Piękną Panią bez Miłosierdzia. Spotykają ją praktycznie wszyscy błędni rycerze Chrétiena – Ereki, Iwain i Percewal. Mężczyźni zakochują się w niej, lecz ich starania o jej względy zostają udaremnione. Zazwyczaj powodem jest błąd męskiego bohatera. Wynikiem takiej miłości jest ogromne cierpienie błędnego rycerza. Jednak wzbogaca ono osobowość bohatera i wpływa na jego przemianę wewnętrzną. Olaf, jako błędny rycerz, również poznaje Piękną Panią bez Miłosierdzia. Postacią tą jest Sygryda. Można ją śmiało określić tym mianem, uwzględniając jej czyny wobec zalotników, którzy ją adorowali przed Olafem oraz jego samego. Nie można powiedzieć jednak, by norweski król był w Sygrydzie zakochany, aczkolwiek ich związek ma wpływ na jego postępowanie i rozwój jego postaci.

Życie Percewala od początku nie było łatwe. Stąpał on po ścieżce pełnej prób, które musiał pokonać, by stać się idealnym rycerzem i zdobyć Grala. Początkowo Percewalowi nie jest łatwo, jednak widać rozwój tej postaci. W momencie kulminacyjnym, kiedy cel jest bardzo blisko, młody rycerz zawodzi i niweczy wszystko, co do tej pory osiągnął i czego się nauczył. Następuje zauważalny regres spowodowany załamaniem bohatera. Percewal otrzymuje kolejną szansę na rozwój i ją wykorzystuje. Jednak grzechy, które rycerz wcześniej popełnił, nie pozwalają, by osiągnął swój ostateczny cel. Grala zdobywa inna postać, która nie miała wad Percewala. Olaf był błędnym rycerzem Odda, podobnym do opisanych przez

Chrétiena rycerzy. Norweski król jak Percewal popełnia błędy, ale i wynosi z nich lekcje. Taki stan rzeczy wpływa na to, że saga przypomina typowe dla XII w. utwory dworskie, gdzie główny bohater stale dąży do ideału rycerza, ponosząc przy tym wiele porażek. Nie wiadomo, czy Odd pisząc o Olafie Tryggvasonie, znał utwory Chrétiena de Troyes. Jednak kreowana przez niego postać norweskiego króla pasuje do koncepcji błędnego rycerza.

W niniejszym artykule starałam się zestawić Olafa i Percewala w celu pokazania wielu podobieństw między tymi bohaterami. Zbieżności te są najprawdopodobniej wynikiem dostępu Odda i Chrétiena do tych samych źródeł oraz tradycyjnego w ówczesnych czasach kreowania postaci literackich. Odd pisząc o Olafie, wzorował się na motywach życia Olafa Świętego. Między sagami o królach imiennikach widać sporo analogii. Olaf Tryggvason wpisuje się jednak w koncepcję postaci błędnego rycerza.

Bibliografia

Źródła

- Biblia Tysiąclecia* (2003). Poznań: Pallottinum.
- Bósa saga ok Herraudþs*, <http://www.germanicmythology.com/FORNALDARSAGAS/BosaSaga-Hardman.html> [dostęp: 10.02.2022].
- Brennu-Njáls saga* (1954). E.Ó. Sveinsson (ed.). Reykjavík: Hið Íslenska Fornritafélag XII.
- Chrétien de Troyes (1996). *Arthurian Romances*. D.D.R. Owen (tłum.). London.
- Chrétien de Troyes (1968). *Percewal z Walii, czyli Opowieść o Gralu*. W: Z. Czerny (red.). *Arcydzieła francuskiego średniowiecza*. A. Tatarkiewicz (tłum.). Warszawa: PIW.
- Dzieje Tristana i Izoldy: odtworzone wedle dawnych legend i poematów* (2012). Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska.
- Lancelot-Grail, The Old French Arthurian Vulgate and post-vulgate in translation* (2010). N.J. Lacy (ed.). S.N. Rosenberg, C.W. Carroll (transl.). Cambridge: D.S. Brewer.
- Laxdæla saga* (1934). V.E. Sveinsson (ed.). Reykjavík: Hið Íslenska Fornritafélag.
- Odd Munk Snorresøns (2006). *Olafs saga Tryggvasonar*. Þ.I. Guðjónsson (ed.). Reykjavík: Íslenska Fornritafélag XXV.
- Óláfs saga helga* (1945). W: B. Aðalbjarnarson (ed.). *Heimskringla*. Reykjavík: Íslenska Fornritafélag XXVII.
- Pieśni. Parsifal. Titirel* (1996). A. Lam (tłum i oprac.). Warszawa: Verum.
- Saga o Olafie Świętym* (2019). W: *Heimskringla*. vol. 2: A. Waško, J. Morawiec (red. i oprac.). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- The Saga of Bosi and Herraud* (2014). W: *Six Sagas of Adventure*. B. Waggoner (transl.). New Haven: The Troth.

Opracowania

- Andersson, Th.M. (2003). *The Saga of Olaf Tryggvason: Oddr Snorrason*. W: *Islandica* 52. Ithaca and London: Cornell University Press.
- Bandlien, B. (2005). *Strategies of Passion, Love and Marriage in Medieval Iceland and Norway*. Hull: Brepols Publishers.

- Bretèque, F.A. (1995). La figure du chevalier errant dans l'imaginaire cinématographique. *Cahiers de l'Association Internationale des Etudes Française*, vol. 47, nr 1, s. 49–78.
- Dybeł, K., Marczuk, B., Prokop, J. (2005). *Historia literatury francuskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fidjestøl, Bj. (1982). *Det norrøne fyrstediktet*. Universitet i Bergen Nordisk institutts skriftserie 11. Øvre Ervik: Alvheim & Eide.
- Friðriksdóttir, J.K. (2013). *Women in Old Norse Literature. Bodies, Words, and Power*. Oxford: Palgrave Macmillan.
- Grønlie, S.E. (2017). *The Saint and the Saga Hero. Hagiography and Early Icelandic Literature*. Cambridge: D. S. Brewer.
- Halldórsson, Ó. (2006). *Introduction*. W: Th. I. Guðjónsson (ed.). Odd Munk Snorresøns. *Olafs saga Tryggvasonar*. Reykjavík: Íslenska Fornritafélag XXV.
- Jesch, J. (2004). 'Youth on the Prow': *Three Young Kings in the Late Viking Age*. W: P.J.P. Goldberg, F. Riddy (eds.). *Youth in the Middle Ages*. Woodbridge: Boydell & Brewer, s. 123–140.
- Johansson, K.G. (2018). The Learned Sturlungar and the Emergence of Icelandic Literate Culture. W: G. Sveinbjarnardóttir, H. Þorláksson (eds.). *Snorri Sturluson and Reykholt. The author and magnate, his life, works and environment at Reykholt*. Copenhagen: Museum Tusulanum Press, s. 138–151.
- Jónsson, J. (1887). Um klaustrin á Íslandi. Þingeyraklaustur. *Tímarit hins íslenska bókmentafélags* 8: 182–200.
- Kovárová, L. (2011). *The Swine in Old Nordic Religion and Worldview*. Reykjavík: Félagsvísindasvið Háskóla Íslands.
- Lönnroth, L. (1963). Studier i Olaf Tryggvasons saga. *Sammlaren* 84: 54–94.
- McGilchrist, M.R. (2012). The Ties that Bind: Intertextual Links between *All the Pretty Horses* and *Sir Gawain and the Green Knight* Megan McGilchrist. W: N. Monk (ed.). *Intertextual and Interdisciplinary Approaches to Cormac McCarthy: Borders and Crossings*. Routledge.
- Monaghan, P. (2004). *The Encyclopedia of Celtic Mythology and Folklore*. New York: Facts On File.
- Ólason, V. (1994). *The Marvellous North and authorial presence in the Icelandic fornaldarsaga*. W: R. Eriksen (ed.). *Contexts of Pre-Novel Narrative*. vol. 114. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Sakowska, M. (2006). *Portret, postać, autorka. Kobieta a literatura europejskiego średniowiecza*. T. I. Warszawa: Neriton.
- Tolley, C. (2006). The Historia Norwegiae as a Shamanic Source. W: J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.). *The Fantastic in Old Norse/Icelandic literature. Sagas and the British Isles*, vol. 2. Durham–York, s. 951–960.
- Waško, A. (2013). *Wstęp*. W: *Saga o Olafie Tryggvasonie*, Oddr Snorrason. A. Waško (tłum. i oprac.). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Wolf, K. (2014). *Viking Age. Everyday life during the extraordinary era of the Norsemen*. New York: Union Square & Co.
- Zumthor, P. (1974). *Okres heroiczny (od połowy XI do połowy XII wieku)*. W: *Literatura francuska*. T. 1. Warszawa: PWN.

Karolina Drozdowska

Norwegian University of Science and Technology (NTNU)

<https://orcid.org/0000-0002-1064-0111>

Sailing from Illness to Health: Spaces in Gaute Heivoll's *Kongens hjerte*

This article reflects on the issue of spatiality in Gaute Heivoll's novel *Kongens hjerte* [*The King's Heart*] from 2011, and analyzes how different descriptions of space interplay with illness metaphors in the text, contributing to a literary imaging of illness as "a road to health." *Kongens hjerte* is a historical novel set in the second half of the eighteenth century, telling the story of a father and his ill daughter traveling from Norway to Copenhagen in order to seek treatment. The girl suffers from *radesyke*, a mysterious and lethal disease whose etiology remains unclear up to this day. After a theoretical introduction and outlining the context, the paper suggests possible lines of analysis of the spatiality aspects in the novel and moves on to a detailed reflection upon two categories: the presence/absence of the father and daughter in the same space, and the horizontal/vertical orientation of the protagonists' bodies. The conclusion of the study is that constructions of space and spatiality are a coherent and immanent component of the illness images in Heivoll's novel, enabling a wide range of reading alternatives and supplying additional contexts for possible interpretations of the text.

Keywords: Gaute Heivoll, *Kongens hjerte*, *radesyke*, spatiality, illness as metaphor

Introduction: The combined notions of illness and spatiality

Per Krogh Hansen, in his article from 2018, "Illness and heroics," reflects upon alternative metaphors in the discourse of cancer, arguing that the metaphor of "war," "fight" or "struggle" might be stigmatizing and perceived as a burden for the patients themselves. Analyzing different counter-metaphors, he concludes that the second most used metaphor of cancer and its treatment is "the journey," as it allows for discussions of goals, direction, and progress (Hansen 2018: 221–222).¹ Illness can indeed be perceived as a "road to health" the patient embarks on. In her classical text *Illness as Metaphor* from 1978, Susan Sontag points out: "To be cured, the patient has to be taken out of his or her daily routine. It is not an accident that

¹ Hansen bases this notion upon, among others, articles by Semino et al. (2017) and Reisfield and Wilson (2004).

the most common metaphor for an extreme psychological experience viewed positively – whether produced by drugs or by becoming psychotic – is a trip” (1978: 36). Being taken out of a daily routine, metaphorically “leaving home” with its safety, as well as uncertainty constitute inevitable elements of both traveling and experiencing illness.

The notion of space seems therefore essential in constructing images of illness as a journey. Leaving a safe haven, making progress, pursuing a goal and reaching a destination all imply changes in space. And, since “[e]very story is a travel story – a spatial practice” (de Certeau 1998: 115), the combined notions of illness and spatiality may constitute an interesting starting point for analysis of a literary text. As Kristina Malmio and Kaisa Kurikka point out in the introduction to the volume *Contemporary Nordic Literature and Spatiality*, literary fiction is deeply embedded in the idea of space: “Fiction does not merely narrate spatial stories nor offer poetic spatial dimensions, it also sets spatiality into motion by stratifying spaces and places in multiple layers of meanings: spaces become literally storied – and stored – in fiction” (Malmio and Kurikka 2019: 2).

This article reflects on the literary constructs of illness and space in Gaute Heivoll’s novel *Kongens hjerte* [*The King’s Heart*] from 2011. The book has already been the subject of a literary analysis conducted by Linda Nesby, who published a paper on *radesyke* (the illness described in Heivoll’s novel) as a literary and a medical practice (2017). The aim of the present study is to adopt a different approach and analyze how different aspects of spatiality presented in the text contribute to creating illness images and metaphors.

1. Context: Gaute Heivoll’s novel and *radesyke*

Kongens hjerte is a historical novel – the events described in the book take place in the second part of the eighteenth century. It is a story of a father and his ill ten-year-old daughter (whose names remain unknown for the reader) who embark on a journey from a village in southern Norway to King Frederik’s hospital in Copenhagen, where the girl can be treated. It turns out that the Danish doctors are indeed able to help the child and, after a successful course of treatment, the father and the daughter are to return home. However, on the way back, the father becomes ill and dies. The novel ends with the German doctor² – who took care of the Norwegian group of patients throughout the journey – inviting the girl to his cabin, thus taking her under his care, while the father’s body sinks to the bottom of the sea.

² The character is referred to as Deegen in the novel. Dr. Heinrich Deegen was an actual historical figure, a physician who treated Norwegian *radesyke* patients in the period 1776–1778 (see for example Bjorvatn and Danielsen 2003).

The illness the patients in Heivoll's novel suffer from is *radesyke* – a mysterious disease affecting large numbers of inhabitants of the southern regions of Norway during the course of about 150 years in the eighteenth and nineteenth centuries. The illness manifested itself with symptoms such as rash and ulcers, leading to purulent wounds, tissue decay, fever and eventually, in a large number of cases, death. The etiology of the condition remains unknown, but different theories suggest it could have been a form of syphilis, leprosy, or scurvy (see for example Bjorvatn and Danielsen 2003; Lie 2003, 2007, 2008). As Nesby points out in her article (2017: 204) the name of the illness most probably derives from the Low German word *rate*, meaning “rotten” or “rot.” It is, however, also possible that the term has its origin in the Old Norwegian term *rada*, meaning “ugly,” “poor,” “shabby,” or “bad.” Nevertheless, one can conclude that the name is closely connected to the gruesome symptoms accompanying the condition, often leading to disfiguration of the patients' bodies.

The illness was endemic, that is, it affected a limited geographical space (Nesby 2017: 204). According to Sontag, a literary image of an epidemic can be used in constructing a metaphor of illness as social disorder and evil:

Epidemic diseases were a common figure for social disorder. From pestilence (bubonic plague) came “pestilent,” whose figurative meaning, according to the Oxford English Dictionary, is “injurious to religion, morals, or public peace – 1513”; and “pestilential,” meaning “morally baneful or pernicious – 1531.” Feelings about evil are projected onto a disease. And the disease (so enriched with meanings) is projected onto the world (Sontag 1978: 58).

This constitutes a good starting point for the reflection upon how the concept of spatiality is used in creating the images of illness in Heivoll's novel – the story of a journey from a space affected by “evil,” towards the space of social order and medical knowledge.

2. Different aspects of space in *Kongens hjerte*

The ambiguity of the space the novel's plot takes place in is suggested already in the book's introduction, outlining the historic context of the events, as well as giving the reader a rough description of the journey the characters embark upon: “[...] twelve patients from Lister and Mandal county [...] were to be transported with a ship over Skagerrak, and the entire way to King Frederik's Hospital not far away from Amalienborg in Copenhagen [...]” (Heivoll 2011: n.p.).³ This description of the novel's geographical reality is accompanied by the following statement:

³ “[...] tolv pasienter fra Lister og Mandals amt [...] skulle fraktes med skip over Skagerrak, og hele veien fram til Kong Frederiks hospital ikke langt fra Amalienborg i København [...]” All excerpts from the Norwegian original are quoted in my own translation.

“*Kongens hjerte* is based upon what really happened, but at the same time written in the clear air between reality and dream” (Heivoll 2011: n.p.).⁴ This sentence suggests that the entire story presented in the novel might be perceived as, at the same time, real and not real, literal and symbolical. This ambiguity suggests possibilities for numerous different readings of the text, as well as adapting different analytical approaches. It also opens for the possibility of perceiving the illness and travel images constructed in the text as symbolic.

When it comes to the different physical spaces the novel’s protagonists (the father and the daughter) operate in, their number is limited to (1) the makeshift Norwegian hospital they arrive at in the beginning; (2) the cabin of the ship taking them to Copenhagen; (3) the interior of King Frederik’s Hospital; (4) the cabin of the ship taking them back to Norway. The characters occasionally leave those spaces (for example, to go on shore when the ship is waiting for the weather to change before crossing Skagerrak, or to go up on deck of the ship), but they are more or less confined to them. There is a number of analytical possibilities connected to the construction of the images of each of those spaces.

Firstly, the protagonists have to leave the safe space of their home and embark on a journey, a fact the ill child needs time to come to terms with. Her mother and sister died of the same illness she is suffering from and her father hides this fact from her during the first period of their travel. He claims that his wife and older daughter remained in the village they come from:

“Where is Siri?”

“She is not here.”

“Is she home?”

“Yes,” he said. “She is at home.”

“Where is mother?”

“She is at home. They are at home” (Heivoll 2011: 20).⁵

Categories such as home / not home and here / not here play an important role in the girl’s perception of the space she finds herself in. “Home” (not here) is a well-known space of safety. “Here” (not home) on the other hand, is unknown and dangerous. It takes some time before the ill child gets used to the thought of embarking on the journey and understands that it is necessary for her to travel in order to receive treatment. At first, she is uncertain and afraid:

⁴ “*Kongens hjerte* er basert på det som hendte, men samtidig skrevet i den klare luften mellom virkelighet og drøm.”

⁵ “Hvor er Siri?

Hun er ikke her.

Er hun hjemme?

Ja, sa han. Hun er hjemme.

Hvor er mor?

Hun er hjemme. De er hjemme.”

“Are we far away from home?”
 “We are not going home,” he said.
 [...]
 “Are we going down to the sea?”
 “Yes,” he said. “We are going to the sea” (Heivoll 2011: 26–27).⁶

She even fantasizes about her older sister Siri being in the same space as her. This enrages the desperate father, who explains in no uncertain words that Siri has passed away. In their conversation, both of them use the categories described above, “here” and “not here”:

“Where is Siri?” she asked.
 “Siri is not here.”
 “But I just saw her. She stood right there.”
 “You know that Siri is not here,” he said.
 “She is,” the girl answered. “She is here.”
 “She is not here,” he said, in a hard voice. “Siri is not here. You know that” (Heivoll 2011: 126).⁷

The girl eventually comes to terms with her new spatial status. She internalizes it and understands that she cannot return to her village, no matter how much she wants to:

[...] I want to go home,” she said.
 “Yes,” he answered. “I know.”
 She lay silent for a long time.
 “But we cannot?” she said suddenly.
 “Yes,” he said. “We cannot” (Heivoll 2011: 71).⁸

The protagonists’ entire voyage is characterized by a permanent sense of spatial confusion and uncertainty. The child asks her father numerous times where they are

⁶ “Er det langt hjem?
 Vi skal ikke hjem, sa han.

[...]
 Skal vi ned til sjøen?
 Ja, sa han. Vi skal til sjøen.”

⁷ “Hvor er Siri? sa hun.
 Siri er ikke her.
 Men jeg så henne jo. Hun sto der.
 Du vet at Siri ikke er her, sa han.
 Jo, sa hun. Hun er her.
 Hun er ikke her, sa han hardt. Siri er ikke her. Det vet du.”

⁸ “[...] Jeg vil hjem, sa hun.
 Ja, svarte han. Jeg vet det.
 Hun lå lenge stille.
 Men vi kan ikke? sa hun plutselig.
 Nei, sa han. Vi kan ikke.”

(during different stages of the journey); however, he is not able to define the space they are in for her: “Are we here?” she said behind his back. / ‘No,’ he said. ‘I do not know where we are’” (Heivoll 2011: 59).⁹ This confusion and lack of understanding regarding space is also accompanied by a similar uncertainty concerning time: “How long are we going to be here?” said the girl. / ‘I do not know’” (Heivoll 2011: 57).¹⁰ This time and space precariousness is parallel to the precariousness regarding the girl’s condition and its outcome. While on board the ship to Copenhagen, the protagonists find themselves in a spatially paradoxical situation: they are moving in an uncertain direction, but, at the same time, remain confined in the limited space of their cabin.

This confinement¹¹ might remind of the biblical “Jonah in whale’s belly” motif: “He thought that they were in the whale’s belly. They slid under water, the sea closed itself around them and they continued to go down in the depth, down in the darkness no one knew about. They continued downwards, downwards and there was no end and there existed no bottom [...]” (Heivoll 2011: 35).¹² The ship seems to be a small vessel of life sailing through the sea of death, where the voyage from illness to health has a horizontal dimension, but at the same time the vessel and its passengers are threatened by “the depth” they have to cross, pulling them downwards along a vertical axis. This metaphor is completed at the end of the novel, with the father dying and his body sinking to the bottom of the sea. The confinement in the ship’s cabin is accompanied by another spatial aspect: it seems that, during the ship’s voyage, the father and daughter’s entire universe shrinks and becomes limited to that one room, and the world beyond it ceases to exist:

“Where are you going?” she asked.

“Nowhere.”

“You cannot go.”

“I am not going to go,” he said. “Where would I go?” (Heivoll 2011: 48).¹³

⁹ “Er vi framme? sa hun bak ryggen hans.

Nei, sa han. Jeg vet ikke hvor vi er.”

¹⁰ “Hvor lenge skal vi være her? sa jenta.

Jeg vet ikke.”

¹¹ Being trapped, confined or being in prison is another common illness metaphor used in literature. Susan Sontag (1978: 34) suggests that the entire history of Thomas Mann’s *Hans Castorp* is based on this idea. At the same time, the concept of isolation in a ship cabin has been widely used in many literary texts not necessarily in connection to illness, for example by Witold Gombrowicz as a metaphor for distancing oneself from the potentially threatening world and other people (Jakowska 2014: 199).

¹² “Han tenkte at de var i hvalens buk. De gled under vann, sjøen lukket seg svart over dem, og de fortsatte ned i dypet, ned i et mørke ingen visste om. De fortsatte nedover, nedover og det var ingen ende og det fantes ingen bunn [...]”

¹³ “Hvor skal du? spurte hun.

Ingen steder.

Du må ikke gå.

Jeg skal ikke gå, sa han. Hvor skulle jeg gå?”

This applies also to the description of the space inside King Frederik's Hospital in Copenhagen the protagonists eventually arrive at. The father and the daughter become separated and it is impossible for the worried parent to find his child in a maze-like structure¹⁴ of corridors and rooms (Heivoll 2011: 169). The sense of confusion is, once again, accompanied by the feeling of confinement and the realization that there is nowhere else to go. When the father returns to his room after having unsuccessfully looked for his child, he has the following conversation with his fellow patient:

"Where have you been then?"

"Nowhere," he answered.

"I do not believe this. You have been gone for a long time."

"It is impossible to get anywhere," he said. "All the doors are locked" (Heivoll 2011: 170).¹⁵

When the father wanders the empty corridors of the institution, he concludes that he is situated "in the heart of King Frederik's Hospital" (Heivoll 2011: 169).¹⁶ This scene is one of the keys to understanding the novel's title (*The King's Heart*),¹⁷ as well as another possible reference to the "Jonah in whale's belly" motif.

There are two aspects of spatiality in Heivoll's text that seem particularly interesting for the possible readings of the novel and that I have decided to concentrate on in this analysis. Those aspects are: (1) the presence/absence of the father and daughter in the same space and (2) the horizontal/vertical orientation of the protagonists' bodies. I have focused on those aspects as they seem to govern the construction of the illness representations in this book and prove that illness and health

¹⁴ A maze-like space is a commonly used motifs in works of fiction. Its function is to amplify the character's feeling of being lost and confused. As Elżbieta Sidoruk writes in her analysis of a novella by the Polish author Sławomir Mrożek, "The protagonist loses his orientation in space which takes on a shape of a centerless maze, depicting his lack of the feeling of self-identity" (Sidoruk 2014: 216); all excerpts from the Polish sources are quoted in my own translation.

¹⁵ "Hvor har du vært da?"

Ingen steder, svarte han.

Det tror jeg ikke på. Du har vært borte lenge.

Det er umulig å komme noen steder, sa han. Alle dører er låst."

¹⁶ "i hjertet av Kong Frederiks hospital."

¹⁷ At the same time, one can remark that the title is a biblical reference. In the Book of Proverbs, Chapter 1, Verses 1 to 4, we read: "The king's heart is like channels of water in the hand of the LORD; he directs it wherever he wants. Everyone's path is straight in their own eyes, but the LORD weighs the heart. Acting with righteousness and justice is more valued by the LORD than sacrifice. Proud eyes, an arrogant heart, and the lamp of the wicked are all sinful" (Common English Bible). Those words can be interpreted in two ways when it comes to Heivoll's novel. Firstly, one can interpret the father's death and the girl's return to health as an act of God, where the father sacrifices himself to save his child. Alternatively, one can perhaps interpret the father's illness as a punishment for his sins (possibly even abusing his daughter, see Nesby 2017).

in Heivoll's novel are "spatial constructions," significantly relying on to the orientation of the human body in space – both in terms of its placement on the map and in relation to the horizontal and vertical axes.

3. "I am not going to go": The presence and the absence

The spatial precariousness described above and the ill girl's continuous, nervous questions regarding where she is, force the father to create new criteria for the definitions of space. He shifts the focus from merely geographical circumstances to the aspect of his presence by the child. This shift is already suggested at the first stage of the journey, when the protagonists reach the makeshift hospital in Norway: "Where are we?" she said. / "This is not dangerous. I am here" (Heivoll 2011: 17).¹⁸ The space, though impossible to define, is recognized as "not dangerous" merely because of the fact of the father's presence. The same rule applies at the next stage of the protagonists' journey, when they are about to board a ship and sail in an unknown direction:

"Where are we going?" she said.
 He did not answer.
 "I do not want to go," she said.
 "I am going with you," he said (Heivoll 2011: 25).¹⁹

The father reassures the child numerous times at this stage of their journey, stressing the fact that he is with her and that his presence implies safety and comfort for the ill girl:

"It is a ship," he said.
 "A ship?"
 "Yes."
 "I am afraid," she said.
 "I am going with you," he answered (Heivoll 2011: 29).²⁰

¹⁸ "Hvor er vi? sa hun.
 Det er ikke farlig. Jeg er her."

¹⁹ "Hvor skal vi? sa hun.
 Han svarte ikke.
 Jeg vil ikke dra, sa hun.
 Jeg skal være med, sa han."

²⁰ "Det er et skip, sa han.
 Et skip?
 Ja.
 Jeg er redd, sa hun.
 Jeg skal være med, svarte han."

The space the protagonists occupy in the ship's cabin (sharing it with other patients suffering from *radesyke*) is confined and uncomfortable; the "furniture" consists of patients' beds, a bucket used as a toilet and another bucket containing fresh drinking water. The smell in the cabin is also very unpleasant (Heivoll 2011: 34). However, the father chooses willingly to confine himself in this limited space, just to be with his daughter. On one occasion, he leaves the ship and goes on shore to help find food for the crew and the patients, and returning to the cabin proves to be a difficult experience for him: "After a whole day outside in the fresh air the stench was paralyzing when he came down into the dark room. He was not prepared, he stood still with his eyes closed and did not know if he would be able to proceed" (Heivoll 2011: 78).²¹ The redefinition of space and disregarding geographical criteria in favor of the presence/absence aspect is not merely a strategy used by the parent to comfort his ill child, but also a process he himself has to go through, coming to terms with the fact that he is in a limited, uncomfortable, and precarious place: "He closed his eyes. He thought: I am here. I am here. I am here" (Heivoll 2011: 109).²² During the course of the journey, he also realizes something else: he is the only healthy person in the cabin, everyone else is ill and no patient other than his daughter was allowed to bring any companions. He asks the German doctor for the reason for this decision: "[...] 'I..' / 'Yes?' Deegen stopped instantly. / 'Why did you let me come along?'" (Heivoll 2011: 29),²³ but receives no answer.

The father and daughter share the same bed and are generally very close physically. So close, in fact, that certain interpretations of Heivoll's text raise the question of possible incest (see Nesby 2017: 206). It seems that the father comes to believe his presence by the child is essential for her to get better and that his absence somehow worsens her condition. When he returns from his brief trip to the shore, he finds the girl in a worse state than he left her in:

The girl lay on the bunk like before with all the blankets on top of her and it hit him that she had lain motionless the whole day, up to the moment when she turned to him.

"You were gone so long."

"I am here now."

"You were gone so long," she repeated.

[...]

²¹ "Etter en hel dag ute i friluft var stanken lammende da han kom ned i det mørke rommet. Han var ikke forberedt, han ble stående med øynene lukket og visste ikke om han klarte å fortsette."

²² "Han lukket øynene. Han tenkte: Jeg er her. Jeg er her. Jeg er her."

²³ "[...] Jeg ...

Ja? Deegen stoppet straks opp.

Hvorfor lot du meg bli med?"

“I am here now,” he said.

[...]

“I am here now,” he repeated (Heivoll 2011: 78–79).²⁴

He then refuses to leave his daughter again and insists on being in the same space as her, even if it means having to fight other crew members or even getting physically hurt in order to remain with the child. He believes he has found a “rule” the mysterious illness (the “evil,” as he calls it) works according to:

“The evil,” he said, “she has it inside of her. It came back when I was at shore.”

[...]

“It comes back when I am not here,” he said.

[...]

“I cannot go on shore,” he said. “I must be here” (Heivoll 2011: 82).²⁵

After arriving in Copenhagen, the girl and her parent become separated in King Frederik’s Hospital. The father panics, not only because he is afraid that his absence in the near proximity of the child will worsen her condition, but also due to the fact that he has already gone through the process of recalibrating his identity and the presence by his daughter’s side became an important factor defining who he is. At first, he looks for the girl frantically, trying to define the space she is now situated in:

“Where is she?”

“Is she not here?” said the woman.

“She is gone.”

“I have just seen her.”

“Where?” (Heivoll 2011: 152).²⁶

²⁴ “Jenta lå som før på sengebrusken med alle teppene over seg, og det slo ham at hun hadde ligget urørlig hele dagen, helt til dette øyeblikket da hun snudde seg mot ham.

Så lenge du ble.

Nå er jeg her, sa han.

Så lenge du ble, gjentok hun.

[...]

Nå er jeg her, sa han.

[...]

Nå er jeg her, gjentok han.”

²⁵ “Det onde, sa han. Hun har det i seg. Det kom tilbake da jeg vær i land.

[...]

Det kommer tilbake når jeg ikke er her, sa han.

[...]

Jeg kan ikke gå i land, sa han. Jeg må være her.”

²⁶ “Hvor er hun?

Er hun ikke her? sa kvinnen.

Hun er borte.

Jeg så henne nettopp.

Hvor da?”

He then becomes feverish from an infected wound (a result of his fight with the crew members when he refused to leave his daughter's side on board the ship) and spends some time in a hospital room away from his child. Eventually, Deegen comes to him and announces he can see the girl again, as she has been cured. The father and daughter become reunited:

The girl sat upright on the bed and he saw that it was her.
 "Are you here?" he said.
 She nodded her head.
 "Where have you been?" she said (Heivoll 2011: 188).²⁷

The common space defined by the presence of the father and the daughter in near proximity to each other is reestablished. But it seems that something has changed. When the protagonists embark on their journey home and are confined to the ship's cabin again, the father starts to feel his child is close to him, and yet, very far away, as if she was slipping away from him:

He stretched his arm, but she was just a little bit too far away for him to reach her.
 "What is it?" she said.
 "You are so far away."
 "But I am here" (Heivoll 2011: 200–201).²⁸

Once the father himself begins to show symptoms of *radesyke*, he starts reacting nervously to the girl leaving him. It seems the journey home is a symmetrical opposition to the journey to Copenhagen in this aspect: the parent feels that he has to share the same space with his daughter, but now it is him "the evil" comes back to when she is away. He disciplines the child when she leaves him while he is asleep:

The girl came down right after, he looked at her, but she crawled under the blankets without a word.
 "Where have you been?" he said.
 "You must never again go anywhere without waking me up," he said coldly (Heivoll 2011: 211–212).²⁹

²⁷ "Jenta satt oppreist i senga, og han så at det var henne.
 Er du her? sa han.

Hun nikket.
 Hvor har du vært? sa hun."

²⁸ "Han strekte ut armen, men det var akkurat litt for langt til at han kunne nå henne.
 Hva er det? sa hun.

Du er så langt unna.
 Jeg er jo her."

²⁹ "Jenta kom ned like etterpå, han så på henne, men hun krøp under teppene uten et ord.
 Hvor har du vært? sa han.

Du må aldri mer gå noe sted uten å vekke meg, sa han kaldt."

When he eventually allows the girl to go on deck, she comes back telling him what she has seen. This report can be read as a gloom prophecy concerning the father's fate:

“Are you already back?” he said.

“Yes.”

“What did you see?”

“Nothing,” she said.

“Nothing?”

“Just the sea” (Heivoll 2011: 219).³⁰

The nothingness and the sea (which, as it already has been established in this paper, might be a symbol of death) the girl mentions suggest that there does not exist any other space for the father than the cabin he is in. As the symptoms worsen and death becomes imminent, he tries to venture outside and it is the girl's turn to try to stop him from leaving: “‘You have to be here,’ she said. / ‘I am not going to go,’ he said” (Heivoll 2011: 227–228).³¹ Those are the last words of the father, who dies shortly after having uttered them. They may suggest acceptance and coming to terms with his fate.

The spatial presence/absence aspect seems to be crucial in creating the illness images in Heivoll's novel. The father's inexplicable presence by his daughter's side does indeed seem to influence her health and well-being. The question of why he was allowed to accompany his child on the journey is never answered. Perhaps, one might think, because the only way to cure the girl was for the illness to be transmitted onto the father? One of the more interesting features of the presence/absence aspect in Heivoll's text is the symmetrical mirror image of the two journeys, with the father accompanying his ill child on the way to Copenhagen and the cured daughter accompanying her ill parent on the way back. This symmetrical construction plays a similarly important role in the other spatial aspect of the narrative this paper concentrates upon, that is, the vertical/horizontal orientation of the protagonists' bodies in space.

³⁰ “Er du allerede tilbake? sa han.

Ja.

Hva så du?

Ingenting, sa hun.

Ingenting?

Bare havet.”

³¹ “Du må være her, sa hun.

Jeg skal ikke gå, sa han.”

4. “I am not able to get up”: The vertical and the horizontal orientation of the body

As Malmio and Kurikka point out, “bodies, whether human or non-human entities, are affected by their situatedness in space and vice versa” (2019: 11). Hana Voisine-Jechova, in her article on spatiality in one of the novels by the Polish author Stefan Żeromski, uses the concepts of verticality versus horizontality as two main criteria in the analysis of literary images of three-dimensional spaces (2014: 41). Those criteria can be applicable as very adequate categories in analyzing health and illness images.

Whereas a healthy person’s body is usually vertically oriented in space (the person is standing, walking, or sitting up), illness is inevitably connected with horizontality, that is, lying down. The interplay between those two categories is very prominent in Heivoll’s novel. Whereas the father is able to shift his body’s orientation in space, the girl mostly remains static – she is exclusively lying down. The constant shifts between verticality and horizontality in the alignment of the father’s body represent his ambiguous status and role on the ship: he is the patient’s only companion in the cabin, with an unclear identity of being both healthy and ill: “He lay down together with her, letting the soul stand there until it cools down. Then he stood up and ate with his back turned to her. [...] He lay down next to her again, so close he felt her warmth against his stomach [...]” (Heivoll 2011: 23).³² A large part of his interaction with his daughter and other patients is based upon him getting up or lying down. He is also, unlike the other passengers in his cabin, able to walk up to the porthole and look outside, in order to at least make an attempt at defining the space of the outside world. This dynamic is stressed several times in the passages describing the journey to Copenhagen: “He stood up and went to the porthole to look out numerous times” (Heivoll 2011: 50),³³ “He got on his feet quickly and looked out” (Heivoll 2011: 140).³⁴

The girl, who remains in a horizontal position, initially refuses even to sit up, thus marking the fact that the world of the healthy is inaccessible to her. Instead, she asks her father to join her in the horizontal space of the ill:

“Should I help you up?”
She shook her head slightly.
[...]

³² “Han la seg ned sammen med henne og lot suppa stå til den kjølnet. Så reiste han seg og spiste med ryggen mot henne. [...] Han la seg ned ved siden av henne igjen, så nær at han merket varmen hennes mot magen [...]”

³³ “Flere ganger reiste han seg, gikk til gluggen og kikket ut.”

³⁴ “Han kom straks på beina og kikket ut.”

“Should I lie down?”

She did not answer for a long time. Then she said, with her eyes still closed:

“Yes. You should lie down” (Heivoll 2011: 49).³⁵

A rapid change comes suddenly one morning, when the father wakes up and sees the child sitting up on the bed. The girl immediately defines this sudden ability to adapt a vertical position as a sign that she has overcome the illness:

He supported himself on his elbows, grey from sleep, while the girl was already sitting in the bed with the hospital gown stretched over her knees.

“What is it?”

“I am well,” she answered (Heivoll 2011: 58).³⁶

She is even able to accompany her father when he goes on shore, and keeps commenting on the fact that the vertical world of the healthy has become accessible for her: “Look at me. I am able to walk” (Heivoll 2011: 63).³⁷ However, a new onset of the illness comes shortly thereafter, forcing her body back to its initial horizontal alignment.

The change of roles between the parent and the child comes, not unlike the shift in the previously discussed presence/absence aspect, when they arrive at King Frederik’s Hospital in Copenhagen. They are separated and the father becomes feverish from the infected wound. He is aware that the change in his spatial position symbolizes the illness. He is forced into the horizontal alignment of the unwell and auto-defines his new status while talking to Deegen: “Do not go. I am not able to get up’ [...] / ‘I am not able to get up,’ he whispered” (Heivoll 2011: 153).³⁸ After the girl has been cured, it is her who operates in the vertical dimension, whereas the father experiences considerable difficulties keeping his body in an upright position: “‘I thought you were going to fall down,’ she said. / ‘Now we are going to sail again,’ he said” (Heivoll 2011: 200).³⁹ His condition worsens on board

³⁵ “Skal jeg støtte deg opp?

Hun ristet umerkelig på hodet.

[...]

Skal jeg legge meg ned?

Hun svarte ikke på lenge. Så sa hun, med øynene fremdeles lukket:

Ja. Du skal legge deg ned.”

³⁶ “Han reiste seg på albuen, grå av søvn, mens jenta allerede satt i senga med sykehuskittelen stramt over knærne.

Hva er det?

Jeg er frisk, svarte hun.”

³⁷ “Se på meg, sa hun. Jeg klarer å gå.”

³⁸ “Ikke gå. Jeg klarer ikke å reise meg.

[...]

Jeg kan ikke reise meg, hvisket han.”

³⁹ “Jeg trodde du skulle falle, sa hun.

Nå skal vi seile igjen, sa han.”

the ship. He has trouble walking, but initially refuses to come to terms with his new spatial status, as it would mean accepting the fact of his illness and eventual death: “He tried to walk, he made two, three steps towards her bed, where she was sitting on the edge. / ‘Are you not able to walk?’ / ‘Yes I am,’ he said” (Heivoll 2011: 215).⁴⁰ Eventually his symptoms become so severe he is no longer able to deny the truth: the vertical dimension has become fully inaccessible for him: “He tried to sit up, but the pain was too big” (Heivoll 2011: 223).⁴¹

One of the last things the father does before his death, is try to stand up. This is a typical example of a phenomenon whereby a dying patient experiences a swift improvement in his or her condition and a surge of strength and energy in his or her final hours: “He made an attempt. He supported himself on his elbows. It went fine. He swung his legs from the edge of the bed. This also went fine. He put his feet on the floor and rose up. He was standing. Suddenly, he felt strong” (Heivoll 2011: 227).⁴² The father dies shortly thereafter and his body sinks to the bottom of the sea, while his daughter is taken into Deegen’s care.

This analysis of the vertical/horizontal special aspect shows a symmetry in the father’s and the daughter’s condition, where the roles change in the hospital in Copenhagen – the girl arrives as an ill, horizontally oriented person, her father – with a healthy, vertically aligned body. When they leave, they have changed places in this spatial order.

5. Conclusions: The transfer of illness and its meaning

The analysis of the two chosen spatial aspects of the illness images in Heivoll’s *Kongens hjerte* proves that the novel is not only a metaphorical depiction of illness as a journey. It is also a story where the two main characters change places – the voyage to Copenhagen is necessary so that the girl can be cured and the father can become ill, almost as if her illness was transferred onto him. This gives the journey described in the novel a somewhat mystical aspect and allows one to perceive the mysterious German doctor Deegen as a sort of magician, or even a Mephistophelian figure, who allows the father to accompany his daughter out of the safety of the space of their home, so that the supernatural ritual can be performed. The parent sacrifices his life so that his daughter can be healthy. Heivoll’s depiction not only presents illness as a journey, it also suggests that, in order to be cured, the illness

⁴⁰ “Han forsøkte å gå, han gikk to, tre skritt bort til senga hennes, der satte han seg på kanten. Klarer du ikke gå?
Jo da, sa han.”

⁴¹ “Han forsøkte å sette seg opp, men smertene var for store.”

⁴² “Han gjorde et forsøk. Han reiste seg opp på albuene. Det gikk. Han svingte beina utenfor sengekanten. Det gikk, det også. Han satte fotbladene i golvet, reiste seg. Han sto. Han kjente seg plutselig sterk.”

has to leave the space of the patient's body and transfer itself onto another being. This somewhat mystical and mysterious imaging of illness and space contributes to creating the atmosphere of a story set in the "clear air between reality and dream," as the author defines the literary premises of his novel (Heivoll 2011: n.p.).

Bibliography

- Bjorvatn, B., Danielsen, A. (2003). Radesyken – en norsk tragedie. *Tidsskrift for den norske legeforening* 123(24): 3557–3558.
- Certeau, M., de (1988). *The Practice of Everyday Life*. Trans. S. Rendall. Berkeley, Los Angeles and London: University of California Press.
- Hansen, P.K. (2018). Illness and Heroics: On Counter-Narrative and Counter-Metaphor in the Discourse on Cancer. *Frontiers of Narrative Studies* 4(1): 213–228.
- Heivoll, G. (2011). *Kongens hjerte*. Oslo: Tiden Norsk Forlag.
- Jakowska, K. (2014). Uwzięzenie w zamkniętej przestrzeni. O metaforze przestrzennej w prozie Gombrowicza. In: E. Konończuk, E. Nofikow, E. Sidoruk (eds.). *Geografia i metafora*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, pp. 197–208.
- Lie, A.K. (2003). Tanker om radesyken i Norge – "Den hentærer sine Offere langsomt." *Tidsskrift for den norske legeforening* 123(24): 3562–3564.
- Lie, A.K. (2007). Origin Stories and the Norwegian Radesyge. *Social History of Medicine* 20(3): 563–579.
- Lie, A.K. (2008). *Radesykens tilblivelse. Historien om en sykdom*. PhD thesis. Oslo: Universitetet i Oslo.
- Malmio, K., Kurikka, K. (2019). Introduction: Storied Spaces of Contemporary Nordic Literature. In: K. Malmio, K. Kurikka (eds.). *Contemporary Nordic Literature and Spatiality*. London: Palgrave Macmillan, pp. 1–21.
- Nesby, L. (2017). Radesyken som litterær og medisinsk praksis. In: R. Sørly, B.H. Bilx (eds.). *Fortelling og forskning: narrativ teori og metode i tverrfaglig perspektiv*. Oslo: Orkana forlag, pp. 201–219.
- Reisfield, G.M., Wilson, G.R. (2004). Use of Metaphor in the Discourse on Cancer. *Journal of Clinical Oncology* 22(19): 4024–4027.
- Semino, E. et al. (2017). The Online Use of Violence and Journey Metaphors by Patients with Cancer, as Compared with Health Professionals: A Mixed Methods Study. *BMJ supportive & palliative care* 7: 60–66.
- Sidoruk, E. (2014). Być „w samym środtku świata”. Metaforyka przestrzenna w *Monizie Clavier* Sławomira Mrożka. In: E. Konończuk, E. Nofikow, E. Sidoruk (eds.). *Geografia i metafora*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, pp. 31–44.
- Sontag, S. (1978). *Illness as Metaphor*. New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Voisine-Jechova, H. (2014). Przestrzeń i wizja neoromantyczna. Hiszpania w *Popiołach* Żeromskiego. In: E. Konończuk, E. Nofikow, E. Sidoruk (eds.). *Geografia i metafora*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, pp. 209–229.

Thomas Seiler

Universitetet i Sørøst-Norge

<https://orcid.org/0000-0002-5589-2953>

Ting, minne og identitet hos Inghill Johansen

Thing, Memory and Identity in Inghill Johansens Short Prose

Things play a crucial role in Johansen's short prose. However, they do not have an independent life as has been the case in Kafka's prose, instead they are to be understood as memorial objects linked to their users. The aim of the following paper is to discuss this relationship more in detail, by considering the sceptical attitude of the narrator toward language as a medium of communication.

Keywords: Inghill Johansen, thing as a memorial object, modernity, identity

Nøkkelord: Inghill Johansen, ting som memorialobjekt, modernitet, identitet

Inghill Johansen er en kresen forfatter som tar seg god tid for hver bok. *Forsvinne* kom i 2009, *Bungalow* ble publisert i 2016. Og i 2021 ga hun ut en kort roman, *Dette er G*. Flere års pause mellom bøker som er nokså spinkle med tanke på formatet og antall sider, sier sitt om hvor sakte arbeidsprosessen til Johansen er. Dette skyldes kanskje en utpreget selvkritisk holdning. Utover det så synes Johansen ikke å bry seg om bokmarkedets forventninger, som nærmest forutsetter at forfatterne kommer med ny bok med korte mellomrom. Og kanskje kan man også forstå formatet til bøkene som uttrykk for en slags ironisk distanse til bokmarkedet, i og med at de snarere ligner barne- eller poesibøker enn skjønnlitteratur. Et aspekt som allerede Bente Aamotsbakken har gjort oppmerksom på (Aamotsbakken 2006: 181). I tillegg dyrker forfatteren en sjanger som ikke trekker mange lesere til seg og som er vanskelig å definere (jf. Grøtta 2009: 14). Som sjanger er kortprosa blant annet karakterisert ved sin teoretiserende tendens og sin tilbøyelighet til refleksjon på bekostning av det narrative (Grøtta 2009: 30). Alle disse faktorene forklarer kanskje hvorfor dette forfatterskapet lett overses av publikum.

Kortprosa er en sjanger som var særlig populær i romantikken og i postmodernismen (Grøtta 2009: 19). Det romantiske fragmentet er en potensielt åpen tekst, uten begynnelse og uten slutt. Det er ofte selvrefleksivt. Det postmodernistiske fragmentet derimot har en litt annen vinkling. Dets favorisering som sjangertekst

skyldes kanskje overbevisningen om at de store fortellingenes tid er forbi siden samfunnsforholdene er blitt fundamentalt uoversiktlige og uforståelige. Den suverene allvitende fortelleren som med autoritet forteller en historie, er derfor blitt et utdatert konstrukt, ifølge postmodernistisk teori. I Johansens bøker finner man ikke en forteller som presenterer en sammenhengende historie. Snarere har vi med korte skisser å gjøre, ofte om ting som kan virke nokså gåtefulle. Tekstene holdes derimot sammen med et hovedmotiv. Så kretser *Forsvinne* rundt det å forsvinne, enten det dreier seg om mennesker og ting som forsvinner eller om tapserfaringer.

Det er en anonym jeg-forteller vi har å gjøre med i kortprosaen til Johansen. Leseren får kun greie på at hun mister faren og at hun jobber som lærer. Om levevilkårene ellers erfarer vi ikke noe, og samfunnet som helhet holdes utenfor. At karakterenes kontekst og handlingselementer mangler, bør ikke forundre med tanke på sjangerens hang til refleksjon og filosofisk spekulasjon. I *Bungalow* danner huset til foreldrene, en såkalt bungalow, hovedmotivet i de 54 prosaminiatyrene uten at leseren erfarer stort mer angående familiesituasjonen til jeg-fortelleren. Både i *Bungalow* og i *Forsvinne* ligger hovedvekten derimot på ting folk omgir seg med. Hvordan kan man så forklare denne fokuseringen? Formålet med artikkelen er å kaste lys på forholdet mellom jeg-fortelleren og tingene på bakgrunn av spørsmål knyttet til identitet og erindring i disse to verkene.¹ Tesen kunne da vært at det finnes en sammenheng mellom ting og mennesket. Ting virker som en agens med tanke på menneskets væremåte. Men hvordan kan man fatte dette forholdet? På hvilken måte forteller ting om deres eier og hva har de å bidra med når det gjelder identitetsdannelsen?

1. Ting som memorialobjekt

Den amerikanske litteraturviteren Bill Brown gjør en forskjell mellom «objekt» og «ting» i sin grunleggende artikkel om tingteori:

We begin to confront the thingness of objects when they stop working for us: when the drill breaks, when the car stalls, when the windows get filthy, when their flow within the circuits of production and distribution, consumption and exhibition, has been arrested, however momentarily. The story of objects asserting themselves as things, then, is the story of a changed relation to the human subject and thus the story of how the thing really names less an object than a particular subject-object relation (Brown 2001: 4).

¹ Artikkelen er planlagt i to deler. I del to skal vi ta for oss konsekvensene av Johansens språkskepsis med tanke på kroppens betydning. Dette antydes på slutten av denne artikkelen. Samtidig skal vi fokusere på fortellerens melankoli som tolkes som resultat av hennes lengsel etter entydige tegn hun vet at ikke kan nås så lenge hun må bruke språk.

Som man ser i dette sitatet, kobler Brown ting og objekt til den menneskelige sfæren idet han spør etter deres funksjon for oss. Et objekt er i den forstand en gjenstand som oppfyller den funksjonen vi har tilskrevet den. Brown nevner et vindu som må være rent for at det kan oppfylle funksjonen vi har tenkt det skulle ha. Dersom dette vinduet blir skittent, slik at det ikke lenger er mulig til å se gjennom, mister det den opprinnelige funksjonen og blir til en ting. I det følgende skal vi vise hvordan tekstene til Inghill Johansen utmerker seg ved en posisjonsforskyvning med tanke på den nettopp nevnte forskjellen. En ting skifter posisjonen og blir til et objekt i forhold til jeg-fortelleren.

Ting – objekter, gjenstander – har alltid spilt en viktig rolle i litteratur og kunst. I eventyr og mytiske fortellinger fungerer de ofte som protagonister. I den fantastiske sjangeren spiller ting gjerne hovedrollen idet de fungerer som aktører og skaper på denne måten uhygge. Forfattere som f.eks. Franz Kafka bruker ting for å ødelegge forståelsesrammen som er etablert ved hjelp av begrepspråk. I den lille fortellingen «Husfarens bekymring» fortelles det om Odradek, et vesen som ligner på «en flat, stjerneformet trådspole» (Kafka 1991: 140). Dette vesenet agerer som en fremmed i husfarens leilighet. Som Dag T. Andersson skriver i sin spennende lesning, lar Odradek seg ikke «innpasse i vår verden av virksomheter og målrettede ordninger», og dette er husfarens bekymring (Andersson 2001: 175). Han finner seg ikke til rette med et vesen som ikke kan defineres. Det rystende i husfarens øyne er nettopp at Odradek agerer suverent i forhold til dem han lever sammen med. Han bare er der uten at det forklares hva han egentlig driver med. Han agerer som en fremmed, men en fremmed som er til stede med den største selvfølgelighet. Vi har med andre ord å gjøre med en ting som på ingen måte inngår i en funksjonssammenheng som samfunnet kunne ha nytte av.

At moderniteten er opptatt av ting, kan ved første øyekast synes underlig. Det moderne, opplyste mennesket tror ikke lenger på levende ting eller på tingenes påvirkningskraft. Tingene har ikke lenger makt over oss, heller ikke tror vi at de kan påvirke tilværelsen på en eller annen måte. Tingene har sluttet å bety noe, og man gjør en grunnleggende forskjell mellom mennesker og ting. Man definerer mennesker og dyr som levende vesener, mens ting ikke er det, og man tror på naturlover, ikke på besjelte ting, som Dorothee Kimmich skriver (2011: 12). Til tross for – eller kanskje nettopp på grunn av – denne undervurderingen av tingene er litteratur og kunst opptatt av ting som tilsynelatende ikke betyr noe og som derfor ikke passer inn i en bestemt orden. Det er som om deres ubetydelighet kompenseres på det estetiske feltet.

Hvordan forholder det seg i tekstene til Inghill Johansen? Noe av det første som slår leseren, er at hun bruker ting på en annen måte enn for eksempel Kafka. Mens Odradek i Kafkas fortelling agerer uavhengig av menneskene – han forholder seg som sagt suverent – profileres ikke ting som selvstendige aktører hos Johansen. De utstyres derimot med en slags bindingsenergi som gjør at de kan knyttes til den menneskelige sfæren. Med Bill Browns teori i bakhodet kunne man si at ting blir

til objekter. Riktignok må vi ikke tenke på objektets funksjon, men på dets skjulte bindingsenergi. Ting og mennesker kommuniserer med hverandre på underfundige måter, og påvirker hverandre. I «Maur» fra *Bungalow* beskrives det hvordan tingene i huset til moren går i oppløsning etter hennes bortgang: «Det er som om alle ting har holdt seg på plass av ren høflighet, men nå som hun er borte, orker de ikke lenger den anstrengelse» (Johansen 2016: 26). I *Forsvinne* fremstilles sammenhengen mellom ting og menneske dialektisk. Et plutselig omslag kjennetegner forholdet mellom fortelleren og ting: I det øyeblikket man vil kvitte seg med ting, begynner de å fortelle en historie som er koblet til den personen som eide gjenstanden. Det å kvitte seg med ting utløser en bevisstgjøringsprosess om den følelsesmessige koblingen mellom ting, person og forteller.

Paradigmatisk uttrykt er dette i teksten «Sykkelen» som handler om fortellerens forsøk på å kvitte seg med morens sykkel etter hennes død. Allerede den første setningen, «Den dagen jeg skulle kaste mors sykkel, ville den ikke gi slipp på meg» (Johansen 2009: 54), peker på den tette forbindelsen mellom mor og datter der sykkelen fungerer som bindeledd. Den er mer enn bare en ting, jegets antropomorfering tyder på at den snarere beskrives som et levende vesen. Det vil si at sykkelen fungerer som objekt i forhold til fortelleren uten at denne er klar over det i første omgang. Vi ser her at det må skilles mellom to forskjellige «jeg». Vi har å gjøre med et fortellende jeg og et fortalte jeg. Det fortalte jeg behandler sykkelen som ting, mens det fortellende jeg har kontroll over teksten og vet hva den skal munne ut i, nemlig at det finnes en objektrelasjon mellom sykkelen og datteren.

Gjennom retoriske grep som besjeling forvandles sykkelen fra å være en ting til å fungere som objekt som inngår en følelsesmessig binding til datteren. Det fortellende jeg som befinner seg utenfor hendelsen som fortelles, tolker morens sykkelturet som hennes avskjed fra familien: «Hun kjøpte seg en sykkel. Hver kveld tok hun seg en tur. Når jeg tenker på det nå, var det sånn den lange reisen hennes begynte. Ingen kunne se at det var noe som skjedde, men hun syklet altså bort fra oss» (Johansen 2009: 56). Uten at hun sier det uttrykkelig, tolker det fortellende jeg morens sykkelturet som første trinn av hennes demenssykdom. Først forsvinner hun med sykkelen, etterpå forsvinner hun mentalt idet hun ikke lenger husker barnas navn. Denne forsvinningen over flere år fører til at datteren «følte ingenting» da moren døde. Teksten slutter med noen setninger som er bemerkelsesverdige:

Det var først da jeg sto med sykkelen hennes i armene at hun kom tilbake til meg. Jeg syntes jeg kunne høre den knasende lyden fra dekkene mot singelen som jeg pleide å ligge og lytte etter om kveldene som tegn på at hun var hjemme hos oss igjen. Jeg tror til og med jeg gråt litt (Johansen 2009: 57).

Teksten avslører på denne måten en bindingsenergi av en ting som forvandler seg til et objekt. Og dette objektet utløser ufrivillige erindringer til jeg fortelleren. Det vil si at sykkelen får overtak over fortelleren nettopp fordi moren, sykkelen og

datteren henger uløselig sammen. Dette antydes allerede på begynnelsen der jeg fortelleren skildrer hvordan sykkelhenger fast i blusen. Fortelleren selv tolker dette med en talende simile: «Det hele så merkelig ut, som om det var en el av min egen kropp jeg prøvde å bli kvitt, [...]» (Johansen 2009: 54). Relasjonen mellom moren og datteren uttrykkes ikke direkte, men formidlet via en ting.

Men merkelig nok er fortelleren svært fåmælt når det gjelder å forklare hvordan de tre aktantene henger sammen. Man kan nesten snakke om en generell tendens i forfatterskapet: Livshistoriene er uttrykt i tingene og ikke koblet til språklige fortellinger. For hva fortelleren beretter, er ikke en persons historie, men tingenes historie så å si. I «Bordet» tematiseres forholdet mellom kroppen og tingene: «Det første som blir skrevet om oss, handler om hvor lange vi er og hvor mye vi veier», slik begynner miniatyren (Johansen 2009: 35). Historiene om oss begynner med kroppen, holder teksten fast, for deretter å slå fast at historien om oss settes fri når kroppene våre forsvinner. Og denne historien kryper etter hvert «inn i tingene», som det heter. Livet til et menneske begynner med en historie om dets kropp og ender opp med historiene om tingene som var knyttet til dette mennesket. Idet tingene lades opp med eierens historie, forvandles de til det Hartmut Böhme kaller «memorialobjekter».

I sin bok *Fetischismus und Kultur: Eine andere Theorie der Moderne* retter han søkelyset på forholdet mellom mennesket og ting og postulerer at moderniteten er kjennetegnet ved at tingene får fetisjkarakter. På grunn av våre følelser, lengsler og drifter utstyres vi ting med betydning. For Böhme er troen på en rasjonell forklaring der man skiller mellom subjekt og objekt, mellom ting og ånd, en illusjon. Fetisjisme, altså at man utstyres ting med bestemte betydninger, er ifølge Böhme et vanlig fenomen i vår kultur og burde ikke oppfattes som patologisk. For Böhme hører modernitet og fetisjisme sammen, stikk i strid med andre modernitetsteorier som postulerer en motsetning mellom de to begrepene (Böhme 2006: 25). Grunnen til at ting utstyres med magisk betydning, er ifølge forfatteren menneskets frykt for døden. Det vil avverge døden og leve videre i tingene. Han gjør oppmerksom på rollen tingene spiller med tanke på erindringen. For at tingene kan bli til memorialobjekter, må de miste sin opprinnelige funksjon. De må rives ut fra den funksjonssammenheng de vanligvis står i.

Hos Inghill Johansen skjer nettopp dette. Som «Sykkelen» viser, forvandles objektet til moren til datterens ting. For datteren er morens sykkel blitt til et rustent avfallsprodukt i løpet av tiden. Først i det øyeblikket, altså når tingene mister sin opprinnelige funksjonssammenheng, oppdager subjektet deres funksjon som «minnebærer». Dermed blir sykkelhenger til et objekt også for datteren. Det som ligger i tingene, det som skjuler seg i dem av menneskelige investeringer, kan ifølge Böhme kalles «bruks- og følelsesverdier» som først kommer til syne når tingene fremmedgjøres (Böhme 2006: 108 ff.). Dette er tingenes budskap. Ifølge Böhme er tingenes væremåte som et plagg som menneskene klær dem med. Det er i objektene mennesket lever videre når det dør. Det bygges opp et slags minnerom etter den

døde, bestående av de ting hen var omgitt med (se Böhme 2006 kap. «Letzte Dinge»: 121 ff.). Det vil si at den avdødes liv flyter over i tingene. Grunnen til at døden spiller en så fremstående rolle som motiv i bøkene til Johansen, ligger nettopp i denne koblingen mellom ting, forgjengelighet og erindring.

Minnene dukker opp «ufrivillig», utløst gjennom gjenstanden. Dette kan sammenlignes med den såkalte ufrivillige erindringen som vi finner i den berømte Madeleine-scenen hos Proust, i første bind av *På sporet av den tapte tid*. Her dukker fortellerens barndomsminner ufrivillig opp, i øyeblikket han får lukte smaken av en Madeleine-kake dypet i te. Som Ragnhild Evang Reinton skriver, er de ufrivillige erindringene «en sanselig og affektiv form for erindring, knyttet til følelser, stemninger og fornemmelser, og forstandens mer intellektuelle hukommelse har ikke tilgang til dem. Men de kan plutselig vekkes gjennom sansene» (Evang Reinton 2016: 39). Poenget med denne affektive minneformen er at den dukker opp spontant, det vil si uten subjektets vilje og innblanding. Det er altså minner som ikke lar seg styre. Hos Johansen er det kanskje framfor alt det haptiske og det visuelle som utløser ufrivillige erindringer. I «Sykkelen» for eksempel er det synet av den som skrotet som gjør at «på et øyeblikk var det der alt sammen, ferien i Danmark da jeg var ti, den tørre, litt sprukne huden til en elefant jeg hadde sett for første gang, smaken av rød salami på fersk loff og mors grenseløse beundring for de keramiske flisene den danske kusinen vi overnattet hos, hadde på kjøkkenet» (Johansen 2009: 55).

Det er særlig tre aspekter ved forholdet mellom tingene og mennesket som man kan slå fast: 1) En person minnes først og fremst via tingene som omgir denne og som er karakteristisk for denne. 2) Følelsesmessig utilgjengelighet eller distanse overvinnes gjennom ting. 3) Identitet bygges opp gjennom ting. Med andre ord: Objektet betyr noe og står i et spesifikt forhold til folk som eier eller bruker det. En setning som «[d]et var først da jeg sto med sykkelen hennes i armen at hun kom tilbake til meg» (Johansen 2009: 57) uttrykker de tre fasettene på slående vis. «Hun kom tilbake til meg» betyr jo ikke bare at moren kommer tilbake i form av minner, men at hun profileres som menneske med tanke på hennes identitet. Det er altså først og fremst via forholdet til tingene identitetsfølelsen bygges opp, og ikke via en relasjon til andre mennesker.

Det er tingene som erstatter det mellommenneskelige i tekstene til Johansen. Disse skyver seg som en hinne mellom karakterene og jeg-fortelleren. Og det er tingene som fungerer som identitetsmarkører. I *Bungalow*, for eksempel, blir huset og jeg-fortelleren nærmest ett. I teksten «Rom» leser man i forbindelse med takseringen av foreldrenes hus: «Å vise fram huset på denne måten føltes som å vise fram en del av seg og be om å få den verdsatt» (Johansen 2009: 11). Og litt lengre ned: «Sånn sett er det lett å se at huset og jeg har begynt å ligne, for jeg har vanskelig for å bestemme meg» (Johansen 2009: 12). Også andre tekster handler nettopp om det hvordan ting og mennesket blir ett. I teksten «Maur» står følgende: «Til da hadde det bare vært et tre inntil et hus, men nå syntes de at de hørte mannens stemme i treet, og på en eller annen måte ble han dette treet med røtter...» (Johansen 2009: 26).

Enda det er en filmopplevelse jeg-fortelleren gjengir, understrekes det også her den tette forbindelsen mellom ting og mennesket.

I «Vegguret» fra *Forsvinne* er hovedmotivet et veggur. Man kan lese teksten som et eksempel på hvordan en ting utstyres med energi, altså til et objekt som tillegges overnaturlige krefter som fortelleren ikke kan beherske. Vegguret er en gave som faren til fortelleren fikk fra kollegene da han fylte 50 år. Lenge etter foreldrenes død bestemmer fortelleren seg for å fjerne uret som bare har vært til bry for familien. Men på merkelig vis får vegguret overtak, og fortelleren bestemmer seg å henge det opp igjen. Veggurets «energi» fortryller fortelleren til de grader at hun må sette uret opp igjen. Dette til tross for at uret alltid har vært et fremmedlegeme i huset til foreldrene når fortelleren holder fast i begynnelsen: «Foreldrene mine ble aldri helt fortrolige med det» (Johansen 2009: 67). Hun skildrer hjemmet snudd opp ned etter at uret er borte. Først er den slående lyden for hver halv time bare til besvær for familien: «De doble slagene irriterte dem» (Johansen 2009: 67). Så fjernes uret og det mister dermed sin funksjon: «De tunge loddene som jeg pleide å trekke opp en gang i uka, lå utover ganggulvet» (Johansen 2009: 68). Og så kommer omslaget: «Etter hvert begynte «den hvite firkanten som var blitt igjen etter vegguret på tapetet [...] å gå meg på nervene. [...] Jeg begynte til og med å savne de doble slagene og følelsen av å bli avbrutt. Til slutt bestemte jeg meg for å henge vegguret opp igjen» (Johansen 2009: 68).

Vi ser at forutsetningen for at en ting erkjennes som vesentlig, er dens defunksjonalisering. Den må miste sin opprinnelige funksjon for så å kunne fungere som memorialobjekt. Det ubevisste båndet mellom uret og fortelleren blir synlig i det øyeblikket uret skal fjernes. Tingene slutter på denne måten å være bare ting. Veggurets betydning er ikke bare at det står for faren, at det liksom impliserer både morens og farens tilstedeværelse, dets betydning stikker dypere. Det som er knyttet til uret har med det umiddelbare å gjøre, med fortellerens følelse av at hun er en del av dette objektet, av en større (familien)sammenheng. Det er altså lengselen, hvor prekær den enn måtte være, etter kontiguitet, etter en form for deltakelse eller berøring i en større sammenheng. Man kunne også si at vegguret symboliserer jeg fortellerens lengsel etter en form for fellesskap. Det dreier seg her om berøring av forskjellige tidsrom ved hjelp av erindringen. At fortelleren trekker inn Dorothe Engelbretsdatters «Aftensalme», er en elegant volte fordi den røper en skjult sammenheng mellom denne teksten fra barokktiden og Johansens egen tekst:

Den hvite firkanten som var blitt igjen etter vegguret på tapetet, fikk meg til å tenke på noen linjer i salmen «Aftensang» av Dorothe Engelbretsdatter. Jeg hadde nettopp gått igjennom den gamle barokksalmen med elevene på skolen der jeg underviste, og de siste linjene i salmen hadde som vanlig fått meg til å trekke på smilebåndet: «fire fjele er min pragt som udi jeg bliver lagt» (Johansen 2009: 68).

Begge tekstene er opptatt av tid. Mens salmen til Engelbretsdatter kan leses som en oppfordring til å gjøre rent bord og til en ydmyk holdning foran døden, er Johansens tekst opptatt av forholdet mellom død og erindring. Samtidig er begge tekstene opptatt av vanitas-motivet. I lys av døden er den menneskelige streben forfengelig. Livet ender uansett i de «fire fjele» som Engelbretsdatter formulerer. Derfor må man besinne seg på et liv under kristelige fortegn. Man må liksom se døden i ansiktet og ikke fortrenge den for å realisere verdien av et kristent livssyn. Dette kristelige aspektet mangler hos Johansen. Men idet hennes forteller setter vegguret opp igjen, viser hun at det suverene individet ikke finnes.

Den hvite firkanten som vegguret etterlater som avtrykk på veggen, blir til et symbol for fortellerens egen følelse av tomhet som farens plutselige bortgang har etterlatt. Tomheten er symbolsk uttrykt via den «hvite firkanten som er blitt igjen etter vegguret på tapetet». En tomhet fortelleren prøver å fylle opp og å sette i perspektiv med en allusjon til barokktiden. Dermed skal det restitueres en følelse av kontinuitet som ikke lenger finnes i moderniteten. Det å sette opp vegguret igjen har slik sett symbolsk funksjon. Fortellerens ubeviste lengsel etter fellesskap, etter en form for berøring på det symbolske feltet (kontiguitet), uttrykkes idet uret settes opp igjen. Samtidig etableres dermed en form for kontinuitet som er blitt prekær i moderniteten. Man kan forstå forfatterskapet til Johansen som en utforskning av bruddet mellom for- og samtid som kjennetegner moderniteten. Det er framfor alt én ting fortelleren til Johansen sliter med, nemlig at hun ikke lenger kan se en forbindelse mellom fortid og samtid i den forstand at samtiden kunne oppfattes som «naturlig» utvikling av det som har gått forut.

«Vegguret» er en sublim tekst som forhandler det merkelige fenomenet tid i lys av døden. Teksten bruker en vertikal og horisontal struktur for å utrykke dette. Den vertikale dimensjonen er knyttet til menneskets livstid. Den horisontale derimot er knyttet til det vi kaller evighetstid. For mens vegguret symboliserer livstiden så lenge det henger på veggen, symboliserer den evighetstiden mens det ligger på gulvet. Om vegguret på veggen sier fortelleren at det «er tross alt ikke noe en bare tar ned. Det tredje argumentet som skal illustrere denne påstanden lyder: «og for det tredje er det denne følelsen av uavvendelighet, som om det er et virkelig stykke tid som forsvinner» (Johansen 2009: 67). Når vegguret ligger på gulvet, forandres tidsaspektet: «Det så ut som de målte en helt annen tid enn den vanlige, en mer strømmende og flytende tid, en tid uten natt og uten dag» (Johansen 2009: 68). Dette er et aspekt ved tiden der denne ikke lenger har en begynnelse og en slutt, men er av all evighet. Henvisningen til Engelbretsdatters «Aftenpsalm» i neste setning er derfor stringent i og med at de to aspektene ved tiden nettopp er hovedmotivet der.

Tredje bolken i *Forsvinne* har tittelen «Herbarium». Et herbarium er en samling av pressede planter, et slags plantearkiv. Det er et oppbevaringssted for naturmaterialer som ellers ville råtnet. Som arkiv har et herbarium tydeligvis noe med hukommelse å gjøre. Det står dermed i et spenningsforhold til bokens tittel, og det dialektiske mellom forsvinning og oppbevaring kommer tydelig til syne. Plantene

i et herbarium kan oppfattes som memorialobjekter. De henviser både til planten selv og til den som har samlet dem. Den første teksten i denne bolken, «Biografen», handler om fortellerens interesse for Carl von Linné. Hun er i ferd med å skrive en biografi om Linné i anledning av 300-års feiringen av hans fødsel. Fortelleren er i en bokhandel og er opptatt av en liten bokutstilling om botanikeren. Teksten viser seg å være en *mise en abyme* for Johansens egen poetikk. Jeget føler seg tiltrukket av formatet til bøkene og gir dermed et første hint om speilsituasjonen. For det andre henviser hun til Linnés sannhetsbegrep som hun forstår veldig godt, som det heter: «Men det fins ingen setning jeg skulle komme til å forstå så godt...» (Johansen 2009: 82). Og så siterer hun følgende ord, som angivelig er fra Linné selv:

Sannheten skal en nærme seg forsiktig, for den er utstyrt med en hinne. Den er utstyrt med en glatt overflate som gjør at den hele tiden slipper unna. Sannsynligvis er det bare meningen av vi skal stryke den som om den var et dyr, noe som egentlig ikke trenger oss (Johansen 2009: 82).

Linnés ord minner om fortellerens egne ord om at språk fungerer som en hinne som, idet det betegner, lar det betegnede forsvinne. En slik språkskeptisk holdning underminerer den tradisjonelle hermeneutiske forestillingen om en sannhet som språk henviser til. Johansens språkkritiske holdning er i slekt med lignende tanker av mange forfattere fra 1900-tallet. For eksempel minner Hans Børlis språkkritikk ut i det han kaller et «taktilt språk». Linné som Johansen synes å foretrekke et taktilt språk («at vi skal stryke den som om den var et dyr»). Med tanke på hennes erindringsprosjekt betyr dette at det satses i første rekke på ting som incitament for erindringen. Og det fokuseres på sansene.

Men «Biografen» er en ganske radikal tekst, i den forstand at den tematiserer umuligheten av å skrive en biografi, selv om materialet er til stede: «Jeg trekker linjer og konkluderer. Men alt det jeg skriver er bygd på løse antagelser og fantasier» (Johansen 2009: 86). Det vil si at fortellerens prosjekt blir til en slags «biografiksjon», en fiktiv biografi om en historisk person (begrepet er fra Strässle 2019). Forholdet mellom det faktuelle og det fiktive tematiseres, og teksten synes å mene at en biografi ikke kan skrives på bakgrunn av det faktuelle alene. Til tross for all den sekundærlitteraturen fortelleren får tilsendt, skriver hun en biografi basert på antagelser. Dette demonstrerer Johansen med sin egen tekst, der leseren konfronteres med en blanding av fiksjonelle og faktuelle elementer uten at de alltid lar seg skille. Så har vi ikke funnet belegg for det Linné-sitatet som vi siterte før, i hvert fall ikke i Linnés *Philosophia botanica*. Det samme gjelder forresten sitatet fra *Den lapplandske reisen*. Mens Linnés kone het Sara Elisabeth som fortelleren slår fast. Johansen iscenesetter en slags gjemsel-lek der hun oppfinner «fakta». Fortelleren siterer fra Linnés bøker samtidig som hun sier at hun ikke åpner dem (Johansen 2009: 86).

Dermed blir denne teksten sentral for forståelsen av Johansens poetikk. Den viser at en persons livshistorie ikke lar seg konstruere med språklige midler, heller ikke ved hjelp av dokumentariske kilder. Språk skygger for virkeligheten i Johansens tekster. Johansens forteller satser derfor på sansene, på det haptiske. Dette er også omdreiningspunktet i «Biografen». For etter å ha slått fast at biografien ikke har betydd noe for forskningen rundt Linné, røper fortelleren hvorfor hun overhodet nevner den. Hun nevner den på grunn av en artikkel som handler om å gjenskape Linné-hagen. Og nå er det gravingsarbeidet i hagen som det settes søkelys på. Det graves nemlig opp en del ting etter Linné, og ved hjelp av disse tingene så «Linnéselskapet» «for seg Linnés tanker» (Johansen 2009: 91). Tekstens siste avsnitt kan derfor leses som en stillingtagen for sansene, for manuelt arbeid som evt. kan føre til et bilde av Carl von Linné. Dette er et erindringsarbeid som er fundert i det materielle og ikke i det språklige- som teksten eksplisitt gir uttrykk for: «For eksempel begynte ting å dukke opp igjen. Først en gammel veske. Da skinnen i den ble satt inn med fett, kom navnet Carl von Linné til syne. Deretter Linnés gamle lue, den i skinn med øreklaffer fra den lapplandske reisen, den han elsket å la seg avbilde med» (Johansen 2009: 90). Dermed gis det avkall på en erindringstradisjon der mentale prosesser defineres som inderlige, som prosesser som fungerer først og fremst med og i språk som medium. Hos Inghill Johansen derimot er det tingene og rommet som fungerer som incitament for erindringen.

2. Metonymisk identitet og språkkritikk

Men ting fungerer ikke bare som memorialobjekter siden de også er med på å konstruere en identitet av tingenes eiere. Idet det snakkes om ting, fortelles det om livet til de avdøde med tanke på deres identitet. Den danske semiotikeren Per Aage Brandt skiller mellom tre former for identitet, en kvalitativ, en numerisk og en metonymisk identitet. Mens den kvalitative er knyttet til forskjellige roller man inntar i samfunnet, tar den numeriske høyde for at ethvert menneske er et individ med bestemte egenskaper. Den metonymiske identitet er derimot knyttet til en ting som i sin tur henviser til en person og dens handling (Brandt 2006). Den er handlingsorientert i den forstand at mennesket produserer ting fordi det frykter døden. En trigger i tekstene til Johansen ligger i lengselen etter en form for identitet, og da står særlig den metonymiske i fokus. Men som teksten «Rekvisitter» viser, tas også den kvalitative identiteten opp: «Jeg har ikke lenger noen rolle. [...] For tiden er jeg skuespiller uten rolle. Jeg går bare rundt og ser misunnelig på alle andre mens jeg venter på at noen skal oppdage meg» (Johansen 2016: 36 ff.).

Ifølge Brandt er menneskenes streben etter å produsere ting og legge spor etter seg et ubevisst oppgjør med døden. Så lenge et menneske legger spor og produserer ting, er det ikke dødt, formulerer den danske semiotikeren (Brandt 2006: 31). En slik form for identitet kalles metonymisk fordi et objekt (for eks. et verktøy) henviser

til et bestemt menneske, står for det. Denne oppfatningen av identitet er fundert i det materielle, i tingene. Det er et forsøk på å definere identitet uten hjelp av indre, psykiske kategorier. Utgangspunktet for identitetsteorien til Brandt er menneskets redsel over livets begrensning som det kjempes mot ved å produsere ting. I dette er hans utgangspunkt identisk med Böhmes. Begge ser frykten for døden som det avgjørende når det gjelder forholdet mellom mennesket og ting. Forskjellen ligger derimot i måten disse forholdene iscenesettes på. Mens ting forvandles til en fetisj via defunksjonalisering hos Böhme, blir de sett på i deres forvisningssammenheng hos Brandt.

Begge aspektene gjør seg imidlertid gjeldende hos Johansen. I hennes tekster fungerer ting som en slags erindringsmarkør til den avdøde eller den forsvunne. Både i *Forsvinne* og i *Bungalow* viser hun hvordan et liv flyter over i tingene. Idet tingene forvandles til objekter på denne måten, går de inn i en metonymisk forvisningssammenheng. De kan ikke forstås som metaforer i snever betydning fordi den overførte betydningen av en metafor burde ha slektskap med den opprinnelige betydningssammenheng. Johansens sykkel derimot har i utgangspunktet ingen som helst forbindelse med moren. Og det samme kan selvfølgelig sies om forholdet mellom vegguret og faren. Disse objektene henviser derimot på personene uten at de har likhetspunkter som kunne motivere en metaforisk sammenligning.

I teksten «Bordet» som vi allerede har sitert fra, reflekteres det over hvilke måter vi lever videre på etter døden. Og fortelleren holder fast at mennesket lever videre i historiene som fortelles om hen: «Det er først når kroppene forsvinner, når huden vår og hendene våre, når alt det som var oss blir borte, at historien om oss settes fri» (Johansen 2009: 35). Menneskets forsvinning er altså forutsetning for «historien om oss». Fortelleren tematiserer hvordan livshistoriene omformes til tingenes historie. Og hun sier: «På den måten kan en stol romme et helt liv» (Johansen 2016: 35). Det er altså snarere ting som kan fortelle en livshistorie enn personen selv med sitt språk og sine historier. Denne form for dødsminne beror i utgangspunktet ikke på språk, men på ting.

Paradokset blir her åpenbart. For å minnes de døde må fortelleren bruke språk, enda hun er overbevist om at språk skygger for det som hender. «Kirsebær» åpner med følgende resonnement:

De sa at det var viktig å sette ord på det. På det vi følte, på hendelsen, på det at far ble revet så brått vekk fra oss. Får ord det som hender til å forsvinne? Ja, ord får det som hender til å bli borte, det er det som er deres oppgave, å komme og legge seg i tynne lag rundt det som skjer og danne et skall sånn at når jeg en dag kommer, banker på og sier hallo, er det noen der, fordi jeg skal skrive fars historie ned, så er den helt tom (Johansen 2009: 76).

Sitatet viser at språk ses som en slags tryllekunst. Idet man setter ord på en hendelse, forsvinner den. Dette er en temmelig radikal tanke, samtidig som det er en velkjent språkfilosofisk problemstilling som her tas opp: Hvordan kan man tenke seg forholdet mellom en hendelse og dens avspeiling i språk? Er språk pålitelig

når det gjelder sannhetsaspektet eller følger det egne regler slik at kløften mellom de to blir uoverstigelig? Er språkets referensielle side bare tilsynelatende, slik som dekonstruktivistene mener? Tekstene til Johansen presenterer selvfølgelig ingen svar på slike spørsmål, men de risser opp problemstillingen. Etter fortellerens mening legger ord seg som en hinne om det som skjer. *Forsvinne* og *Bungalow* kjennetegnes begge av en apori. Forfatteren er avhengig av språk, samtidig som hun er skeptisk overfor språkets muligheter. Kanskje ligger i dette en forklaring på den ordknappe stilen og fortellerens vegring mot å fortelle hele, episk utstrakte historier i et lineært forløp. På bakgrunn av dette kan man spørre seg om det i det hele tatt er mulig å konstruere en metonymisk identitet med narrative eller prosalyriske midler. For hvis man sier at språket ikke duger til å gjengi en hendelse, hvordan er det så mulig å trekke en forbindelseslinje fra en ting til et menneske?

Menneskene til Johansen agerer som om samfunn og kollektiver ikke finnes. De er alene og agerer uten forankring i samfunnet. Det samme kan sies om kommunikasjonen mellom menneskene, den er knapt til stede. Går man ut fra at identitet er et relasjonelt begrep som bygges opp i avgrensing til andre mennesker, har vi her nøkkelen til å forstå hvorfor denne identiteten kalles metonymisk. Den bygges opp primært i relasjon til tingene og ikke til menneskene. Følelsene kleber liksom på tingene og er ikke knyttet til en human sfære. Både i «Sykkelen og i «Vegguret» er det emosjonelle knyttet til de to gjenstandene som titlene peker på. På denne måten minsker forskjellen mellom ting og menneske. Retorisk sett uttrykkes dette via besjeling, for eksempel når Johansen skriver i siste setning av «Vegguret»: «Det var som en kamp det [= vegguret] endelig hadde vunnet» (Johansen 2009: 68). Gjennom besjelingen blir tingene og mennesket sett som likeverdige. Ja, vegguret vinner til og med kampen mot fortelleren. Det vil si at tingenes bindingsenergi er så sterk at man nesten kan snakke om en form for motvillig relasjon mellom ting og subjekt. Tingenes hemmelighetsfulle egenliv vinner over subjektets rasjonalitet.

Det er vanskelig ikke å tenke på Hans Børli i denne sammenhengen. For ham har tingene også et hemmelighetsfullt egenliv som kommer til syne i det ordløse (Børli 1991: 31). For Børli er det ordløse ensbetydende med det poetiske. Hvis nå Johansen formulerer at «en stol kan romme et helt liv» så kunne man kanskje si at også hun er ute etter det poetiske. Dette poetiske prøver hun å fange inn med en prosalyrisk stil som nettopp ikke bestemmer seg om den vil være prosa eller lyrikk. Det humane inntar ikke lenger en særstilling, men defineres isteden ut fra tingene som er koblet opp til denne sfæren. Oppgaven må derfor være å følge de skjulte sporene som tingene har etterlatt. Fortellerens ærend består i å rekonstruere den tapte forbindelsen mellom ting og dens eier. Sann sett er det neppe tilfeldig at fortelleren sier overfor sin tante at hun aller helst vil være en hund. En hund er et dyr som utmerker seg nettopp ved stadig sporlesning. I teksten «Skjellet» leser man: «Et sånt dyr som kommer inn i et rom og gjør hver krok av det til sin, la jeg til. Et sånt dyr som tisser, og sier, dette er meg, og dette er meg» (Johansen 2009: 38). Fortellerens ønske er altså å overvinne en grunnleggende fremmedfølelse, men vel

å merke via instinktene. Det å lese spor er en kroppslig-instinktiv prosedyre og ikke noe intensjonalt, basert på refleksjon og kalkyle. Her skjuler det seg igjen en lengsel etter entydige tegn som fortelleren vet ikke kan nå så lenge hun må bruke språk.

Litteratur

- Aamotsbakken, B. (2006). Kroppens og språkets grenser. Lesning av Inghill Johansens tekster. *NLÅ*: 180–207.
- Andersson, D.T. (2001). *Tingenes taushet, tingenes tale*. Oslo: Solum.
- Brandt, P.A. (2006). Hvad er identitet? *Kritik* 181: 128–131.
- Brown, B. (2001). Thing Theory. *Critical Inquiry* 28: 1–22.
- Böhme, H. (2006). *Fetischismus und Kultur. Eine andere Theorie der Moderne*. Reinbek: Rowohlt.
- Børli, H. (1991). *Tankestreif. Fra en tømmerhoggers dagbok*. Oslo: Aschehoug.
- Evang Reinton, R. (2016). Prousts minnebilder. *Bøygen* 1: 36–43.
- Grøtta, M. (2009). *Litterære bagateller. Introduksjon til litteraturens korttekster*. Oslo: Cappelen Akademisk.
- Johansen, I. (2009). *Forsvinne*. Oslo: Gyldendal.
- Johansen, I. (2016). *Bungalow*. Oslo: Oktober.
- Kafka, F. (1991). *I straffekolonien og andre fortellinger*. Oslo: Cappelen.
- Kimmich, D. (2011). *Lebendige Dinge in der Moderne*. Konstanz: University Press.
- Proust, M. (1992). *På sporet av den tapte tid I*. Oslo: Gyldendal.
- Schwenger, P. (2004). Words and the Murder of Thing. I: B. Brown (ed.). *Things*. Chicago–London: The University of Chicago Press, s. 135–149.
- Seiler, T. (2012). Die narrative Konstruktion einer metonymischen Identität: Inghill Johansens Prosaband “Forsvinne”. I: M. Krysztofiak (Hrsg.). *Transkulturelle Identität und Übersetzungsmodelle skandinavischer Literatur*. Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 131–139.
- Seiler, T. (2018). Das Haus der Erinnerung, Inghill Johansens Prosaminiaturen Bungalow. I: H. Eglinger (et al.). *Schriftfest / Festschrift. Für Annegret Heitmann*. München: Herbert Utz Verlag, s. 487–504. (=Münchner Nordistische Studien 33).
- Strässle, T. (2019). *Fake und Fiktion. Über die Erfindung von Wahrheit*. München: Carl Hanser.

Anna Olszewska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0002-8687-9479>

Werbalne i niewerbalne przejawy seksizmu w wybranych podręcznikach do nauki języków polskiego i norweskiego jako obcych*

Verbal and Non-Verbal Signs of Sexism in Selected Polish and Norwegian
as a Foreign Language Textbooks

The aim of this study is to examine signs of gender discrimination in selected textbooks for learning Norwegian and Polish as foreign languages. Norway is considered to be a leading country in terms of gender equality, while Poland does not traditionally carry such connotations. Therefore, it is presumed that those slight cultural differences have an impact on the content of the books under discussion. The study considers whether included texts teach about feminism and gender equality. Secondly, professional occupations of male and female characters are examined in order to assess the extent of gender stereotyping. The last part is focused on examples of sexism itself. The analysis leads to a conclusion that gender discrimination is in fact more prevalent in the Polish textbooks than in the Norwegian ones.

Keywords: sexism, language sexism, gender stereotyping, foreign language textbooks

Słowa kluczowe: seksizm, seksizm językowy, stereotypy płciowe, podręczniki do nauczania języka jako obcego

Wprowadzenie

Podobnie jak pozostałe kraje skandynawskie, Norwegia od lat uznawana jest za kraj przodujący pod względem równouprawnienia mężczyzn i kobiet. Równość płci można uznać za jedną z wartości stojących w centrum tamtejszej polityki społecznej. Polska natomiast należy do krajów, w których kultura egalitaryzmu płciowego wciąż nie jest jeszcze silnie zakorzeniona. Pomimo licznych inicjatyw podejmowanych przez organizacje pozarządowe, w dyskursie publicznym wciąż

* Praca naukowa finansowana ze środków ID-UB jako projekt badawczy w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza UAM”.

pojawiają się przykłady opierające się na uproszczonym i nierzadko krzywdzącym pojmowaniu ról społecznych zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Pozwala to założyć, że to nieco odmienne dla obu krajów tło kulturowe nie pozostaje bez wpływu także na wrażliwość autorów i autorek podręczników do nauki języka jako obcego.

Oczywiste jest, że oprócz samego języka, tj. słownictwa i gramatyki, podręczniki stanowią także swoisty nośnik treści kulturowych. W niniejszej analizie, mającej na celu unaocznienie przykładów dyskryminacji, seksizm rozumiany jest jako „postrzeganie i ocena ludzi wyłącznie na podstawie informacji o przynależności do określonej kategorii płciowej lub odmienne (nierówne) traktowanie osób tylko dlatego, że należą do określonej kategorii płciowej” (Kwiatkowska 2014: 501). Na to rozumowanie składa się m.in. stereotypizacja obu płci, a więc upraszczanie obrazowanej rzeczywistości, a także pojmowanie kobiet i mężczyzn przez pryzmat tradycyjnie przyjętych ról płciowych. Przejawy seksizmu mogą być widoczne nie tylko w warstwie kulturowej, ale także językowej. W odniesieniu do tej drugiej sfery mowa jest o językowej niewidzialności kobiet (Karwatowska i Szpyra-Kozłowska 2005), umacnianej m.in. poprzez używanie form męskich w odniesieniu do gatunku lub szerzej rozumianego ogółu, negowanie istnienia form żeńskich w stosunku do kobiet czy nienadawanie im imion własnych, tym samym sprawiając, że stanowią one jedynie tło opisywanych wydarzeń.

Unaocznianie seksizmu w podręcznikach do nauki języków jako obcych jest szczególnie ważne z uwagi na grupę ich odbiorców – wykazywanie dyskryminujących praktyk sprawia, że przestają one być przekazywane nowym użytkownikom języka (Pauwels 1998: 22) i zostają wyrugowane z dialogu międzykulturowego. Jak wskazuje Chomczyńska-Rubacha (2011: 32), niemożliwe jest stworzenie materiału dydaktycznego, który byłby w pełni neutralny i obiektywny – autorzy i autorki takich książek dokonują selekcji nauczanych treści na podstawie własnych przekonań. Dlatego, z uwagi na posiadany przez nich wpływ na postrzeganie kraju, jego kultury i panujących w nim zasad wśród uczących, kluczowy jest stopień wrażliwości, jaki wykazują względem dyskryminacji płciowej i przekazywanego przez siebie obrazu świata.

W polskiej literaturze naukowej temat ideologii przedstawianych w podręcznikach do nauki języka jako obcego został podjęty parokrotnie. Pierwszej analizie treści podręczników w poszukiwaniu stereotypów dokonała Dąbrowska (1998), która w swojej publikacji zwróciła uwagę na wyidealizowany obraz Polaka i Polki. W późniejszych latach podobnych badań podjęli się Stankiewicz i Żurek (2010), którzy zanalizowali wizerunek polskich obywateli w kontekście europejskim, czy Brzezowska (2014), która wzięła pod lupę stereotypy dotyczące modeli rodziny czy warunków socjoekonomicznych bohaterów występujących w podręcznikach. Paździo (2012) poświęciła w swojej publikacji szczególną uwagę tematowi tabuizowanym, spychanym na margines – wśród osób stygmatyzowanych i odbiegających od wyidealizowanego wizerunku świata wymieniła także kobiety. Wreszcie, wątek seksizmu samego w sobie został poruszony w pracy Piekota i Żurek (2008), którzy skupili się na ideologiach związanych właśnie z płcią, ale także z zawodem czy

grupą etniczną, oraz Kola (2013), która zdecydowaną część swoich rozważań na temat podręczników do nauki języka polskiego jako obcego poświęciła wizerunkowi kobiet. Problematyka równouprawnienia czy innych treści kulturowych w podręcznikach do nauki języka jako obcego jest jednak pomijana przez badaczy norweskich. Została zaznaczona w pracy magisterskiej Nordby (2018: 80–83), ale stanowi ona jedynie marginalną część rozprawy. Tym samym brakuje zestawienia, które porównałoby obecność seksizmu lub jego brak w książkach stanowiących wprowadzenie do wiedzy o kraju powszechnie uważanego za postępowy i przodujący w kwestiach egalitaryzmu (Norwegia) oraz kraju, który tradycyjnie nie wywołuje takich skojarzeń (Polska).

1. Metoda i materiały

Analizie poddane zostały dwie serie podręczników do nauczania języków polskiego i norweskiego jako obcych. W przypadku polskich materiałów dydaktycznych wykorzystany został najpopularniejszy obecnie cykl trzech książek *Hurra!!! Po polsku* (do nauki na poziomie A1, A2 oraz B1; dalej odpowiednio: H1, H2, H3), natomiast dla języka norweskiego wybrana została trzytomowa seria *God i norsk* (na poziomie A1/A2, B1 oraz B2; dalej odpowiednio: GIN1, GIN2, GIN3. Wszystkie cytaty z nich pochodzące zostały podane w tłumaczeniu własnym). Żadna z tych dwóch publikacji nie stanowi kompletnego materiału umożliwiającego przyswojenie języka na wszystkich poziomach nauczania, jednak oba wydawnictwa mogą zostać potraktowane jako rzetelny punkt wyjścia do tego procesu. Z uwagi na tematykę badania istotne było, aby analizowane treści były stosunkowo aktualne – trzy części serii *God i norsk* zostały wydane odpowiednio w 2017, 2018 i 2020, podczas gdy ich polskie odpowiedniki, choć oryginalnie liczą sobie wiele lat, w większości doczekały się nowego, zrewidowanego wydania. Ich odświeżone wersje ukazały się w roku 2020 w przypadku części pierwszej i drugiej, podczas gdy część trzecia wciąż oczekuje na aktualizację. Zważywszy na to, że analizowane podręczniki w większości stanowią nowości na rynku wydawniczym, można oczekiwać, iż obecne w nich treści przystosowano do współczesnych im czasów.

Dla badania istotne były tzw. czytanki, czyli teksty ciągłe w podręcznikach do obu języków, oraz treść poleceń i zadań. Pod uwagę zostały wzięte także krótsze fragmenty tekstowe, stanowiące opisy pod zdjęciami, ćwiczenia komunikacyjne służące wcieleniu się w różne role czy zbiory faktów. Pominięte zostały natomiast tzw. słuchanki – zarówno pod względem treści słuchanego tekstu, jak i towarzyszących mu zadań. Dla analizy jakościowej istotna była tematyka poruszana na łamach podręczników oraz jawne bądź ukryte przejawy dyskryminacji płciowej. W celu przeprowadzenia analizy ilościowej zsumowane zostały natomiast występujące w tekstach i zadaniach postacie oraz informacje na ich temat – przede wszystkim były to dane dotyczące ich płci i wykonywanego przez nie zawodu.

2. Tematyka poruszana w podręcznikach

W pierwszej kolejności uwaga została poświęcona temu, czy podręczniki poruszają tematykę feminizmu samego w sobie oraz czy uczą o modelach rodziny, seksualności czy tematach tabuizowanych. Z badania wyłania się wniosek, że polskie materiały dydaktyczne traktują równouprawnienie w sposób marginalny. Próba podjęcia dialogu na ten temat jest zasygnalizowana na okładce trzeciej części serii, gdzie w ramach opisu publikacji zamieszczona została deklaracja, jakoby zawarte w niej teksty poruszały „aktualne tematy związane m.in. z polityką, ekologią, religią, równouprawnieniem, kulturą”. Choć należy dostrzec próbę podjęcia dialogu wokół tej problematyki, nie może umknąć uwadze fakt, że mimo obietnicy nie jest jej poświęcony żaden dłuższy tekst.

W odniesieniu do przedstawianych modeli rodziny można powiedzieć, że są one zróżnicowane – w książkach zostały uwzględnione zarówno pary zamężne, rozwiedzione, jak i samotne matki. Co prawda nie dominuje tradycyjny model rodziny, jednak na próżno szukać przykładu, w którym to ojciec sprawowałby opiekę nad dzieckiem, nawet połowiczną. Dodatkowo w ramach trzeciej części serii autorki zdecydowały się na przedstawienie wyników sondażu dotyczącego sytuacji rodzinnej Polek (H3: 41). Spośród przedstawionych opcji za sytuację najlepszą dla rodziny uznana zostaje ta, w której „jedynie mąż pracuje, zarabiając wystarczająco na utrzymanie rodziny, a żona zajmuje się domem” – opowiada się za nią aż 42% ankietowanych kobiet. Trzeba jednak zauważyć, że zamieszczone wykresy stanowią jedynie odzwierciedlenie opinii sondażowych, a nie osobiste przekonania autorek. Może nieco dziwić decyzja o wykorzystaniu badania, które już w momencie publikacji serii (2010) liczyło sobie niemal dziesięć lat. Biorąc pod uwagę, że część trzecia obecnie wciąż nie doczekała się zrewidowanego wydania, a podręczniki niezmiennie cieszą się dużą popularnością wśród nauczycieli, nie sposób nie zauważyć, że ponad kolejną dekadę później przedstawiane wyniki jedynie jeszcze bardziej straciły na aktualności. Rozważając stereotypowo postrzeganą dynamikę życia rodzinnego, warto jednak odnotować, że przedstawiane na łamach podręczników sytuacje nie zawsze wpisują się w tradycyjny podział obowiązków domowych – w jednej z części można zapoznać się z historią Magdy i Marka, w której to właśnie Marek jest odpowiedzialny za gotowanie i sprzątanie (H2: 65).

O pewnej próbie podjęcia dialogu można mówić także w kontekście aktywizacji zawodowej kobiet. Prawdopodobnie w celu edukacyjnym autorki zaznaczają, że „pracodawca nie może pytać kobiet o plany macierzyńskie” (H3: 38). Jest także mowa o Ance, która „urodziła synka, ale nie zrezygnowała z pracy” (H2: 39) i której szerszy opis wskazuje na dalsze aspiracje zawodowe. Nieco kontrowersyjne natomiast jest stwierdzenie, do którego kursanci mają za zadanie się odnieść w ramach ćwiczenia komunikacyjnego: „Pana/Pani szef bardzo często mówi, że kobiety powinny siedzieć w domu i zajmować się dziećmi” (H3: 39). Za kwestię sporną można uznać, czy jest to zwrócenie uwagi na problem i ukłon autorek

w stronę egalitaryzacji rynku pracy, czy też działanie na jego szkodę, bo tego typu opinia nie powinna być już współcześnie tematem dyskusji.

W odniesieniu do rozwoju zawodowego na uwagę zasługuje także wspomnienie o kobietach, które mogą pełnić aktywną rolę w polityce, choć nieco dziwić może niepełne zachowanie symetrii rodzajowej: „Mężczyzna, który jest członkiem Sejmu, to poseł, kobieta to posłanka, członek Senatu to senator” (H3: 100) – zwłaszcza że współcześnie wśród osób zasiadających w senacie nie brakuje także kobiet. Inną wartą odnotowania kwestią jest krótki tekst poświęcony pozyskaniu przez kobiety dostępu do zawodowej służby wojskowej oraz jej pełnieniu (H3: 111). Wydaje się zatem, że mimo pewnej niekonsekwencji, autorki zwłaszcza ostatniej części serii świadomie podjęły próbę zwrócenia uwagi na wciąż zmieniającą się sytuację zawodową kobiet.

Na łamach podręczników następuje także bezpośrednie nawiązanie do feminizmu. Przy okazji charakterystyki polskich noblistów (nie ma mowy o noblistkach, choć wśród sylwetek znajdują się trzy kobiety) Olga Tokarczuk jest omówiona właśnie jako feministka, która „regularnie bierze udział w paradach równości” (H2: 21). W dziale nazwanym „Mam do tego prawo!” przedrukowany został natomiast fragment artykułu polskiej konstytucji, traktujący o równych prawach kobiet i mężczyzn. Tekstowi towarzyszy także ćwiczenie, w którym uczący się mają za zadanie zdefiniować takie pojęcia, jak: „rasizm, seksizm, szowinizm, homofobia, feminizm” (H3: 104). Choć cały rozdział traktuje o szeroko pojętej dyskryminacji, należy dostrzec fakt, że autorki zdecydowały się na uwzględnienie także tej płciowej.

Podręczniki norweskie powyższą tematykę podejmują znacznie częściej i w bardziej jednoznaczny sposób. Podobnie jak w ich polskich odpowiednikach, autorki być może celowo stawiają mężczyznę w roli osoby odpowiedzialnej za znaczną część obowiązków domowych – to właśnie Håvard sprząta dom i odkurza, podczas gdy Marit jedzie na zakupy (GIN1: 114). Podobnie Yousef zajmuje się przygotowaniem jedzenia i porządkami domowymi, a dodatkowo także opieką nad chorym synem w czasie, kiedy jego partnerka Leyla jest w pracy (GIN1: 38).

Małżeństwa i związki partnerskie nie są jednak jedynymi przedstawianymi możliwościami. Jednym ze stale powracających bohaterów pierwszej części podręcznika jest Bjørnar, który po rozwodzie zajmuje się dziećmi w takim samym stopniu, jak jego była żona, tj. sprawując opiekę co drugi tydzień (GIN1: 52). Nie jest on odosobnionym przypadkiem – także w drugiej części wspomniano o dobrej współpracy pomiędzy byłymi małżonkami i sprawowanej przez nich opiece nad dziećmi w proporcji 50:50 (GIN2: 53). W przypadku par pozostających razem powszechne jest natomiast korzystanie z urlopu tacierzyńskiego. Autorki podręcznika nie tylko informują, że urlop może zostać podzielony pomiędzy obojga rodziców (GIN2: 107), ale także zamieszczają wypowiedź młodego ojca, którego cieszy perspektywa przejęcia opieki nad nowonarodzoną córką (GIN2: 50). Przedmiotem dyskusji staje się również polityka rodzinna i wsparcie finansowe dla matek, które nie decydują się na szybki powrót na rynek pracy. W dialogu pojawiają

się głosy zarówno Ody, która nie wyobraża sobie rezygnacji z życia zawodowego, jak i Helle, która chciałaby móc dłużej sprawować samodzielnej opieki nad dzieckiem. Dyskusję podsumowuje stwierdzenie Aslaug, które odpowiada podejściu do życia doskonałej większości norweskiego społeczeństwa: „Tak dla wolności wyboru!” (GIN3: 14–17).

Aktywizacji zawodowej kobiet jest poświęcona szczególna uwaga także w rozdziale traktującym o norweskim rynku pracy. Autorki zwracają uwagę na fakt, że przeważnie to właśnie kobiety wciąż zarabiają mniej, mimo że częściej niż mężczyźni mają wykształcenie wyższe. Omawiają także zawody, które wciąż w dużym stopniu są zdominowane przez jedną z płci i podkreślają, że norweska młodzież zachęcana jest do dokonywania wyborów odbiegających od przyjętych tradycji (GIN3: 86). Stwierdzenie znajduje potwierdzenie m.in. w rozdziale o szkole i edukacji w innej części serii, gdzie młoda Aina opowiada o swoim zainteresowaniu elektryką, równocześnie wyrażając zdziwienie, że tak niewiele dziewczyn decyduje się na podobny kierunek (GIN2: 88). Uwagze auterek nie umykają także dość licznie występujące w kontekście norweskim polityczki – kobiety piastujące wysokie urzędy występują w tekstach parokrotnie. W związku z tym silnie zarysowana zostaje także sylwetka Gro Harlem Brundtland jako „pierwszej kobiety premierki, stojącej na czele tzw. rządu kobiecego” (GIN3: 119). W odniesieniu do aktywizacji zawodowej pojawiają się także emigrantki – w ramach podręcznika przytoczona zostaje historia kobiety pochodzącej z Somalii, która jako pierwsza osoba obcego pochodzenia została kierowniczą autobusu w Oslo (GIN1: 212 i nn.).

Na szczególną uwagę zasługuje także podrozdział o znanych Norwegach i Norweżkach zawarty w drugiej części serii podręczników, na potrzeby którego autorki zdecydowały się na wybór sylwetek sześciu kobiet i pięciu mężczyzn. Wśród zasłużonych Norweżek wymieniono wiele kobiet, które dokonały czegoś po raz pierwszy – jest mowa o słynnych podróżniczkach, pisarkach czy sportsmenkach (GIN2: 216). Przy okazji uwidoczniiony zostaje inny problem. Zgodnie z zaleceniami Rady Języka Norweskiego z 1997 r. (Norsk Sprakrad 1997) należy dążyć do neutralizacji form osobowych i rezygnacji z użycia różnych wariantów męskich i żeńskich. W przypadku gdy płeć jest istotna dla przekazywanej informacji, można podkreślić ją za pomocą przymiotników męski/kobięcy (*mannlig/kvinnelig*). Jak jednak zauważa norweska badaczka Helene Uri, analityczny sposób zaznaczania płci jest najczęściej używany tylko w odniesieniu do kobiet – jako tych odbiegających od normy, która odnosi się do mężczyzn. Tym samym korzystanie z tego rozwiązania przyczynia się do dalszej egzotyzacji kobiet będących profesorkami, inżynierkami czy przedsiębiorczyniami (Uri 2018: 315). Staje się to widoczne zwłaszcza w przypadku chęci podkreślenia szczególnych osiągnięć kobiet, gdy Henrik Ibsen określany jest mianem „najślynniejszego norweskiego pisarza” (*Norges mest kjente forfatter*), a Camilla Collett zostaje scharakteryzowana jako „najbardziej znacząca kobieca pisarka w Norwegii” (*den mest betydningsfulle kvinnelige forfatteren i Norge*). Tak skonstruowane określenia stwarzają wrażenie, że pisarz płci męskiej jest najlepszy

wśród wszystkich piszących, podczas gdy najlepsza pisarka wyróżnia się jedynie na tle grupy kobiet, do której przynależy.

Do zagadnień, które na łamach serii traktowane są w szczególny sposób, możemy zaliczyć także feminizm. W rozdziale o „Prawach człowieka i równości” w drugiej części serii aż trzy z sześciu podrozdziałów dotyczą kwestii egalitaryzmu płciowego. Autorki zdecydowały się na zdefiniowanie zagadnienia i zamieszczenie historii rozwoju równouprawnienia kobiet w Norwegii (GIN: 163), a także na spreparowanie dyskusji pomiędzy dwiema kobietami, spośród których jedna jest sceptycznie nastawiona do potrzeby walki o równość we współczesnych czasach, a druga zapewnia, że wciąż jest to temat aktualny. Mimo tego, że Ingrid sama nie czuje się ofiarą dyskryminacji, zgadza się z argumentacją Sofie, że wciąż są sfery, które wymagają poprawy i przyznaje, że „pracuje podwójnie tak ciężko, jak jej współpracownicy płci męskiej” (GIN2: 164). Kobiety są również zgodne, że praw przysługujących im w Norwegii nie powinny traktować jako oczywistych i mimo ich uprzywilejowanej pozycji muszą okazywać solidarność z kobietami w innych krajach na całym świecie.

W kolejnym podrozdziale rozważającym kwestie równouprawnienia autorki zdecydowały się na poruszenie tematu kampanii *#metoo*. Poza samym zwróceniem uwagi na problem, udaje im się także wprowadzić słownictwo dotyczące kwestii nierzadko tabuizowanych, takich jak gwałt i innego rodzaju nadużycia seksualne. Jest to właśnie ten niewygodny społecznie margines, który nie zgadza się z idealizowanym w podręcznikach obrazem świata, a który Paździo (2012: 158) wymienia jako niezbędny w procesie edukacji – uczący się języka dążą przecież do możliwości komunikacji w różnego rodzaju sytuacjach. Kwestia praw kobiet powraca także w części trzeciej, w rozdziale poświęconym demokracji. Autorki podkreślają, że mimo iż prawo wyborcze jest jednym z praw człowieka, wciąż nie we wszystkich krajach obejmuje ono kobiety – za przykład służy im m.in. Arabia Saudyjska, w której głosowanie zostało umożliwione wszystkim obywatelom dopiero w roku 2015 (GIN3: 121). Ponadto równouprawnienie jest wielokrotnie wymienione jako wartość, która jest szczególnie ważna w Norwegii, zaraz obok wolności słowa, wolności religijnej i możliwości wyboru partnera (GIN2: 17). Autorki z dumą podkreślają, że „Norwegia jest znana z bycia jednym z najbardziej egalitarnych krajów świata” (GIN2: 163). Nie brakuje także entuzjastycznych wypowiedzi obywateli innych krajów – na łamach podręcznika emigrant z Afganistanu stwierdza, że w Norwegii „najlepsza jest równość pomiędzy mężczyznami i kobietami” (GIN1: 218). Choć ich polskim odpowiednikom nie można zarzucić zupełnej obojętności względem tej problematyki, to w podręcznikach norweskich jest ona poruszana nieporównywalnie częściej.

3. Aktywność zawodowa postaci

Innym istotnym aspektem badania były występujące w podręcznikach postaci, wykonywany przez nie zawód oraz ich reprezentacja ilościowa. Pod uwagę wzięte zostały osoby zarówno niefikcyjne, jak i te wykreowane na potrzeby podręczników. W odniesieniu do sfery językowej interesujące było to, czy i w jaki sposób autorki wprowadzają i przedstawiają żeńskie odpowiedniki nazw zawodów. Miało to jednak zastosowanie jedynie w odniesieniu do języka polskiego, który w przeciwieństwie do dążącego do neutralizacji norweskiego umożliwia niemal pełną symetrię między formami męskimi i żeńskimi. Mimo że mogą one brzmieć kontrowersyjnie dla części Polaków i Polek, dla obcokrajowca uczącego się języka są jednakowo nowe i tym samym równorzędne.

Na łamach trzech części podręcznika *Hurra!!! Po polsku* pojawia się w sumie 1035 postaci. Za tą liczbą kryje się 42% kobiet i 58% mężczyzn, wobec czego możemy mówić o pewnej nadreprezentacji płci męskiej. Informację o aktywności zawodowej można odnaleźć w przypadku 255 z tych osób, a spośród nich można wyróżnić 172 mężczyzn i 82 kobiety.

Przedstawicielki płci żeńskiej pracują przede wszystkim jako nauczycielki, zatrudnione w sektorze ochrony zdrowia i artystki. Wśród tych najmniej licznych, a właściwie niemalże nieobecnych, wymienić można polityczki, osoby na wysokich stanowiskach kierowniczych i przedsiębiorczynie. W 77% przypadków w odniesieniu do kobiet użyta została żeńska forma zawodu. Nie można tego jednak odczytać jako uznanie autorek dla feminitywów – proporcja wynika raczej z faktu, że większość obecnych w podręcznikach postaci zajmuje się profesjami stereotypowo uznawanymi za kobiece. Formy żeńskie występują zatem w odniesieniu do *nauczycielek, przedszkolank i pielęgniarek*, jednak w przypadku zawodów, które tradycyjnie są postrzegane jako typowo męskie, konsekwentnie stosowane są tożsame z tym pojmowaniem formy. Sfeminizowaniu nie uległy nie tylko nazwy zawodu z obcą końcówką *-log* (*pedagog, psycholog, socjolog*). Feminitywy nie zostały zastosowane także w przypadku terminów, które w odniesieniu do obu płci powszechnie występują w języku polskim, takie jak *szef* czy *menedżer*. Dwukrotnie pojawiają się także formy żeńskie skonstruowane za pomocą tytułarnego *pani* (*pani profesor, pani prokurator*). Tym samym należy stwierdzić, że autorki nie podjęły próby wprowadzenia konsekwentnych form żeńskich ani zapoznania uczących się języka z mechanizmami ich tworzenia.

W grupie postaci męskich również dominuje stereotypowe postrzeganie ról płciowych – są to przede wszystkim osoby sprawujące wysokie stanowiska, politycy i pracownicy naukowcy, nie brakuje także przedsiębiorców. Warto zauważyć, że w kontrze do aż 25 męskich dyrektorów i szefów stoją 2 kobiety.

Aktywność zawodowa postaci obu płci zsumowana została w tabeli 1. Formy pogrubione są próbą uogólnienia danej grupy, natomiast w nawiasach zachowane

zostały oryginalnie zastosowane nazwy zawodów. Na wyjaśnienie zasługuje duża liczba osób zajmujących się produkcją filmową – w odniesieniu do obu płci jest to skutek decyzji o wzięciu pod uwagę także postaci fikcyjnych, które w ramach przedstawiania sylwetek słynnych Polaków i Polek pojawiały się wyjątkowo często.

Tabela 1. Zawody wykonywane przez postacie w *Hurra!!! Po polsku*

Kobiety (82 postacie)	%	Mężczyźni (172 postacie)	%
nauczycielka (<i>nauczycielka, lektorka, pedagog, przedszkolanka</i>)	19,5	osoba na wysokim stanowisku kierowniczym (<i>prezes, dyrektor, kierownik, szef</i>)	14,5
pracowniczka w sektorze ochrony zdrowia (<i>psycholog, lekarka, pielęgniarka, pediatra, dietetyczka</i>)	13,4	polityk (<i>burmistrz, minister, premier, prezydent, polityk, poseł, senator, dyplomata</i>)	9,9
artystka (<i>artystka, autorka, piosenkarka, pisarka, poetka, śpiewaczka</i>)	12,2	pracownik naukowy (<i>doktor, profesor, wykładowca, rektor</i>)	9,3
filmowczynie (<i>aktorka, reżyser</i>)	8,5	filmowiec (<i>aktor, reżyser, operator kamery</i>)	9,3
pracowniczka naukowa (<i>doktor, pani profesor, uczona</i>)	6,1	przedsiębiorca (<i>biznesmen, przedsiębiorca, inwestor, restaurator</i>)	8,7
osoba pracująca w domu (<i>gospodyni domowa, pani domu</i>)	4,9	artysta (<i>artysta, autor, pisarz, poeta, piosenkarz, pianista, fotograf</i>)	8,1
pracowniczka sektora usług (<i>kasjerka, kelnerka, fryzjerka</i>)	4,9	pracownik sektora usług (<i>kasjer, sprzedawca, ekspedient, kelner, fryzjer</i>)	5,2
polityczka (<i>burmistrz, minister, posłanka</i>)	4,9	inżynier (<i>architekt, inżynier, informatyk</i>)	4,7
asystentka (<i>asystentka prezesa, sekretarka</i>)	4,9	nauczyciel (<i>nauczyciel, lektor</i>)	4,7
dziennikarka	3,7	dziennikarz (<i>dziennikarz, spiker radiowy, publicysta</i>)	4,1
osoba na wysokim stanowisku kierowniczym (<i>menedżer, szef</i>)	2,4	sportowiec (<i>piłkarz, sportowiec, trener, szachista</i>)	2,9
bezrobotna	2,4	pracownik w sektorze ochrony zdrowia (<i>lekarz, dentysta, farmaceuta</i>)	2,9

Kobiety (82 postacie)	%	Mężczyźni (172 postacie)	%
przedsiębiorczyni (<i>biznesmenka/bizneswoman</i>)	1,2	ekonomista (<i>analityk finansowy, ekonomista, makler, teoretyk zarządzania</i>)	2,3
inne (<i>stażystka, socjolog, trenerka jogi, przedstawicielka organizacji, księgowa, pani prokurator, projektantka mody, w biurze turystycznym, w korporacji</i>)	11	kierowca (<i>kierowca, szofer, taksówkarz</i>)	2,3
x	x	duchowny (<i>ksiądz</i>)	2,3
x	x	bezrobotny	1,2
x	x	wykwalifikowany pracownik (<i>mechanik</i>)	0,6
x	x	inne (<i>au pair, filozof, model, pracownik firmy, przewodnik, konduktor, prawnik, policjant, projektant zabawek, rolnik</i>)	7

Źródło: H1, H2, H3.

Z norweskiej serii *God i norsk* wyróżniono 498 postaci. 45% z nich stanowią kobiety, a 42% mężczyźni – proporcja obu płci została zatem zachowana z niewielką przewagą dla żeńskiej. Z uwagi na norweską strategię neutralizacji 13% postaci okazało się pod tym względem niemożliwych do określenia. Identyfikacja połowy z nich była możliwa na podstawie reprezentacji wizualnej, jednak była to grupa tak marginalna, że dane postacie zostały pominięte w dalszej analizie.

Wśród wymienionych osób informację o aktywności zawodowej można było odnaleźć w przypadku 52 kobiet i 67 mężczyzn. Wzięcie pod uwagę także postaci niefikcyjnych w przypadku książek norweskich poskutkowało powstaniem kategorii uwzględniającej członków i członkinie rodziny królewskiej, z oczywistych przyczyn nieobecnej w podręcznikach polskich. Podobnie jak w przypadku polskich licznych filmowców i filmowczyń, po stronie norweskiej mamy do czynienia z dużą liczbą artystów i artystek, w większości także pojawiających się przy okazji przedstawiania sylwetek słynnych postaci.

Kobiety występujące w serii to przede wszystkim artystki, zatrudnione w sektorze ochrony zdrowia, polityczki i sportsmenki. W grupie postaci męskich dominują natomiast artyści, politycy, członkowie rodziny królewskiej i nauczyciele. Należy jednak odnotować, że choć politycy płci męskiej są liczniejsi niż w przypadku grupy żeńskiej, to niewidoczna jest tendencja wskazująca na stereotypowe postrzeganie zawodów wykonywanych przez obie płcie.

Tabela 2. Zawody wykonywane przez postacie w *God i norsk*

Kobiety (52 postacie)	%	Mężczyźni (67 postaci)	%
artystka (<i>forfatter, sanger, skuespiller, lyriker</i>)	17,3	artysta (<i>dikter, forfatter, kunstner</i>)	20,9
pracowniczką w sektorze ochrony zdrowia (<i>fastlege, helsefagarbeider, helsesøster, sykepleier, tannlege, psykolog</i>)	11,5	polityk (<i>FNs generalsekretær, diplomat, kulturminister, helseminister, statsminister, næringsminister, ordfører, president</i>)	16,4
polityczka (<i>kulturminister, statsminister, valgminister</i>)	9,6	członek rodziny królewskiej (<i>kong, kronprins</i>)	13,4
sportsmenka (<i>fjellklatrer, langrennsløper, verdensmester i proffboksing, vinterolympier</i>)	7,7	nauczyciel (<i>kontaktlærer, lærer, miljøveileder, miljøvert</i>)	9
nauczycielka (<i>barnehagelærer, kontaktlærer</i>)	7,7	pracownik sektora usług (<i>butikkmedarbeider, frisør, servitør</i>)	6
członkini rodziny królewskiej (<i>dronning, kronprinsesse, prinsesse</i>)	7,7	wykwalifikowany pracownik (<i>bilmekaniker, snekker, elektriker</i>)	6
pracowniczką organizacji (<i>en som jobber i Røde Kors, en som jobber i NAV</i>)	5,8	dziennikarz (<i>programleder i NRK, redaktør</i>)	4,5
pracowniczką sektora usług (<i>butikkmedarbeider, frisør</i>)	5,8	pracownik w sektorze ochrony zdrowia (<i>lege</i>)	3
osoba na wysokim stanowisku kierowniczym (<i>avdelingsleder, sjef</i>)	3,8	osoba na wysokim stanowisku kierowniczym (<i>leder, sjef</i>)	3
dziennikarka (<i>journalist, programleder i NRK</i>)	3,8	pracownik naukowy (<i>professor</i>)	3
prawniczka (<i>advokat, jurist</i>)	3,8	inżynier (<i>ingeniør</i>)	1,5
pracowniczką naukową (<i>forskningsrådgiver</i>)	1,9	inne (<i>regnskapsfører, privatdetektiv, personlig trener, pilot, praktikant på omsorgssenter, eventyrer, kjendis</i>)	10,4
wykwalifikowana pracowniczką (<i>elektriker</i>)	1,9	x	x
inne (<i>au pair, bussjåfør, kjendis, praktikant på språkpraksis i hotellet, regnskapsfører, personlig trener</i>)	13,5	x	x

Źródło: GIN1, GIN2, GIN3.

4. Przejawy seksizmu

Ostatnim istotnym aspektem badania były występujące w podręcznikach przejawy dyskryminacji płciowej same w sobie, zarówno w warstwie językowej, jak i kulturowej. Jak dowodzi analiza treści, zarówno podręcznikom polskim, jak i norweskim niejednokrotnie nie udaje się uciec od stereotypowego postrzegania ról męskich i kobiecych.

W serii *Hurra!!! Po polsku* szczególnie problematyczne wydają się zainteresowania występujących tam postaci. Mały Sebastian marzy o bracie zamiast siostry, ponieważ chciałby móc nauczyć rodzeństwo gry w piłkę (H2: 62), a starsi mężczyźni wśród swoich pasji niejednokrotnie wymieniają sport (H1: 41) lub w wolnym czasie oglądają mecze w telewizji (H3: 13). W przypadku chęci rozwoju postacie płci męskiej najchętniej wybierają kursy komputerowe, prawa jazdy, grafiki komputerowej czy gotowania, podczas gdy przedstawicielki płci żeńskiej zapisują się na kursy projektowania mody, szycia, jogę czy aerobik (H2: 37). Trudno się jednak dziwić takiemu doborowi zainteresowań, skoro w kreowanej w podręczniku rzeczywistości „strony dla kobiet przedstawiają tylko przepisy kulinarne i najnowsze trendy w modzie” (H2: 159). Dodatkowo, dwóch bohaterów na przestrzeni dwóch różnych części wśród swoich upodobań wymienia piękne kobiety. Jeden z nich, wesoły i towarzyski dyrektor, który „lubi kobiety i szybkie samochody” (H2: 13), prawdopodobnie nie mógłby być postacią silniej osadzoną w stereotypowym postrzeganiu męskości, natomiast ambitnemu Krzysztofowi udaje się nawet urzeczywistnić swoje aspiracje, ponieważ jego dziewczyna okazuje się „piękną blondynką” (H1: 31). Zdobywanie uwagi płci przeciwnej może jednak leżeć także w obrębie zainteresowań kursantów korzystających z podręcznika. W ćwiczeniu komunikacyjnym polegającym na odpowiedzi na pytanie „Co będzie Pan/Pani robić jutro?” zawarte zostały nie tylko popularne czasowniki używane na co dzień, takie jak „sprzątać, odpoczywać, jeść”. Jedną z opcji do wyboru jest również odpowiedź „szukać żony” (H1: 102). Trudno orzec, co w tej sytuacji jest bardziej zaskakujące – brak komplementarnej opcji „szukać męża” czy też podsuwanie obcokrajowcom danej frazy jako jednej z tych, które warto przyswoić na samym początku nauki na poziomie A1.

Wygląd zewnętrzny kobiet jawi się jako bardzo ważna kwestia nie tylko dla podręcznikowych bohaterów żyjących w polskiej rzeczywistości, ale także dla potencjalnych przyjeźdźców. Wśród powodów, dla których warto żyć w Polsce, autorki zdecydowały się umieścić zarówno miasto w Sopocie, gościnność czy Mazury, jak i piękne dziewczyny (H1: 171). Kwestia urody zdaje się być ważniejsza w odniesieniu do płci żeńskiej – w zdaniu „Marek ma brata Jacka i ładną siostrę” uznano, że to właśnie wygląd zewnętrzny jest nadrzędny względem posiadania imienia własnego (H1: 41). Na łamach podręcznika dowiadujemy się także, że kobiety ważą 50 kg (H3: 36). Kobietom wykraczającym poza przyjęte przez autorki podręcznika normy z pomocą może przyjść tekst o fitnessowej modzie (H3: 32) czy porady od

redakcji czasopisma udzielone na prośbę Gabrieli, która chciałaby schudnąć, aby być szczupłą i zdrową dla swojego małego synka (H1: 140). Dość rażący w kontekście zaburzeń odżywiania jest również dialog pomiędzy dwiema kobietami, z których jedna rozważa przejście na wegetarianizm, ponieważ „jest za gruba”, a druga temu oponuje w obawie, że może to doprowadzić jej rozmówczynię do anoreksji. Dialog jest skonstruowany w sposób tak karykaturalny, że trudno jest oprzeć się wrażeniu, że wymiana zdań występuje na łamach książki w ramach żartu. Wydaje się jednak, że podręczniki stanowiące materiał dydaktyczny powinny wykazywać nieco większą wrażliwość w stosunku do zaburzeń psychicznych, czy też nie powinny przyczyniać się do powielania szkodliwych stereotypów na temat wybieranej przez część społeczeństwa diety roślinnej. W odniesieniu do stereotypizacji na uwagę zasługuje także decyzja auterek o zamieszczeniu fragmentu wywiadu z kobietą uhonorowaną nagrodą „Dziennikarz Roku 2003”. Mimo że wybrany wycinek nie jest długi, mamy szansę się z niego dowiedzieć, że zaintrygowany rozmówca za stosowne uznał zadanie następującego pytania: „Nie jest Pani kociakiem, długonogą blondynką, która zaczaruje rozmówcę wielkimi oczami, ani facetem komandosem, który wzbudza strach i respekt. To przeszkadza?” (H3: 127). Chociaż to nie same autorki stoją za skonstruowaniem danego stwierdzenia, nieco dziwić może, że w procesie selekcji materiałów, które powinny znaleźć się w podręczniku, właśnie ten dialog uznają za wart przedrukowania.

Innym ważnym zagadnieniem noszącym znamiona seksizmu jest aktywność zawodowa obu płci. Dyskryminacja nie ogranicza się wyłącznie do rezultatów analizy ilościowej. Mężczyźni będący dyrektorami, menedżerami i szefami są nie tylko znacznie bardziej liczni od kobiet, ale stali się także bohaterami oddzielnych, dłuższych tekstów na ten temat. Czytanka zamieszczona w pierwszej części podręcznika stara się przedstawić czytelnikowi, jak należy się zachować podczas spotkania z partnerem biznesowym. Dowiadujemy się z niej m.in., że według obowiązującej reguły „prezes wita prezesa, handlowiec – handlowca” (H1: 177), a cały instruktaż jest okraszony wyłącznie formami męskimi. Wątpliwość, że być może chodziło o odniesienie do obu płci, rozwiać mogą towarzyszące tekstowi fotografie, przedstawiające trzech mężczyzn w eleganckich garniturach. W podobny sposób skonstruowany jest plan dnia innego ważnego biznesmena, pana Grubera, który podczas wizyty w Polsce znajduje czas na spotkanie z panem Wójcikiem, „dyrektorem firmy ABC” oraz na dyskusję „z dyrektorem finansowym koncernu XYZ” (H1: 72). Wrażenie, że w rzeczywistości kreowanej w podręczniku jedynie mężczyźni sprawują ważne funkcje kierownicze, znajduje swoje potwierdzenie w jednym z zadań, w którym uczący się mają przyporządkować wymieszane słowa do różnych kategorii. W grupie „pracownicy” znajdują się odpowiednio: „dyrektor, wicedyrektor, menedżer, robotnik, asystentka, sekretarka” (H1: 174). Okazuje się więc, że w polskiej rzeczywistości prezentowanej obcokrajowcom kobiety pełnią przede wszystkim – jeśli nie jedynie – funkcje asystenckie, podporządkowane zarządzającym mężczyznom. Zawód wykonywany przez kobiety staje się także

przedmiotem dialogu międzypokoleniowego. W jednym z zadań komunikacyjnych kursanci mogą wcielić się w rolę córki, matki bądź babci. Córka najwyraźniej próbuje wyłamać się stereotypowemu postrzeganiu ról płciowych i jej celem jest zostanie informatykiem, choć użyta nazwa zawodu wskazuje na płęć męską. Matce marzy się, aby jej dziecko realizowało się w karierze modelki lub projektantki mody, które tym razem występują już w formie żeńskiej, natomiast babcia jest zdania, że wnuczka „może zostać lekarzem pediatrą, bo to dobry zawód dla kobiety” (H2: 29). Podobnie jak w przypadku dialogu odnoszącego się do zaburzeń odżywiania, przytoczone stwierdzenia mogą stać się przedmiotem dyskusji – na ile autorzy i autorki materiałów dydaktycznych mogą się niejako bawić stereotypem, zdając się na kompetencje nauczających lektorki lub lektora, a na ile treści prezentowane w podręcznikach powinny być możliwie neutralne i niepozostawiające pola do niedopowiedzeń? Być może w przypadku nauczania przez osobę zwracającą uwagę na ukryte treści kulturowe tego typu wymiana opinii będzie stanowiła punkt wyjścia do dyskusji. Istnieje jednak również niebezpieczeństwo, że w przypadku chociażby samodzielnej nauki tworzy się możliwość samodzielnej interpretacji tego, jak wygląda polskie społeczeństwo.

Dyskryminacja płciowa staje się widoczna także w odniesieniu do opisywanej dynamiki życia rodzinnego. W kontrze do przytoczonego już przykładu, w którym to mężczyzna jest odpowiedzialny za obowiązki domowe, pojawiają się dwa obrazujące sytuację odmienną. Wśród tradycji świątecznych odnajdujemy wspomnienie, w którym to mama z babcią przygotowały pyszne jedzenie na Wigilię (H2: 146), natomiast w życiu codziennym zapoznajemy się z przykładem żonatego Artura, który po niedzielnym obiedzie „siedzi przed szklanym ekranem” (H3: 132). Temat samego zamążpójścia również jest przedmiotem dyskusji. Być może wciąż w próbie przedstawienia dialogu międzypokoleniowego poznajemy opinię ciotki Ewy na temat statusu cywilnego jej siostrzenicy. Zdaje się ona wierzyć, że zawarcie związku małżeńskiego stanowi remedium na bliżej nieokreślone problemy, z którymi zmagają się niezamężne kobiety: „Nie wiem, dlaczego jeszcze nie wyszła za mąż. Może miałyby wtedy mniej problemów” (H2: 78). Okazuje się jednak, że same zaślubiny nie wystarczą, aby uniknąć osądów, ponieważ przyszły partner musi w świecie kreowanym przez autorki podręcznika spełniać określone kryteria. Kontrowersyjna dla tego obrazu jest np. sytuacja, w której „koleżanka wychodzi za mąż za dużo starszego mężczyznę”, w obliczu której kursant proszony jest o stosowną reakcję: „Mówisz: a) Tak mi przykro! b) Gratulacje! c) To śmieszne!” (H2: 145). O ile na podstawie przyjętych norm społecznych można łatwo stwierdzić, że najprawdopodobniej prawidłową odpowiedzią jest druga opcja, zastanawiające jest, dlaczego kryterium istotnym i być może podważającym wybór tej opcji miałyby być wiek partnera. O ile podmiotowość kobiety jako jednostki dokonującej własnych wyborów jest w tym miejscu jedynie podważona, co najmniej niepokojąca jest inna sytuacja, w której kobieta tej decyzyjności nie posiada wcale. W tej samej części serii kursanci ponownie są proszeni o wcielenie się w role, tym razem żony i męża, a myślą przewodnią

dialogu okazuje się być zakaz: „Urodziłaś właśnie dziecko. Chcesz wrócić do pracy, ale twój mąż się nie zgadza” (H2: 69). Na szczęście, w przypadku gdy podręcznikowy mąż nie chciałby jednak iść na ustępstwa w kwestii aktywności zawodowej swojej żony, kobiety okazują się łatwe do przejednania i ugodowe, przynajmniej z perspektywy ich dzieci. Mała Julia zauważa, że „Mój tata chce, żeby mama była szczęśliwa i dlatego często kupuje jej kwiaty i pierścionki” (H2: 62). Podobnie Jaś, którego tata jest biznesmenem i dyrektorem, a mama pracuje w domu, zdaje się znać receptę na szczęśliwy związek. Tak jak w przypadku Julii, problemy rozwiązują dobra materialne: „Kiedy rodzice się kłócą, to mama płacze, a tata śpi w salonie na kanapie, a potem tata przynosi mamie kwiaty i się całują” (H2: 62).

Choć norweskie podręczniki podejmują więcej prób przedstawienia egalitarnego porządku społeczeństwa, nie udaje im się zupełnie odzębnić od seksizmu. Objawia się on przede wszystkim w zainteresowaniach i pasjach obu płci. Podczas gdy mężczyźni niejednokrotnie albo grają w piłkę nożną z przyjaciółmi, albo oglądają ją w telewizji, kobiety chodzą na dyskoteki lub udają się na zakupy (GIN1: 84). Stereotypowe postrzeganie świata przenosi się także na dzieci – w wolnym czasie mały Eivind przede wszystkim gra w piłkę nożną z kolegą Ismailem, a w przyszłości marzy o staniu się piłkarzem, podczas gdy ośmioletnia Sofie kocha kolor różowy, cieszy się ze sprezentowanego różowego swetra i bardzo chciałaby dostać własnego konia (GIN1: 139). Zainteresowanie piłką nożną wśród młodzieży nie umyka uwadze starszego Arne, który stwierdza, że „chłopcy lubią przecież wygrywać mecze i to właśnie ich motywuje” (GIN3: 20). Nie dowiadujemy się jednak, dlaczego podobnej motywacji nie posiadają małe dziewczynki.

Seksizm objawia się także w warstwie językowej. Na przestrzeni trzech części serii w odniesieniu do kobiet dwukrotnie użyty jest czasownik *å skravle*, czyli „paplać”, „gadać”. Jedna z rozmówczyń opowiada, że jeszcze przed przyjazdem do Norwegii miała w zwyczaju „paplać i śpiewać z przyjaciółkami” (GIN1: 84). Druga definiuje swój idealny wieczór jako „babski wieczór z białym winem i gadaniem do późnych godzin nocnych” (GIN3: 11). Warto zauważyć, że dany czasownik nigdy nie występuje w odniesieniu do płci męskiej.

Pozostałe przykłady dyskryminacji są jednostkowe i tym samym trudno jest je przypisać do nadrzędnych kategorii. Jedna z sytuacji odnosi się do wyglądu zewnętrznego mężczyzny, który swoje regularne ćwiczenia na siłowni argumentuje tym, że „wszystkie kobiety lubią przecież wysportowane ciało” (GIN2: 118). W innej w stereotypowe postrzeganie płci wpisuje się Marit, która wybiera się w pięciodniowe odwiedziny do przyjaciółki. Zanim jednak udaje jej się wsiąść do autobusu, musi odbyć dyskusję z drwiącym z niej kierowcą, który nie rozumie, dlaczego dziewczyna zabiera tak wiele bagażu (GIN1: 98).

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala wysnuć wnioski, że nieco odmienna wrażliwość na kwestie dotyczące dyskryminacji płciowej znajduje swoje odzwierciedlenie także w materiałach dydaktycznych prezentowanych obcokrajowcom. Tendencja ta jest widoczna w przypadku obu języków. W publikacji poświęconej feministycznej analizie podręczników Chomczyńska-Rubacha (2011: 37 i nn.) stwierdza, że w odniesieniu do dyskryminacji możemy wyróżnić trzy różne strategie kształcenia. Edukacja ślepa na rodzaj stanowi swoisty nośnik stereotypów płciowych, tym samym przyczyniając się do ich utrwalania. Edukacja neutralna rodzajowo jest świadoma ich istnienia i skupiona na ich niepowielaniu, jednak nie dąży do wprowadzenia zmian w opisywanej rzeczywistości. Edukacja wrażliwa na rodzaj jest natomiast wyczulona na kwestie dyskryminacji płciowej i ma na celu ją zwalczać poprzez promowanie kwestii równouprawnienia. Choć klasyfikacja została zarysowana głównie w odniesieniu do materiałów dydaktycznych używanych w szkołach, zdaje się mieć ona zastosowanie także w kontekście podręczników do języków obcych, przeznaczonych dla osób dorosłych. Mając na uwadze te różne cele edukacyjne, należy stwierdzić, że seria *Hurra!!! Po polsku* stanowi przykład materiałów, które są ślepe na rodzaj. Przytoczone powyżej przykłady pozwalają stwierdzić, że cykl przyczynia się do powielania i utrwalania treści stereotypowych dla obu płci, tym samym tworząc nieaktualny i krzywdzący obraz Polaka i Polki. W tym zestawieniu norweskie *God i norsk* należy natomiast do materiałów, które pozostają wrażliwe na rodzaj. Chociaż autorkom nie udaje się wymknąć stereotypowemu postrzeganiu płci w pełni, na kartach norweskich podręczników widoczna jest świadoma próba promocji równouprawnienia i inkorporowania feministycznych treści.

Bibliografia

- Berg, L., Hofset, J. (2017). *God i norsk 1: tekstbok A1/A2*. Oslo: Aschehoug.
- Berg, L., Hofset, J., Klippen, H. (2018). *God i norsk 2: tekstbok B1*. Oslo: Aschehoug.
- Berg, L., Hofset, J., Klippen, H. (2020). *God i norsk 3: tekstbok B2*. Oslo: Aschehoug.
- Brzezowska, M. (2014). Autostereotyp Polaków w wybranych podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców. *Postscriptum Polonistyczne* 1(13): 47–62.
- Burkat, A., Jasińska, A., Małolepsza, M., Szymkiewicz, A. (2010). *Hurra!!! Po polsku 3. Podręcznik studenta*. Kraków: Wydawnictwo Prolog.
- Chomczyńska-Rubacha, M. (2011). Podręczniki jako przedmiot badań genderowych (feministycznych). W: M. Chomczyńska-Rubacha (red.). *Podręczniki i poradniki. Konteksty, dyskursy, perspektywy*. Kraków: Impuls, s. 31–48.
- Dąbrowska, A. (1998). Czy istnieje w podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców wyraźny obraz Polski i Polaka? (Próba znalezienia stereotypów). W: J. Anusiewicz i J. Bartmiński (red.). *Język a kultura. Tom 12. Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 278–295.

- Dixon, A., Jasińska, A. (2020). *Hurra!!! Po polsku 2. Podręcznik studenta*. Kraków: Wydawnictwo Prolog.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. (2005). *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kola, A.M. (2013). Płeć w nauczaniu języka polskiego jako obcego. W: A. Rabczuk (red.). *Edukacja międzykulturowa. Forum Glottodydaktyczne: materiały z konferencji naukowej*. Warszawa: Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum Uniwersytetu Warszawskiego, s. 412–425.
- Kwiatkowska, A. (2014). Seksizm. W: M. Rudaś-Grodzka (red.). *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Czarna Owca, s. 501–503.
- Małolepsza, M., Szymkiewicz, A. (2020). *Hurra!!! Po polsku 1. Podręcznik studenta*. Kraków: Wydawnictwo Prolog.
- Nordby, L. (2018). *Lærebøkenes bidrag i arbeidsrettet norskopplæring for voksne innvandrere*. Praca magisterska. Oslo: OsloMet – storbyuniversitet.
- Norsk Språkråd (1997). *Kjønn, språk, likestilling*. Oslo: Norsk Språkråd og Kompetansesenter for likestilling.
- Pauwels, A. (1998). *Women changing language*. London & New York: Longman.
- Paździo, J. (2012). Czy podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego mają marginesy? *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura* 4: 158–170.
- Piekot, T., Żurek, A. (2008). Ideologie w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Ideologie w słowach i obrazach*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 206–219.
- Stankiewicz, K., Żurek, A. (2010). Obraz Polki/Polaka w serii podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego „Hurra!!! Po polsku”. *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 17: 495–505.
- Uri, H. (2018). *Hvem sa hva? Kvinner, menn og språk*. Oslo: Gyldendal.

HISTORIA I SPOŁECZEŃSTWO

Martin Englund

Södertörn University

<https://orcid.org/0000-0001-6543-8765>

Facing Sweden: The Experience of Sweden after the Forced Migration from Poland During the Antisemitic Campaign, 1967–1972

This article presents how the historical experience of Sweden is depicted in six biographies about the lives of Polish-Jewish refugees who migrated to Sweden from Poland in 1967–1972 due to the antisemitic campaign. It is an early output of the dissertation project *Vi, de fördrivna* [We, the Expelled], for which the historical experiences of this migrant group are being collected and analyzed. The depiction of Sweden in the biographies is viewed from the perspective of historical orientation. Generally, the biographies give a positive picture of Sweden. The Sweden illustrated is contrasted with a repressive depiction of Poland during the antisemitic campaign. Sweden at the time of arrival is also contrasted with Sweden in later years, which might be described as Sweden in decline.

Keywords: Polish-Swedish relations, antisemitism, Jewish history, historical experiences, migration

Introduction

Between 1967 and 1972 almost 3,000 refugees (Górniok 2016: 3) left Poland for Sweden. This was the result of the antisemitic campaign initiated by the ruling communist party after the Six-Day War in 1967 and the student protests of March 1968. These refugees were part of the last major emigration of the once numerous Polish Jewry. Most were children of Holocaust survivors and several were survivors themselves. They constitute a group with certain historical experiences which in several aspects distinguish them from the larger Polish or Jewish minorities in Sweden (Ilicki 1988). Their experiences are part of Polish-Jewish history and the Holocaust, yet they are separated from Poland through migration across the Iron Curtain. They have watched the political development of Poland from the sidelines as part

of a Swedish Polish-Jewish community. The Polish-Jewish refugee migration of 1967–1972 is in many aspects distinguished from other Polish-Jewish migrations to Sweden due to several common experiences, one of them being the shared experience of how they encountered Sweden after the antisemitic campaign.

The aim of this article is to describe the experience of Sweden based on six biographical works, to a large extent auto-biographical, about Polish-Jewish migrants arriving in Sweden in 1967–1972. It is an early output of the dissertation project *Vi, de fördrivna* [We, the Expelled], for which the historical experiences of the Jewish refugees who came to Sweden from Poland in 1967–1972 are being collected and analyzed (see *Vi, de fördrivna* 2022). The project broadly examines the historical experiences of the group, whereas this article focuses on one central theme. In order of publication, the six biographical works are as follows: *Historien om Adam Bromberg* [The History of Adam Bromberg] by Henryk Grynberg (2000); *Ett liv i glädje och tårar* [A Life in Joy and Tears] by Zalma Puterman (2008); *Hilarys historia* [The History of Hilary] by Jerzy Sarnecki (2013); *Åka skridskor i Warszawa* [Ice Skating in Warsaw] by Emilia Degenius (2014); *Huset med de två tornen* [The House with the Two Towers] by Maciej Zaremba (2019); and *Flykten till Marstrand* [The Escape to Marstrand] by Anna Grinzweig Jacobsson (2020). This article focuses on the Swedish material published in Swedish, and part of the historical experiences expressed in a Swedish public sphere. There are several biographies published in Polish that capture the experience of the antisemitic campaign and the refugee migration connected to it. One significant example, which displays a positive narrative about migration, re-establishment, successful careers and happiness, is *Wygności do rajy: Szwedzki azyl* [Exiled to Paradise: The Swedish Refuge] by Krystyna Naszkowska (2017). This book shares many aspects with my analysis of the Swedish biographies.

I will refer to this material as biographies. Based on this source material I analyze the historical experiences of Sweden, which are both the authors' own experiences and the experiences of others mediated through the authors. How do they describe their encounter with Sweden? How do they describe Sweden? What part does Sweden play in their historical experiences?

I have developed the theoretical framework of the dissertation project *Vi, de fördrivna* as a hermeneutic oral history. It puts foundational epistemological assumptions from the historical hermeneutics of Hans-Georg Gadamer and Jörn Rüsen into the practice of oral history, with the aspect of dialogue at its core. Inspired by Martin Buber, oral historian Malin Thor Tureby describes dialogic oral history as a subject-subject relation (Thor 2001). Holocaust scholar and oral historian Henry Greenspan, in turn, has worked with a number of Holocaust survivors over decades in what he calls collaborative conversations (Greenspan 2010). I view both Thor Tureby's and Greenspan's approaches as hermeneutic oral history, even though they do not use the term. The text-based analysis in this article is a way to approach the historical experiences of this group at the first analytical

level of the dissertation project. The project aims later to go further and engage in collaborative conversations with people from the refugee group in question. This article is also a way to approach scholars in the field of Polish-Swedish relations and Polish-Jewish history. It is in this context that this article should be understood.

As it is here, the definition of historical experiences is based on the works of Rüsen. History is viewed as a task of orientation and our historical experiences are memories with a meaning attached to them. These memories might be our own or passed on by others, privately or publicly. To describe the historical experiences in the biographies is not only a task of describing what is in the texts but also of understanding the meaning. We extract meaning from the past in the task of historical orientation. The meaning of the past provides answers to help us find out where we come from, why and where we are now, who we are, where we are heading, and how we should act in the future.¹ The hermeneutic dialogic approach seeks to formulate the meaning of the past for these people. I seek a subjective historical knowledge, not the objective truth nor a purely discursive knowledge. This approach has evolved through encounters and dialogue with living people about their historical experiences.

Why is it interesting to study the experience of Sweden and why are the historical experiences of the refugees who came to Sweden of interest? The group being studied has experiences of the major historical traumas of the twentieth century: the Holocaust and World War II, the experience of Stalinist terror and later – migration across the Iron Curtain. The refugee migrants of the antisemitic campaign have also experienced Sweden, a country that avoided the war and stayed neutral during the Cold War. These aspects define the viewpoint from which they communicate their experiences in the biographies. The article is written in the context of Scandinavian studies in Poland. It puts emphasis on a Polish-Swedish relation of importance in the historical culture in both countries, a Polish-Jewish–Swedish relation.

1. Previous research

In Poland, several historical studies on the antisemitic campaign have been written since the fall of the communist regime.² There is a large number of studies dealing with different aspects of the campaign. Recently, the historian Anat Plocker published *The Expulsion of Jews from Communist Poland: Memory Wars and Homeland Anxieties* (Plocker 2022). Plocker sets out from the observation that earlier research on the antisemitic campaign has been dominated by a dissident narrative that

¹ For an introduction to Rüsen's concept of historical orientation, see, for example, *Evidence and Meaning* (Rüsen 2017).

² Frequently quoted overviews include *Marzec 1968* [March 1968] and *Polski rok 1968* [The Year 1968 in Poland] by Jerzy Eisler (1991, 2006), as well as *Kampania antyżydowska w Polsce 1967–1968* [The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967–1968] by Dariusz Stola (2000).

describes it as a tool of repression used by the government to handle the political situation in Poland at the time. Plocker draws on Sara Ahmed in introducing emotions as a crucial aspect of political analysis. The people behind the antisemitic campaign, in Plocker's analysis, sincerely feared a Jewish conspiracy. She puts the aspect of memory war at the core of the antisemitic campaign and describes the Polish fear of Jews as a threatening "other." The political events were fueled by a conflicting commemoration where the suffering of Jews stood against the suffering of Poles. The Jews were even accused of conspiring with West Germany to put the blame for the Holocaust on the Poles (Plocker 2022). This creates an important background to view the experience of Sweden that is presented in this article.

The academic works on the Polish Jews who migrated to Sweden can be presented in a more exhaustive manner in this format. The first studies were two sociological dissertations on this specific migration, published in 1988 and 1991: Julian Ilicki's *Den föränderliga identiteten* [The Changing Identity] and Jaff Schatz's *The Generation*. Ilicki surveys the changing identity of the younger generation among the refugees. His main observation is that the Jewish identity has become stronger due to the antisemitic campaign and the migration (Ilicki 1988). Schatz's *The Generation* is a historical sociological study based on interviews with the older generation, born around 1910, of interwar Jewish Communists who became refugees in Sweden or Denmark due to the antisemitic campaign (Schatz 1991).

Historian Łukasz Górniok studies the Swedish refugee policy in official documents from the reception of both the Czechoslovak and Polish refugees in 1968 (Górniok 2016). Historian Izabela Dahl, in turn, researches Polish-Jewish forced migration to Sweden during the whole postwar era using a range of different theoretical approaches and source materials: *Anschluss und Zugehörigkeit* (Dahl 2013). Her dissertation includes an interview study where she identifies four themes that summarize the common memories of the migrants: (1) the memory of Polish antisemitism; (2) the memory of a common traumatic past; (3) the memory of the Jewish tradition; and (4) the memory of Polish culture (Dahl 2013: 360 ff.). These themes focus entirely on life before migration and might contrast the experience of Sweden that I present in this article.

Previous research on the historical experiences of this specific group of Polish-Jewish refugees in Sweden has been approached superficially as part of larger projects, or, as in the case of Schatz's study, focused on one specific generational experience. The contribution of the project *Vi, de fördrivna* is to collect and analyze the group's historical experiences as a whole and to go deeper into how they orientate themselves historically. The experience of Sweden is one of the main themes among their historical experiences.

2. Viewing life from a well-established position

When the Polish-Jewish refugees left Poland for Sweden, they arrived in a country that in many ways was a stark contrast to what they knew before. In the biographies, the authors reflect on their arrival in Sweden 40–50 years later. They also look back from an established position in the Swedish society. They are distinguished professionals, celebrities in some cases, who recall the beginning of a life of successful integration and extraordinary professional careers. One of the authors, Jerzy Sarnecki, is Sweden's most prominent professor in criminology. Another, Maciej Zaremba Bielawski, is a journalist known for in-depth reportages in the most popular newspaper in Sweden, *Dagens Nyheter*. Adam Bromberg and his daughter Dorothea are known for Bromberg's publishing house, which introduced the Nobel laureates Miłosz, Singer, Paz and Coetzee in Sweden. Adam Bromberg was also a well-established publisher in Poland until the antisemitic campaign. Even though the other authors and protagonists of the biographies are not well known, they are well-established professionals with strong cultural capital. The historical experiences of Sweden presented in this article may therefore be viewed as the experiences of the well-established and not representative of the group as a whole.

Except *Historien om Adam Bromberg*, all the biographies were written in Swedish for a Swedish audience. The Bromberg biography also places the least emphasis on life in Sweden (Grynberg 2000). In the other biographies, where the reception and life in Sweden is described in more detail, an intended Swedish readership might have influenced the consistently positive portrayal of life in Sweden.

3. The underlying historical experience of the Holocaust

The historical experience of the Holocaust overshadows all other experiences in the biographies. Every person in them is positioned, and later events are understood, in relation to the Holocaust. The experience of the antisemitic campaign is important since it echoes the Holocaust, yet its importance is also diminished in comparison.

The Swedish authorities did not always appear to recognize the historical experiences of the refugee group in question. Recurring associations to the Holocaust were aroused in transfers between different settlements and during selections for further transfers. The most shocking example of this can be found in *Hilarys historia*. Their first encounter with Sweden resembles in many ways a historical reenactment of the Holocaust.

Sometime late in the afternoon (it was probably evening but still bright) we arrived at a kind of industrial building on the outskirts of Gothenburg. The bus drove into a yard that was fenced with high planks. When the bus drove in, someone closed the gate. The harsh woman

announced, with her German accent, that we had to get off. Then she said something that caused a moment of icy silence. She said: “You should all take a shower, and your clothes should be disinfected.” “After all these years that have passed, I begin to wonder if I really remember correctly,” I say. “Did they really tell us that women and children should go in one direction, and men in the other? Were we then told to undress and leave our clothes in a neat pile on a bench? Was there really a yellow sign with black text where the only word you could tell was FÖRBJUDEN (FÖR/B/JUDEN!)?” Hilary basically confirms my memory picture. [*Förbjuden* means “forbidden” but it happens to end with “-juden,” which means “Jews” in German. So, the innocent sign resembled German signs from the Nazi era. ME] (Sarnecki 2013: 397).³

Despite these terrible circumstances, the Sarneckis, father and son, laugh together at the situation forty years later: “When I tell him about the sign, we cannot stop laughing. Now, more than forty years later, it seems really funny” (Sarnecki 2013: 398). The prerequisite for this to appear funny is that this frightening situation was not followed by other offensive, humiliating, and frightening experiences. It is described as an uncharacteristic example in a mainly well-meaning reception organized by the Swedish authorities. For the most part, the problems with the reception were of a less serious nature.

4. Embracing the *miljonprogrammet* (The Million Program)

The refugees in question came to Sweden during the era of the so-called *miljonprogrammet*, a state-sponsored program aiming to construct a million housing units in a bid to solve the housing shortage. The evaluation of this program changed radically in the decades following the arrival of the refugees. Today, the *miljonprogrammet* is often associated with ethnically segregated suburbs with social problems. The program included many kinds of buildings in diverse architectural styles, but in the general historical consciousness it is associated with suburban neighborhoods and large blocks of flats.

When Jerzy Sarnecki describes how happy they were to move into a newly built four-room apartment in Orminge, he adds a clear “we thought.” In this way, he demonstrates a historical distance to the period when the newly built area of Orminge was admired and was a popular place to move to. Swedish readers can generally perceive the contrast to today’s problematic view of the *miljonprogrammet* neighborhoods.

After arriving in Stockholm we were busy looking for an apartment. At that time, it was not difficult to find an apartment in one of the *miljonprogrammet* areas built around the city. We thought there were some fantastically nice apartments – large, bright, warm, well-planned, well-equipped, close to services, and with relatively good communications. Compared

³ All translations from Swedish are my own.

to our apartment in Warsaw, this was pure luxury. We went to Kungsängen and looked at an apartment, but finally we decided to move into a four-room apartment in Orminge. The apartment was excellent, we thought, it was close to the forest and we had a garage for our Opel that had to spend the rest of its life there (Sarnecki 2013: 404).

Sarnecki also describes a period when they stayed with friends of the family in the newly built Stockholm suburb of Vårby in a similar way (Sarnecki 2013: 403). These areas were popular but they declined at the same time as the Swedish welfare state and the Swedish ability to integrate migrants. The aesthetic value of the architecture also declined together with this social development.

5. Difficulties

There are some difficult aspects of coming to Sweden. In comparison with the social life in Poland, Sweden sometimes appears quiet and cold; the people are inaccessible. There are also times when a feeling of alienation is described. The most obvious sign of alienation was the assignment of a special kind of passport to migrants, a *främlingspass* (alien's passport). Knowledge about Poland and Judaism is generally low in Sweden and it is often difficult for Swedes to pronounce Polish names successfully. Emilia Degenius changed her name because "Białostocka was too difficult in the new country" (Degenius 2014: 20).

The well-organized reception could sometimes be perceived as problematic if the refugees did not share the opinion of the authorities about what was best for them. Most of the refugees were placed in various camps, often in rural areas, to study Swedish and explore their options of further integration into the new country. An illustrative example of the double-sidedness of being taken care of by the rational Swedish state is given by Jerzy Sarnecki. The refugees could buy some clothes, but the employees of the camp came along to give them advice on the most rational purchases. Sarnecki writes: "Adults, many of whom until recently held high positions in Polish society, now had to negotiate which trousers and underpants were good value or not" (Sarnecki 2013: 400).

Anna Grinzwieg Jacobsson's *Flykten till Marstrand* is based on interviews with the refugees accommodated at a camp on the island of Marstrand, where she came with her parents together with 200 other Polish-Jewish refugees. She describes the relationship between the refugees and the established Swedish Jewry as a difficult one. Having conducted detailed interviews with 17 people, at the end of her book Grinzwieg Jacobsson concludes: "When you move countries, cultural clashes take place, no wonder. But it is interesting that the biggest [clash], judging by the stories, seems to have taken place between the Polish and the Swedish Jews" (Grinzwieg Jacobsson 2020: 152).

The encounter with the Swedish Jews can be described as an expectation of a community that was not realized. The Polish Jews were forced to officially renounce their Polish citizenship and were expelled from the country. They were generally in need of a Jewish community but not so much a religious congregation. The encounter turned out, to some extent, to be a disappointment for both parties. The two groups were Jewish in different ways, they had different experiences of Jewishness.

The biographies deal with some cultural clashes such as the complicated relation to the established Swedish Jewry. Also, questions of structural exclusion in the ethnically homogeneous Sweden are touched upon. Still, the difficulties encountered in Sweden are never comparable to the hardships experienced in earlier life.

6. A positive depiction of Sweden

The dominating impression of Sweden in the biographies is positive. As described above, the biographies look back on life from a well-established position. Sweden is the place of – at least to some extent – a happy ending.

If we compare the historical situation of the arrival in Sweden with the return to Poland of those who survived the Holocaust and World War II in the Soviet Union, such as Adam Bromberg, Hilary Sarnecki and Zalma Puterman, a certain aspect of historically effected consciousness becomes evident. They were in a similar situation of upheaval and insecurity but also of hope in both cases. When they look back on this with the facts in hand, with the experience of the antisemitic campaign and with the knowledge of how the attempt to create a socialist Poland led to a dictatorship under Soviet control, a lens of disappointment, sadness or anger is placed over their memories of hope and commitment to rebuilding Poland after the war.

One way to understand the positive image of Sweden can be described through stark contrasts in the biographies. The experience of having struggled with Polish authorities, which in various ways made it difficult for them to obtain a permit to leave, both through inefficient bureaucracy and pure corruption, meant that government officials in Sweden who simply did their job could appear in a utopian light. Sweden becomes a point of comparison to describe the oppression in communist Poland. One of Anna Grinzweig Jacobsson's interviewees describes Sweden as a normal country, one of the few in Europe (Grinzweig Jacobsson 2020: 135). Still, not wonderful or even good, just normal. Emilia Degenius studies hard and performs well in a Polish school, but the teachers punish her with low grades during the antisemitic campaign. "I get the highest grade in math. The highest grade in French. But it is only later. Only in a few years. Only when I have changed school. And land" (Degenius 2014: 87). Not being discriminated against in school turns out to be a victory.

On the back of Zalma Puterman's autobiography it says: "Zalma Puterman is now a retired associate professor in practical philosophy at Uppsala University. For him and his family, Sweden became a country of refuge, and it also has its place of honor in the book" (Puterman 2008). The choice of words "country of refuge" connotes providing protection and rest, especially when it gets a "place of honor in the book." The title *Ett liv i glädje och tårar: en polsk judes öde* [A Life in Joy and Tears: The Fate of a Polish Jew] suggests a story with great hardships but which – through the back page text – promises a happy ending in Sweden. The book also begins with a photograph of a walnut tree, moved from Poland to northern Uppland in Sweden, and the tree is bearing fruit (Puterman 2008: 11). The symbolism is clear, perhaps the whole of the Polish-Jewish migration of 1967–1972 might be represented?

Puterman describes life in Sweden as liberating in several different ways, not only in terms of political rights or antisemitic oppression, but also simple cultural aspects, for example, that it is more acceptable to say no to the offer of an alcoholic drink. He finds other cultural aspects more difficult to understand, such as arranging a meeting instead of visiting a friend at short notice. The encounter with Swedish culture is mainly about undramatic phenomena in comparison with how Polish society is portrayed as imbued with antisemitism. On one occasion, however, Puterman describes how he as an immigrant is discriminated against by the authorities. With the help of a lawyer that Puterman knows from work, the authorities corrected the mistake, and the problem was solved. This story of discrimination and restoration is accompanied by another story: a government clerk discovers that the Puterman family, during their establishment phase in Sweden, was entitled to money for housing that they did not know about. The official arranges for them to receive retroactive payments. This event is given a symbolic value: "The most positive thing for me was not the money, that was of course welcome and a great joy, but not the most important thing in the context; the most important thing was the pleasant experience of living in a country where the law applies to everyone, even to us immigrants" (Puterman 2008: 289).

7. Refugee reception then in the light of now

Another historical aspect of central significance for the historically effected consciousness is the change in refugee reception between 1967–1972 and the early decades of the twenty-first century, which culminated in the so-called "refugee crisis" in 2015. In comparison, the Swedish reception of 1967–1972 is presented in an even brighter light. The biographies approach this comparison in several places. There are references in the biographies to the migrants in the twenty-first century living in anticipation and uncertainty. On the other hand, one explicit example from *Hilarys historia* describes how the whole family got into studies or employment almost instantly (Sarnecki 2013: 404). The arrival in Sweden is depicted

in several positive passages in the biographies. Zalma Puterman and his family sat freezing outside on the deck of a ferry between Copenhagen and Malmö. He felt anxiety and uncertainty about whether he would be able to support his family in a new country. After that comes the description of the first encounter with Sweden:

The arrival in Malmö was both liberating and pleasantly surprising. As soon as we got off the boat, a customs officer came forward and kindly asked if our name was Puterman. The surprise was total, how did he know our last name? In Vienna, we received no information that the Swedish authorities would take care of us like this. When I answered affirmative to his question, he welcomed us to Sweden, asked us to remain where we stood and wait for a taxi that he would pick up. The taxi, he added, will drive us to the hotel and we do not have to pay for it, the hotel does. In our wildest imagination there on the dark and cold deck, we could not have dreamed of such a reception in the new country. All my anxiety was blown away. I immediately felt that we would thrive here (Puterman 2008: 277).

8. Crossing the Iron Curtain

Another contrast in the biographies' descriptions of Sweden is that between East and West, and crossing the Iron Curtain during the Cold War. Even though Sweden was neutral, there seemed to be no doubt that they had come to the West, both in the material and political terms. Several people write about how they traveled by train or bus looking out of the window over a country where everything is illuminated, clean, and in order. Many highlight examples of the impression of shops in Sweden, how many there were and the large amount of different goods. Maciej Zaremba's description of walking through Warsaw while slowly eating a precious banana contrasts with a society where everyone has access to bananas (Zaremba 2019: 91 ff.). On arrival in Stockholm, Zaremba buys a pack of quality-brand cigarettes for himself: "At the cash register I also asked for a pack of Dunhill. Then I tried to appear unmoved when I removed the plastic wrapper, opened the top, removed the golden paper from the left compartment and brought the pack to my nose" (Zaremba 2019: 279).

Zaremba's first day in Stockholm is described in a suggestive way, preserved in the memory of the smell at the metro station at Odenplan. The materiality and sense of freedom on the other side of the Iron Curtain is evident: "For many years after that, I have tried to evoke the memory of the cloudless expectation of life that has become one with this scent. I succeeded a few times, but only there, below the stairs, closest to the track, at Odenplan's metro station. And now it's gone. It was April 30, 1969, my first day in Sweden" (Zaremba 2019: 280).

Anna Grinzweig Jacobsson describes in one of her historical accounts how Sweden was forced to accept the Polish-Jewish refugees if they were to live up to the status of a humanitarian superpower (Grinzweig Jacobsson 2020: 66). This

also affects the view of the refugees' encounter with Sweden in 1967–1972. Sweden was considered a great humanitarian power. The citizens' standard of living increased continuously, and neutral Sweden developed a self-image as the most democratic and humanitarian country on earth. Sweden was a country that had escaped two world wars and seemed to avoid a cold one too. Emilia Degenius contrasts the exceptional position of Sweden when comparing the compulsion to lie in Poland, unlike in Sweden: "You lie about everything, hard to imagine in a country that has almost never had to lie" (Degenius 2014: 210).

9. The decline and support of Sweden

Sweden has since then become a less exceptional country and the gap in economic standards between Poland and Sweden has narrowed. Many commentators argue that the Swedish welfare state has been dismantled, and descriptions of the public employment services, for example, illustrate the well-functioning bureaucracy that once existed as part of an institutional nostalgia. Also, antisemitism has become more apparent in Sweden. This means that the contrast between Sweden today and in the past plays into the positive description of the Sweden of days gone by. In Hilary Sarnecki's words: "Sweden is unfortunately not as it used to be!" (Sarnecki 2013: 422).

It is sometimes as if the longing for a fair and good country is projected onto Sweden, and if the opposite is not proven, fairness is presumed. And the reception seems to have lived up to this longing. When Hilary Sarnecki meets an openly antisemitic Swedish colleague at KF (Kooperativa Förbundet, Swedish Cooperative Union), however, the ideal image fades: "Hilary took this incident very hard. He had imagined that in this wonderful country, and especially in the friendly place where he worked, no one harbored that kind of emotion. I point out that his idea of Sweden and KF was naive" (Sarnecki 2013: 409). Hilary agrees and has since then updated his attitude. He adds: "But I wanted so badly to believe that we had finally found a country without abuse of power, corruption, antisemitism and everything else that had plagued us for so long" (Sarnecki 2013: 409).

There is an almost utopian longing, a messianism, in the hopes Hilary, and others in the generation who migrated with him, directed towards Sweden. Jaff Schatz's study of Hilary's generation highlights a messianic Jewish tradition in this generation's various choices of ideological positions. Regardless of whether they chose the Communists, the Bundists, or the Zionists, there was a hope for emancipation and a radically improved existence in the near future (Schatz 1991). Is it possible to include the utopian vision of Sweden in the same messianic tradition? And of course, there were concrete examples of uncorrupt authorities, tolerance, material prosperity, social safety nets, healthcare and education for almost everyone. And, antisemitism was not as visible as in Poland. Since his arrival, Hilary had voted

for the Social Democrats. Despite the fact that he, over the years, updated his view of Sweden, he was annoyed until his death at fellow immigrants who were negative towards Sweden (Sarnecki 2013: 422).

It is interesting to note how they still express that others in their generation of migrants had a more negative view of Sweden and the Swedes. In the biographies discussed here, no one expresses their own negative opinions in this way. It may not be polite to do so, but the criticism of Poland, its antisemitism, nationalism and the corrupt rule is fierce. The very basic premise for the description of the two countries is derived from the immigrants being thrown out of one and accepted in the other. This creates two very different perspectives to describe the countries from. Zalma Puterman recounts how the attitude towards Poland and the migration to Sweden was a sensitive subject between him and his wife Helena; it even threatened their marriage. Helena was a majority Pole, Catholic and non-Jewish. She had left Poland with her husband, even though she had not really wanted to. Puterman describes their marriage as happy before 1968 and unhappy afterwards (Puterman 2008: 307). She did not share the same perspective on Poland as the Polish Jews, who had grown up with structural antisemitism as a basic condition of life, who had lost their relatives in the Holocaust and been exposed to the antisemitic campaign. Puterman explains the many conflicts: “The reason for this was often that I raised a problem concerning Poland and Polish antisemitism or told a funny story that she did not like” (Puterman 2008: 297). Freed from the patriotic love for Poland, it was easier for him to engage in the new country: “As for the love of the motherland, I felt liberated from it, but she did not” (Puterman 2008: 298).

10. Navigating towards nations

Countries such as Poland, Sweden, the Soviet Union and Israel are extremely important points to relate to in the migrants’ identity process. The biographies are critical and try to give a nuanced picture of all the countries. They are the least critical of Sweden, but it is obvious that they are oriented in a national world. The countries themselves are often described as actors: Poland “threw us out” and Sweden “accepted us.” This way of writing and speaking creates the impression that there is a specific will in each nation. When a Swede turns out to be an antisemite, Hilary’s image of Sweden is threatened. Is Sweden a secret antisemite?

Emilia Degenius and Anna Grinzweig Jacobsson were so young on arrival in Sweden that their Swedish is better than their Polish. For them, Sweden is clearly “home,” and Swedish society is one they identify with more than their native Polish. Grinzweig Jacobsson takes her starting point in the remark that the story of the Polish-Jewish refugees who came to Sweden is also part of Swedish history and that the ignorance about it is striking. This ignorance might distance the refugees from the Swedish majority as they do not share common experiences:

I explain what happened, that the country expelled the last remnant of the Jews left after the war. Then people react with dismay: “How is it possible, just twenty years after that...?” Somehow one seems to take the Holocaust as a guarantee of “never again.” But in Poland, Jews who returned to their former homes after the war were murdered. By neighbors who took over their houses and possessions. In Poland, there is the city of Kielce, infamous for the 1946 pogrom in which some forty Jews lost their lives (Grinzweig Jacobsson 2020: 8).

She also describes how Poland is struggling with phantom pain and writes that several reportage books have been published about those who fled. But not in Sweden: “The event is also part of Sweden’s history. Three thousand Jews came here, a significant addition to the Jewish minority” (Grinzweig Jacobsson 2020: 10).

Conclusion

In this article I have analyzed the depiction of Sweden in six biographies of migrants who came to Sweden in 1967–1972 as a result of the antisemitic campaign in Poland. Sweden is a central theme in the biographies but the focus depends on the generation. Holocaust survivors tend to focus more on the life before the migration to Sweden, while the younger generation emphasize life in Sweden. The portrayal of Sweden is generally positive by both generations. They came to Sweden, met some challenges that they overcame and established a good life. Their former homeland, Poland, betrayed them, it threw them out. This contrast between Sweden and Poland runs through all the biographies.

The migrants expected a direct sense of community from the Swedish Jews. This did not emerge at once, however, which led to disappointment. It is fundamental to understand the several contrasts that make the Sweden they arrived in appear in an even better light. Apart from the main contrast with Poland during the antisemitic campaign, there is the contrast with the situation of refugees arriving in Sweden in the twenty-first century. Consequently, it is crucial to consider the depiction of Sweden in the biographies without forgetting about the historically effected consciousness of the protagonists and without overlooking their present-day position, as it is from this position that they look back and find meaning in their historical experiences.

Bibliography

- Dahl, I.A. (2013). *Ausschluss und Zugehörigkeit: Polnische jüdische Zwangsmigration in Schweden nach dem Zweiten Weltkrieg*. Berlin: Metropol.
- Degenius, E. (2014). *Åka skridskor i Warszawa*. Stockholm: Ersatz.
- Eisler, J. (1991). *Marzec 1968: Geneza, przebieg, konsekwencje*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Eisler, J. (2006). *Polski rok 1968*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Górniok, Ł. (2016). *Swedish Refugee Policymaking in Transition? Czechoslovaks and Polish Jews in Sweden, 1968–1972*. Umeå: Department of Historical, Philosophical and Religious Studies, Umeå University.
- Greenspan, H. (2010). *On Listening to Holocaust Survivors: Beyond Testimony*. 2nd ed. St. Paul, Minnesota: Paragon House.
- Grinzweig Jacobsson, A. (2020). *Flykten till Marstrand*. Göteborg: Förlaget Korpen.
- Grynberg, H. (2000). *Historien om Adam Bromberg*. Stockholm: Brombergs Bokforlag.
- Ilicki, J. (1988). *Den föränderliga identiteten: Om identitetsförändringar hos den yngre generationen polska judar som invandrade till Sverige under åren 1968–1972*. Åbo: Sällskapet för judaistisk forskning.
- Naszkowska, K. (2017). *Wygności do rajy: Szwedzki azyl*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Plocker, A. (2022). *The Expulsion of Jews from Communist Poland: Memory Wars and Homeland Anxieties*. Bloomington: Indiana University Press.
- Puterman, Z.M. (2008). *Ett liv i glädje och tårar: En polsk judes öde*. Bromma: Megilla-Förlaget.
- Rüsen, J. (2017). *Evidence and Meaning: A Theory of Historical Studies*. Trans. D. Kerns and K. Digan. New York: Berghahn.
- Sarnecki, J. (2013). *Hilarys historia: Samtal med Hilary Sarnecki 14. September 2007 – 12 Augusti 2008*. Stockholm: Carlssons.
- Schatz, J. (1991). *The Generation: The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*. Berkeley: University of California Press.
- Stola, D. (2000). *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Thor, M. (2001). Oral history – mer än en metod. *Historisk Tidskrift*, 121(3): 325–345.
- Vi, de fördrivna (2022). Life story collection. <https://minnen.se/tema/vi> [accessed: 19.10.2022].
- Zaremba, M. (2019). *Huset med de två tornen*. Stockholm: Weyler förlag.

Leszek Leśniewski

Sopocka Akademia Nauk Stosowanych

<https://orcid.org/0000-0002-2994-5900>

Autonomia a uwarunkowania społeczno-gospodarcze Wysp Owczych, Grenlandii i Wysp Alandzkich

The Autonomy and Socio-Economic Conditions of the Faroe Islands,
Greenland and the Aland Islands

The aim of this article is to analyse the territorial autonomy and socio-economic conditions of the Faroe Islands, Greenland and the Aland Islands. The study presents these Nordic territories in comparison to Denmark and Finland. The impact of Danish economy on the Faroe Islands and Greenland, and Finnish economy on the Aland Islands, contributed to the development of interrelations between them. The article presents the results of research analysing selected macroeconomic and social indicators in the period 2010–2020. Considering the level of preparation of the Faroe Islands, Greenland and Aland Islands for full independence, the study concludes that in political, social and economic terms, the Aland Islands are the most prepared, followed by the Faroe Islands, while Greenland is the least prepared.

Keywords: autonomy, socio-economic development, Faroe Islands, Greenland, Aland Islands

Słowa kluczowe: autonomia, rozwój społeczno-gospodarczy, Wyspy Owcze, Grenlandia, Wyspy Alandzkie

Wprowadzenie

Współczesna sytuacja ekonomiczna, społeczna, polityczna i instytucjonalna wymaga weryfikacji możliwości uwarunkowań stabilności gospodarki narodowej nordyckich terytoriów¹. Wpływ gospodarki duńskiej na Wyspy Owcze i Grenlandię oraz fińskiej na Wyspy Alandzkie przyczynił się do wzajemnych powiązań² (Arter 2006).

Uzasadniając wybór tematu, warto podkreślić, że we współczesnej literaturze dominują prace koncentrujące się na statusie polityczno-prawnym wysp³. W niniejszym artykule przyjęto perspektywę społeczno-gospodarczą w latach 2010–2020 dla badanych terytoriów nordyckich⁴. Dla celów tych rozważań – ze względu na ograniczoną dostępność do publikowanych danych statystycznych – nie uwzględniono w analizie terytoriów zależnych Norwegii, tj. Svalbard i Jan Mayen⁵.

W pracy podjęto próbę identyfikacji i oceny zakresu uwarunkowań społecznych i gospodarczych z perspektywy autonomii Wysp Owczych i Grenlandii na tle Danii, a także Wysp Alandzkich na tle Finlandii.

W pracy postawiono tezę: sytuacja Wysp Owczych, Grenlandii i Wysp Alandzkich wynika z przyjęcia odmiennych rozwiązań instytucjonalnych w zakresie realizacji polityki gospodarczej oraz powiązań w ujęciu społeczno-gospodarczym Wysp Owczych i Grenlandii z Danią oraz Wysp Alandzkich z Finlandią.

Wykorzystane metody badawcze w pracy to analiza literatury przedmiotu oraz statystyczna analiza porównawcza wybranych danych⁶.

¹ Nordyckie terytoria są tu rozumiane jako obszar Europy Północnej z odrębnością terytorialną oraz zależnością polityczno-ustrojową, a także nieposiadający suwerenności. Za literaturą przedmiotu nie wszystkie terytoria zależne posiadają autonomiczny status. Według wykazu krajów, terytoriów i walut Urzędu Publikacji Unii Europejskiej wyróżnia się dla obszaru Europy Północnej:

- Wyspy Owcze: autonomiczne terytorium Danii,
- Grenlandię: autonomiczne terytorium Danii,
- Wyspy Alandzkie: terytorium autonomiczne Finlandii,
- Svalbard i Jan Mayen: terytorium autonomiczne Norwegii.

Szerzej o terytorium autonomicznym oraz terytorium zależnym por. Antonowicz 1988 i Sobczyński 2006.

² Ze względu na przedmiot przeprowadzonych badań, w niniejszej pracy nie podjęto próby analizy literatury w zakresie teorii zależności (ang. *dependency theories*) oraz teorii rdzenia i peryferii (ang. *theory of core and periphery*). Szerzej na ten temat zobacz m.in.: Bomschier 1980, Storper 1997, Ravinhill 2014.

³ Określenie „wyspy” rozumiane jest tu jako grupa terytoriów, tj. Wyspy Owcze, Grenlandia i Wyspy Alandzkie.

⁴ Zob. część 1 tego artykułu.

⁵ Szerzej na temat terytorium Svalbardu por. m.in. Glomsrod i Aslakse 2006 oraz Grzybowski 2015.

⁶ Ze względu na charakter tego artykułu, w części 2 oraz 3 zaprezentowano wyniki z przeprowadzonych badań tylko dla wybranych wskaźników dobranych w sposób optymalny.

1. Charakterystyka statusu zależności

Autonomiczność terytorialna wynika z wprowadzenia pewnych – na danym obszarze – ograniczeń w zakresie działań władzy organów szczebla centralnego. Celem takiego podejścia jest wola ochrony interesów – kulturowych, demokratycznych, politycznych, prawnych, decyzyjnych – grup społecznych zamieszkujących na tym terytorium. Ważne jest przy tym, aby państwo, którego częścią jest dane terytorium, zaakceptowało jego specjalny status oraz uznanie, a także potwierdzenie autonomii w ujęciu międzynarodowym (Antonowicz 1988). Specyfika terytoriów nordyckich, w zróżnicowany sposób i z odmiennych przyczyn historycznych, kulturowych⁷, społecznych, oddziaływała na uzyskanie statusu niezależności od Danii (Wyspy Owcze, Grenlandia) oraz Finlandii (Wyspy Alandzkie)⁸.

Wyspy Owcze⁹ w XIV w. znalazły się pod zwierzchnictwem monarchii duńskiej, uzyskując odrębną jednostkę geopolityczną o ustalonym zakresie przyznanej samodzielności. Pierwsze referendum niepodległościowe w 1946 r. – a także kolejne – nie przyniosły oczekiwanych rezultatów ze względu na wyniki oraz blokowanie niezależności przez władze duńskie (Hovgaard i Ackren 2017). Od przyjęcia w 1948 r. ustawy o ustroju krajowym znacząco zwiększał się zakres autonomiczności archipelagu (Sagan, Serzhanova i Wapińska 2014). Po wprowadzonych zmianach uchylających wspomnianą ustawę, Farerzy z czasem coraz wyraźniej zaczęli dążyć do uniezależnienia się od wpływów duńskich (Kubiak 2002).

Status Grenlandii¹⁰ różni się od autonomii Wysp Owczych. Terytorium to od momentu przejścia od Norwegii w XIX w. jest integralną częścią Danii. W latach powojennych społeczność grenlandzka opowiadała się do roku 1979 za pogłębianiem integracji z Danią. Uchwalenie ustawy ustrojowej przyznało mieszkańcom Grenlandii status wyodrębnionej wspólnoty w strukturze państwa duńskiego, tj. samodzielności w zakresie m.in. gospodarki rolnej i morskiej, kultury, edukacji, polityki społecznej (Auchet 2009). Konsekwentne dążenie Grenlandii do uzyskania coraz to większej niezależności przyczyniło się do osiągnięcia zamierzonego celu związanego z dążeniem do oddzielania się od duńskiej władzy centralnej (Uziębło 2014).

Problematyka związana z zależnością Wysp Alandzkich¹¹ pojawiła się na arenie międzynarodowej po odzyskaniu niepodległości przez Finlandię. Wtedy

⁷ Pod względem badawczym ujęcie powiązań historycznych i kulturowych wykracza poza zakres przedmiotowy niniejszej pracy.

⁸ Por. m.in. z aktami prawnymi autonomii terytoriów nordyckich:
– Wyspy Owcze: Act 2005,
– Grenlandia: Act 2009,
– Wyspy Alandzkie: Act 1991.

⁹ W literaturze przedmiotu na temat autonomii Wysp Owczych por. m.in. Morkore 1991 i Ackren 2006.

¹⁰ W literaturze przedmiotu na temat autonomii Grenlandii por. m.in. Schymik 2009 i Breum 2015.

¹¹ W literaturze przedmiotu na temat autonomii Wysp Alandzkich por. m.in. Suksi 1995, Hepburn 2014.

to mieszkańcy Alandów opowiedzieli się za przyłączeniem archipelagu do Szwecji. Ostateczną decyzję podjęto na forum Ligi Narodów, podczas którego zdecydowano o przynależności Wysp Alandzkich do Finlandii (Scarpulla 2002). Uregulowania i warunki tej przynależności dotyczyły m.in. zagwarantowania mieszkańcom tzw. szwedzkości w ujęciu kulturowo-demograficznym. Dodatkowo zdemilitaryzowanie archipelagu zagwarantowało, że nie staną się one miejscem zagrożeń wojennych – ze względu na strategiczne położenie geograficzne (Grzybowski 2007).

Zachodzące procesy pogłębiania integracji w Europie wymagały wzajemnego dostosowania i ujednoczenia rozwiązań¹². W przypadku Wysp Owczych i Grenlandii – Dania, natomiast w przypadku Wysp Alandzkich – Finlandia stały się państwami odpowiadającymi za ochronę wysp przed negatywnymi dla nich skutkami integracji¹³. Status terytoriów nordyckich stał się powodem, dla którego ich mieszkańcy mogli samodzielnie podejmować decyzje odnośnie do członkostwa w Unii Europejskiej¹⁴.

W momencie przystąpienia Danii do EWG, Wyspy Owcze posiadały status jednostki autonomicznej. Z tego względu parlament farerski zdecydował o pozostaniu poza strukturami integracji europejskiej. Taka decyzja wynikała z obaw dotyczących wspólnej polityki rybołówstwa. Postawiło to Wyspy Owcze i Danię w trudnej sytuacji równoważenia sprzecznych interesów. Z jednej strony istotne okazały się oczekiwania co do obrony interesów terytorium zależnego, a z drugiej strony lojalność członkostwa wobec Unii. Ostateczne relacje formalne pomiędzy archipelagiem i UE skupiły się na bilateralnych porozumieniach (Grzybowski 2017).

W 1973 r. Dania wraz z Grenlandią wstąpiła do Wspólnoty Europejskiej mimo pewnych stanowczych sprzeciwów Grenlandczyków. Po przyznaniu Grenlandii autonomii, w 1982 r. ponad połowa mieszkańców wyspy opowiedziała się za wystąpieniem ze Wspólnoty. Powodem takiej decyzji były niekorzystne warunki związane z gospodarką morską oraz kwestie narodowościowe. W 1985 r. Grenlandia wystąpiła z EWG, uzyskując statut europejskiego terytorium zamorskiego, pozostając jednocześnie w stowarzyszeniu poprzez zależność terytorialną od Danii. Możliwości gospodarcze i militarne, a także położenie geograficzne zwiększyły zainteresowanie Grenlandią na arenie międzynarodowej – w tym przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych, Chin oraz Rosji. Mimo tego Dania skupiła się na utrzymaniu zwierzchności nad Grenlandią, ze względu na dostępność do obszaru arktycznego (Szymański 2021).

¹² Gospodarcza współpraca państw nordyckich została zapoczątkowana po utworzeniu Rady Nordyckiej w 1952 r. Państwami założycielskimi były: Dania, Islandia, Norwegia i Szwecja. W późniejszych latach przystąpiły: Finlandia (1955), Grenlandia (1984), Wyspy Owcze i Wyspy Alandzkie (1970).

¹³ Szerzej na temat integracji Danii i Finlandii z Unią Europejską por. m.in. Matera 2001 i Leśniewski 2015.

¹⁴ W ramach Unii Europejskiej: terytorium może pozostać poza UE, przy jednoczesnym stosowaniu zasad wspólnotowego dorobku prawnego lub terytorium należy do Unii Europejskiej na określonych specjalnie warunkach. Por. m.in. Ministry of Foreign Affairs in the Faroes 2010, Brańka 2017, Tomala 2017.

Na Wyspach Alandzkich referenda w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej odbyły się dwa razy – w październiku i listopadzie 1994 r. W obydwóch referendach Alandczycy opowiedzieli się za członkostwem. Poparcie wynikało m.in. z ograniczenia prawa nabywania nieruchomości, osiedlania się, regulacji podatkowych i sprzedaży wolnocłowej (Jańczak 2007). Ostateczne zasady członkostwa Wysp Alandzkich w Unii Europejskiej zostały wskazane w Traktacie Akcesyjnym. Korzyścią, jaką przyniosła Wyspom Alandzkim integracja w ramach Unii, stało się umocnienie pozycji obszaru autonomicznego, w tym po negocjacjach dotyczących m.in. polityki fiskalnej (Jasiński 1998).

Podsumowując analizę literatury przedmiotu, wskazać można, że:

- obowiązujące akty ustrojowe Grenlandii są regulacjami odrębnymi na tle aktów autonomii Wysp Owczych i Wysp Alandzkich;
- do przyczyn pogłębiania niezależności terytoriów można zaliczyć: uwarunkowania historyczne, decyzje społeczne, strategie realizacji polityki gospodarczej przez władze centralne¹⁵;
- wśród terytoriów specjalnych państw członkowskich Unii Europejskiej Grenlandia została zakwalifikowana do kategorii krajów i terytoriów zamorskich, Wyspy Alandzkie do terytoriów specjalnych należących do UE, Wyspy Owczce do terytoriów znajdujących się poza UE (Brańka 2007, Szwed 2013, Tomala 2014, Koci i Baar 2021).

Ze względu na przyjęty zakres przedmiotowy pracy, dalsze wyniki z badań poświęcono sytuacji społeczno-gospodarczej Wysp Owczych, Grenlandii i Wysp Alandzkich.

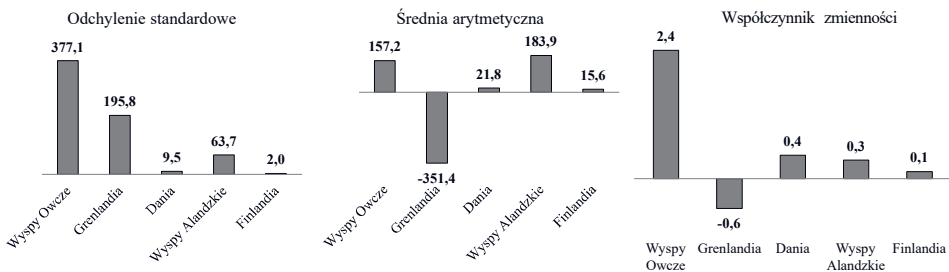
2. Analiza porównawcza sytuacji społecznej

Dla celów niniejszego artykułu do grupy czynników obrazujących sytuację społeczną badanych terytoriów zaliczono następujące zmienne: liczba ludności – wskaźnik migracji netto, oczekiwana długość życia oraz wielkość bezrobocia¹⁶. Wstępna analiza prowadzi do wniosku, że w państwach Europy Północnej – w tym w nordyckich terytoriach zależnych – nacisk położony jest na rozwiązywanie problemów społecznych, bezpieczeństwo i równość między obywatelami, w celu integracji społecznej (Leśniewski 2020).

¹⁵ Wpływ polityki gospodarczej krajów macierzystych na relacje z terytoriami nordyckimi obejmuje m.in. instrumenty wsparcia dla terytoriów autonomicznych – polityki fiskalnej i monetarnej – a także regulacje dotyczące handlu zagranicznego, mających bezpośredni oraz pośredni wpływ na sytuację tych terytoriów.

¹⁶ Dobór zmiennych obrazujących wymiar społeczny – w celach porównawczych w niniejszym rozdziale – wynikał z przeglądu literatury przedmiotu oraz dostępności do wiarygodnych źródeł danych statystycznych.

Terytoria nordyckie należą do grupy najmniej zaludnionych obszarów Europy: od najmniejszej populacji ok. 0,13 osób na km² w przypadku Grenlandii do najwyższej – ok. 35 osób na km² w przypadku Wysp Owczych (Statistics Greenland 2021, Statistics and Research Aland 2021, Statistics Faroe Islands 2020). Wskaźnik migracji netto – jako różnica między liczbą imigrantów (osób przybywających na dany obszar) a liczbą emigrantów (osób opuszczających obszar) w ciągu roku – został odnotowany na zróżnicowanym poziomie w przypadku badanych terytoriów. Wartości ujemne odnotowano w okresie 2010–2020: Wyspy Owcze 4 razy, Grenlandia 11 razy, Wyspy Alandzkie 0 razy. Emigracja i imigracja największej liczby mieszkańców odbywała się w relacjach dla terytoriów nordyckich: Wyspy Owcze i Grenlandia ↔ Dania, Wyspy Alandzkie ↔ Finlandia. Potwierdziło to poziom powiązań pomiędzy nimi. Dodatkowo odnotowano wysoki wskaźnik migracji w relacji Dania i Finlandia ↔ Szwecja. Średni wskaźnik migracji netto w latach 2010–2020 odnotowano: najniższy dla Grenlandii równy –351,4, następnie dla Wysp Owczych równy 157,2 na tle duńskiego równego 21,8, a najwyższy dla Wysp Alandzkich równy 183,9, na tle fińskiego równego 15,6. Migracja ludności w przypadku badanych krajów dotyczyła przede wszystkim poprawy jakości życia (por. wykres 1)

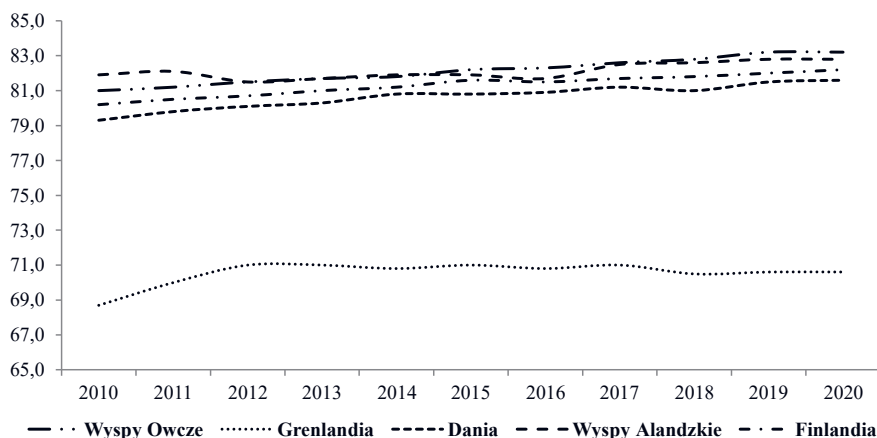


Wykres 1. Wskaźnik migracji netto – odchylenie standardowe, średnia arytmetyczna, współczynnik zmienności dla lat 2010–2020 – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Nordic Statistics, <https://www.nordicstatistics.org> [dostęp: 31.12.2021].

W badanym okresie na wyspach oczekiwana długość życia miała tendencję wzrostową. Taka dynamika wzrostu potwierdziła występowanie starzejącego się społeczeństwa w badanych terytoriach. Porównując rok 2010 do 2020, największy wzrost tego wskaźnika odnotowano na Wyspach Owczych – o 2,2 lata. Natomiast najmniejszy wzrost wystąpił na Wyspach Alandzkich o 0,9 roku. Wyższe wartości tego wskaźnika w latach 2010–2020 odnotowane zostały na Wyspach Owczych i Wyspach Alandzkich – odbiegały od wartości w Grenlandii o ok. 10 lat. Na podstawie zebranych danych można wywnioskować, że w przypadku krajów nordyckich

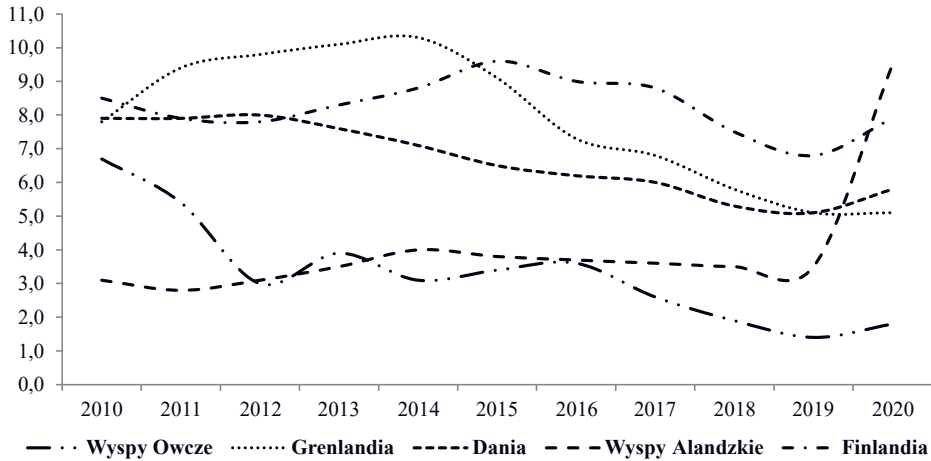
mieszkańcom żyje się dobrze. Dodatkowo w badanych okresie w Europie Północnej odnotowywany został niski wzrost liczby ludności, mimo realizacji polityki prorodzinnej i proimigracyjnej. Dane potwierdziły istnienie powiązania pomiędzy wysokim rozwojem regionu i występującym w nim niskim poziomem przyrostu naturalnego (por. wykres 2).



Wykres 2. Oczekiwana długość życia (lata) w latach 2010–2020 – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Banku Światowego, <http://www.worldbank.org> [dostęp: 31.12.2021].

W latach 2010–2020 stopa bezrobocia na wyspach miała tendencję spadkową do 2019 r. Najwyższy wzrost w 2020 r. w porównaniu do 2019 r. odnotowano w przypadku Wysp Alandzkich. Z kolei najniższy wzrost bezrobocia wystąpił dla wskazanych lat w Grenlandii. Najwyższe wskaźniki bezrobocia wystąpiły w Grenlandii w latach 2013–2014, tj. ponad 10%, natomiast najniższe na Wyspach Owczych w latach 2018–2020, tj. poniżej 2%. W badanych terytoriach nordyckich w okresie 2010–2020 średnie wartości wskaźnik ten osiągał odpowiednio: Wyspy Owcze 3,3% i Grenlandia 7,8% – na tle duńskiego 6,6%, Wyspy Alandzkie 4,1% – na tle fińskiego 8,2% (por. wykres 3).



Wykres 3. Stopa bezrobocia w wieku 25–54 w latach 2010–2020 – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Banku Światowego, <http://www.worldbank.org> [dostęp: 31.12.2021].

Na podstawie przeprowadzonej analizy wybranych wskaźników odnoszących się do charakterystyki badanych społeczności można wskazać, że istnieją pewne powiązania Farerów i Grenlandczyków ze społeczeństwem duńskim oraz Alandczyków ze społeczeństwem fińskim, ugruntowane zakresem autonomii terytorialnej.

3. Ocena sytuacji makroekonomicznej

Cechą charakterystyczną państw Europy Północnej jest stabilny poziom rozwoju gospodarczego. Wielkość PKB *per capita* w latach 2010–2020 w badanych terytoriach średnio wahał się w przedziale 45–60 tys. USD (Nordic Council of Ministers 2021). W krajach nordyckich wskaźniki makroekonomiczne utrzymują się na wysokim poziomie od wielu lat¹⁷. W badanym okresie utrzymywały się na zróżnicowanym poziomie, m.in. ze względu na specyfikę gospodarki, zależność polityczno-prawną, położenie geograficzne, a także reakcją na globalny kryzys gospodarczy (por. m.in. Leśniewski 2020). Na podstawie analizy literatury przedmiotu można sformułować uogólniający wniosek, iż terytoria ze względu na niską chłonność rynku wewnętrznego były podatne na sytuację gospodarczą panującą

¹⁷ Dobór zmiennych makroekonomicznych – w celach porównawczych w niniejszym rozdziale – wynikał z przeglądu literatury przedmiotu oraz dostępności do wiarygodnych źródeł danych statystycznych.

na świecie w badanym okresie (Rasmussen 2011, Martynov i Sazonova 2014, Christensen 2016).

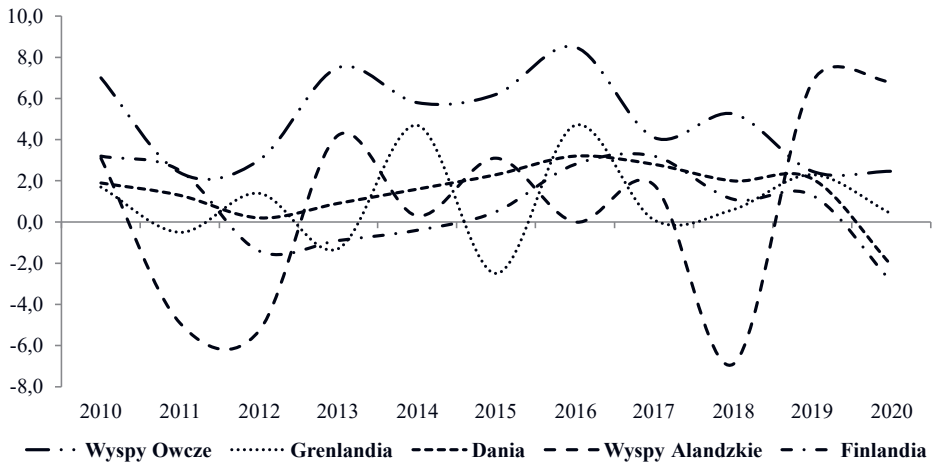
Wyspy Owcze to mała otwarta gospodarka, w której przemysł rybny od dziesięcioleci jest głównym obszarem rozwoju gospodarczego. Rybołówstwo i związane z nim branże stanowią około 20% wartości dodanej brutto gospodarki Wysp Owczych – w tym przemyśle wielkość zatrudnienia wynosi ok. 15% siły roboczej, a wielkość eksportu produktów rybnych stanowi ponad 90% całkowitej wartości eksportu. Dodatkowo rząd duński przyznaje Wyspom Owczym roczną dotację w kwocie około 86 mln euro. Stanowiła ona w badanym okresie około 3% rocznego PKB Wysp Owczych. W zakresie finansów publicznych Wyspom Owczym udało się wygenerować nadwyżkę budżetu publicznego w latach 2016–2018. W przypadku archipelagu w ostatnich latach zaczęły rozwijać się sektory gospodarki, m.in. usługi finansowe, IT, telekomunikacja oraz transport (Statistics Faroe Islands 2018–2020).

Gospodarka Grenlandii opiera się przede wszystkim na eksporcie krewetek i ryb oraz znacznej dotacji od rządu duńskiego. Średnia wartość eksportu grenlandzkiego w badanych latach wyniosła ok. 450 mln dol., przy czym główna część (ok. 90%) dotyczyła ryb i skorupiaków – w ujęciu towarowym. Przyczyniło się to do utrzymania podatności gospodarki Grenlandii na wahania cen na rynkach międzynarodowych. Dodatkowo w badanym okresie ok. 2% eksportu należało do górnictwa, w tym przede wszystkim złota i oliwin. Zależność gospodarczą Grenlandii od Danii upatruje się również we wsparciu finansowym w kwotach sięgających ponad 500–600 mln dol. rocznie. W latach 2014 i 2016 budżet Grenlandii był deficytowy, a dług publiczny utrzymał się na niskim poziomie ok. 5% PKB (Statistics Greenland 2019–2021).

Rozwój gospodarczy Wysp Alandzkich oparty jest przede wszystkim na przychodach z sektora usług, tj. handlu, hotelarstwa, gastronomii i komunikacji. Terytorium to na tle Finlandii charakteryzuje się najwyższym poziomem produktywności. Najważniejszym źródłem dobrobytu gospodarczego na Wyspach Alandzkich jest żegluga międzynarodowa, ze względu na dogodne położenie geograficzne – generuje ona ponad 40% lokalnego PKB. Sektor przemysłowy na Wyspach Alandzkich jest niewielki w porównaniu z Finlandią kontynentalną, mimo to odgrywa ważną rolę z punktu widzenia eksportu. Rząd fiński pobierając podatki, cła i opłaty na Wyspach Alandzkich, w zamian udziela wsparcia alandzkiemu parlamentowi w wysokości ok. 0,5% całkowitego dochodu (Statistics and Research Aland 2019–2021).

Dla celów niniejszej pracy zbadano korelację pomiędzy tempem wzrostu PKB terytoriów nordyckich z tempem wzrostu PKB państw centralnych. W przeprowadzonym badaniu dla okresu 2010–2020 odnotowano: Wyspy Owcze 0,5; Grenlandia 0,2 (korelacja dodania tempa wzrostu PKB terytoriów z tempem wzrostu PKB w Danii); Wyspy Alandzkie –0,2 (korelacja ujemna tempa wzrostu PKB terytorium z tempem wzrostu PKB w Finlandii). Przyjęto, że wartość współczynnika korelacji na poziomie równym lub wyższym 0,5 świadczy o wysokiej zależności. Ponadto wartość współczynnika korelacji na poziomie od 0 do 1 (korelacja dodatnia)

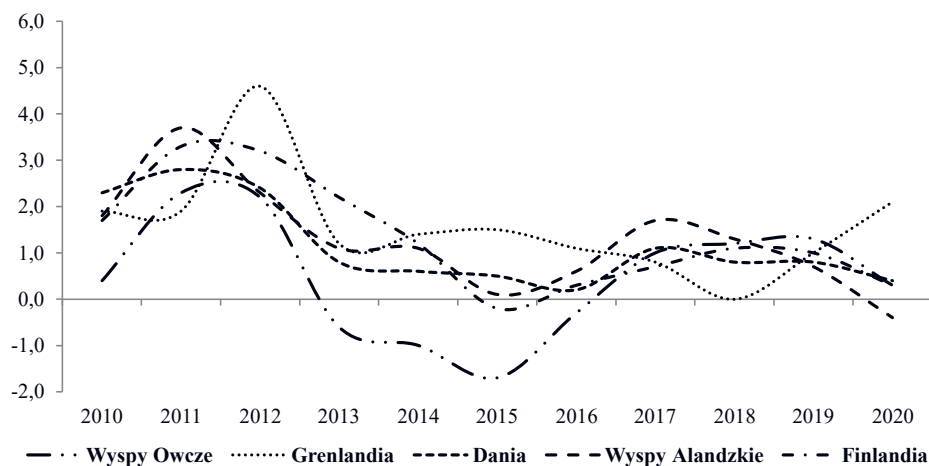
informuje, że wzrostowi wartości jednej cechy towarzyszy wzrost średnich wartości drugiej cechy. Ujemna wartość współczynnika korelacji od -1 do 0 (korelacja ujemna) oznacza, że zmiany wielkości ekonomicznych następują w odwrotnych kierunkach. Natomiast wartość zerowa współczynnika świadczy o braku korelacji pomiędzy zmiennymi (por. m.in. Sobczyk 2011). W latach 2010–2020 najwyższe wskaźniki tempa wzrostu PKB wystąpiły na Wyspach Owczych (dodatnie wartości). W przypadku Grenlandii oraz Wysp Alandzkich po trzy razy odnotowano wskaźniki ujemne, odpowiednio w latach 2011, 2013, 2015 oraz 2011, 2012, 2018. Największe zmiany tempa wzrostu PKB rok do roku wystąpiły na Wyspach Alandzkich: spadek w okresie 2017–2018 o $-8,7\%$, następnie wzrost w okresie 2018–2019 o $13,7\%$. Średnia wartość w latach 2010–2020 osiągnęła poziom: Wyspy Owcze $4,9\%$; Grenlandia $1,0\%$; Wyspy Alandzkie $0,8\%$ (por. wykres 4).



Wykres 4. Średnie wartości tempa wzrostu PKB (w %) w latach 2010–2020 – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, <https://www.oecd.org> [dostęp: 31.12.2022].

W latach 2010–2020 poziom inflacji w badanych terytoriach utrzymywał się na zróżnicowanym poziomie. Wynikało to przede wszystkim z tempa wzrostu cen w ujęciu globalnym. Średnie wartości wskaźnika odnotowano dla: Wysp Owczych $0,46\%$; Grenlandii $1,59\%$; Danii $1,15\%$; Wysp Alandzkich $1,27\%$; Finlandii $1,34\%$. Na Wyspach Owczych w latach 2013–2016 odnotowano ujemne wartości wskaźnika – w 2015 r. z wartością minimalną równą $-1,5\%$. Z kolei maksymalną wartość wskaźnika w badanych terytoriach odnotowano w 2012 r. – w Grenlandii równą $4,6\%$ (por. wykres 5).



Wykres 5. Stopa inflacji w latach 2010–2020 – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, <https://www.oecd.org> [dostęp: 31.01.2022].

Handel zagraniczny umożliwia dostęp do międzynarodowych rynków oraz przyczynia się do specjalizacji oraz korzyści skali produkcji. Specyfikę handlu zagranicznego terytoriów nordyckich określa wielkość wymiany handlowej w ujęciu geograficznym z Danią – Wyspy Owcze i Grenlandia, z Finlandią – Wyspy Alandzkie. Powiązania pomiędzy państwami mogą przyczynić się do wystąpienia zagrożeń, m.in. przeniesienia negatywnych zjawisk w globalnym przepływie zasobów, czynników produkcji, kapitału, towarów i usług. W przypadku badanych terytoriów w ujęciu geograficznym głównymi partnerami w wymianie handlowej były kraje europejskie (w tym z UE) oraz spoza Europy, tj. Stany Zjednoczone i Chiny. W ujęciu geograficznym w badanym okresie Wyspy Owcze i Grenlandia z Danią, natomiast Wyspy Alandzkie¹⁸ z Finlandią odnotowały wysoki poziom udziału procentowego eksportu i importu, jako całości wymiany międzynarodowej (por. tab. 1).

¹⁸ Dane dla wielkości eksportu Wysp Alandzkich w ujęciu geograficznym nie zostały zaprezentowane ze względu na ograniczoną dostępność danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Urzędu Statystycznego Wysp Alandzkich (<https://www.asub.ax>) i Urzędu Statystycznego Finlandii (<https://www.stat.fi>) [dostęp: 31.01.2022].

Tabela 1. Struktura geograficzna handlu zagranicznego (TOP5 krajów + badane terytoria nordyckie) – średnie procentowe wartości eksportu i importu dla okresu 2010–2020 – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia

Eksport		Import	
Wyspy Owcze			
Wielka Brytania	18,0	Dania	31,0
Francja	11,0	Norwegia	18,0
Dania	11,0	Chile	6,6
Niemcy	8,8	Niemcy	6,1
Norwegia	8,3	Szwecja	6,1
Grenlandia	0,5	Grenlandia	0,9
Grenlandia			
Dania	55,0	Dania	50,7
Chiny	21,7	Hiszpania	22,6
Japonia	6,1	Szwecja	11,5
Rosja	2,6	Islandia	6,6
Stany Zjednoczone	2,0	Holandia	2,7
Wyspy Owcze	0,1	Wyspy Owcze	0,1
Dania			
Niemcy	16,0	Niemcy	22,0
Szwecja	11,0	Szwecja	13,0
Holandia	7,3	Holandia	8,6
Norwegia	7,3	Chiny	7,9
Stany Zjednoczone	5,8	Polska	4,7
Wyspy Owcze	0,7	Grenlandia	0,8
Grenlandia	0,7	Wyspy Owcze	0,2
Wyspy Alandzkie			
		Finlandia	53,0
		Szwecja	30,0
		Holandia	3,0
		Dania	2,8
		Wielka Brytania	2,5
Finlandia			
Niemcy	14,0	Niemcy	16,0
Szwecja	11,0	Szwecja	11,0
Stany Zjednoczone	8,7	Rosja	10,0
Holandia	6,8	Chiny	9,3
Chiny	5,5	Holandia	4,8
Wyspy Alandzkie	.	Wyspy Alandzkie	.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronach internetowych Urzędów Statystycznych: Wysp Owczych (<https://hagstova.fo>), Grenlandii (<https://stat.gl>), Danii (<https://www.dst.dk>), Wysp Alandzkich (<https://www.asub.ax>), Finlandii (<https://www.stat.fi>) [dostęp: 31.01.2022].

Podsumowując tę część, należy wskazać, że terytoria zależne charakteryzowały się zróżnicowanym poziomem rozwoju gospodarczego w latach 2010–2020. Potwierdziły to przedstawione wybrane wskaźniki makroekonomiczne. Wyspy Owcze, Grenlandia i Wyspy Alandzkie, jako terytoria zależne, ze względu na niską chłonność rynku wewnętrznego były podatne na sytuację gospodarczą panującą w Danii i Finlandii w badanym okresie.

4. Potencjał społeczno-gospodarczy terytoriów

Nordycki model kapitalizmu, charakteryzujący się główną rolą państwa i drugorzędną rolą rynku i rodziny – obowiązujący również w terytoriach zależnych – doprowadził do najwyższych w Europie wskaźników demograficznych i ekonomicznych (Leśniewski 2020). Mimo to poziom zależności polityczno-prawnych wysp sprawił, że stały one przed wyzwaniem związanym z możliwym pogłębianiem potencjału społeczno-gospodarczego. W analizie porównawczej uwarunkowań społeczno-gospodarczych zależności terytorialnej Wysp Owczych, Grenlandii i Wysp Alandzkich wykorzystano Regionalny Indeks Potencjału (ang. Regional Potential Index – RPI). Indeks ten wskazuje na różnorodność i jednocześnie ocenia względny potencjał badanego regionu pod względem rozwoju – umożliwia porównanie między regionami¹⁹. Opiera się na wynikach każdego z regionów w trzech aspektach: demograficznym, siły roboczej i ekonomicznym – wyliczanych jako suma ich wartości; im wyższa wartość indeksu, tym większy potencjał regionu, przy czym maksymalna wartość indeksu może wynieść 600 pkt²⁰ (Nordic Council of Ministers 2020).

Wymiar demograficzny obejmuje następujące dane: gęstość i strukturę zaludnienia, wskaźnik migracji netto, wskaźnik obciążenia demograficznego, wskaźnik płci. Wymiar siły roboczej obejmuje dane: wskaźnik zatrudnienia, odsetek osób z wyższym wykształceniem, stopa bezrobocia młodzieży. Wymiar ekonomiczny obejmuje dane: produkt regionalny brutto *per capita*, łączne inwestycje w badania i rozwój *per capita*. Taki dobór składowych pozwolił na porównanie zmian w latach 2015, 2017 i 2019, jakie zaszły w trzech wymiarach RPI dla Wysp Owczych i Grenlandii w zestawianiu z Danią oraz Wysp Alandzkich w zestawianiu z Finlandią.

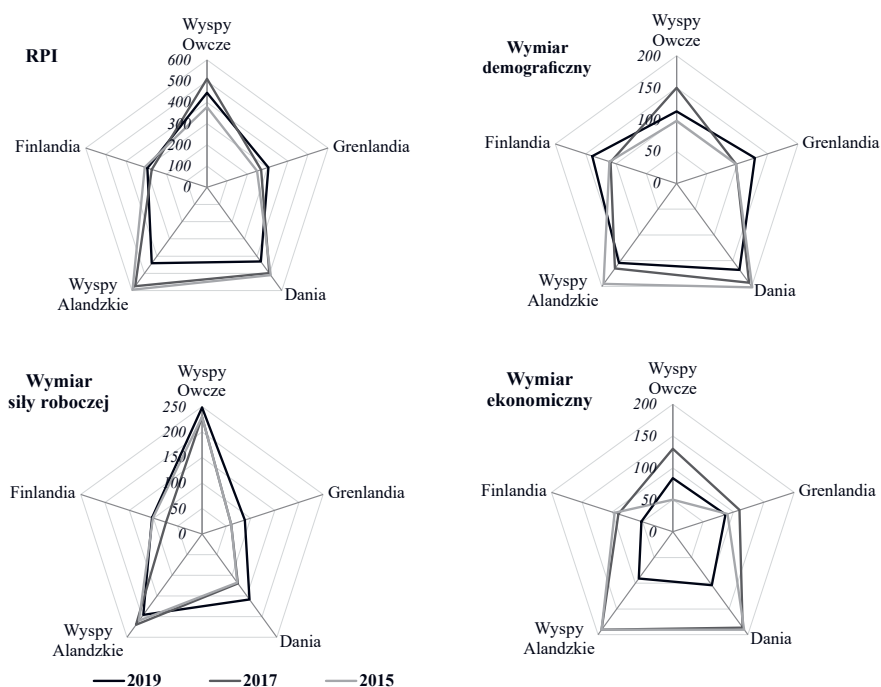
Spośród terytoriów nordyckich Wyspy Alandzkie w badanych latach osiągnęły najwyższe wartości RPI – średnia wartość wyniosła 537. Następnie były Wyspy Owcze, ze średnią wartością 444, natomiast najniższa średnia wartość została

¹⁹ W pracy porównując Wyspy Owcze, Grenlandię i Wyspy Alandzkie, uśredniono dane RPI dla Danii i Finlandii, tj. obliczono średnią arytmetyczną dla wszystkich regionów duńskich i fińskich, z wyłączeniem autonomii.

²⁰ Dla celów niniejszej pracy wybrano założenia metodologiczne obliczania indeksu zgodne z przyjętymi w opracowaniu z 2020 r. za 2019 r.

odnotowana dla Grenlandii – 273. W tych latach wartości RPI dla całej Danii oscylowały w przedziale 430–510, z kolei dla całej Finlandii w przedziale 270–310.

Wynika z tego, że możliwości potencjału Wysp Alandzkich były o ponad połowę wyższe od pozostałych fińskich regionów – w ujęciu średnim. W porównaniu do duńskich terytoriów zależnych sytuacja miała odmienny charakter dla RPI. Z jednej strony wartość indeksu dla Wysp Owczych była zbliżona do odnotowanej w całej Danii, z drugiej strony wartość indeksu Grenlandii była o około połowę niższa od odnotowanej dla całej Danii (por. wykres 6).



Wykres 6. *Regional Potential Index* – wartości dla RPI, wymiaru demograficznego, siły roboczej oraz ekonomicznego – Wyspy Owcze, Grenlandia, Dania, Wyspy Alandzkie, Finlandia – w latach 2019, 2017 i 2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronach internetowych Nordregio, <https://nordregio.org> [dostęp: 28.02.2022].

W przeprowadzonej analizie odnotowano w badanych latach:

- Wyspy Owcze: najwyższa wartość – wymiar siły roboczej, najniższa wartość – wymiar ekonomiczny;
- Grenlandia: najwyższa wartość – wymiar demograficzny, najniższa wartość – wymiar siły roboczej;
- Dania: najwyższa wartość – wymiar demograficzny, najniższa wartość – wymiar siły roboczej;

- Wyspy Alandzkie: najwyższa wartość – wymiar siły roboczej, najniższa wartość – wymiar ekonomiczny;
- Finlandia – najwyższa wartość – wymiar demograficzny, najniższa wartość – wymiar ekonomiczny.

Z powyższych danych wynika, że pomiędzy badanymi terytoriami występują pewne podobieństwa i różnice w zakresie możliwości potencjału społeczno-gospodarczego. W Europie Północnej występują terytoria nordyckie, z jednej strony z dużym potencjałem, tj. Wyspy Alandzkie na tle Finlandii oraz Wyspy Owczce na tle Danii, z drugiej strony z niższym potencjałem, tj. Grenlandia na tle Danii. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki danego terytorium, jak również – w kontekście przeprowadzonych badań – z powiązań społeczno-gospodarczych oraz zależności polityczno-prawnych.

Podsumowanie

Modele autonomii wypracowane przez badane terytoria nordyckie dostarczają i obrazują możliwe rozwiązania dla innych tego typu obszarów. Autonomia terytorialna, jako sposób na zapewnienie praw politycznych, społecznych i gospodarczych, wymaga również sprostania wyzwaniom, jakie niesie ze sobą strategia pogłębiania integracji europejskiej oraz postępująca globalizacja i regionalizacja.

Pomiędzy Wyspami Owczymi, Grenlandią i Danią, a także Wyspami Alandzkimi i Finlandią istnieje wiele podobieństw oraz różnic zarówno w ujęciu politycznym, jak i społecznym i gospodarczym. Dodatkowo te charakterystyki nasilają się pomiędzy badanymi wyspami. Poszczególne relacje farersko-duńskie, grenlandzko-duńskie, alandzko-fińskie są naznaczone próbami osiągnięcia większego zakresu niezależności nie tylko politycznej, ale też społeczno-gospodarczej. Każde terytorium wybrało odmienną strategię pogłębiania tej niezależności (por. tab. 2).

Tabela 2. Podsumowanie podobieństw i różnic społeczno-gospodarczych pomiędzy Wyspami Owczymi, Grenlandią, Danią, Wyspami Alandzkimi i Finlandią

Elementy charakterystyki	Wyspy Owczce	Grenlandia	Dania	Wyspy Alandzkie	Finlandia
Członkostwo w Radzie Nordyckiej	od 1970	od 1984	od 1952	od 1970	od 1955
Członkostwo w Unii Europejskiej	1973–1974	1973–1985	od 1973	od 1995 + traktat akcesyjny	od 1995
Członkostwo w Unii Gospodarczej i Walutowej	nie	nie	klauzula opt-out	tak	tak
Układ z Schengen	nie	nie	tak	tak	tak

Tabela 2 cd.

Elementy charakterystyki	Wyspy Owcze	Grenlandia	Dania	Wyspy Alandzkie	Finlandia
PKB per capita (w USD) średnia lata 2010–2020 (w tys.)	56	48	59	55	47
Główne sektory gospodarki	rybołówstwo, przetwórstwo rybne, usługi	rybołówstwo, przetwórstwo rybne, górnictwo	usługi, przemysł, rolnictwo	żegluga morska, rybołówstwo, turystyka	przemysł elektroniczny drzewny, metalowy
Populacja na km ² w 2010 r. / w 2020 r.	34,24 / 35,01	0,138 / 0,137	130,7 / 145,7	18,03 / 19,24	17,6 / 18,1
Liczba emigrantów w 2020 r. (w tym najwięcej do kraju)	1183 (Dania)	1953 (Dania)	59 420 (Szwecja)	742 (Finlandia)	15 084 (Szwecja)
Liczba imigrantów w 2020 r. (w tym najwięcej z kraju)	1688 (Dania)	1911 (Dania)	70 340 (Szwecja)	957 (Finlandia)	32 898 (Szwecja)
Oczekiwana długość życia w 2020 r. (w latach)	83,2	70,6	81,6	82,8	82,2
Regional Potential Index w 2019 r.	445	304	431	441	294

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując przeprowadzone badania, pytaniem otwartym pozostaje stopień przygotowania Wysp Owczych, Grenlandii oraz Wysp Alandzkich do urzeczywistnienia się pełnej niezależności, bez pogorszenia poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego terytoriów. Ważnymi przeszkodami mogą okazać się brak dywersyfikacji gospodarki, problem uznania na arenie międzynarodowej, utrzymanie stosunków dyplomatycznych, obronność i bezpieczeństwo oraz relacje z Unią Europejską. Można stwierdzić, że w największym stopniu przygotowane do niezależności pod względem polityczno-społeczno-gospodarczym są Wyspy Alandzkie, następnie Wyspy Owcze, natomiast w najmniejszym stopniu jest Grenlandia.

Bibliografia

- Ackren, M. (2006). The Faroe Islands: Options for Independence. *Island Studies Journal* vol. 1, no. 2: 223–238.
- Antonowicz, L. (1988). *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*. Warszawa: PWN.
- Arter, D. (2006). *Democracy in Scandinavia: consensual, majoritarian or mixed?* Manchester: Manchester University Press.
- Auchet, M. (2009). Greenland at the crossroads: What strategy for the Arctic? *International Journal* vol. 66, no. 4, The Arctic is hot, part II (Autumn 2011): 957–970.
- Bomschier, V. (1980). Multinational Corporations and Economic Growth. *Journal of Development Economics* 7 June: 191–210.

- Brańka, T. (2007). Status terytorium zamorskiego Wspólnot Europejskich na przykładzie Grenlandii. *Rocznik Integracji Europejskiej* 1: 251–266.
- Brańka, T. (2017). Sytuacja prawnomiędzynarodowa Wysp Alandzkich w Unii Europejskiej. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 3: 5–23.
- Breum, M. (2015). *The Greenland dilemma. The quest for independence, the underground riches and the troubled relations with Denmark*. Copenhagen: Royal Danish Defence College.
- Christensen, A. (2016). Current trends in the Greenlandic economy. *Danmarks Nationalbank Monetary Review* 2nd Quarter: 97–104.
- Glomsrod, S., Aslakse, I. (eds.). (2006). *The Economy of the North*. Oslo: Statistics Norway.
- Grzybowski, M. (2007). *Finlandia: zarys systemu ustrojowego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Grzybowski, M. (2015). *Norwegia: zarys systemu ustrojowego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Grzybowski, M. (2017). *Dania: zarys systemu ustrojowego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hepburn, E. (2014). Forging autonomy in a unitary state: the Aland Islands in Finland. *Comparative European Politics* 12: 468–487.
- Hovgaard, G., Ackren, M. (2017). Autonomy in Denmark: Greenland and the Faroe Islands. *CIDOB Monografias* 12: 69–76.
- Jańczak, J. (2007). Na granicy Unii Europejskiej – pozycja europejskich terytoriów autonomicznych w dobie globalizacji i integracji. Przypadek Wysp Alandzkich. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 2: 75–89.
- Jasiński, F. (1998). Status Wysp Alandzkich jako przykład suwerenności w ramach Unii Europejskiej. *Wspólnoty Europejskie* 5(81): 11–12.
- Koci, A., Baar, V. (2021). Greenland and the Faroe Islands: Denmark's autonomous territories from postcolonial perspectives. *Norwegian Journal of Geography* vol. 75, no. 4: 189–202.
- Kubiak, K. (2002). Nordyckie terytoria autonomiczne. *Sprawy Międzynarodowe* 4: 86–99.
- Leśniewski, L. (2015). Integracja gospodarcza Danii, Finlandii i Szwecji z Unią Europejską. *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace* 1(21), Szkoła Główna Handlowa w Warszawie: 227–247.
- Leśniewski, L. (2020). *Współczesna gospodarka Danii, Finlandii i Szwecji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Martynov, V.L., Sazonova, I.E. (2014). Development of Aland Islands: major trends and challenges. *Baltic Region* 1(19): 93–103.
- Matera, R. (2001). *Integracja Ekonomiczna Krajów Nordyckich*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ministry of Foreign Affairs in the Faroes (2010). *The Faroes and the EU – possibilities and challenges in a future relationship*. Torshavn.
- Morkore, J. (1991). Class Interests and Nationalism in Faroese Politics. *North Atlantic Studies* vol. 3, no. 1: 57–67.
- Nordic Council of Ministers (2020). State of the Nordic Region 2020. Copenhagen.
- Nordic Council of Ministers (2021). Nordic Statistics. Copenhagen.
- Rasmussen, M. (2011). Current Trends in the Faroese Economy. *Danmarks Nationalbank Monetary Review* 3rd Quarter– Part 1: 111–121.
- Ravinhill, J. (2014). *Global Political Economy*. Oxford: Oxford University Press.
- Sagan, S. Serzhanova, V., Wapińska, D. (2014). Charakterystyka aktów ustrojowych autonomii nordyckich. *Studia Iuridica Lublinsia* 22: 121–133.
- Scarpulla, C. (2002). The constitutional framework for the autonomy of Aland. *Meddelanden fran Alands hogskola* 14: 1–102.

- Schymik, C. (2009). *Greenland on the Way to Independence? Grounds for Enhanced EU – Greenland Partnership*. Stiftung Wissenschaft und Politik, no. 20, August: 1–7.
- Sobczyk, M. (2011). *Statystyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sobczyński, M. (2006). *Państwa i terytoria zależne. Ujęcie geograficzno-polityczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Statistics and Research Aland (2019). *Aland in Figures*. Mariehamn.
- Statistics and Research Aland (2020). *Aland in Figures*. Mariehamn.
- Statistics and Research Aland (2021). *Aland in Figures*. Mariehamn.
- Statistics Faroe Islands (2018). *Faroe Islands in Figures*. Argir.
- Statistics Faroe Islands (2019). *Faroe Islands in Figures*. Argir.
- Statistics Faroe Islands (2020). *Faroe Islands in Figures*. Argir.
- Statistics Greenland (2019). *Greenland in Figures*. Nuuk.
- Statistics Greenland (2020). *Greenland in Figures*. Nuuk.
- Statistics Greenland (2021). *Greenland in Figures*. Nuuk.
- Storper, M. (1997). *The Regional World. Territorial Development in a Global Economy*. New York: The Guilford Press.
- Suksi, M. (1995). *Frames of Autonomy and the Aland Islands*. Abo: Abo Univeristy.
- Szwed, K. (2013). Stanowisko autonomii nordyckich wobec integracji europejskiej. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza* 77, Prawo 12: 134–143.
- Szymański, P. (2021). *Przeciąganie Grenlandii. Dania, USA i Chiny na lodowej wyspie. Komentarze*. Ośrodek Studiów Wschodnich, Komentarze, nr 382, 2 marca.
- Tomala, M. (2014). Status Grenlandii w świetle zmian klimatycznych. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego* vol. 8, nr 1: 107–121.
- Tomala, M. (2017). The European Union's relations with Greenland. *International Studies. Interdisciplinary Political And Cultural Journal* vol. 20, no. 1: 31–46.
- Uziębło, P. (2014). Podstawy ustroju Grenlandii (wybrane zagadnienia). *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* 1: 13–33.

Akty prawne

- Act (2005). Assumption Act of the Faroe Islands. Act no. 578 of 24 June 2005. Torshavn: Government of the Faroe Islands.
- Act (2009). Act on Greenland Self-Government. Act no. 473 of 12 June 2009. Nuuk: Government of Greenland.
- Act (1991). Act on the Autonomy of Aland (1991/1144). Mariehamn: The Government of Aland.

Źródła internetowe

- Bank Światowy. <http://www.worldbank.org> [dostęp: 31.12.2021].
- Nordic Statistics. <https://www.nordicstatistics.org> [dostęp: 31.12.2021].
- Nordregio. <https://nordregio.org> [dostęp: 28.02.2022].
- Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. <https://www.oecd.org> [dostęp: 31.01.2022].
- Urząd Statystyczny Danii. <https://www.dst.dk> [dostęp: 31.01.2022].
- Urząd Statystyczny Finlandii. <https://www.stat.fi> [dostęp: 31.01.2022].
- Urząd Statystyczny Grenlandii. <https://stat.gl> [dostęp: 31.01.2022].
- Urząd Statystyczny Wysp Alandzkich. <https://www.asub.ax> [dostęp: 31.01.2022].
- Urząd Statystyczny Wysp Owczych. <https://hagstova.fo> [dostęp: 31.01.2022].

Anna Lusińska

Wyższa Szkoła Bankowa

<https://orcid.org/0000-0001-9279-4992>

Skandynawska reklama komercyjna. Budzące kontrowersje u polskiego odbiorcy medialnego zderzenie stereotypowego postrzegania Skandynawii z jej obrazem w przekazie reklamowym

Scandinavian Commercial Advertising and Controversy: The Clash of the Stereotypical Perception of Scandinavia by the Polish Media Recipient with the Image of Scandinavia in the Advertising Message

Advertising is a product of culture and, at the same time, creates culture. Advertisements often refer to symbols and myths, but also to stereotypes, i.e. socially established, “rigid” views, ideas about reality consisting of someone else’s opinions, which are deeply rooted in human consciousness. Using such images – both native and foreign – for commercial purposes, advertisements can distort them to affect the recipient. The aim of this article is to identify and analyse selected Scandinavian commercial advertisements considered controversial in terms of confronting the stereotypical perception of Scandinavia by the Polish and Scandinavian media recipient with the image of Scandinavia contained in the message. The study also makes an attempt to evaluate this type of communication.

Keywords: Scandinavian advertising, controversial advertising, stereotypes, culture

Słowa kluczowe: reklama skandynawska, reklama kontrowersyjna, stereotypy, kultura

Wprowadzenie

Współczesny *homo reclamans* (Lusińska 2011: 125–147), adresat komunikacji marketingowej współlistniejący w kulturze, funkcjonuje w niej, wydawać by się mogło, dzięki realizacji pragnień. Przyzwyczajony jest nie tylko do oferowania mu dóbr spełniających jego oczekiwania, ale także do akceptacji i zawłaszczania określonych, uproszczonych schematów myślowych, zawartych w reklamowych przekazach. Korzystając z medialnego dostępu do kultury (w prasie, radiu, telewizji czy Internecie), napotyka coraz to nowsze jej wytwory. Zdarza się, że zawierają one

utrwalone społecznie, „sztywne” poglądy, wyobrażenia o rzeczywistości składające się z cudzych opinii, najbardziej zakorzenionych w ludzkiej świadomości. Obrazy te, nazywane stereotypami, dotyczą sfery tak wizualnej, afektywnej, poznawczej, jak i behawioralnej (Lippman 1961: 50).

Należy zaznaczyć, że na postrzeganie przez społeczeństwo jakiegoś wydarzenia, osób czy instytucji wpływa nie tylko to, co aktualnie „pokazywane” jest w mediach, ale także to, co jest wielokrotnie powtarzane, powszechnie „wiadome”, „odczuwane” oraz to, jakie reakcje „wywołuje”. Nie dziwi więc, że opinia publiczna operuje konkretnymi stereotypami, które upraszczają proces poznawczy i sprawiają, że pewne treści postrzegane są przez odbiorców w taki, a nie inny sposób (Wrzosek 2019).

Problematyka artykułu dotyczy tego, w jaki sposób polscy i skandynawscy odbiorcy medialni postrzegają skandynawskie spoty reklamowe odnoszące się do wartości kulturowych pod kątem komunikacyjnym. Istotą badania nie jest to, jak polscy odbiorcy oceniają reklamowane w wybranych spotach usługi czy produkty kierowane na skandynawski rynek, ponieważ z perspektywy marketingowej nie ma to żadnego wpływu na skuteczność reklamowej komunikacji. Istotą jest, w jaki sposób – pozytywny czy negatywny oraz dlaczego właśnie taki – odbierane są wybrane spoty.

Celem artykułu jest zatem identyfikacja oraz analiza wybranych skandynawskich reklam komercyjnych odwołujących się do skandynawskich wartości, konfrontujących stereotypowe postrzeganie Skandynawii przez polskiego i skandynawskiego (co zostało wymuszone poprzez komentarze zamieszczane pod spotami na kanale YouTube) odbiorcę medialnego z obrazem Skandynawii zawartym w tychże przekazach, a także próbę oceny tego typu komunikacji.

W tekście wykorzystano metody takie jak *desk research* i *case study*. Posłużono się również wywiadem swobodnym przeprowadzonym z pięćdziesięciorgiem studentów i studentek drugiego roku Skandynawistyki dziennych licencjackich studiów w Instytucie Skandynawistyki i Fennistyki na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Gdańskiego. Badania prowadzono w dwóch turach, w semestrach zimowych: od października do grudnia 2020 r. i od października do grudnia 2021 r., podczas zajęć z przedmiotu Podstawy i metody komunikowania. Wśród dziesięciu zadawanych studentom pytań znalazły się: Czym jest stereotyp?, Czym różni się stereotyp pozytywny od negatywnego?, Czym różni się stereotyp od uprzedzenia?, W jaki sposób postrzegają Państwo Skandynawię i jej mieszkańców? Co kojarzy się Państwu z mieszkańcami poszczególnych państw skandynawskich?, Czy znają Państwo stereotypy dotyczące Skandynawii i jej mieszkańców?, Jeśli znają Państwo stereotypy dotyczące Skandynawii i jej mieszkańców, to jakie są to stereotypy?, Jakie pojęcia, hasła, określenia opisujące Skandynawię i jej mieszkańców są dla Państwa najistotniejsze i dlaczego?, Jakie znają Państwo skandynawskie reklamy. Proszę podać minimum trzy przykłady?, Które ze skandynawskich reklam uznają Państwo za kontrowersyjne i dlaczego? Analizę postrzegania przez Polaków i Skandynawów trzech spotów reklamowych pochodzących ze Skandynawii przeprowadzono na

podstawie wiedzy pochodzącej z analizy komentarzy zamieszczonych pod spotami na kanale YouTube oraz z odpowiedzi z wywiadu swobodnego wspomnianych wyżej polskich studentów.

W artykule postawiono też pytania badawcze: o stereotypowy obraz Skandynawii w polskim społeczeństwie, o treści i sposoby obrazowania Skandynawii w skandynawskiej reklamie komercyjnej, a także o reakcje polskiego i skandynawskiego odbiorcy medialnego na badane reklamy.

Poruszana w tekście problematyka dotycząca komunikowania za pośrednictwem spotów reklamowych i ich odbioru medialnego pojawiała się już w badaniach naukowych, jednakże nie w odniesieniu do reklam skandynawskich. Artykuł włącza się w dyskusję nad sposobami i jakością skandynawskiego komunikowania reklamowego w kontekście stereotypowego postrzegania Skandynawii zarówno przez polskiego (w przeważającym stopniu), jak i skandynawskiego (w minimalnym stopniu) odbiorcę medialnego.

1. Stereotypowe postrzeganie Skandynawii

Stereotyp, termin wywodzący się z języka greckiego, a zgodnie z definicją encyklopedyczną obejmujący „[...] podzielane społecznie wiedzę, poglądy i oczekiwania wobec danej grupy społecznej [...]” (*Encyklopedia PWN* 2022), charakteryzuje się nadmiernym uogólnieniem i uproszczeniem. W szerszym znaczeniu używa się go na oznaczenie wszelkich poglądów stanowiących gotowy wzór, uzasadniających istniejący porządek społeczny, przyswajanych bez zastanowienia i konfrontowania ich z rzeczywistością.

Pojęcie to do socjologii zostało wprowadzone przez Waltera Lippmanna. Jego zdaniem stereotyp stanowi cząstkowy, jednostkowy, a przede wszystkim, schematyczny obraz powstający w umyśle człowieka i odnoszący się do jakiegoś faktu lub zjawiska (Lippmann 1961: 52).

Stereotypy, będące łatwymi w użyciu schematami, odpornymi na zmianę, silnie oddziałują na zachowania członków grup danego społeczeństwa. Cechuje je nasycenie wartościami, emocjonalność, ale także sztywność i trwałość, wynikające z odrzucania informacji podważających je, a często wręcz podatności na informacje, które je potwierdzają (Kofta 2004).

Trwałości stereotypów sprzyja zjawisko związane z tożsamością, poczuciem przynależności, określane jako kategoryzacja społeczna (czyli podział świata społecznego na kategorie „my” i „oni”, podkreślający w wielu zakresach różnice między grupą własną i cudzą¹), a także liczne przekazy medialne, w tym popkulturowe.

¹ Ludzie podnoszą poczucie własnej wartości przez przypisywanie grupie własnej cech pozytywnych, zaś grupie obcej – negatywnych, obniżając w ten sposób ich społeczny status. Przy tym wymiana podzielanych w grupie, stereotypowych opinii na temat „obcych” umacnia więź grupową.

O ich powszechności decyduje również fakt, że są one nie tylko łatwo dostępnymi, ale i „wygodnymi” w użyciu schematami poznawczymi. Umożliwiają one bowiem szybką, aczkolwiek powierzchowną orientację w różnych sytuacjach społecznych (zwłaszcza w kontaktach z osobami nieznanymi). Stereotypy okazują się przydatne przy niedoborze informacji, wypełniając luki w wiedzy na temat innych/obcych oraz przy przeciążeniu informacyjnym, gdy dostarczają wskazówek ukierunkowujących uwagę odbiorcy na informacje ważne. W każdym z tych przypadków upraszczają obraz sytuacji, miejsc i ludzi (Bukowski i Drogosz 2005: 15–36; Kusek, Purchala i Sanetra-Szeliga 2015).

Nie inaczej jest w przypadku Skandynawii. W odniesieniu do niej jako miejsca, jej mieszkańców, ich kultury czy życia, jakie prowadzą, funkcjonuje wiele stereotypów. Zderzają się tu zatem wyobrażenia cudownych krajobrazów, surowego klimatu, dobrych książek, filmu i skandynawskiego podejścia do życia. Skandynawia postrzegana jest jako bardzo przyjazna i tolerancyjna. W każdym z jej państw przybysz z założenia ma się czuć dobrze, bez obaw o przejawy ksenofobii czy uprzedzeń. Ludzie, choć introwertyczni, ceniący bardzo prywatność, są dla siebie i innych mili, niezwykle pomocni. Można na nich liczyć. Postrzegani są jako skromni, cierpliwi, niezwykle punktualni i samodzielni (czego przykładem mogą być chociażby meble Ikea do samodzielnego montażu). Cechuje ich umiłowanie natury i związana z tym wszelka aktywność na świeżym powietrzu, a co za tym idzie, dbałość o zdrowie – długie i dobre życie (Unity Line 2020).

Zdaniem badanych studentów to, co przywodzi na myśl Skandynawię, stanowi ciepłe światło odbijających się od blatu stołu świec, gorąca, parująca herbata, miękki, przerzucony przez oparcie fotela koc w pokoju wyglądającym jak z katalogu sklepu „Ikea” i drewniany stolik, na którym leży książka z estetyczną okładką. W ich opinii ciepłe, wełniane skarpety na nogach, pomponiaste czapki w pastelowych kolorach pasujące do długich płaszczy i grubych szalików wykonanych z wysokiej jakości materiałów charakteryzują typowego mieszkańca Szwecji, Norwegii lub Danii.

Według badanych współczesną Skandynawię opisują też słowa *hygge*, *fika* oraz *lagom*, a brak tłumaczenia tych słów na inne języki nie wydaje się przypadkowe. Studenci uważają, że ciężko oddać znaczenie tych terminów nawet w wielu słowach. Ich zdaniem najtrudniej jest zdefiniować duńskie słowo *hygge*, mogące oznaczać zarówno wygodę, komfort, przytulność, jak i osiągnięcie wewnętrznej równowagi, bezpieczeństwa czy po prostu radość. Słowo używane jest też w znaczeniu przymiotnikowym, nie tracąc przy tym na popularności. *Hygge* kojarzy się im z ulotnością chwili, momentem zapalenia świec, położeniem się w świeżej pościeli.

Nie inaczej jest w przypadku szwedzkiego słowa *fika*. Te cztery litery, zdaniem badanych, zawierają w sobie zamiłowanie do kawy oraz słodkości, a także potrzebę małej przerwy od wszystkiego. Stąd też każda okazja do fiki jest dobra, bo da się ją praktykować w pracy, mieście i domu, z kimś, kogo zna się bardzo dobrze albo wcale.

Natomiast leksem *lagom* Słownik szwedzko-polski określa jako „[...] umiarkowanie, wystarczający, odpowiednia ilość; właśnie tyle, ile trzeba” (*Słownik*

szwedzko-polski 2022). Ten, jak to określają studenci, prosty, aczkolwiek niezwykle popularny północny lifestyle dotyczyć może sposobu życia, mody i związanego z nią wyglądu pomieszczeń czy codziennej stylizacji, warunków pogodowych, a nawet stanu ducha. Co ciekawe, słowo to, jak i *hygge* czy *fika*, gości w słowniku nie tylko ludzi młodych już od dłuższego czasu, niezależnie od narodowości i wydaje się kluczem do sukcesu w byciu szczęśliwym.

Jak stwierdzili studenci, mieszkańcy państw północnej Europy, mimo panującej pandemii wirusa COVID-19 niezmiennie znajdują się na szczycie, jeśli chodzi o szczęście i zadowolenie z życia. W raporcie z 2021 r. według World Happiness Report (World Happiness Report) wygląda to następująco: liderem jest Finlandia, Dania plasuje się na miejscu trzecim, Szwecja na szóstym, a Norwegia na ósmym. To, że skandynawskie państwa znajdują się w pierwszej dziesiątce na ponad sto pięćdziesiąt krajów, stanowi bardzo dobry wynik. Być może powodem tego jest nie tylko szukanie, ale także znalezienie idealnego balansu w życiu oraz umiejętność doceniania przez Skandynawów małych przyjemności.

Najczęściej potrzebę takich czy innych przyjemności narzuca dobrze znane niemal na całym świecie narzędzie – reklama.

2. Reklama komercyjna jako współczesne zjawisko kulturowe

Łaciński czasownik *reclamo, reclamare*, jak i *clamo, clamare* oznacza „krzyczeć do kogoś, głośno sprzeciwiać się, odbrzmiewać echem, odbijać się” (*Słownik łacińsko-polski* 1995). Nie powinno więc dziwić, że reklamę uznaje się powszechnie, w różnych społeczeństwach, za najistotniejsze narzędzie marketingu. Jej definicje odróżnia wykorzystana perspektywa badawcza. Obejmuje ona niemal wszystkie ludzkie działania oraz zainteresowania (Lusińska 2019: 45, 2011: 127).

Znaczenie słowa „reklama”, etapy rozwoju tego wyznacznika współczesnej kultury, a zwłaszcza moment narodzin przekazu reklamowego wiąże się z handlem (Lusińska 2019: 45, 2011: 127). Jednak współcześnie rozumiana reklama ukształtowała się dopiero na przełomie drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. wraz z rozwojem mass mediów. Chociaż pierwsza reklama telewizyjna pojawiła się w Stanach Zjednoczonych w 1941 r., to w Polsce rozwój rynku reklamy komercyjnej nastąpił dopiero po roku 1989. Jednak to dzięki szybkiemu rozwojowi techniki reklama wytworzyła swój odrębny język, wzorce, a nawet specyficzną poetykę, stając się częścią kultury (Szczęsna 2001: 19).

A zatem reklama jest złożonym, wieloaspektowym zjawiskiem kulturowym, które charakteryzują symboliczna ekspresja, emocje i ideały. Stanowi element współczesności, wytwór nowoczesnej kultury. Stała się jej dobrze rozpoznawalnym znakiem. Dobrze usadowiona w rzeczywistości, odrealnia codzienność, sprzedając marzenia. Niesie konkretny przekaz. Jak stwierdził Neil Postman, zdają się ją definiować wygłaszane „trzydziestominutowe homilie”, dostarczające „[...]

jakiegoś sloganu, symbolu czy ogniskowej, które tworzą dla widzów wszechstronny i nieodparty obraz ich samych” (Postman 2002: 191–192).

Reklama widoczna jest w wielu różnych sferach społecznego życia, choć nie angażuje się w nie. Odzwierciedla ona stan współczesnego społeczeństwa. Obrazuje jego kondycję, potrzeby, pragnienia i liczne dylematy. Uzasadnia obowiązujący styl życia i system wartości. Wpływa na ludzkie myślenie, projektując i zmieniając wyobrażenia.

Reklama szybko i zręcznie koresponduje z różnymi tematami oraz formami czy gatunkami wypowiedzi i tak samo je porzuca, poszukując kolejnych. Jest nieustanną kulturową grą. Rości sobie prawo do kształtowania, dyktowania odbiorcom i utrwalania w ich świadomości wytworów kulturowych, w tym stereotypów. Jeśli chodzi o te ostatnie – jedne tworzy, inne zmienia, a jeszcze inne utrwała w ich dotychczasowym kształcie (Szczęsna 2001: 209–211). Redefiniuje wartości. Podsuwa określony sposób widzenia faktów i zjawisk społecznych. Dąży do uwiarygodnienia fikcji, co wpisane jest w jej pragmatyczność. Narzuca bezrefleksyjne, aczkolwiek zawsze zabarwione ocenami i emocjami, przyjmowanie opinii rozpowszechnionych w danym środowisku.

Nie inaczej jest w przypadku skandynawskiej reklamy komercyjnej, choć Skandynawowie przywykli do wysokiego poziomu kampanii emitowanych w mediach. Budżety na wszelką reklamę są zwykle odpowiednio wysokie, może zatem dlatego zdarza się tam tak mało reklam niskiej jakości. Okazuje się, że ich odbiorcy cenią sobie w nich wprawdzie bezpośredni sposób amerykańskiej komunikacji, ale niejednokrotnie połączony z brytyjskim humorem. Pojawia się on w reklamie dość często, jednak zwykle opiera się na dobrym wyważeniu i ironii (Wantuch 2014). Skandynawska reklama komercyjna sięga też do symboli i stereotypów, umieszczając je w sytuacjach zgoła odmiennych niż przypisane im standardowe.

3. Skandynawska reklama komercyjna, czyli wizerunek Skandynawii w reklamach Posten Norge i Scandinavian-Airlines-System (SAS)

W listopadzie 2021 r. wyemitowana została bożonarodzeniowa reklama *Posten Norge* (norweskiej poczty), zatytułowana *Kiedy Harry spotkał świętego Mikołaja* (Spot 1 Posten Norge), nawiązująca zarówno tytułem, jak i fabułą do amerykańskiej romantycznej komedii *Kiedy Harry poznał Sally*². Dla współczesnych odbiorców, dodać należy prawicowych Polaków, nie byłoby w tym nic kontrowersyjnego, gdyby nie fakt, że w reklamowym spocie ukazano miłosną historię dwóch mężczyzn – gejów (*Święty Mikołaj w reklamie norweskiej poczty jest gejem* 2021).

² Film „Kiedy Harry poznał Sally” (ang. *When Harry Met Sally*) – amerykańska komedia romantyczna z 1989 r., w reżyserii Roba Reinerja, z Billym Crystalem i Meg Ryan w rolach głównych.

Głównym bohaterem tej prawie czterominutowej reklamy jest samotny mężczyzna w średnim wieku o imieniu Harry, którego każdego roku w Wigilię w domu odwiedza Święty Mikołaj. Dzięki tym wizytom na twarzy bohatera pojawia się uśmiech. Podczas jednych odwiedzin gość z dalekiej Północy w czerwonym stroju zostaje zauważony przez wybudzonego ze snu Harry'ego, jednak bardzo szybko ucieka przez komin. Mężczyźni trafiają jednak na siebie podczas kolejnych Świąt i rodzi się między nimi przyjaźń. Wraz z rozwojem zdarzeń między bohaterami tworzy się przysłowiowa „chemia”. W kolejnych scenach można więc zobaczyć, że dochodzi między nimi do flirtów. Harry wyznaje gościowi, że chciałby spędzić z nim więcej czasu. Niestety, panowie na rozwój relacji nie mają go zbyt wiele. Mikołaj jest wyjątkowo zapracowany. Z upływem czasu tytułowy Harry nie zapomina jednak o swojej miłości. Bardzo tęskni, a w liście do Mikołaja wyznaje, że: „[...] wszystko, czego chcę na święta, to Ty”. Okazuje się, że w kolejnym roku mężczyźni mogą wreszcie spędzić ze sobą więcej czasu, ponieważ Mikołaj załatwia zastępstwo w postaci norweskiej poczty. Wyręcza go ona z części obowiązków. Reklamę kończy pocałunek mężczyzn oraz zdanie: „W 2022 r. minie 50 lat, odkąd w Norwegii można legalnie kochać kogokolwiek zechcesz”.

Zaprezentowana przez pocztę reklama stanowi upamiętnienie zalegalizowanych w Norwegii w 1972 r. relacji homoseksualnych. W 1981 r. jako pierwszy kraj na świecie ustanowiła ona prawo chroniące osoby homoseksualne m.in. przed agresją, dyskryminacją czy obraźliwymi uwagami. W 1993 r. natomiast, jako druga na świecie, wprowadziła możliwość zawierania związków partnerskich pomiędzy osobami tej samej płci. Od 1 stycznia 2009 r. małżeństwa osób homoseksualnych są legalne. W 2017 r. Kościół norweski wprowadził liturgię zawierania małżeństw homoseksualnych również w Kościele luterańskim (Góraleczko 2021).

Głównym celem kampanii uczyniono zobrazowanie, że *Posten Norge* jako przedsiębiorstwo państwowe i ważny podmiot społeczny jest odpowiedzialny za aktywną pracę na rzecz różnorodności, równości i podstawowych praw człowieka. Łączy ludzi od 375 lat i robi to bez względu na ich orientację seksualną, uważając, że prawo do kochania kogo się chce, jest podstawowym prawem człowieka i nie powinno być uważane za kwestię polityczną w wolnych demokratycznych społeczeństwach (Zyśk 2021). Dodatkowo norweska poczta nigdy nie przestaje się odnawiać, dlatego podkreślaną elastyczność usług umieszcza w odpowiednim społecznie otoczeniu, z tematami ważnymi dla społeczeństwa (4fun.tv 2021).

Skandynawski spot choć viralowo rozszedł się w sieci, podbijając ją, to jednak nie spodobał się Polakom, głównie o prawicowych poglądach. Uznali oni, że po raz kolejny (wcześniejszy spot podważa dziewictwo Maryi) w formie reklamy chrześcijańskie wartości zostały zaatakowane przez barbarzyńskich wikingów, uderzając w tradycyjne polskie rodziny. Odbiorcy stwierdzili, że norweska poczta postanowiła przepchnąć północnozachodnią homopropagandę, pokazując na tle scen obrazujących *hygge* i *fikę* „niby-Świętego Mikołaja, który okazuje się gejem” (ADWEEK.COM 2021).

Zdaniem komentujących³ zburzenie stereotypu, symbolu Świętego Mikołaja przez uczynienie z niego homoseksualisty, spędzającego święta z ukochaną osobą po wielu latach niespełnionej miłości i ukazanie go w sytuacji pocałunku z mężczyzną, jest obrzydliwą pornografią, niszczeniem europejskiej kultury, a nawet „przyjściem antychrysta” (Sokołowicz 2021).

Czy zatem, jak w Norwidowskim *Fortepianie Chopina*, „ideał sięgnął bruku”? Oczywiście pojawiające się komentarze wynikają prawdopodobnie z faktu, że uwielbiana przez wszystkie pokolenia postać, symbol świątecznej magii i zarazem ideał dobroczynności, wyraża swą miłość i czułość, całując się z mężczyzną. Tym samym wchodzi z nim w relacje partnerskie, które w Polsce dotyczyć mogą wyłącznie par heteroseksualnych. Partnerstwo pokazywane między dwoma mężczyznami lub kobietami postrzegane jest jako nienaturalne, niezdrowe, określane niejednokrotnie jako zboczenie, pornografia, a nawet jako ostentacyjne narzucanie lewackiej ideologii.

Za wyżej omówioną kampanię odpowiada agencja reklamowa Pol. Producentem spotu jest B-Reels Film, a reżyserem Sacarias Kiusalaas. Posten Norge 17 czerwca 2022 r. w 50. rocznicę dekryminalizacji homoseksualizmu w tym kraju wydał również znaczek z napisem „Love is Love” (Zyśk 2021).

Norweska poczta we wcześniejszych latach spotami swoich bożonarodzeniowych reklam również zaskakiwała widzów, wykorzystując do tego znane społeczeństwu symbole i stereotypy. Za skandaliczną, bo według prawicowych środowisk Polaków profanującą *sacrum*, uznano w Polsce także reklamę z 2019 r., której tematem stała się kwestia dziewictwa Maryi.

Norweskie przedsiębiorstwo oferujące usługi pocztowe opublikowało na platformie YouTube spot reklamowy zatytułowany *Świąteczna Ewangelia – Nikt nie zna lepiej Bożego Narodzenia (In Those Days)* (Spot 2 Postae Norge). Umieszczono w nim pracownika poczty w czasach starożytnej Palestyny, który podczas rozwożenia listów trafił do domu Maryi i Józefa, zakochawszy się przy tym w kobiecie. Choć historia znajomości w tym momencie się kończy, a na ekranie ukazuje się napis „9 miesięcy później...”, to po chwili kamera przenosi wzrok odbiorcy na betlejemską szopkę, w której Maryja trzyma na rękach dziecko – małego Jezusa, posiadającego rysy listonosza. Reklamę kończy mowa lektora, który podsumowuje: „Być może to już nie działa tak jak kiedyś, ale bez względu na to, jaka była historia, listonosz zawsze był ważną częścią Bożego Narodzenia” (*Oburzająca reklama norweskiej poczty* 2019).

Reklama wzburzyła opinię publiczną, choć nie tak bardzo skandynawską, jak polską. Odbiorcy uznali, że autorzy spotu dotknęli niezwykle czulej dla prawicowych, katolickich środowisk Polaków struny, jaką jest religia i związane z nią *sacrum*, sugerując, że Jezus Chrystus może być bękartem, owocem romansu cudzołożnicy

³ Mowa tu o odbiorcach spotu, którzy zamieszczali swoje komentarze pod nim w mediach społecznościowych na Facebooku i kanale YouTube. Zob. Sokołowicz 2021 oraz Wilczek 2020.

Maryi z listonoszem, nie zaś przykładem niepokalanego poczęcia (Górny 2020). Internauci zwrócili także uwagę, że przedstawiony w reklamie humor jest wyjątkowo obraźliwy dla chrześcijan, którzy mają prawo do szacunku. Komentujący spot zaznaczyli również, że pomysłodawcy z pewnością nie zdecydowaliby się na reklamę przedstawiającą w taki sposób chociażby islam.

Oczywiście, tak jak w przypadku reklamy z Mikołajem, *Postaen Norge* zajęła stanowisko w niniejszej sprawie, tłumacząc, iż chodziło o zwiększenie świadomości marki w sposób ciepły, humorystyczny, ale zaskakujący. Reklama miała na celu pokazanie, że poczta norweska zawsze była częścią Bożego Narodzenia, poprzez użycie zabiegu humorystycznego w najbardziej znanej na świecie historii świąt. Nadawca tłumaczył, że bożonarodzeniowa ewangelia była przepisywana, parodiowana i ekranizowana wiele razy w historii, a przez to każdy ma prawo interpretować ją po swojemu. Także w Skandynawii jest ona częścią świątecznej tradycji, która stała się podstawą filmu (*Skandaliczna reklama norweskiej poczty! Maryja przedstawiona jako niewierna żona, a Jezus jako nieślubny syn listonosza* 2019).

Równie kontrowersyjna okazała się reklama skandynawskich (duńsko-norwesko-szwedzkich) linii lotniczych Scandinavian-Airlines-System (SAS), ale tym razem wywołując sprzeciw rodzimych, a nie zagranicznych odbiorców. Nieco zmodyfikowany spot rozpoczął się słowami „Co jest naprawdę skandynawskie? Zupełnie nic”.

W filmie pokazane zostały rzeczy, które wielu osobom kojarzą się z krajami skandynawskimi. Jednak z czasem widz dowiadywał się, że chociażby lukrecja wywodzi się z Chin, wiatraki wymyślono w Persji, słynne szwedzkie klopsiki (*köttbullar*) pochodzą z Turcji, duńskie ciasto (*danish pastry*) nie powstało w Danii tylko w Austrii, norweski wynalazek, czyli spinacz do papieru, został wymyślony w Stanach Zjednoczonych, ikoniczne szwedzkie trójkołowce powstały w Niemczech, a wychwalana na świecie postępową polityka, z której słynie cała Skandynawia, swoje źródło ma w starożytnej Grecji i Stanach Zjednoczonych. SAS uzmysłowiły zatem odbiorcom, że wszystko, co skandynawskie zostało skopiowane, a ta nieco dziwna wyliczanka podsumowana została zdaniem: „Przywozimy do kraju z podróży zagranicznych wszystko, co nam się podoba, trochę dostosowujemy i... voilà, oto unikatowy produkt ze Skandynawii”. Uzasadnieniem dla niej stało się jednak stwierdzenie, że Skandynawia została „przywieziona” kawałek po kawałku przez zwykłych ludzi, którzy znaleźli wszystko, co najlepsze w swoim domu (w Skandynawii właśnie) z dala od domu. Spot kończy się zdaniem: „Nie możemy się doczekać, jakie wspaniałe rzeczy przywieziesz z domu następnym razem” („Co jest naprawdę skandynawskie? Nic”. Kontrowersyjna reklama linii SAS).

O co mogło chodzić w tym specyficznym spocie? Być może miał on stanowić dla Skandynawów zachętę do podróżowania, by odwiedzali kraje, z których wywodzą się „ich” dobra czy wynalazki. A może w nieco szerszym aspekcie linie SAS chciały podkreślić, że ponieważ tak Szwecja, jak i Norwegia kojarzą się z multikulturowością i imigracją, to i one dzielą te wartości (Wilczek 2020).

Klip stał się viralem w ekspresowym tempie, zbierając wiele negatywnych komentarzy kierowanych do SAS oraz dislike'ów (Scandinavian Airlines usuwa kontrowersyjną reklamę z sieci). Reklama nie spodobała się prawicowym politykom z Danii i Szwecji, którzy zarzucili liniom lotniczym umniejszanie historii i kultury regionu. Co więcej, wielu napisało w mediach społecznościowych, że nigdy więcej nie skorzysta z oferty SAS. Do sprawy odniosły się także same linie lotnicze. Stwierdziły, że padły ofiarą zmasowanego ataku internautów. Nie przystając na to, by ich kanały socialmediowe były platformami do rozprzestrzeniania poglądów, z którymi się nie zgadzają, reklama została usunięta „czasowo” z części mediów społecznościowych (m.in. z serwisu YouTube) i zastąpiona najpierw nową, skróconą wersją, a następnie zablokowana w sieci.

Podsumowanie

Przeanalizowane trzy wybrane skandynawskie reklamy komercyjne nie tylko zweryfikowały wykorzystany w nich obraz Skandynawii, zwłaszcza ten kulturowy, zestawiając go z nieco innym wyobrażeniem – stereotypowym, funkcjonującym w polskim społeczeństwie (wyłaniający się m.in. z wypowiedzi przebadanych na potrzeby tekstu studentów), ale i pozwoliły zobrazować reakcje skandynawskiego odbiorcy medialnego na badane przekazy.

Zarówno treści, jak i zaproponowane sposoby ich przedstawienia wywołały wzmożone społeczne dyskusje na temat stereotypów i uprzedzeń. Na fali krytyki uznane zostały przez odbiorców – tak polskich, jak i skandynawskich za kontrowersyjne. Dwie pierwsze, których nadawcą była *Posten Norge*, zobrazowanie reklamowego celu powiązały z symboliką religijną, burząc stereotypowe postrzeganie chrześcijańskich, bożonarodzeniowych symboli – Świętej Rodziny i Mikołaja. Z czego może zatem wynikać uznane za kontrowersyjne tak odmienne podejście do obrazowania tematu religii w socjaldemokratycznych państwach skandynawskich? Może z życiowej swobody, przysłowiowego luzu, poczucia wolności i szczęścia, a może z tego, że choć Norwegia, Dania i Islandia są przykładami nadania wybranej religii uprzywilejowanego statusu, to jednak Skandynawowie mają pełną swobodę w zakresie praktyk religijnych, a religia jest sprawą w pełni prywatną (por. Unity Line 2020). W przypadku Danii i Islandii mowa o Ewangelickim Kościele Luterzańskim. W Norwegii status oficjalnej religii otrzymał Norweski Kościół Ewangelicko-Luterński. W Szwecji, aż do 1 stycznia 2000 r., kiedy to przeprowadzono rozdział Kościoła od państwa, również Kościół Ewangelicko-Luterński cieszył się takim statusem. W Finlandii, natomiast nowa konstytucja, która weszła w życie 1 marca 2000 r., uregulowała kwestie relacji państwo-Kościół (Potycz 2009).

Reklama trzecia, autorstwa SAS, skrytykowana została natomiast za niepatriotyczne podejście do przedstawienia skandynawskiej historii i umniejszanie wartości jej kultury. A przecież Skandynawia wydaje się być miejscem marzeń dla

wielu osób. Przyciąga jej majestatyczna natura, niezwykle klimatyczne, typowo skandynawskie miasteczka, estetyczny i elegancki minimalizm, wysoki standard życia i oczywiście dobre zarobki.

Jak pokazują powyższe reklamowe przykłady, zarówno treści zawierające odwołania do wybranych znanych kulturowych symboli oraz pozytywnych stereotypów, które w tym przypadku zostały mocno zniekształcone, jak i sposoby ich komunikowania – uznane za subiektywne, zatracające szacunek do tego, co dla wielu, „swojego” i „innego”, stanowi *sacrum*, czyli religii, historii czy kultury – zostały przez odbiorców medialnych ocenione negatywnie. Istotne jest jednak to, że nie każda skandynawska reklama sięga po kulturowe symbole i stereotypy po to, by je zniekształcić, narzucając, znane chyba tylko jej nadawcom i przez nich akceptowane, określone rozumienie oraz rolę takiego przekazu.

Bibliografia

- Bukowski, M., Drogosz, M. (2005). *Stereotypy i poznanie: poznawcze podstawy funkcjonowania stereotypów*. W: M. Kossowska, M. Nęcka-Śmieja, S. Śpiewak (red.). *Spoleczne ścieżki poznania*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 15–36.
- Kofta, M. (2004). *Stereotypy i uprzedzenia: uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kusek, R., Purchla, J., Sanetra-Szeliga, J. (2015). *Narody i stereotypy 25 lat później. Nowe granice, nowe horyzonty*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Lippman, W. (1961). *Public opinion*. New York: The New York Macmillan Company.
- Lusińska, A. (2011). *Od popkultury do reklamy społecznej. Rozważania nad miejscem reklamy społecznej w kulturze popularnej*. W: W. Jakubowski, S. Jaskulska (red.). *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 125–147.
- Lusińska, A. (2019). *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994–2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.
- Postman, N. (2002). *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-biznesu*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Słownik łacińsko-polski* (1995). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szczęsna, E. (2001). *Poetyka reklamy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła internetowe

- 4fun.tv. (2021). *Święty Mikołaj gejem? Całuje się z mężczyzną*. <https://4fun.tv/news/swiety-mikolaj-gejem-reklama-kiedy-harry-poznal-swietego-mikolaja-wideo> [dostęp: 27.03.2022].
- ADWEEK.COM (2021). *Norweska poczta ujawnia: Mikołaj jest gejem. Nowa świąteczna reklama*. <https://www.tvp.info/57088113/mikolaj-gejem-w-reklamie-norweskiej-poczty> [dostęp: 27.03.2022].
- „Co jest naprawdę skandynawskie? Nic”. *Kontrowersyjna reklama linii SAS*. <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/kontrowersyjna-reklama-linii-sas-co-jest-naprawde-skandynawskie-nic/mc9gl2w> [dostęp: 28.03.2022].

- Encyklopedia PWN* (2022). <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3979617> [dostęp: 15.02.2022].
- Film „Kiedy Harry poznał Sally”. <https://www.filmweb.pl/film/Kiedy+Harry+poznal+Sally-1989-1266> [dostęp: 27.03.2022].
- Góraleczko, N. (2021). *Kiedy Harry poznał świętego Mikołaja. Norweska reklama świąteczna upamiętnia ważne wydarzenie*. <https://nowemedium.pl/wiadomosci/kiedy-harry-poznal-swietego-mikolaja-norweska-reklama-swiateczna-upamietnia-wazne-wydarzenie/> [dostęp: 27.03.2022].
- Górny, G. (2020). *Matka Boża celem plugawych ataków. Prorocka misja Fatimy nie została zakończona*. <https://wpolityce.pl/kosciol/480213-matka-boza-celem-plugawych-atakow> [dostęp: 27.03.2022].
- Oburzająca reklama norweskiej poczty* (2019). <https://www.tysol.pl/a40820-video-oburzajaca-reklama-norweskiej-poczty-sugeruja-ze-jezus-byl-owoce-romansu-maryi-z-listonoszem> [dostęp: 27.03.2022].
- Potycz, D. (2009). *Wyznaniowa Skandynawia. Religia a konstytucja*. <https://www.eesti.pl/wyznaniowa-skandynawia-religia-a-konstytucja-12008.html> [dostęp: 28.03.2022].
- Scandinavian Airlines usuwa kontrowersyjną reklamę z sieci*. <https://skandynawiainfo.pl/scandinavian-airlines-usuwa-kontrowersyjna-reklame-z-sieci/> [dostęp: 28.03.2022].
- Skandaliczna reklama norweskiej poczty! Maryja przedstawiona jako niewierna żona, a Jezus jako nieślubny syn listonosza* (2019). <https://wpolityce.pl/swiat/478280-skandalnorweska-poczta-robi-z-jezusa-nieslubnego-syna-maryi> [dostęp: 28.03.2022].
- Słownik szwedzko-polski* (2022). <https://pl.glosbe.com/sv/pl/lagom> [dostęp 15.02.2022].
- Sokołowicz, Z. (2021). *TVP ostrzega przed skandynawską homopropagandą. Święty Mikołaj z norweskiej reklamy jest gejem*. <https://aszdziennik.pl/135821,atak-skandynawskiej-homopropagandy-swiety-mikolaj-z-norweskiej-reklamy> [dostęp: 27.03.2022].
- Spot 1 Postaeen Norge. *In Those Days*. <https://www.youtube.com/watch?v=6SsBQMbjks8> [dostęp: 27.03.2022].
- Spot 2 Postaeen Norge. *Kiedy Harry poznał Świętego Mikołaja*. https://www.youtube.com/watch?v=nDLumk_rQQw [dostęp: 27.03.2022].
- Święty Mikołaj w reklamie norweskiej poczty jest gejem* (2021). <https://noizz.pl/lgbt/swiety-mikolaj-w-reklamie-norweskiej-poczty-jest-gejem/jvj7y5r> [dostęp: 20.03.2022].
- Unity Line (2020). *Jacy tak naprawdę są Szwedzi? Różnice kulturowe i stereotypy o Szwedach*. <https://www.unityline.pl/blog/jacy-tak-naprawde-sa-szwedzi-roznice-kulturowe-i-stereotypy-o-szwedach> [dostęp: 15.02.2022].
- Wantuch, Z. (2014). *Czego możemy nauczyć się z norweskich reklam?* <https://natemat.pl/blogi/zbigniewwantuch/118747,czego-mozemy-nauczyc-sie-z-norweskich-reklam> [dostęp: 28.03.2022].
- Wilczek, J. (2020). *Reklama linii lotniczych była tak poprawna politycznie, że nawet Skandynawowie się wkurzyli*. <https://bezprawnik.pl/poprawnosc-polityczna/> [dostęp: 28.03.2022].
- World Happiness Report. <https://happiness-report.s3.amazonaws.com/2021/WHR+21.pdf> [dostęp: 15.02.2022].
- Wrzosek, M. (2019). *Rola mitu i stereotypu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej*. <https://cyberpolicy.nask.pl/rola-mitu-i-stereotypu-w-kszaltowaniu-rzeczywistosci-spoecznej/> [dostęp: 15.02.2022].
- Zyśk, D. (2021). *Norweska poczta w reklamie przekonuje, że Święty Mikołaj może być gejem*. https://www.press.pl/tresc/68397,norweska-poczta-w-reklamie-przekonuje_-ze-Swiete-mikolaj-moze-byc-gejem [dostęp: 27.03.2022].

DEBIUTY NAUKOWE

Barbara Bieniek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0003-2048-3700>

Wygląd i zaangażowanie, czyli rola księżniczki koronnej Wiktorii Bernadotte w podtrzymywaniu szwedzkiej monarchii

Appearance and Engagement: The Role of Crown Princess Victoria Bernadotte
in Maintaining the Swedish Monarchy

The role of the Swedish monarch is mainly ceremonial and involves representing the state at some national events and in international relations. Outward appearance and social-cultural activity are important for preserving the tradition of having a monarchy in Sweden and for stressing its necessity. The aim of this article is to discuss how the image of the heir apparent to the Swedish throne, Victoria Bernadotte, in terms of both appearance and social-cultural activity, helps to maintain support for the monarchy, even though it has only a symbolic role.

Keywords: monarchy, Victoria Bernadotte, outward appearance, social-cultural engagement, Sweden

Słowa kluczowe: monarchia, Wiktoria Bernadotte, wygląd zewnętrzny, społeczno-kulturalne zaangażowanie, Szwecja

Wstęp

Od XIX w. uprawnienia władców Szwecji były systematycznie ograniczane, aby w ostateczności ogłosić w 1971 r., iż warunkiem utrzymania monarchii będzie zredukowanie pozycji monarchy do wykonywania czysto reprezentacyjnej roli. Obecnie panujący Karol XVI Gustaw nie posiada już prawa do wykonywania typowych dla europejskiej władzy królewskiej zadań, jak otwieranie sesji parlamentu, pełnienie funkcji naczelnego dowódcy armii, podpisywanie umów międzynarodowych. Monarchowie Szwecji stali się zatem wyłącznie symbolami, które reprezentują państwo w stosunkach międzynarodowych, uczestniczą w obchodach narodowych świąt oraz angażują się w działalność prospołeczną. Członkowie rodziny królewskiej muszą się godnie reprezentować i zachowywać, aby obywatele nie dążyli do

zastąpienia monarchii republikańską alternatywą. Rodzina królewska nie jest więc oceniana pod względem działań podjętych w ramach klasycznego trójpodziału władzy, lecz z perspektywy dwóch aspektów:

1. nastawienia rodziny domu panującego do społeczeństwa oraz chęci utożsamiania się z różnymi grupami społecznymi w ramach działalności społeczno-kulturowej;
2. zadbanego wizerunku zewnętrznego łączącego się z odpowiednim poczuciem stylu oraz przestrzeganiem obowiązujących trendów.

Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób następczyni tronu księżna Wiktorja, w wyniku politycznej bezradności instytucji monarchii, może podtrzymywać tradycję posiadania władzy królewskiej w Szwecji¹ na przykładzie kryterium odnoszącego się do wyglądu zewnętrznego oraz prowadzonej działalności społeczno-kulturalnej. Autorski wybór powyższych kategorii wynika z perspektywy przeciętnego widza, który nie mając możliwości bezpośredniego poznania księżniczki koronnej, dokonuje jej oceny na podstawie zewnętrznych dokonań i wizualnej prezentacji. Wynik końcowy odpowie na główne pytanie badawcze: jak aparycja oraz aktywność przyszłej królowej przyczynia się do utrzymania poparcia władzy królewskiej w Szwecji, jak i samej księżniczki w roli przyszłej królowej państwa? Zaprezentowane w tekście wydarzenia dotyczą czasów współczesnych (lata 2009–2021, a szczególnie okresu 2019–2021, kiedy to księżniczka, w wyniku kryzysu pandemicznego, przejęła większość obowiązków swojego ojca) i zostały przeanalizowane przez pryzmat teorii wizerunku za pomocą metod krytycznej analizy literatury oraz analizy danych zastanych.

1. Teoria

W pracy zastosowano koncepcję wizerunku, która ze względu na swoją obszerność została zredukowana do aspektów kluczowych dla zrealizowania celu badawczego i odpowiedzi na pytanie badawcze.

Potocznie wizerunek jednostki pojmowany jest jako jej wyobrażenie, w przeważającej mierze kreowane przez odbiór wyglądu, zachowania, mimiki oraz gestykulacji danej osoby (Kochan 2020: 14). Wizerunek w odniesieniu do monarchii konstytucyjnej można rozumieć w podobnych kategoriach, jak pojmuje się celowość *image'u* kreowanego przez celebrytów, tj. aby zdobyć lub utrzymać określoną grupę fanów (Czaplińska 2015: 10). Członkowie monarchii zostali zaklasyfikowani do kategorii celebrytów z przypisanym statusem, wynikającym z ich przynależności do rodziny królewskiej (Molęda-Zdziech 2013: 37). Zadaniem dynastii będzie dążenie do maksymalizacji społecznego poparcia dla posiadania monarchii, jako warunek *sine qua non* przetrwania tej instytucji, w przeciwieństwie do osoby związanej

¹ Problem badawczy odnosi się do monarchii regulowanej przez takie akty prawne, jak: Akt 1810, Akt 1949, Akt 1974, Akt 1991.

ze światem szeroko rozumianej kultury, łączącej rozgłos z ofertą kontraktów, stanowiących przejaw realizacji indywidualnego interesu (Niczewski i Potrzebowski 2010: 17).

Przedstawiciele rodziny królewskiej są odpowiedzialni za odpowiednie reklamowanie „marki”, jaką jest monarchia. Ta promocja ma na celu podtrzymanie atrakcyjności „produktów”, którymi są członkowie rodziny królewskiej, a „eventami”, najlepiej reklamującymi „markę”, są takie wydarzenia, jak królewskie urodziny, zaślubiny, uroczystości pogrzebowe, stające się według Davida Cannadine’a okazjami do „stapiania się” rodziny królewskiej z innymi rodzinami w jedną ogólnonarodową rodzinę (Cannadine 2008: 141). Królewskie „produkty”, podobnie jak produkty marketingowe, powinny cechować się oryginalnością (rodzina królewska jako grupa wyodrębniająca się ze społeczeństwa), odpowiednią ceną, determinującą jakość i atrakcyjność produktu (ceną jest pojmowanie rodziny królewskiej jako elitarnej klasy społecznej, ale także prestiż posiadania monarchii, wśród państw zdominowanych przez republikański system rządów) oraz wywoływać pozytywne skojarzenia (możliwe są do osiągnięcia poprzez wygląd zewnętrzny oraz społeczne zaangażowanie „royalsów”) (Niczewski i Potrzebowski 2010: 95).

Wizerunek to nie tylko wygląd zewnętrzny, ale też charakter przedsięwziętych działań, które wpływają na pozytywny lub negatywny odbiór. O tym, jaką postawę wykazuje społeczeństwo względem danej jednostki, świadczy choćby klasyfikacja podziału wizerunku zaproponowana przez Dana Nimmo i Roberta Savage na aspekt poznawczy (wiedza odbiorców), emocjonalny (emocje i uczucia generowane przez ocenianą osobę) oraz konatywny (podejmowanie wobec jednostki określonych działań i decyzji) (Nimmo i Savage 1976: 8–9, 31–33, 205–206; Wojciechowska 2013: 227). Z kolei psychologiczny wymiar wizerunku skupia się na tym, czy przekaz został odpowiednio odebrany i zinterpretowany, czy wywołał pożądaną przez nadawcę reakcję lub odbiorca uznał go za nieautentyczny (Gackowski 2008: 83). Często na odbiór mają wpływ media, które zniekształcają komunikat, wybierając takie elementy, które wyrwane z szerszego kontekstu szybciej i łatwiej przyciągają uwagę publiki. Media masowe stają się nośnikami popularności zarówno celebryty, jak i „royalsów”, którzy pojawiają się na licznych przyciągających medialną uwagę wydarzeniach, doprowadzając do wzmacniania ich rozpoznawalności (Mołęda-Zdziech 2013: 33). Jednocześnie opinia publiczna jest podatna na wpływ plotek oraz zdominowana przez subiektywny pogląd, tworząc w ten sposób magiczne postrzeganie, jak w przypadku oczekiwania od „royalsów”, by pokazywali się w szykownych strojach z dodatkami, które ich wyróżniają, np. barwne kostiumy królowej Elżbiety, oraz kojarzenia monarchów głównie z zaangażowaniem w działalność społeczno-kulturalną czy nastawioną na pomoc grupom najbardziej potrzebującym, np. księżna Diana, okrzyknięta „królową ludzkich serc”. Takie stereotypowe i powierzchowne wyobrażenie rodziny królewskiej ułatwia reprezentantom monarchii realizację ich roli, ponieważ są bardziej świadomi wymogów i oczekiwań odbiorców, od których zależne jest przetrwanie

władzy królewskiej. W ten sposób monarchowie utrwalają społecznie pożądaną wizerunek, który gwałtownie zmodyfikowany mógłby znacząco przyczynić się do pogorszenia odbioru i jednocześnie spadku zaufania do danej jednostki lub instytucji monarchii (Czaplińska 2015: 14). Nie oznacza to jednak, że członkowie dworu są ograniczeni w kreowaniu indywidualnego stylu. Takie zachowanie jest jak najbardziej oczekiwane i przypisywane zdecydowanym jednostkom, pod warunkiem, że wprowadzona zmiana nie będzie zanadto odbiegać od wzoru monarchii popularnej wśród obywateli (Sampson 1996: 18). Wizerunek, aby został odpowiednio odebrany, musi być rzeczywisty, czyli dopasowany do charakteru osoby, z którą będzie utożsamiany (Zaręba 2012: 17) (charakter konstytucyjnej władzy królewskiej w Europie będzie wzorem nieakceptowanym w królestwach z absolutną monarchią w regionie Zatoki Perskiej). Popularność władców podlega ciągłym zmianom w zależności od tego, jakie preferencje ma otoczenie oraz czego oczekuje od panujących (Molęda-Zdziech 2013: 33). W przypadku Szwecji, badanie ankietowe przeprowadzone przez instytucję SOM w 2011 r., które miało sprawdzić, jakie podejście reprezentują Szwedzi wobec wybranych europejskich władców (Karola XVI Gustawa, Wiktorii Bernadotte, Margarety, Haralda V i Elżbiety II), jednoznacznie wykazało wygraną księżniczki Wiktorii, wyprzedzającej swojego ojca, jako najbardziej popularnej osoby, nawet wśród republikanów (*sic!*) (Nilsson 2020: 251–252). Innym badaniem była ankiet Kantar Sifo przeprowadzona w 2021 r., której wyniki pokazały 54-procentowe poparcie dla Wiktorii, a brak poparcia dla siostry księżnej, Madelaine. Jenny Alexandersson, pracująca dla dziennika „Aftonbladet”, tak skomentowała te wyniki: „Bez zaufania tracą oni [członkowie rodziny królewskiej – B.B.] znaczenie, a bez znaczenia nie ma także żadnego wsparcie ze strony społeczeństwa” (tłum. B.B.) (Comar Alm 2021). Odpowiednio wykreowany wizerunek buduje reputację danego produktu, a sposób jego tworzenia musi być zgodny z oczekiwaniami otoczenia. Charakter danej monarchii zależny jest nie tylko od przepisów prawnych regulujących monarchię, etyki dworskiej, tradycji jej posiadania, ale także od stosunku społecznego, który ewoluuje wraz z każdym sukcesem (poparcie dla króla Juana Carlosa wzrosło po udaremnieniu puczu wojskowego w 1981 r.) i skandalem (uznanie dla hiszpańskiej monarchii zaczęło maleć wraz z aferą korupcyjną z udziałem króla, dotyczącą przetargu na budowę szybkiej kolei w Arabii Saudyjskiej).

„Cechy wizerunkowe muszą łączyć się, zarówno styl ubierania się, zwyczaje, czy styl życia” (Szadok-Bratuń i Tabernacka 2012: 29), a zatem pod uwagę trzeba wziąć wszelkie determinanty, które łączą się z zachowaniem werbalnym i niewerbalnym. O ile walory zewnętrzne pierwsze podlegają ocenie, o tyle liczy się też sposób kreowania ich tożsamości poprzez wypowiedzi, gdzie: „istotna jest [...] ilość miejsca poświęcana poszczególnym sprawom, a także propozycje rozwiązań, kryteria ich wartościowania i sposoby uzasadniania” (Kochan 2020: 30). Dodatkowo, na co wskazała Paulina Czaplińska, wizerunek musi podlegać ciągłej transformacji (rezygnacja z pompatycznych ceremonii, uniemożliwienie członkom rodziny

obejmowania stanowisk w rządzie, pozbawienia części osób przynależności do dworu królewskiego), w celu utrzymania świeżości danego produktu, w tym marki (Czaplińska 2015: 18). Świadomy konieczności zmian jest także król Karol XVI Gustaw, który w programie „Kungen 70 ar: ensamt majestät” stwierdził, że „Rola monarchy również się zmieniła. Teraz jest jeszcze bardziej obiektywna i apolityczna, co właściwie sprawia, że jest jeszcze silniejsza niż wcześniej. Dodatkowo, istnieje osoba lub symbol, który nie jest powiązany ze zmieniającymi się politycznymi wydarzeniami, lecz próbuje być wsparciem dla społeczeństwa i narodu” (tłum. B.B.) (Persson 2016: 36). Oprócz stagnacji, kolejnym wyzwaniem są kryzysy i skandale wywoływane przez „royalsów”, których końcowy skutek jest podobny do relacji między celebrytą a produktem, jaki reklamuje, tj. negatywna informacja na temat osoby ze świata show-biznesu automatycznie uruchamia pejoratywne asocjacje z marką, z którą był powiązany (Louie i Obermiller 2002). Częstotliwość „królewskich wpadek” oraz kontrowersyjnych wiadomości docierających do opinii publicznej kreują niekorzystny wizerunek dworu, który nie dość, że nie sprawuje żadnych politycznych funkcji, to jeszcze wpływa na pogorszenie się odbioru państwa w przestrzeni międzynarodowej.

Księżniczka Wiktoria stara się wykreować własny wizerunek, który jest społecznie akceptowany i wyraża samą następczynię tronu, jak i szwedzką monarchię. Księżna, według zaproponowanego przez Eleri Sampson podziału, reprezentuje tzw. „snobizm osobowościowy”, czyli wyrażenie swojego „ja” poprzez ubiór, oraz „snobizm społeczny”, polegający na dopasowaniu się do tych aktualnie obowiązujących wzorców społecznych (Czaplińska 2015: 20–21). W dalszej części pracy zostanie przeanalizowany wizerunek zewnętrzny i społeczno-kulturalne zaangażowanie Wiktorii, jako główne elementy przyczyniające się do podtrzymania tradycji monarchii i poparcia księżniczki.

2. Wygląd zewnętrzny

Opinia publiczna, która nie ma możliwości bezpośredniego poznania księżniczki, będzie oceniać jej „funkcjonalność” poprzez zachowanie i wygląd zewnętrzny. Wiktoria stara się wyważyć między reprezentacyjnym a swobodnym stylem. Znakiem rozpoznawczym samej księżniczki, a tym samym szwedzkiej monarchii, jest coraz częstsze wykorzystywanie zamienników, jak *haute couture (ready-to-wear)* czy noszenie ubrań kupowanych za cenę 199 szwedzkich koron od marek z „niższej półki”. Innym trendem jest ponowne wykorzystywanie ubrań, które znajdują się w rodzinie od pokoleń, np. noszenie strojów Wiktorii przez jej córkę Estelle (Schneiter Korinth 2016: 22), czy założenie przez księżniczkę koronną podczas uroczystości rozdania Nagród Nobla w 2018 r. szaroróżowej sukni królowej matki Sylwii Sommerlath (Holm 2018). Jest to zachowanie niebywałe wśród dam dworów, które raczej lubują się w drogich, jednorazowych kreacjach pochodzących od znanych

domów mody. Jednak jest to zabieg zbyt czyny, bowiem jak podkreśla Catharina Törnqvist, stylistka księżniczki, „ludzie w odniesieniu do celebrytów, [w tym „royalsów” – B.B.], chcą po prostu zobaczyć „złoto”, które jednak może pochodzić zarówno z wyższej, jak i niższej półki” (tłum. B.B.) (Schneiter Korinth 2016: 17).

Cena za strój nie ma znaczenia, jeżeli księżniczka Wiktoria dobrze się w nim czuje i może odpowiednio wykonywać swoje obowiązki. W tym miejscu można potwierdzić znaczenie tworzenia indywidualnego wizerunku, który wyróżnia, a jednocześnie jest zaakceptowany przez odbiorców. Z tym nie zgadza się Schneiter Korinth (2016), która wskazała na problem niewyróżniania się przez przyszłą następczynię tronu szwedzkiego na tle innych regentek. Badaczka zaproponowała podjęcie się próby zdywersyfikowania królewskiej mody, która mogłaby być pomocna w sprawowaniu powierzonego urzędu. Może także sprzyjać zdobyciu większego poparcia społecznego (Schneiter Korinth 2016: 18), co też osiągnęła choćby brytyjska królowa Elżbieta II, poprzez zapanowanie nad swoją garderobą i ukształtowanie odpowiedniego wizerunku władzy. „Potrzebny jest luksus, aby mieć silną monarchię” (tłum. B.B.) (Lindqvist 2009: 156, Schneiter Korinth 2016: 19). Zwrócenie uwagi na skromne podejście księżniczki do wyglądu koresponduje z problemem medialnej obecności – bycie widzialnym to bycie uznanym (Krajewski 2005: 169). Brak „zniewalającego” stylu może przyczynić się do niskiego medialnego zainteresowania, a zatem nieobecności monarchii w życiu obywateli, którzy będą tracić poczucie sensu dalszego wspierania władzy królewskiej.

Dla przyszłej królowej Szwecji moda ma kluczowe znaczenie, nie tylko dla niej, ale także przyszłości samej instytucji monarchii. Törnqvist podkreśla konieczność zadbania o odpowiednią garderobę, wyrażającą stabilną monarchię. Ubiór w tym znaczeniu stanowi rodzaj komunikacji między księżniczką a narodem (Schneiter Korinth 2016: 11–12) oraz ma podkreślać odpowiednio wykonywaną rolę. Jeżeli prezentowany kostium tego nie wyrazi, wówczas okaże się, że księżniczka jest niewiarygodna, a komunikat nie zostanie właściwie odebrany przez społeczeństwo. Potwierdza to spełnienie warunków psychologicznego wymiaru wizerunku kreowanego przez „produkt” (księżniczka), który przyczynia się do odbioru „marki” (monarchia). To strój i dodatki definiują monarchę. Wygląd przedstawia wizerunek rodziny królewskiej – znienawidzonej albo kochanej przez naród (Schneiter Korinth 2016: 12). Aby osiągnąć cel przekazu, nie wystarczy podążać za modą, lecz trzeba odnaleźć własny styl, który wyraża monarchię, odpowiada jej pozycji, sprawiając, że przyszła władczyni czuje się elegancka i bezpieczna. Garderoba powinna epatować pozytywną energią i wyrażać przekaz w jak najprostszym sposobie. Margareta Nisser-Dalman podziela ten pogląd, aby księżniczka była nowoczesna, ale niezawariowana (*crazy*) (Schneiter Korinth 2016: 13). Ma wyrażać szwedzką elegancję, bez bycia częścią modowego wzoru. Problemem Wiktorii jest niewyróżnianie się na tle innych księżniczek, nie staje się ona kolejną ikoną mody. Księżna nie ma własnego stylu, tylko porusza się w obrębie stonowanego królewskiego designu (Schneiter Korinth 2016: 14). Mattias Frihammar podkreśla, że następczyni tronu może być modna tak

długo, jak tylko publika jest świadoma roli Wiktorii w społeczeństwie i państwie (Schneiter Korinth 2016: 16). Dodatkowo specyficzne podejście do mody pokazuje, że księżniczka jest niezwykle postępową i nowoczesną postacią, która wykazuje przywiązanie do dziedzictwa historycznie powiązanego z jej dynastią. To z kolei prowadzi do wyróżnienia Wiktorii na tle dam pozostałych dworów królewskich.

Kobiety w przeciwieństwie do mężczyzn częściej są narażone na krytykę dotyczącą wyglądu oraz niespełnienia społecznych ideałów piękna (Persson 2016: 4). Świadomość kobiet, że są oceniane po wyglądzie, przyczynia się do tego, że zaczynają przywiązywać większą uwagę do zewnętrznej stylistyki (Persson 2016: 3). Opisy ubrań, nakryć głowy, biżuterii pokazują, że kobiece ciało musi błyszczeć, być ubrane, uczesane, aby być odbierane jako wartościowe, specjalne i wyjątkowe (Andersson i Andersson 1979: 50). Odbieranie dworskich kobiet jako „przedmiotów do patrzenia” z jednej strony uprzedmiotawia ich naturę, ale z drugiej pomaga przetrwać monarchii. Badania konsumenckie przeprowadzone przez Otnes, Crosby i Maclaran (2011: 149) wykazały, że członkowie dzisiejszych monarchii funkcjonują, z perspektywy widzów, jako pożądane konsumenckie symbole (zob. też Schneiter Korinth 2016: 15). Monarchowie, podobnie jak celebryci w rozumieniu Molędy-Zdziech (2013: 36), są: „odповідzią na potrzeby konsumenta, a często *trendsetterem* kreującym te potrzeby”.

W przypadku członków rodziny królewskiej taki dysonans między kobietami a mężczyznami, a nawet między samymi kobietami, jest najbardziej dostrzegalny. O ile mężczyźni reprezentanci rodziny królewskiej mają ograniczone możliwości w urozmaiceniu swojej garderoby, o tyle żeńska część dworu ma do dyspozycji nieskończony wybór strojów oraz dodatków, zwiększając w ten sposób ryzyko popełnienia modowego *faux pas*, za które obwinia się stylistów „royalsów” lub wskazuje na brak gustu królewskiej celebrytki.

Kolejną kwestią są ograniczenia w możliwościach wariacji w doborze strojów i dodatków. Inaczej musi ubierać się następczyni tronu, a odmiennie księżniczki, które nie będą musiały stać na czele państwa². Zewnętrzna reprezentacja ma pozwolić społeczeństwu na dokonanie oceny i dopasowanie wizerunku do wykonywanej roli. Tak właśnie królowa Sylwia zyskała uznanie szerokiej opinii publicznej w wyniku właściwego doboru pasujących kapeluszy i odpowiednich kreacji (Andström 1978: 58, Åse 2009: 96).

Podsumowując, wizerunek księżniczki niebudzący większych kontrowersji raczej przyczynia się do dyskusji na temat tego, jak przyszła monarchini powinna podchodzić do swojego wyglądu zewnętrznego. Sposób doboru garderoby (odzież „z niższej półki” oraz dziedziczenie strojów przez kolejne generacje) jest z jednej strony przejawem dewaluacji bogato zdobionych strojów, co z kolei doprowadza do

² Bycie zbyt modną nie przystało przyszłej następczyni brytyjskiego tronu Elżbiecie II, w przeciwieństwie do jej młodszej siostry Margaret, która mogła sobie pozwolić na ekstrawagancję i wolność w wyborze stylu (Schneiter Korinth 2016: 16).

traktowania monarchów jako części społeczeństwa, a nie elitarnej grupy, a z drugiej stanowi sposób wykreowania przez księżniczkę indywidualnego wizerunku kojarzonego tylko z nią. Skromność Wiktorii jest również przedmiotem krytyki ze strony stylistów, którzy zarzucają jej nierealizowanie głównego zadania – reprezentowanie monarchii, szanowania jej przez obywateli i dalszego popierania. Można zatem stwierdzić, że „przeciętność” ubioru, jak i przesadne bogactwo stylistyki mogą doprowadzić do rozkładu głosów opowiadających się za posiadaniem panującego domu królewskiego.

3. Działalność społeczno-kulturalna

Działalność społeczno-kulturalna stanowi jeden z najważniejszych sposobów przetrwania monarchii, w wyniku kontaktu z narodem i instytucjami, które reprezentują społeczeństwo. Władcy Szwecji podejmują się czynności dalekich od politycznych konotacji, a stanowiących przejaw zaangażowania i zainteresowania członków dworu królewskiego życiem ich obywateli oraz problemami, z jakimi muszą się uporać. Poprzez branie udziału w konferencjach poświęconych ochronie praw człowieka, odwiedzanie placówek edukacyjnych i instytucji kultury czy bycie słuchaczem wykładu monarchia znajduje się bliżej społeczeństwa i umożliwia każdemu podejście do członków królewskiej rodziny, porozmawiania lub „dotknięcia” osoby, która stoi na czele państwa³. Po raz kolejny liczy się styl, uśmiech i forma komunikacji ze społeczeństwem.

Działalność społeczna Wiktorii skupiona jest na kwestii pomocy dzieciom i potrzebującym. Księżniczka posiada specjalny fundusz, Kronprinsessan Victorias Fond, przeznaczony dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Wiktoria interesuje się pracą na rzecz pokoju, np. na forum ONZ, oraz pomocą humanitarną organizowaną przez SIDA (Swedish International Development Cooperation Agency) (*Victoria Bernadotte* 2022). Najstarsza córka królewskiej pary jawi się jako miłośniczka ochrony środowiska naturalnego. W 2016 r. Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-moon, nominował ją na ambasadora „Agendy 2030”, co oznacza wykonywanie szeregu prac na rzecz np. zrównoważonego rozwoju. W wywiadzie z Hermanem Lindqvistem w 2009 r. wyraziła nadzieję, że Szwecja wykaże się jako ważny aktor, który ma specjalną rolę do odegrania w dziedzinie ochrony środowiska (*Lindqvist* 2010: 156, *Schneiter Korinth* 2016: 22).

Księżniczka, jako przyszła królowa, odpowiada za właściwą reprezentację państwa w stosunkach bilateralnych. W związku z tym Wiktoria również odbywa zagraniczne podróże, w celu podtrzymania na właściwym poziomie relacji między

³ Możliwość znalezienia się blisko przedstawiciela monarchii wyraża według Hołdy (2016: 252) tendencje mimetyczne, które z kolei wywodzą się z dążenia narodu do naśladowania zachowania i nawyków „royalsów”.

państwami. Następczyni tronu, będąc we Francji w grudniu 2021 r., odwiedziła Szwedzki Instytut, akademik w Paryżu, Muzeum Fabrique du Métro oraz udała się na audiencję do ministra finansów Bruno Le Maire, a także wzięła udział we francusko-szwedzkim spotkaniu biznesowym w starym pałacu bankowym Ivara Kreugera na placu Vendôme (Mattsson 2021a). Celem wizyty, jak podkreślała księżniczka, było zbliżenie obu krajów pod względem kultury, aby Francja i Szwecja mogły na poziomie edukacyjno-kulturalnym wymieniać się doświadczeniem (Mattsson 2021a). W 2019 r. księżniczka wraz z księciem Danielem, minister spraw zagranicznych Ann Linde i reprezentacją 50 firm wybrała się do Wietnamu, z którym to Szwecja, jako pierwszy kraj zachodniej części świata, nawiązała stosunki dyplomatyczne w 1969 r. W scenariuszu wizyty królewska para miała zaplanowane m.in. spotkanie z premierem Nguyenem Xuan Phucem, odwiedzenie domu byłego prezydenta Ho Chi Minha, spotkanie z uczniami liceów i właścicielami małych firm wspieranych przez agencje ONZ (Ekströmer 2019). Podobną zagraniczną wizytę książęca para odbyła do Estonii rok wcześniej, podczas której spotkała się z prezydent Kersti Kaljulaid i jej mężem Georgi-Rene Maksimovskim w Pałacu Prezydenckim w Kadriorg w Tallinie. Para podczas podróży odwiedziła m.in. wyspę Nargö zamieszkiwaną przez estońskich Szwedów (Victoria och Daniel besöker firande i Estland 2018).

Na poziomie lokalnym księżniczka również składa wizyty, choćby w Smögen w marcu 2018 r., rozmawiając ze stowarzyszeniem rybaków oraz dziećmi z tamtejszej szkoły, do których księżniczka skierowała słowa dotyczące skutków zanieczyszczania morza plastikiem. Odwiedziła także farmę rybną oraz dowiedziała się, jak gmina radzi sobie z plażowymi odpadami (Lundin 2018). Pandemia wirusa SARS-CoV-2 stała się nowym obszarem działania dla następczyni tronu w sytuacjach kryzysowych. Księżniczka przejęła część obowiązków ojca, z racji tego, że Karol XVI Gustaw wraz z Sylwią znaleźli się ze względu na wiek w grupie ryzyka i dla własnego bezpieczeństwa musieli pozostać w izolacji (Ernemar i Strömqvist 2021: 44). Wiktoria wraz z mężem odwiedziła w 2021 r. hrabstwo Kronberg, gdzie para spotkała się z pracownikami służby zdrowia. Celem wizyty było zwrócenie uwagi na zaangażowanie personelu medycznego w walkę z pandemią COVID-19 (Gayle 2021). Księżniczka i książę złożyli także wizytę w województwie (*län*) Södermanland, aby docenić pracę tamtejszych obywateli w dobie kryzysu. Wiktoria wraz z Danielem oraz wojewodą Beatrice Ask złożyła wizytę w szpitalu Kullberska. Następnie para udała się do liceum dla dzieci ze specjalnymi potrzebami w Eskilstunie. Pod koniec podróży Wiktoria i Daniel odwiedzili Scenkonst w Somland, aby zobaczyć, jak pandemia wpłynęła na życie kulturalne województwa (Ernemar i Strömqvist 2021: 57).

Zadania przeznaczone dla księżniczki, mimo że nie są to działania odwołujące się do kondycji państwa *sensu stricto*, stanowią fazę przygotowującą Wiktorię do przejęcia schedy po ojcu. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że księżniczce koronnej udało się uniknąć kontrowersji. Dla *Sveriges Radio* na pytanie, co

sądzi o pierwszej kobiecie premier w Szwecji, Magdalenie Andersson, księżniczka odpowiedziała, że to ważny symbol. To jedno zdanie, wydawałoby się politycznie neutralne, doprowadziło do krytyki. „To źle wygląda” skomentowała Ellen Myrgård Lindén, wieloletnia reporterka „Svensk damtidning”. Z drugiej strony wypowiedź następczyni szwedzkiego tronu podczas szczytu klimatycznego ONZ w Glasgow na temat zbyt wolnego dopasowywania się ludzkości do zachodzących w otoczeniu zmian (Mattsson 2021b) nie spotkała się z gwałtowną reakcją, podobnie jak wtedy gdy księżniczka inaugurowała opublikowanie raportu UNDP (United Nations Development Programme) o rozwoju społecznym. W dokumencie tym następczyni wskazała, że postęp, który udało się ludzkości osiągnąć, może zostać zahamowany działaniami prowadzącymi do zmian klimatu, zwiększenia zanieczyszczeń i utraty bioróżnorodności (Bernadotte 2020). Kontrowersji nie wzbudziło także zaangażowanie Wiktorii w zgłoszeniu Szwecji olimpijskiemu komitetowi do przeprowadzenia Zimowych Igrzysk Olimpijskich oraz Paraolimpiady w 2026 r. Zaangażowanie pary zostało ciepło przyjęte przez opinię publiczną (Sjöstrand i Ahlqvist 2019), w tym decydentów politycznych.

Ograniczenia w wykonywanych przez księżniczkę przedsięwzięciach sięgają podstaw prawnych regulujących władzę królewską w Szwecji. Być może, gdyby nie zapis o apolityczności, następczyni tronu mogłaby swobodniej podchodzić do przypisanych jej zadań i funkcji, bez obawy o przekroczenie „czerwonej linii”. Działalność na polu społeczno-kulturalnym, zarówno na poziomie lokalnym, jak i w stosunkach międzynarodowych, stanowi bezpieczny sposób działań, który zaspokaja oczekiwania społeczności wobec monarchii, tj. uczestniczenie w życiu członków narodu oraz właściwe reprezentowanie państwa poza granicami Szwecji, oraz podkreśla wartość posiadania władzy królewskiej. Jednak niemożność wyjścia poza sztywne ramy obowiązującego prawa sprawia, że każda wypowiedź, która wyraża troskę o wspólne dobro, a nawet o przyszłość ludzkości, stanowi przejaw polityzacji roli członków dynastii. Wiktoria swoją postawą stara się udowodnić, że członkowie dworu królewskiego mimo instytucjonalnych obostrzeń starają się być bliżej narodu, aby w ten sposób zaprezentować, że monarchia nie stoi w miejscu i jest w stanie utożsamić się ze społeczeństwem.

Monarchia, zgodnie z założeniami koncepcji wizerunku, rozwija się i dopasowuje do zachodzących zmian, które akceptowane są przez szwedzkie społeczeństwo. Naród Szwecji jest głównym sędzią, który ocenia nie tylko strój, ale również królewskie działania, wypowiadając się albo pozytywnie, co wzmacnia znaczenie monarchii, albo negatywnie, osłabiając poparcie dla szwedzkiego tronu, który nie spełnił narodowych oczekiwań, stając się mniej autentycznym. Jeżeli społeczeństwo dąży do utrzymania monarchii nieingerującej w sprawy uznawane przez dany naród za „wrażliwe”, wówczas królewscy reprezentanci powinni dostosować się do powyższych żądań, jeżeli nadal chcą pełnić powierzone im funkcje.

Podsumowanie

Przedstawicielka rodu Bernadotte stara się jak najlepiej realizować powierzone zadania, nie tylko po to, aby godnie reprezentować państwo i naród, ale także w celu utrzymania poparcia dla monarchii przez społeczeństwo. Wiktoria powstrzymuje się od wyrażenia osobistych poglądów, mogących wkroczyć w strefę polityki, jednak czasami niepozorne zdanie może budzić kontrowersje, w których pojawia się wyłamanie ze skostniałych prawnych ram apolityczności monarchy. Mimo tego Wiktoria udowodniła, że jest w stanie godnie się reprezentować, i choć nie podąża za modą w taki sam sposób jak jej rówieśniczki na innych dworach Europy, to stara się stworzyć własny, indywidualny styl, akceptowany przez szwedzki naród. Księżniczka cieszy się uznaniem wśród Szwedów ze względu na społeczne zaangażowanie, udowadniając w ten sposób chęć bycia blisko swoich obywateli, ale także pokazując, że jest w stanie godnie reprezentować interes państwa za granicą oraz w czasach kryzysowych. Pojedyncze wpadki wizerunkowe czy w kwestii wyrażanych poglądów jeszcze bardziej potwierdzają jej reputację wśród Szwedów, pokazując, że następczyni tronu także jest człowiekiem, któremu zdarza się popełnić błędy. Nie są to jednak drastyczne wpadki, lecz „potknięcia”, które zbliżają Wiktorię do „przeciętnego człowieka”, a nie do bóstwa, które podkreśla granicę, jaka dzieli jego majestat od zwykłych śmiertelników. Wygląd oraz aktywność prospołeczna (pronarodowa) mają duży wpływ na kreowanie wizerunku księżnej Wiktorii i jej odbioru przez szwedzkie społeczeństwo. Świadomość tych uwarunkowań przez samą członkinię panującego rodu pozwoli jej nadal budować społecznie akceptowany *image* i unikać sytuacji, w których mogłaby zniekształcić nie tylko swój wizerunek, ale przede wszystkim instytucji szwedzkiej monarchii, która opiera się obecnie jedynie na symbolicznym filarze godnego reprezentowania interesu państwa możliwego do zrealizowania nie poprzez politycznie nacechowane mowy oraz czyny, lecz właśnie poprzez wygląd zewnętrzny i pracę na rzecz społeczeństwa.

Bibliografia

- Andersson, C., Andersson, G. (1979). *Vårt kungapar*. Sundbyberg: Semic.
- Andström, B. (1978). *Det lyckliga året*. Sztokholm: Askild & Kärnkull.
- Åse, C. (2009). *Monarkins makt nationell gemenskap i svensk demokrati*. Stockholm: Ordfront.
- Cannadine, D. (2008). Kontekst, celebrecja i znaczenie rytuału: monarchia brytyjska i „wynajdywanie tradycji” w latach 1820–1977. W: E. Hobsbawm, T. Ranger (red.). *Tradycja wynaleziona*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 111–177.
- Czaplińska, P. (2015). Strategia budowania wizerunku osób znanych. W: A. Grzegorzczak (red.). *Perswazyjne wykorzystanie wizerunku osób znanych*. Warszawa: Wyższa Szkoła Promocji Mediów i Show Businessu, s. 8–38.
- Ernemar, L., Strömqvist, J. (2021). *Kung Carl XVI Gustaf 75 år. Vår kungafamilj i fest och vardag*. Sundbyberg: Semic.

- Gackowski, T. (2008). *Analiza wizerunku w mediach*. Warszawa: Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hołda, R. (2016). Popularne uroki monarchii. Współczesne monarchie skandynawskie – trwałość i zmienność. W: R. Kantor, R. Hołda (red.). *Monarchia. Alternatywa – mit – anachronizm*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 233–257.
- Kochan, M. (2020). Język a wizerunek polityków. Studia i analizy. *Studia Politologiczne* 45: 13–35.
- Krajewski, M. (2005). *Kultury kultury popularnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lindqvist, H. (2009). *Victoria: drottning med tiden*. Sztokholm: Bonnier fakta.
- Lindqvist, H. (2010). *Victoria: drottning med tiden*. Sztokholm: Bonnier Audio.
- Louie, T.A., Obermiller, C. (2002). Consumer response to a firm's endorser (dis)association Decisions. *Journal of Advertising* 31 (4): s. 41–53.
- Mołęda-Zdziech, M. (2013). Wybierajmy gwiazdy. W obronie celebrytów. W: K. Pessel, St. Zagórski (red.). *Plaga celebrytów*. Łomża: Oficyna Wydawnicza „Stopka”, s. 28–42.
- Niczewski, R., Potrzebowski, J. (2010). *Celebryci w ataku*. Warszawa: Agora.
- Nilsson, L. (2020). The legitimacy of the Swedish monarchy: the different perceptions of parliamentarians, journalists and the people. W: R. Hazell, B. Morris (eds.). *The Role of Monarchy in Modern Democracy European Monarchies Compared*. Londyn: Hart Publishing, s. 251–252.
- Nimmo, D., Savage, R. (1976). *Candidates and Their Images: Concepts, Methods and Findings*. Pacific Palisades, California: Goodyear.
- Otnes, C.C., Crosby, E., Maclaran, P. (2011). Above Celebrity: Maintaining Consumers' Experiences of Heritage-Based Fame. W: D.W. Dahl, G.V. Johar, S.M.J. van Osselaer (eds.). *NA – Advances in Consumer Research*. Vol. 38. Duluth, MN: Association for Consumer Research, s. 149.
- Persson, E. (2016). *Var sitter makten? En studie av hur den visuella kommunikationen används i Svensk Damtidning för att skapa maktrelationer*. Praca licencjacka. Växjö: Linneuniversitet.
- Sampson, E. (1996). *Jak tworzyć własny wizerunek*. Warszawa: ABC.
- Schneider Korinth, A. (2016). *För Sverige i Tiden – Kronprinsessan Victoria – klädsel i kunglig ämbetsutövning*. Praca licencjacka. Sztokholm: Stockholms universitet.
- Szadok-Bratuń, A., Tabernacka, M. (2012). *Public relations w sferze publicznej*. Warszawa: LEX Grupa Wolters Kluwer.
- Wojciechowska, I. (2013). Spójność wizerunku w polityce. *Humanities and Social Sciences* vol. XVIII, 20 (3): 225–237.
- Zaręba, A. (2012). *Wizerunek polityka w III RP*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Akty prawne

- Akt (1810). Akt o sukcesji z 26 września 1810 r. w brzmieniu tekstu jednolitego z 29 listopada 1979 r.
- Akt (1949). Akt o wolności druku z 5 kwietnia 1949 r. w brzmieniu tekstu jednolitego z 26 listopada 1998 r. z uwzględnieniem później ogłoszonej poprawki.
- Akt (1974). Akt o formie rządu z 28 lutego 1974 r. w brzmieniu tekstu jednolitego z 26 listopada 1998 r. z uwzględnieniem później ogłoszonej poprawki.
- Akt (1991). Akt o wolności wypowiedzi z 14 listopada 1991 r. w brzmieniu tekstu jednolitego z 26 listopada 1998 r.

Źródła internetowe

- Bernadotte, V. (2020). H.K.H. Kronprinsessans hälsning vid lanseringen av UNDP Human Development Report 2020. *Sveriges Kungahus*, 15 grudnia 2020. <https://www.kungahuset.se/kungafamiljen/hkhkronprinsessanvictoria/tal/kronprinsessantal/hkhkronprinsessanshalsningvidlanseringenavundphumandevlopmentreport202015december2020.5.759aa5291764be2345346d5.html> [dostęp: 10.12.2021].
- Comar Alm, S. (2021). Lägst förtroende för prinsessan Madeleine "Tappar relevans". *Aftonbladet*, 02. czerwca 2021. <https://www.aftonbladet.se/kungligt/a/gWb9eq/lagst-fortroende-for-prinsessan-madeleine> [dostęp: 20.03.2022].
- Ekströmer, J. (2019). Victoria på intensiv visit i Vietnam. *Göteborgs-Posten*, 6 maja 2019. <https://www.gp.se/nyheter/sverige/victoria-p%C3%A5-intensiv-visit-i-vietnam-1.14921778> [dostęp: 10.12.2021].
- Gayle, L. (2021). Spectacular in silver! Crown Princess Victoria of Sweden puts on a VERY glamorous display in a sparkly dress and metallic heels as she and Prince Daniel attend a lavish dinner in Rome. *Mail online*, 18 października 2021. <https://www.dailymail.co.uk/femail/article-10105045/Crown-Princess-Victoria-Prince-Daniel-attend-dinner-Rome.html> [dostęp: 10.12.2021].
- Holm, B. (2018). Återvunnet årets trend på Nobelfesten. *Göteborgs-Posten*, 11 grudnia 2018. <https://www.gp.se/nyheter/sverige/%C3%A5tervunnet-%C3%A5rets-trend-p%C3%A5-nobelfesten-1.11649068> (dostęp: 10.12.2021].
- Lundin, S. (2018). Här får Smögen besök av kronprinsessan Victoria. *Göteborgs-Posten*, 7 marca 2018. <https://www.gp.se/nyheter/v%C3%A4stsverige/h%C3%A4r-f%C3%A5r-sm%C3%B6gen-bes%C3%B6k-av-kronprinsessan-victoria-1.5332974> [dostęp: 10.12.2021].
- Mattsson, S. (2021a). Kronprinsessan Victorias miss framför kamerorna – glömmer plötsligt allt. *Svensk Dam*, 9 grudnia 2021. <https://www.svenskdam.se/kungligt/kronprinsessan-victorias-miss-framfor-kamerorna-glommar-plotsligt-allt/8091229> [dostęp: 10.12.2021].
- Mattsson, S. (2021b). Victorias oväntade ord om nya statsministern Magdalena Andersson. *Svensk dam*, 7 grudnia 2021. <https://www.svenskdam.se/kungligt/kronprinsessan-victorias-ovantade-utspel-om-magdalena-andersson-det-kanns-fel/8084558> [dostęp: 10.12.2021].
- Sjöstrand, S. Ahlkvist, P. (2019). Löfven ska stötta OS-kampanjen på plats. *Göteborgs-Posten*, 20 czerwca 2019. <https://www.gp.se/sport/l%C3%B6fven-ska-st%C3%B6tta-os-kampanjen-p%C3%A5-plats-1.15731362> [dostęp: 10.12.2021].
- Victoria Bernadotte. <https://victoriabernadotte.com/royal-engagements> [dostęp: 14.10.2022].
- Victoria och Daniel besöker firande i Estland (2018). *Göteborgs-Posten*, 19 sierpnia 2018. <https://www.gp.se/nyheter/sverige/victoria-och-daniel-bes%C3%B6ker-firande-i-estland-1.7756238> [dostęp: 10.12.2021].

Roman Aleksander Kraiński
Uniwersytet Jagielloński
<https://orcid.org/0000-0002-3662-1541>

Muzyczny dialog *Sarabandy* i *Jesiennej sonaty* Ingmara Bergmana

The Musical Dialogue of Ingmar Bergman's *Saraband* and *Autumn Sonata*

The significant representation of Western classical music in Ingmar Bergman's filmography is a very broad phenomenon. This article combines some findings of different researchers with Bohdan Pocięj's intermedial theory to compare two films which are distant from each other in time, but not in style – *Saraband* (2003) and *Autumn Sonata* (1978). The comparison between them is focused on their musical aspects and some non-phonetic elements which refer to classical music. The aim of this analysis is not only to identify some similarities and differences between these two productions, but also to show that Bergman's films can be compared in a strictly musical context.

Keywords: Ingmar Bergman, *Saraband*, *Autumn Sonata*, intra- and extradiegetic music, Johann Sebastian Bach

Słowa kluczowe: Ingmar Bergman, *Sarabanda*, *Jesienna sonata*, muzyka intra- i extradiegetyczna, Johann Sebastian Bach

Wprowadzenie

Twórczość filmowa Ingmara Bergmana była w dużym stopniu przesiąknięta klasyką muzyki europejskiej. Ta musiała odgrywać ważną rolę w jego życiu i sztuce, skoro sam, jako człowiek filmu, przyznał, że prędzej byłby gotów utracić wzrok niż słuch, ponieważ nie wyobraża sobie nic strasznierzego niż utrata ukochanej muzyki (Renaud 2011). Szczególnym podziwem darzył Jana Sebastiana Bacha, o czym może świadczyć zarówno wyjątkowo szeroka reprezentacja utworów tego kompozytora w filmach szwedzkiego reżysera, jak i fakt, że wzorem lipskiego kantora, podpisywał on swoje scenariusze z lat 50. inicjałami inskrypcji *Soli Deo Gloria* (Szczepański 1997). Ważna przemiana w sposobie wykorzystania muzyki przez Bergmana nastąpiła w roku 1961, kiedy w filmie *Jak w zwierciadle* zrezygnował z jakiegokolwiek

muzyki oryginalnej zamawianej do filmu, na rzecz sarabandy Johanna Sebastiana Bacha z drugiej suity na wiolonczelę solo. Od tego czasu w jego filmach najczęściej występują utwory, które nie zostały skomponowane na zamówienie reżysera (Renaud 2011). Muzyka jest u Bergmana niewątpliwie jednym z najważniejszych elementów składowych filmu, integralnie wbudowana w jego strukturę narracyjną. To sprawia, że filmy można analizować i porównywać przez muzyczny pryzmat, rozważając różnorodne aspekty jej występowania. Porównanie takie wydaje się szczególnie potrzebne w przypadku dwóch wybitnie muzycznych filmów: *Sarabandy* oraz *Jesiennej sonaty*, których natura ujawnia się w samych tytułach.

Jesienna sonata z roku 1978 oraz, ostatni film Bergmana, *Sarabanda* z 2003 r. to dzieła, które można uznać za podobne, zwłaszcza w sferze tematu i stylistyki – kameralne dramaty rozgrywane się w rodzinach muzyków. Szczególnym podobieństwem cechują się relacje między głównymi bohaterami filmów – Charlottą i Evą, określane przez reżysera jako relacje „matki-córki” i „córki-matki”¹ (Bergman 1993: 326), oraz Karin i Henryka, którą analogicznie można uznać za relacje „ojca-syna” i „córki-matki”, w sensie podobnej jak w *Jesiennej sonacie* dwoistości tych ról. Można przypuszczać, że *Sarabanda* – choć fabularnie jest kontynuacją zdarzeń ze *Scen z życia małżeńskiego* – jest tematycznie przedłużeniem *Sonaty jesienniej*, dała mu możliwość rozwinięcia i dopowiedzenia tego, co zaczął 25 lat wcześniej. W związku z tym, że w obu tych, cechujących się ogólnym podobieństwem, filmach muzyka odgrywa ważną rolę, warto zadać pytanie, czy również w tej sferze zachodzi między nimi pokrewieństwo.

Za punkt wyjścia do poniższej analizy posłuży intermedialna teoria Bohdana Pocięja, przedstawiona w eseju *Obecność muzyki*, w którym na przykładzie dzieła filmowego Andrieja Tarkowskiego została zaproponowana pewna koncepcja badania muzyczności filmu oraz jej podziału. Zostanie ona pokrótce przedstawiona na samym początku analizy. Następnie zostaną omówione wybrane, porównawczo i interpretacyjnie interesujące aspekty każdego z filmów. Będą to elementy odpowiadające sobie bezpośrednio, takie jak dwie sarabandy Bacha ze suit na wiolonczelę solo, które zostaną przeanalizowane zarówno pod kątem struktury muzycznej, jak i funkcji narracyjnej, jaką pełnią w odpowiadających sobie scenach. Na zasadzie porównania zostaną ze sobą również zestawione takie aspekty, jak stopień występowania muzyki w świecie przedstawionym, muzyka w intrach i outrach filmów oraz ogólny dobór muzyki klasycznej do każdego z filmów przez pryzmat kompozytorów, okresów, form oraz instrumentów. Dodatkowo, w analizie zawarte zostaną elementy unikatowe dla każdego z filmów, których prześledzenie, choć mniej znaczące dla samego porównania, pozwoli na głębsze zrozumienie i wykazanie muzycznej natury każdego z nich.

¹ Interpretację, według której bohaterki pełnią wobec siebie nawzajem jednocześnie role córki i matki, można wzmocnić słowami Bergmana na temat pierwotnej koncepcji filmu: „[...] na koniec córka rodzi matkę” (Bergman 1993: 328).

Celem analizy jest nie tyle określenie stopnia podobieństwa *Sarabandy* oraz *Jesiennej sonaty*, ile wykazanie, że zachodzi między nimi muzyczny dialog, który może występować również pomiędzy innymi filmami Bergmana. Proponowana analiza porównawcza pozwoli nie tylko wykazać podobieństwa i różnice między filmami, ale również prześledzić muzyczną intuicję szwedzkiego twórcy, podążając śladami jego decyzji dotyczących łączenia muzyki z obrazem. Być może, pozwoli to w inny sposób spojrzeć na całokształt twórczości szwedzkiego reżysera i otworzy drogę do dalszego badania jego twórczości z perspektywy warstwy muzycznej jego filmów i porównywania ich w tym kontekście.

1. Obecność muzyki Bohdana Pocięja

Pierwszą ważną kwestią ujętą w eseju jest zaproponowany przez Pocięja opis istoty sztuki. Autor uważa ją za ciągle ścieranie się lub współgranie trzech żywiołów: malarskiego, muzycznego i poetyckiego. Wszystkie one są możliwe do zaobserwowania w dziełach z różnych dziedzin. Wybitny tekst literacki, oprócz wysuniętej na pierwszy plan poetyckości, zawiera w sobie potencjalną, często możliwą do wyobrażenia i bardzo sugestywną malarskość i muzyczność. Analogię można przeprowadzić dla wszystkich pozostałych sztuk. Tym, co Pocięj uważa za wyjątkowe w dziele filmowym, to fakt, że wszystkie te trzy płaszczyzny mogą w nim zaistnieć w sposób równorzędny, mogą ze sobą najpełniej współgrać. Znaczy to, że w dobrym filmie odnaleźć można: poetyckość zawartą głównie w tekście dialogów i fabule, malarskość w plastycznych kadrach i scenografii oraz muzyczność. Pomijając dwa pierwsze media, zostają następnie omówione trzy poziomy muzyczności w filmie.

Pierwszy z nich to muzyka do filmu dodana. Są to wszystkie utwory muzyczne wykorzystane w filmie, które dzieli się na muzykę zamawianą do filmu oraz „muzykę braną”, czyli utwory muzyczne, które nie powstały na potrzebę filmu, przed nim istniały w sposób niezależny. O ile ta pierwsza grupa najczęściej jest przede wszystkim dostosowana do określonych emocji, które ma wywołać u widza, o tyle ta druga posiada dodatkowy walor intertekstualny, widoczny szczególnie wyraźnie w utworach klasycznych, które same w sobie zdążyły nasiąknąć niezależnymi od filmu kontekstami i własnymi znaczeniami. Ich użycie w filmie nie może być przypadkowe i nigdy takie nie było w przypadku filmów Bergmana, dobrze obeznanego w tej materii i silnie zainteresowanego muzyką. Z tego względu właśnie ten poziom muzyczności będzie głównie rozważany w poniższej analizie.

Kolejny poziom wyróżniony przez Pocięja to muzyka w akcydensach filmu. Inaczej mówiąc, jest to cała warstwa akustyczna filmu – wszystkie dźwięki, m.in. szelesty, szумы, a także głosy aktorów, które słyszymy w filmie. Ze względu na to, że poniższa analiza będzie skupiała się na muzyce klasycznej, poziom ten zostanie w niej pominięty. Jediną kwestią rozpatrzoną w tym kontekście będzie muzyka intradiegetyczna. Jest to muzyka dodana do filmu, jednak, nie będąc

poza światem przedstawionym, włącza się ona w warstwę akustyczną całości wraz z pozostałymi wyżej wymienionymi dźwiękami. Na tym poziomie dochodzi również inny jej aspekt, czyli wykonanie lub jakość nagrania, np. z magnetofonu. Te elementy również pełnią ważną rolę narracyjną w filmie, co da się zaobserwować na przykładzie analizowanego dalej pojedynku muzycznego w *Jesiennej sonacie*.

Ostatni poziom muzyczności, który wyróżnia Pocię, to muzyka w substancji i formie filmu. Na tym najgłębszym poziomie muzyczności zostaje przezeń zauważone fundamentalne podobieństwo filmu i muzyki. Obie sztuki są bowiem, zdaniem Tarkowskiego, „rzeźbieniem w czasie”. W związku z tym jest możliwe, na zasadzie eksperymentu myślowego, wyobrażenie sobie filmu na partyturze, na której zawierałby się on jako całość. Zdaniem Pocię na tym poziomie mówimy o muzyczności filmu nawet w tych miejscach, gdzie nie słyszymy żadnych dźwięków. Takie ujęcie muzyczności pozwala analizować film podobnie jak utwór muzyczny, czego wybitnym przykładem może być, przypisane przez Pocię do *Ofiarowania* Tarkowskiego i poddane dogłębnej analizie, tempo adagia (Pocię 1995: 271–277).

2. Muzyka intradiegetyczna w *Jesiennej sonacie* i *Sarabandzie*

Analizę muzyki w *Jesiennej sonacie* oraz *Sarabandzie* warto rozpocząć od porównania dwóch, w pewnym sensie odpowiadających sobie, saraband – z czwartej oraz piątej suity na wiolonczelę solo Bacha, które są, być może, najważniejszymi utworami muzycznymi dla obu filmów. Na początek zostaną krótko przeanalizowane właściwości muzyczne tych utworów, aby następnie przejść do roli narracyjnej, którą odgrywają w poszczególnych scenach. W analizie należy wyjść od definicji sarabandy jako formy muzycznej. Według *Słownika muzyki* jest to „hiszpański taniec pochodzenia perskiego w metrum 3/2 lub 6/4 i tempie wolnym, odznaczający się szlachetną powagą, z charakterystycznym akcentem na drugiej słabej części taktu” (Marchwica 2006: 249–250). Warto zwrócić uwagę na to, że taniec ów był na początku XVI w. uważany za gorszący, ze względu na jego żywy i swobodny charakter. Król Hiszpanii, Filip II Habsburg zakazał nawet wykonywania go. Kwestia ta nabiera dodatkowego znaczenia w kontekście „uwodzenia” w *Jesiennej sonacie*, które zostanie dalej omówione. Za czasów Bacha jego stylizowana forma była już stałym elementem francuskiej suity barokowej, np. omawianych suit na wiolonczelę solo (Chomiński i Wilkowska-Chomińska 1987: 41–46).

Sarabanda z czwartej suity na wiolonczelę solo BWV 1010 (*Jesienna sonata*) oraz sarabanda z piątej suity na wiolonczelę solo BWV 1011 (*Sarabanda*) to utwory pod pewnymi względami muzycznie do siebie podobne. Oba cechują się dużą spójnością motywiczną. W sarabandzie ze suity czwartej wszystkie takty z wyjątkiem kadencji (t. 11–12, 27–28, 31–32) są zbudowane na materiale z taktów 1–2 oraz 4. Motyw jest rozwijany za pomocą częstej w muzyce baroku techniki fortspinnung – posuwania się do przodu, które nie prowadzi do jasno określonego punktu

końcowego, w przeciwieństwie do klasycznej sonaty wiedeńskiej (stąd kadencje oparte na wolnym materiale). Jeszcze bardziej spójna jest sarabanda ze suity piątej, gdzie wszystkie takty z wyjątkiem ósmego jasno wywodzą się z pierwszego. Oprócz tego w obu występuje względnie stały rytm harmoniczny jednego akordu na takt (w sarabandzie ze suity czwartej złamany w taktach poprzedzających kadencje oraz w transpozycji w taktach 15–19), charakterystyczne dla sarabandy wolne tempo, akcent na słabą część taktu i metrum $3/4$ (słuchowo odczuwalne jako $3/2$) oraz czterotaktowy okres. Mimo to są to utwory wyraźnie od siebie różne. Ważną różnicą jest tonacja – durowa w sarabandzie ze suity czwartej stoi w opozycji do molowej sarabandy ze suity piątej. Sarabandę ze suity czwartej charakteryzuje również dosyć nietypowe otwarcie – tonizowanie subdominanty przed przejściem do toniki oraz częste opóźnienia 4–3, które ozdabiają harmonię. W przeciwieństwie do niej, Sarabanda C-moll jest utworem o pojedynczej linii melodycznej opartej na arpeggiowanych akordach, które nierzadko tworzą dysonanse (Todd 2007: 29–36). Różnice te prowadzą do zupełnie innego nastroju, które generują poszczególne utwory i różnicują ich możliwości narracyjne.

Przedstawiona powyżej charakterystyka wybranych przez reżysera saraband Bacha ma charakter czysto muzyczny. Porównanie natury dźwiękowej tych dwóch utworów jest tutaj punktem wyjścia do dalszej, właściwej analizy, w której zostaną one umieszczone w kontekście narracji filmowej. Przed przejściem do tego porównania należy jednak umieścić je w szerszym kontekście twórczości filmowej Bergmana. Sarabanda ze suity na wiolonczelę solo została po raz pierwszy wykorzystana przez niego w filmie *Jak w zwierciadle* z roku 1961 – była to sarabanda ze suity drugiej i pojawiła się tam aż czterokrotnie. Później w *Szeptach i krzykach* z roku 1972 pojawiła się dwukrotnie sarabanda ze suity piątej. W obu wypadkach muzyka była ekstradiegetyczna, co jest znaczącą różnicą względem późniejszych, *Jesiennej sonaty* i *Sarabandy*, gdzie występuje ona również w świecie przedstawionym i oddziałuje bezpośrednio na bohaterów.

W tym miejscu można przejść do bezpośredniego porównania dwóch scen, w których sarabandy pełnią kluczową funkcję narracyjną dla każdego z poszczególnych filmów. Są to: dla *Jesiennej sonaty*, scena retrospekcji Evy, w której Leonardo gra sarabandę ze suity czwartej oraz dla *Sarabandy* scena pożegnania Henrika z Karin i jej ostatniego intymnego koncertu dla ojca. W obu zostaje wykonana część A utworu bez repetycji, co zajmuje ok. 50 sekund (nieco dłużej w *Sarabandzie*). Jak zostało wyżej pokazane, te dwa utwory, choć reprezentują ten sam gatunek i zostały napisane przez tego samego kompozytora, różnią się między sobą pod wieloma względami. Podobnie jest z tymi dwoma scenami – choć zajmują równorzędne miejsce w filmie oraz zawierają „koncert” na wiolonczeli, zachodzi między nimi wiele różnic. Scena z *Jesiennej sonaty* stanowi, co zostało już wspomniane, retrospekcję – zawiera wspomnienie Evy sprzed lat, świątecznego czasu spędzonego z Leonardem, gdy ten „źle, ale pięknie” wykonywał suity solowe Bacha dla wszystkich obecnych. Jest ona punktem kulminacyjnym opisywanej relacji między

Leonardem a siostrą Ewy, Heleną, która w tamtym momencie się w nim zakochała. Jest to więc, z jednej strony, scena uwodzenia, a z drugiej, jak twierdzi Eva, jeden z nielicznych momentów szczęścia Heleny przed znacznym pogorszeniem się jej stanu zdrowotnego. Choć nie pada w niej żadne słowo, można uznać ją za jedną z najważniejszych scen z udziałem Heleny – na ekranie widzimy przede wszystkim ją, dodatkowo oświetloną, podczas gdy wykonawca utworu siedzi tyłem. Nastrój tej chwili zostaje podkreślony poprzez konsonansową, ozdobną sarabandę, której piękno dopełnia tę chwilę z życia bohaterki.

Scena z *Sarabandy*, w której Karin gra dla ojca, jest zupełnie inna od wyżej opisanej. Przede wszystkim trwa ona dłużej – rozpoczyna się od uwłaczającej talentowi córki propozycji Henrika. Chce on, aby wykonali razem w „dialogu” suity solowe Bacha – on będzie grał trudniejsze części, a ona wykona mniej wymagające technicznie sarabandy. Przygotowanie do koncertu musiałyby odbyć się kosztem ćwiczeń do egzaminu wstępnego na akademię muzyczną. Jest to propozycja dla niej upokarzająca – doprowadza do jej buntu i kłótni, która zakończy się ich rozstaniem. Ostatnią prośbą Henrika jest, aby Karin wykonała dla niego sarabandę ze suity piątej. Córka spełnia prośbę ojca. Z początku kamera ukazuje wykonawczynię utworu, by następnie skierować się na twarz Henrika, którego reakcje obserwujemy do końca sceny. Jego samotność wydaje się korespondować z pojedynczą linią melodyczną utworu, a cierpienie zostaje podkreślone poprzez słyszalne dysonanse.

Podobny motyw rywalizacji dziecka z rodzicem-artystą występuje w innej scenie *Jesiennej sonaty*. Niedługo po przyjeździe Charlotty, za jej i męża namową, Eva wykonuje drugie preludium Fryderyka Chopina a-moll. Wykonanie jest względnie poprawne technicznie, jednak jak stwierdza później Charlotta, interpretacja pozostawia wiele do życzenia. Matka muzyczka nie porzeka słów i po krótkim omówieniu swojej interpretacji utworu wykonuje go w zupełnie inny sposób, bez melancholii, lecz z przenikliwym bólem, nieco wolniej, bardziej śpiewnie i o wiele wyraźniej eksponując melodię. Tym samym deklasuje i ośmiesza „przeciwniczkę”, która jest jej własną córką. Pod tym względem scena, która rozgrywa się w zupełnie innych okolicznościach, zawiera inny utwór, przeznaczony na inny instrument, jest bardzo podobna do sceny pożegnania z *Sarabandy*. Motyw upokorzenia, który stanowi jeden z głównych tematów podejmowanych przez Bergmana (Szczepański 1997: 21), został tu przeniesiony na grunt muzyki klasycznej.

Następnie warto zwrócić uwagę na scenę w *Sarabandzie*, która nie ma swojego jasno widocznego odpowiednika w *Jesiennej sonacie*. Ma ona miejsce w kościele, gdzie Henrik ćwiczy na organach sonatę triową Es-dur Bacha. Wtedy do budynku wchodzi Marianne. Muzyka staje się preludium do ważnej rozmowy między bohaterami. Jej durowa tonacja i budzący skojarzenia z afirmacją życia charakter stoi jednocześnie w opozycji do tematu rozmowy, podczas której jednoznacznie ujawnia się tęsknota za żoną i głęboka depresja Henrika. Oprócz tego prezentuje on swój stosunek do śmierci jako momentu ponownego spotkania z ukochaną osobą. Dowiadujemy się również, jak ważną rolę w jego życiu odgrywają koncerty

organowe. Mimo że, jak sam twierdzi, organistą został z rozsądku, dopiero obcowanie z muzyką Bacha pozwala mu pogodzić się z naturą życia i śmierci (Renaud 2011): „Całe życie idziemy i zastanawiamy się nad śmiercią i nad tym, co nastąpi albo nie nastąpi. A to jest takie proste. Dzięki muzyce niekiedy mogę tego doznać. Jak u Bacha” (Bergman 2004: 116) Dopełnieniem tego wątku jest pisana przez Henrika książka o *Pasji według św. Jana* – kompozycji Bacha. Muzyka niemieckiego kompozytora została tu więc ukazana jako siła, która pomaga walczyć z życiowym bezsenssem i ma na Henrika niejako terapeutyczny wpływ. Jego stosunek do muzyki może przypominać ten Charlotty z *Jesiennej sonaty*. Dla niej muzyka jest jedynym sposobem wyrażania uczuć, a dla niego radzenia sobie z rzeczywistością.

Poza opisanymi wyżej scenami, w których bohaterowie wykonują utwory muzyczne, ostatnim tego typu przykładem, gdzie muzyka występuje w świecie przedstawionym, są dwa dzieła Roberta Schumanna grane przez Charlottę w retrospekcjach Evy. W pierwszej z przytoczonych scen koncert fortepianowy a-moll wygrywa z małą Evą w konkurencji o zaangażowanie matki. Dziewczynka najpierw czeka za drzwiami, aby nie przeszkadzać w ćwiczeniach, a później zostaje wyproszona z pokoju, aby nie zakłócać Charlotcie odpoczynku. W drugiej scenie widzimy małą córeczkę stojącą przed lustrem. Podczas gdy Eva opisuje swoje kompleksy względem matki, niechęc do siebie, swojego ciała i związane z tym cierpienie, w tle słychać, jak jej matka ćwiczy, prawdopodobnie również Schumanna. Utwór słyszymy dosyć cicho, od środka, właściwie tylko akompaniament, stąd trudno go jednoznacznie zidentyfikować. Pomimo tego, że w obu przypadkach muzyka występuje dosyć krótko, stanowi ona ważną rolę dla retrospekcji Evy, jest tłem jej dziecięcych przeżyć, czymś, co z nią zostało. Późniejsze słowa Charlotty, która przyznaje, że jest niezdolna do wyrażania uczuć w inny sposób niż poprzez muzykę, stają się bolesnym uzupełnieniem wspomnień samotnej córki, której matka spędzała niemal cały czas ze swoją sztuką.

Oprócz opisanych już przypadków zastosowania muzyki intradiegetycznej w *Sarabandzie* i *Jesiennej sonacie*, w obu filmach występuje również muzyka słuchana przez bohaterów z nagrań. Jest to alternatywny sposób umieszczenia jej w świecie przedstawionym. Dwie podobne sceny z nagraniem występują już na początku każdego z filmów. W pierwszej z nich Victor pisze na maszynie i słucha drugiego utworu fantastycznego autorstwa Schumanna *Aufschwung* przed wejściem Evy i jej decyzją o zaproszeniu matki. Tytuł i natura utworu mogą antycypować emocjonalny wzlot, na który będą musiały zdobyć się Eva z Charlottą. Podobnie, pod względem muzyki, wygląda scena, w której Marianne po raz pierwszy spotyka Karin. Przed jej wejściem słucha z radia pierwszego kwartetu smyczkowego Johannes Brahmsa, obierając grzyby i wyłącza muzykę po wejściu wnuczki byłego męża. Może to dowodzić tego, że Marianne, choć sama nie jest muzyczką, pozostaje, podobnie do jej byłego męża, amatorką muzyki poważnej. Chociaż utwory te nie pełnią tak istotnej funkcji narracyjnej jak te omawianej wcześniej w filmie, to przygotowują określony nastrój na początku filmu – wprowadzają nas w życie rodziny muzyków oraz budują

i ożywiają świat poza tym, co pokazuje kamera – bohaterowie prawdopodobnie słuchali muzyki również przed rozpoczęciem sceny (być może Victor słuchał całego zbioru utworów fantastycznych Schumanna, a Marianne transmisji koncertu z filharmonii) i będą to kontynuować (lub nie) po jej zakończeniu. Bardziej złożoną rolę odgrywa odtwarzane na gramofonie przez Johanna scherzo z IX symfonią d-moll Antona Brucknera. Wchodząca po schodach Karin słyszy je najpierw przez drzwi, co skutecznie buduje napięcie przed złożeniem jej propozycji przez dziadka. Gdy wychodzi, utwór zostaje ponownie włączony. Karin nasłuchuje przez chwilę na korytarzu. Muzyka zaczyna łączyć się z jej dylematem oraz nieuchwytnym marzeniem kariery muzycznej. Nagle widzimy ją na białym tle, samą, grającą na wiolonczeli, wciąż słysząc Brucknera. Można podejrzewać, że już wtedy kiełkuje w niej decyzja o rezygnacji z kariery solowej – jej gra wydaje się niesłyszalna pośród dźwięków symfonii, a jej sylwetka oddala się i stopniowo zanika.

3. Muzyka ekstradiegetyczna w *Jesiennej sonacie* oraz *Sarabandzie*

Po porównaniu muzyki intradiegetycznej występującej w analizowanych filmach należy przejść do muzyki ekstradiegetycznej. Jej opis warto zacząć od zupełnie innej muzyki, występującej w czołówce filmu. W *Jesiennej sonacie* podczas napisów początkowych słyszymy pierwszą sonatę flet i basso continuo F-dur Georga Friedricha Händla, której spokojny, sielankowy nastrój kontrastuje z późniejszą tematyką filmu. Można podejrzewać, że jest to zabieg celowy, wprowadzający widza w atmosferę błęgiego życia i pracy na plebanii przed przełomem w postaci przyjazdu Charlottey. Zupełnie inna jest czołówka *Sarabandy* – zostaje w niej wprowadzony utwór tytułowy, opisana wyżej sarabanda ze suity piątej, której szczególna rola w filmie zostanie dalej prześledzona. Porównanie muzyki w intrach prowadzi do wniosku, że również w tej kwestii coś łączy te dwa filmy – jest to obecność muzyki od początku każdego z nich, co może podkreślać duże jej znaczenie.

Przy dalszym opisie muzyki ekstradiegetycznej warto wrócić do sarabandy z piątej suity na wiolonczelę solo Bacha w *Sarabandzie*. Jak wskazuje tytuł filmu, jest ona utworem wyjątkowo ważnym dla całego filmu. Poza opisaną czołówką oraz sceną pożegnania, występuje ona jeszcze wiele razy i zdaje się przypominać o zmarłej Anne (Luco 2016: 106–134). W większości przypadków pojawia się wtedy, gdy zostaje ona wspomniana lub jest widoczna na zdjęciu. Tym samym wyczuwalna (nie)obecność zmarłej żony Henrika zostaje podkreślona powiązaniem z nią motywem muzycznym. Jednocześnie jej własna historia spotyka się z historią Marianne. Gdy ta druga poznaje perspektywę poszczególnych osób biorących udział w tym rodzinnym dramacie, jej rola – osoby niezaangażowanej w konflikt, uważnie obserwującej sytuację, wyrozumiałej i medycyjnej – coraz

bardziej upodabnia się do roli zmarłej Anne. To scalenie zupełnie dotąd oddzielnych i niezależnych ludzkich losów zostaje po raz pierwszy zaakcentowane, gdy Marianne pozostaje w kościele i obserwuje ołtarz oraz światło wpadające przez okno. Wtedy również pojawia się sarabanda z piątej suity, którą można w pewien sposób utożsamiać z postacią zmarłej. Najważniejsza i kończąca dla tego procesu była jednak końcowa scena, w której Marianne spotkała chorą córkę i po raz pierwszy pojęła istotę ich relacji. „Ale ja pomyślałam o tym tajemniczym fakcie, że po raz pierwszy w naszym wspólnym życiu poczułam, że dotykam mojej córki, mojego dziecka” (Bergman 2004: 128) Być może, dopiero zrozumienie tragedii Anny oraz jej rodziny pozwala jej naprawdę poczuć, czym jest macierzyństwo. Prawdopodobnie właśnie dlatego wtedy również słyszymy tę sarabandę.

Warto jeszcze odnieść się do występującego w outrze *Sarabandy* wykonanego na organach chorału *Alle Menschen müssen sterben* Bacha. Wydaje się ona nawiązywać do sceny, w której Henrik ćwiczy sonatę triową na organach w kościele. Tam wygłasza on omawiany już monolog na temat swojej wizji śmierci jako spotkania ze zmarłą żoną. Takie muzyczne zakończenie, choć może zostać nieopatrznie pominięte, otwiera się na różnego rodzaju interpretacje. Z jednej strony można je interpretować jako właśnie kontynuację, dopełnienie tamtej sceny. Jedynym organistą w filmie był Henrik, więc temat chorału może naprowadzać interpretację albo na dopełnienie jego własnego losu, albo na przemianę, która mogłaby w nim zająć po próbie samobójczej – ostateczną akceptację śmierci żony, a tym samym wyjazdu Ingrid. Z drugiej strony często kojarzona z muzyką Bacha afirmacja życia i akceptacja śmierci, wybrzmiewająca również w tym utworze, może odnosić się do przemiany Marianne. Jeszcze inną interpretacją może być uznanie, iż wielogłosowy utwór na koniec odnosi się (podobnie jak sarabanda w czołówce) do samej struktury filmu, który jest polifonicznym dramatem rozpisany na rozbudowane głosy poszczególnych bohaterów, choć w przeciwieństwie do chorału Bacha w filmie jednocześnie usłyszymy maksymalnie dwa głosy – w żadnej scenie nie występuje więcej bohaterów.

Po opisaniu, porównaniu i próbie interpretacji poszczególnych utworów występujących w *Sarabandzie* oraz w *Jesiennej sonacie* warto spojrzeć na muzykę w tych filmach z perspektywy ogólnej. Porównując dobór kompozytorów, można jednoznacznie stwierdzić, że elementem łączącym te dwa filmy jest muzyka Bacha. Oprócz tego Bergman dobrał do swoich filmów muzykę zupełnie innych twórców – Chopina, Schumanna oraz Händla w *Jesiennej Sonacie*, a w *Sarabandzie* Brucknera oraz Brahmsa. Dużo większe podobieństwo występuje między eksponowanymi w filmach epokami muzycznymi. W obu filmach są to późny barok i romantyzm (w *Sarabandzie* późniejszy). Filmy wykorzystują również dosyć różnorodne formy muzyczne – w *Jesiennej sonacie* są to preludium, koncert fortepianowy, miniatura fortepianowa, koncert na flet i basso continuo oraz sarabanda, a w *Sarabandzie* symfonia, sonata triowa, kwartet smyczkowy oraz również sarabanda. Dobór instrumentów koresponduje z tematyką każdego z filmów – w *Jesiennej sonacie*

przeważają klawiszowe (pomimo znaczenia, jakie ma sarabanda Bacha), a w *Sarabandzie* smyczkowe. Zamykając porównanie warstwy muzycznej w perspektywie ogólnej, warto zaznaczyć, że w *Sarabandzie* jest ogółem więcej muzyki w stosunku do czasu trwania filmu, głównie za sprawą powtarzanej wielokrotnie sarabandy.

Na koniec poruszona zostanie kwestia muzyki w substancji i esencji filmu – na jednym z poziomów wyróżnionych w koncepcji Pocięja. Oba filmy mają tytuły nawiązujące bezpośrednio do muzyki klasycznej, co ułatwia ich interpretację z tej właśnie perspektywy, nawet w oderwaniu od muzyki dodanej do filmu. Tytuł *Sarabandy* może odnosić się do przeczuwanego przez artystę związku muzyki, czy w ogóle sztuki, z życiem i śmiercią. W filmie tym, poprzez swoją częstą obecność, sarabanda Bacha wydaje się przenikać życie bohaterów, jest kluczowym elementem dla struktury dzieła i być może tu należy doszukiwać się genezy tytułu. Sprawa wydaje się bardziej złożona w przypadku *Jesiennej sonaty*. Pierwsza część tytułu nie powinna sprawiać trudności, bowiem akcja filmu rozgrywa się jesienią. Do kwestii sonatowości filmu odniósł się sam Bergman. Powiedział, parafrazując, że film był dla niego snem o matce i córce ukazanym w trzech porach dnia – rano, w południe i w nocy. To była cała idea. One dwie ukazane w tym czasie, bez wytłumaczenia, bez historii. Trzy części, jak w sonacie (Renaud 2011).

Omawiane wyżej zagadnienie można jednak rozbudować, wysnuwając hipotezę. Pojawia się tam bowiem interesujący motyw klamrowy. W prologu, w pierwszej scenie filmu Victor stoi w przedśionku i obserwuje żonę, witając widzów monologiem, który zaczyna się od słów „Ibland står jag och ser på min hustru, utan att hon vet om min närvaro”² (*Höstsonaten* 1978). Identyczny monolog, jeśli chodzi o miejsce i osobę, ma miejsce na początku epilogu. Zaczyna się on praktycznie od tych samych słów z minimalną różnicą w postaci okolicznika miejsca „här ute”³: „Ibland står jag här ute och ser på min hustru, utan att hon vet om min närvaro”³ (*Höstsonaten* 1978). W obu wypadkach scena zaczyna się od tego samego ujęcia point-of-view – Evy siedzącej i pracującej przy swoim biurku. Podobieństwa idą dalej, choć dotyczą bardziej formy wypowiedzi niż treści. W obu monologach Victor opowiada o swojej żonie, o tym, co robi, co się z nią dzieje i odnosi to do wydarzeń z przeszłości: dalszej, w pierwszym monologu i najbliższej, poznanej przez widza w drugim. Mówi spokojnym, ciepłym głosem, lekko tylko zabarwionym smutkiem. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku pojawia się motyw czytania tekstu małżonki, z książki lub z listu. W końcu tu i tu Victor wyraża swoje ubolewanie nad tym, że nie potrafi z nią porozmawiać, wesprzeć jej, ubrać w słowa tego, co tak bardzo chciałby jej powiedzieć. Monologi różni jedna, jednak bardzo znacząca artystycznie kwestia formalna. Wypowiedź Victora w epilogu zostaje na moment przerwana, gdy zostaje on zauważony i poproszony przez Evę o wrzucenie

² Aby unaocznić, na czym polega i jak niewielka jest różnica między tymi dwoma wypowiedziami, w tekście głównym podano tekst oryginalny. W przekładzie Zygmunta Łanowskiego wygląda on następująco: „Czasem stoję i patrzę na żonę, kiedy ona o tym nie wie” (Bergman 1980: 5).

³ „Czasem stoję tu i patrzę na moją żonę nie zauważony przez nią” (Bergman 1980: 59).

listu do skrzynki, który następnie czyta. Podczas głośnej lektury listu, w pewnym momencie przenosimy się w inne, prawdopodobnie nierzeczywiste miejsce, gdzie Eva mówi matce prosto w oczy to, co napisała w liście, po czym Victor zamyka list i film kończy się. Pozostałe, liczne różnice zawierają się w treści obu kwestii.

Tak daleko idące podobieństwo formalne tych dwóch scen może prowadzić do wniosku, że mamy tu do czynienia nie tylko z widoczną na pierwszy rzut oka klamrą, lecz również z filmową muzycznością na ostatnim, najgłębszym z wymienionych przez Pocięja poziomie – „muzyką w substancji i formie filmu”. Obie te sceny są głęboko muzyczne, choć nie mamy w nich do czynienia z żadną muzyką dodaną, a za muzykę w akcydensach filmu można uznać jedynie głosy aktorów oraz szelest papieru. Muzyczność tych dwóch scen zawiera się w ich substancji i wydaje się nawiązywać do tytułowej formy sonatowej. W takim ujęciu problemu pierwszą scenę można uznać za ekspozycję motywu, który zostaje przetworzony w toku filmu, a na koniec, po przetworzeniu, jest powtórzony w epilogu. Efektami pracy motywiczej byłyby tutaj inna słowna treść monologu oraz wspomniana już ważna różnica formalna – ingerencja Ewy w monolog i ujęcie, w którym „rozmawia” ona z Charlottą. Jeżeli ta interpretacja jest zasadna, to takie rozwiązanie byłoby kolejnym dowodem na głęboką relację filmu Bergmana z muzyką klasyczną.

Podsumowanie

Powyższa analiza porównująca warstwę muzyczną filmów *Jesienna sonata* oraz *Sarabanda* nie miała na celu jednoznacznie określić, czy są to filmy muzycznie podobne, czy też nie. Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa w obliczu braku jednoznacznych kryteriów dotyczących stopnia podobieństwa muzycznego filmów. Nie wchodząc jednak w rozważania na ten temat, warto zaznaczyć, że między filmami występują zarówno jednoznaczne podobieństwa, jak i różnice, a ich prześledzenie w ramach porównania pozwala dostrzec złożoność zjawisk muzycznych występujących w każdym z nich. To muzyczne bogactwo – dobór przeróżnych kompozytorów, form i motywów oraz podatność na interpretację zabiegów muzycznych zastosowanych w filmach – jest przejawem dużej świadomości wykorzystania europejskiej muzyki klasycznej w twórczości Bergmana. Jednocześnie uprawomocnione zostało twierdzenie, iż między *Jesienną sonatą* a *Sarabandą* zachodzi szczególny muzyczny dialog.

Bibliografia

- Bergman, I. (1980). *Sonata jesienna*. Tłum. Zygmunt Łanowski. Warszawa. Czytelnik.
 Bergman, I. (1993). *Obrazy*. Tłum. Tadeusz Szczepański. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
 Bergman, I. (2004). *Sarabanda*. Tłum. Tadeusz Szczepański. *Dialog* 01: 102–128.

- Chomiński, J., Wilkowska-Chomińska, K. (1987). *Formy Muzyczne. Wielkie Formy Instrumentalne*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Luco, A. (2016). *Sonatas, Screams and Silence*. New York: Routledge.
- Marchwica, W. (red.). (2006). *Słownik muzyki*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Pociej, B. (1995). Obecność muzyki. *Kwartalnik Filmowy PAN* 9–10: 271–277.
- Renaud, Ch. (2011). *An unrequited love of music*. <https://www.ingmarbergman.se/en/universe/unrequited-love-music> [dostęp: 12.02.2022].
- Szczepański, T. (1997). *Zwierciadło Ingmara Bergmana*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Todd, R. (2007). *The Sarabandes from J. S. Bach's Six Suites For Solo Cello: an analysis and interpretative guide for the modern guitarist*. Praca doktorska. Denton: University of North Texas.
- Topolski, J. (2019). *Tarkowski – muzyka. Rozważania*. <http://nostalgiafestival.pl/pl/festival/tarkowski/tarkowski-muzyka-rozwazaniajan-topolski> [dostęp: 12.02.2022].

Filmografia

- Höstsonaten (Sonata Jesienna)*. (1978). [film fabularny]. Reżyseria: I. Bergman. Francja, Szwecja, RFN.
- Offret (Ofiarowanie)*. (1986). [film fabularny]. Reżyseria: A. Tarkowski. Francja, Szwecja, Wielka Brytania
- Saraband (Sarabanda)*. (2003). [film fabularny]. Reżyseria: I. Bergman. Austria, Dania, Finlandia, Niemcy, Szwecja, Włochy.
- Scener ur ett äktenskap (Sceny z życia małżeńskiego)*. (1973). [film fabularny.] Reżyseria: I. Bergman. Szwecja.
- Såsom i en spegel (Jak w zwierciadle)*. (1961). [film fabularny]. Reżyseria: I. Bergman. Szwecja.
- Viskningar och rop (Szepty i krzyki)*. (1972). [film fabularny]. Reżyseria: I. Bergman. Szwecja.

RECENZJE

Raluca-Daniela Răduț, *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s*, Casa Cărții de Știință, Cluj-Napoca, 2018, 352 pp.

The Norwegian literary figures most acclaimed internationally are either dramatists (Henrik Ibsen, Jon Fosse) or novelists (from the Nobel prize winner Knut Hamsun to the best-selling contemporary authors like Jostein Gaarder, Karl Ove Knausgård, or Maja Lunde). Poetry has not received much attention, and certainly not among Romanian readers. However, Raluca-Daniela Răduț, lecturer at the Department of Scandinavian Languages and Literature at the Babeș-Bolyai University of Cluj-Napoca, has devoted her PhD research to the poetry of Jan Erik Vold, a prominent figure in Norway but very little known outside the country. Her doctoral thesis entitled *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s* was published in 2018 by Casa Cărții de Știință, a publishing house in Cluj-Napoca.

The title of the book suggests a perspective that seeks to understand Vold's writings in a broader cultural and historical context, and this approach does indeed guide Răduț's work. Modernity has many faces, as Romanian literary critic Matei Calinescu would say, and modernist poetry took many shapes since Baudelaire's ground-breaking and polemical *Fleurs du mal*. Thus, preoccupied with the movement's breakthrough in Norway in the 1960s, later than in other European countries, Răduț explores the emergence of *konkretisme* (concretism) and *nyenkelhet* (new simplicity), two phenomena that modelled Vold's lyrical voice, bringing him forward as an influential figure in the cultural life of his country.

The book is organised into five chapters and includes multiple appendices containing translations of the articles and of the poems discussed, as well as a resourceful interview Răduț conducted with Jan Erik Vold. The first chapter, "The Construction of Scandinavian Modernism in Literature," provides an overview of the phases that marked the beginnings of literary modernism in Norway. Răduț focuses on two major debates that echoed a common interest of the young generation of writers and critics, who pursued their attempt to renew poetry writing and to impose their views on literature. The first one is *tungetaledebatten* or "the gibberish debate," which took place in the 1950s and was a debate between the new generation of writers and the more traditional authors and critics. The second one, from the 1980s, is known as the "blank verse debate," and its central concern was how to define the new literary movement.

In this context, from the outset, Răduț presents Vold's experimental poetry not as an intellectual exercise, but as a type of open, democratic art, emphasising that "anyone is free to interpret and to perceive the poems in his/her own way" (p. 41). That this democratisation of poetry throughout Vold's works goes hand in hand with

the concepts of *konkretisme* and *nyenkelhet*, becomes a red thread in the analysis conducted later on in the study.

Continuing to sketch out the cultural and historical context, the next chapter, “Norwegian Modernism of the 1960s: The Literary Circle and the Literary Magazine *Profil* (1966–1968),” sheds light on the work of the group formed around the literary magazine *Profil*, who established a “new Norwegian poetry,” both through their extensive publishing activity (literary and critical texts, translations, programmatic articles), and through the literary prizes they awarded. The editorial board – with Tor Obrestad, Espen Haavardsholm, Paal-Helge Haugen, Dag Solstad, and Jan Erik Vold, to name just a few members – tried to define their position in relation to “the gibberish debate” from the previous decade, and to open new directions in Norwegian modernism. It seems that one of their goals was “experiment for experiment’s sake” (Mæland 1967, cited by Răduț, p. 76), and that they were convinced that the reader should be “part of the creative process” (p. 84). In line with their literary credo, the group also “wished for the magazine to be part of society” (p. 82). In this respect, Răduț underlines that Vold stands out as a true “cultural mediator” (p. 80) by virtue of his work as literary critic (publishing reviews and texts on foreign writers, such as Beckett, Joyce, or Pound), as a translator, and, what is more, his engagement with other artistic forms, like jazz music, which certainly increased his popularity among Norwegians.

Focusing more narrowly on his works, the following three chapters each provide close readings of Vold’s poems. In “The Norwegian Modernist Phenomenon *Konkretisme* (*Concretism*),” Răduț engages in a presentation of concretism in relationship with different fields, such as linguistics, technology, music, and art. She further presents the manifestoes of concrete poetry around the world: The Noigandres Group manifesto from Brazil, Eugen Gomringer’s manifesto from Switzerland, and Öyvind Fahlström’s Swedish Manifesto. Răduț then shows how Vold contributed to the popularisation of concrete poetry in Norway, both through his essays and his poems. Examining his more theoretical writings on the concept, Răduț presents Vold’s understanding of a poetry that exploits “language as a concrete thing” (Vold 2006, cited by Răduț, p. 122). These poetic experiments are closely analysed further as she goes through a selection of poems from three of his volumes: *mellom speil og speil* [Between Mirror and Mirror] (1965), *blikket* [The Gaze] (1966), and *kykelipi* [Cock-a-Diddle-Dee] (1969), which take different concrete forms: typographical poems, grammatical poems, tongue-twisters, or ready-made poems.

Although Răduț states that Vold “focuses on the ideas that language has to be used with a specific aim of emphasizing its connection with the rest of the world” (p. 121), the experimental poems she analyses seem to contradict this. Especially Vold’s grammatical poems hint at a structuralist view that regards the text as something isolated, separated from the world, and self-referential. Nonetheless, Răduț approaches the texts from the perspective of what I earlier called the democratisation of poetry, and she insists on the more ludic aspects that engage and entertain

the reader. In this respect, she also discusses how Vold plays with the visual form and structure of the poems, but also with a second dimension, namely sound, by experimenting with rhyme and rhythm. This is in fact an innovation that makes Vold a reputed artist. He worked together with jazz artists to record his poems, thus offering his readers multiple and novel possibilities of experiencing poetry, which do not necessarily require the traditional act of reading a book.

The fourth chapter, “The Norwegian Modernist Phenomenon *Nyenkelheten* (*The New Simplicity*),” traces the history of *nyenkelhet*, a concept that, unlike *konkretisme*, is specific to Scandinavia. *Nyenkelhet* describes a poetry that seeks to translate, in a comprehensive and direct way, the simple, even meaningless experiences of the everyday, avoiding, for instance, the metaphorical profusion of symbolism. After emerging in Sweden and then in Denmark, the concept was introduced in Norway through the publishing activity of the *Profil* circle. Răduț argues that, characteristic to Scandinavia, *nyenkelhet* is in a way derived from a specific way of seeing life. She thus refers to the relationship of Scandinavians with the natural world, and to the simplicity or minimalism that characterises their everyday life. The trivial and the mundane are also depicted in Vold’s volume *Mor Godhjertas glade versjon, Ja* [Mother Goodhearted’s Happy Version. Yes] (1968), and Răduț focuses on some poems inspired by the poet’s experiences or by his autobiography, which, deprived of symbolism, disenchant the idea of a metaphysical poetry. Instead, Vold’s lyrical texts, as Răduț shows throughout her close readings, are meant to establish a connection with the reader, by proposing a type of literature that speaks of common life.

Although in his foreword to the book Professor Henning Howlid Wærp states that chapters three and four are “the most valuable parts of this research” (p. 21), I find the last one, “Haiku Poems in Jan Erik Vold’s Literary Work,” to be even more engaging because it describes a process of cultural import that is very interesting to look upon. The author contextualises the emergence of haiku poetry in Scandinavia through translations. Together with Arne Dørumsgaard and Paal-Helge Haugen, Jan Erik Vold was once again an important actor in this process. He both published theoretical essays in which he discussed the cultural differences between the East and the West, and he also wrote haiku poems himself. The Norwegian poets’ interest in haiku is not so surprising after all, given that the modernist Ezra Pound, whom Răduț also brings into discussion, was also highly influenced by Japanese poetry. In the Norwegian context, haiku was subject to certain transformations and was adapted to the specific literary views of that period, inasmuch as, in the case of Jan Erik Vold, Răduț argues that his poetic method “is based on the concept of *nyenkelhet*” (p. 237). She brings these particularities to light in her analyses of a series of haiku poems from *spor, snø* [Traces, Snow] (1970).

I would say that a particular quality of this study consists in providing a historical context of the cultural processes that took place in Norway in the 1960s, and, more broadly, in the second half of the twentieth century. Răduț pinpoints

the literary magazine *Profil*, with its circle, as an institution that shaped the evolution of modernism, and identifies Jan Erik Vold as a “cultural mediator,” whose critical, theoretical, and artistic activity opened new paths for Norwegian poetry. The book provides a great example of how concepts and literary forms circulate, and traces the dynamics of cultural life in a country considered “peripheral,” which adopts models from other literatures and adapts them, as was the case here with concretism and haiku poetry.

Last but not least, Răduț also provides many translations of Vold’s poems, which can contribute to a higher visibility among English-language readers. Therefore, although published in Romania, *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s* can be a significant resource for Norwegian researchers and international scholars as well. Based on detailed research, this distinguished book can thus become a valuable groundwork for those interested in further investigating the processes of circulation of works and concepts in Scandinavia.

Georgiana Bozîntan
Babeş-Bolyai University of Cluj-Napoca, Romania
<https://orcid.org/0000-0003-1104-2516>

PhD Studies in Norwegian Literature, eds. Sanda Tomescu Baciu, Fartein Th. Øverland, Roxana-Ema Dreve, Raluca-Daniela Răduț, Raluca Pop, Cluj-Napoca: Casa Cărții de Știință, 2020, 188 pp.

Published in 2020 in the series *Nordica*, edited by Professor Sanda Tomescu Baciu, the volume *PhD Studies in Norwegian Literature* is in essence a doctoral compendium as it encompasses all the theses from the first Norwegian Literature PhD circle at the Babeș-Bolyai University (Cluj-Napoca). As Professor Sanda Tomescu Baciu writes in the introductory note, this compendium is a collection of research work from the PhD students she tutored and mentored for ten years (2010–2020), edited by lecturers from the Department of Scandinavian Languages and Literatures at BBU, founded in 2001. In this way, the volume reunites the Norwegian academic circle of Cluj-Napoca. Their research was made possible through academic cooperation programmes with “Norwegian universities where former and present doctoral students have enjoyed the benefit of SIU/DIKU (The Norwegian Agency for International Cooperation and Quality Enhancement in Higher Education) or EEA mobility programmes” (p. 8). The volume was published by Casa Cărții de Știință, a publishing house in Cluj-Napoca.

As mentioned above, previous and current PhD students revisit their theses, each devoted to a certain topic pertaining to Norwegian literature, such as *A Study of The City in Lars Saabye Christensen’s Beatles Trilogy* by Andra Rus; *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s* by Raluca-Daniela Răduț; *Jon Fosse and the New Theatre* by Anamaria Babiaș-Ciobanu; *The Reception of Knut Hamsun in the Romanian Cultural Printed Press from 1895 until 2016: National and International Perspectives* by Diana Lățug; *Rewriting Norse Mythology in Contemporary Norwegian Literature: The Search for Identity in a Multicultural World* by Cristina Vișovan. The aforementioned researchers have already received their PhD degrees. To these, we now add Gianina Druță’s thesis entitled *Ibsen at the Theatrical Crossroads of Europe: A Performance History of Henrik Ibsen’s Plays on the Romanian Stages (1894–1947)*; Ioana-Andreea Mureșan’s *The Quest for Identity in Norwegian-American Immigrant Narratives: Correspondences with the Romanian Immigrant Experience in America*; and Ovio Olaru’s *The Internationalization of Scandinavian Noir*. Moreover, Ștefana Popa tackles the topic of *The Father Figure in the Novel My Struggle by Karl Ove Knausgård*.

The doctoral compendium opens with Andra Rus revisiting her PhD thesis with the study “Memory and Senses in *Beatles* by Lars Saabye Christensen.” Rus starts by making an analogy between rain and the exacerbation of the senses that recurs in the trilogy. The discovery of the city happens simultaneously with assigning memory to it. Quoting Peter Turchi, Rus links the mental maps we create to our subjective and selective memory of the places we experience. A particular sensory

experience which recurs throughout the novels is the smell of apples. Kim, the main protagonist, associates apples with Nina, the girl he falls in love with, and with the orchard in Nesodden, where he stays for the summer. The city of Oslo thus becomes either a protective place, when the boys play in their neighbourhood, or an alienating place, when Kim, for example, visits the city during summer time.

The following contribution is “*Nyenkle (New-Simple) Poems in Jan Erik Vold’s Mor Godhjertas glade versjon. Ja (Mother Goodhearted’s Happy Version. Yes)*,” where Raluca-Daniela Răduț investigates how the concept of *nyenkelhet*, or new simplicity, articulates in a volume of poetry by one of the most renowned Norwegian poets of the 1960s. We find out how the concept originates from Sweden and how it is used on Norwegian soil, especially by the literary circle around the magazine *Profil*. Then the so-called urban poetry by Vold is investigated; Răduț mentions how Vold refers to the street as “a playing field” and to the tram as “the animal of our childhood.” In this sense, we are given an indirect definition of the concept of new simplicity as theorised by Daniel Haakonsen: a simple and naïve way of writing, but only on the surface. All in all, Vold details his life experiences in an extroverted way, while also tackling social issues in his poetry.

The next study is “Aspects of Knut Hamsun’s Reception in the Romanian Cultural Printed Press Compared to His National and International Reception” by Diana Lățug, focusing on a few key points: the Nobel Prize (1920), the interwar period, his 70th and 80th birthday anniversaries (1929 and 1939, respectively) and his death (1952). One key conclusion is that the wave of diffusion (as theorised by Franco Moretti) made “the Romanian reception of the 1920s dependent on contact cultures, such as German and French” (p. 50). Comparative dynamics arise between the Romanian reception and those from core European cultures (in the case of Russia, Britain, Germany and France) and other peripheral cultures (Hungary and former Yugoslavia).

Anamaria Babiș-Ciobanu, in turn, offers “A Close Reading of *And We’ll Never Be Parted (Og aldri skal vi skiljast)*.” Applying her own concept of space-time, she analyses how the Fosse’an characters become entangled, and explains the principles of the Fosse’an play by quantum entanglement. The Fosse’an style is emphasised by space and time and the positioning (ceremonies) of the characters. There is a time of entanglement and an inward time of the characters, which can only be seen when close reading the play as it “challenges the reader’s logical and common sense of reality. It exhibits the uncertainty, instability and chaos in the universe and inside each individual” (p. 93).

Another seminal study in the volume is that of Cristina Vișovan: “Multicultural Rewritings’ of the Norse Mythology in Contemporary Norwegian Literature.” As the title suggests, she presents how the Nordic mythology ends up being recontextualised and re-written so that it can “embody contemporary feelings and concerns” (p. 110). The theoretical underpinnings Vișovan works with are terms such as ‘adaptation’, ‘recycling’ and ‘re-vision’. Contrary to intertextuality,

rewriting “focuses on a particular pre-text and presupposes a subject who intervenes in the original text in order to transform it” (p. 98). The first novel analysed here is *Gudenes fall* [The Fall of the Gods] by Cornelius Jakhelln, where Odin has been reduced to the status of a spectator, a bystander. It is also “the symbolic fall of the white man (understood as ethnic Norwegian) in a marginal position of the contemporary Norwegian society where he feels discriminated and treated as a minority” (p. 111). Tyr, another Old Norse god, is the protagonist of the trilogy by Andreas-Bull Hansen. In it, Tyr also loses his status of the god of war. Siri Pettersen, in turn, reiterates the myth of creation in *Odinsbarn (Odin’s Child)*; she draws a link between the fear of unknown and the encounter of ‘the Other,’ be it other peoples and cultures. In this way, ‘multicultural’ rewritings help shape the way we interact with others, and they drive the desire of some Norwegian authors to criticise the socio-political situation in their country.

“State Dragomir and the Staging of Henrik Ibsen’s Plays at the National Theatre of Iași” by Gianina Druță is another contribution on an original research topic. Basing on statistics gathered from *IbsenStage* and on her own research in Romania and abroad, she presents a portrait of State Dragomir (1870–1920), who was the main Ibsen promoter in Iași, and who helped modernise the local stage. A Renaissance man, both professor of history and philosophy and of dramatic art, he was also an artist at the National Theatre of Iași. State Dragomir was a dear friend of the actress Aglae Pruteanu, but Druță considers their friendship “a hindrance to their evolution” (p. 126). Dragomir helped create the university’s curriculum by introducing plays only occasionally performed in Bucharest, such as *Ghosts*, *A Doll’s House*, *An Enemy of the People* and *Pillars of Society*. In doing so, he ensured the modernisation of not only the local stage but also of the Romanian theatre in general.

In the next study, “Exploring Immigrant Identity: A Sense of Belonging,” Ioana-Andreea Mureșan looks into the immigrant experience and offers diverse and concise definitions and perceptions on identity, identity crisis, personal and cultural identity, the sense of belonging, vertical and horizontal heritage, all seen through a critical lens. She considers belonging as a complementary dimension in relation to the self. A glimpse into the history of the word American showcases that there is no country called ‘America’ and that the adjective ‘American’ was appropriated by people living in the country, as Michael Walzer pinpoints. In Mureșan’s own words, the immigrant experience is both enriching and painful, especially if we consider the entrapment between two worlds.

Another compelling topic of research is “Representations of the Father Figure in Norwegian Contemporary Prose” by Ștefana Popa. Starting from the novel *Min kamp (My Struggle)* by Karl Ove Knausgård, where the figure of the father is seen as a negative role model, Popa traces back and identifies other Norwegian authors where the father figure plays a central role. These portraits of the father are linked by what is now called ‘reality literature’ or reality-oriented literature. Unlike *Min*

kamp, where the child has “different emotional positions with regards to his father” (p. 151), Nikolaj Frobenius’ *Teori og praksis* [Theory and Practice] offers a positive example of the father figure. However, a certain transformation and identification between father and son can be observed. In Tomas Espedal’s novels, the father figure always plays a fundamental role, where the protagonist lives with the fear of losing his father, becoming despaired and helpless. The “imposing presence, strong and active” (p. 163) of the father dissipates as the son becomes “more resigned with the immanence of death” (p. 164). A portrait of the father-daughter dyad can be found in Vigdis Hjorth’s *Arv og miljø* (*Wills and Testaments*). Here the father is “constructed by the processes of recollection” (p. 165) and, as we shall see, is related to a traumatic event that the protagonist suffered during childhood. However, the novel has an open ending that leaves conclusions to the reader. As Popa points out, the novels make us think of the “father figure as a generator for emotions as well as a therapeutic device for dealing with grief and sorrow” (p. 170).

Last but not least, Ovio Olaru proposes the topic “Scandinavian Noir: An Ideological Reading.” His study points out that the Scandinavian noir has its origins in the hardboiled crime fiction genre promoted in America, and the police procedural that corresponds to the British tradition. As Olaru states, the Scandinavian noir sits at the border between the two and can be considered their local variation. The development of Scandinavian noir is seen as a development of *Folkhemsnostalgjin* (nostalgia for the welfare state) and of the *Realpolitik* cultivated by Sjöwall and Wahlöö. The international dissemination of Scandinavian noir goes back to the 1990s, when many Scandinavian authors found success both in their countries and abroad. With regard to the distribution of gender roles, Olaru observes that “the dismantling of traditional gender roles typical to the hardboiled crime-fiction tradition was unsurprising in Scandinavian noir” (p. 177). We could say that in essence the main features of Scandinavian noir are “heavily reliant on the political consciousness of Scandinavian literature” (p. 181).

It is worth noting that, in the afterword, Raluca-Daniela Răduț touches upon the experiences that the PhD students had while writing their theses, but also when researching their topics abroad. Some of the theses have been published as books, as is the case of those authored by Raluca-Daniela Răduț, Diana Lățug, Gianina Druță, Ioana Andreea Mureșan and Cristina Vișovan. All of these testify to the academic spirit that developed in the first Norwegian Literature PhD circle at the Department of Scandinavian Languages and Literatures, Babeș-Bolyai University in Cluj, under the guidance and mentorship of Professor Sanda Tomescu Baciu. They also speak volumes of the high academic excellence of the aforementioned researchers.

Paul-Daniel Golban
Babeș-Bolyai University of Cluj-Napoca, Romania
<https://orcid.org/0000-0002-6345-6350>

Juha Pentikäinen, *Shamanism and Culture*,
Helsinki: Etnika.co, 2006, 136 ss.

Szamańskie przejawy kultury mają dziś szczególny urok dla ludów Północy. Ich znaczenie gwałtownie rośnie w całym pasie arktycznym, ponieważ teraz, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, czują, że muszą dzielić wspólne poczucie tożsamości kulturowej. Północna wspólnota Czwartego Świata podnosi się przeciwko naciskom wywieranym przez kultury u władzy, a także przeciwko stosunkowi różnych większości do mniejszości.

(Pentikäinen 2006: 11)

Juha Pentikäinen to profesor w Katedrze Religii Porównawczej na Uniwersytecie w Helsinkach. Jest folklorystą i historykiem religii. Pentikäinen jest zwolennikiem badań w terenie, szczególnie interesuje się ustną historią języków, religii i kultur. Badał ludy tubylcze, mniejszości, a najbardziej znany jest z badań wśród Sámi (inaczej – Saami, Samowie, Sampi), staroobrzędowców (inaczej – starowiercy) i Karelian (inaczej – Karelowie, karjalaižet). *Shamanism and Culture* to zbiór pism Pentikäinena na temat szamanizmu w ujęciu holistycznym. Autor opiera się na własnych badaniach terenowych, korzystając jednocześnie z literatury fińskiej, szwedzkiej, rosyjskiej czy niemieckiej. Celem książki było ponowne pochylenie się nad szamanizmem praktykowanym przez rdzenne ludy obszaru podbiegunowego i refleksja nad jego historią wśród ludów rdzennych terenów okołobiegunowych

Pentikäinen najbardziej znany jest z opracowania fińskiego poematu *Kalevala Mythology*. Postrzega epos jako odpowiedź na narodowy romantyczny nastrój, jaki panował w fińskim społeczeństwie, i to sprawia, że epos jest tak ważny w fińskiej kulturze. To właśnie *Kalevala* zainicjowała proces prowadzący do powstania tożsamości fińskiej w XIX w. i była jednym z czynników kształtowania Finlandii jako narodu. Pentikäinen analizuje *Kalevale*, rzuca również światło na ogólny proces tworzenia innych eposów, takich jak Pieśń o Nibelungach, Eddy Starszej, święte księgi hinduizmu – Wedy i dzieła Homera (Michalski 1974: 753).

Pojęcie szamanizmu, jakim posługujemy się w kulturze zachodniej, bywa często nadużywane i stosowane do określenia praktyk, które z szamanizmem mogą nie mieć nic wspólnego. Aby lepiej zrozumieć, czym jest szamanizm, postaram się przytoczyć kilka cytatów, które oddają specyfikę tego zjawiska. W antologii opracowanej przez Shirley Nicholson Michael Harner pisze:

Szamanizm [...] to nie jest religia. Duchowe doświadczenie zwykle staje się religią, gdy wkracza w nie polityka. Odnowę zainteresowania szamanizmem współcześnie można uznać za „demokratyzację”, powrót do początkowej duchowej demokracji naszych przodków w pradawnych, plemiennych społeczeństwach, gdy niemal każdy miał pewien dostęp do

duchowych doświadczeń i bezpośredniego boskiego objawienie. Aby samemu doświadczyć bezpośredniego objawienia, bez potrzeby duchowych hierarchii i politycznie uwarunkowanego dogmatu, sięgamy z powrotem do pradawnych metod. Samodzielnie możemy poznawać prawdę (Harner 1987: 15).

Przyjmuje się, że słowo „szaman” pochodzi z języka Tunguzów (Ewenkowie), ludu zamieszkującego wschodnią Syberię. Nazwa prawdopodobnie została zaczerpnięta z języka pali, sanskrytu lub chińskiego (Bowie 2008: 195). Pierwotnie stosowało się je do określania religijnego eksperta, który ma umiejętność wchodzenia w trans, aby komunikować się z „duchami”, których może prosić np. o uzdrowienie członka plemienia, wzmożenie płodności, ochronę czy pomyślność podczas polowań. Fiona Bowie pisze:

Szamanizm nie jest religią, lecz kosmologicznym zbiorem wierzeń, mitów, rytuałów, praktyk i akcesoriów związanych z osobą szamana. Ten zbiór może istnieć również bez szamana (Bowie 2008: 195).

Jednym z klasycznych miejsc występowania szamanizmu jest obszar okołobiegunowy. Wśród odmian możemy wyróżnić szamanizm arktyczny. Na terenach okołopólnych szaman jest funkcjonariuszem społecznym, uzdrowicielem ciała i duszy oraz doradcą. Tam, gdzie polowania były głównym źródłem znalezienia pożywienia, proszono szamana, aby zwrócił się do duchów (często przypominających kształtem zwierzęta). Umiejętność panowania nad duchami znajdującymi się w widzialnym i niewidzialnym świecie sprawia, że szamani byli bardzo ważni dla powodzenia klanu czy plemienia.

Pentikäinen już na początku buduje własną definicję szamanizmu, tłumacząc, że należy dookreślić granice użycia i znaczenia tego słowa:

Definicja szamanizmu również wymaga ponownego rozważenia. Zjawisko to samo w sobie jest niezwykle złożone i wieloaspektowe. Należy położyć nacisk na znaczenia zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, definicje „emiczne” i „etyczne” oraz ich aspekty moralne i duchowe, symboliczne i mistyczne, ekologiczne i socjologiczne, estetyczne i polityczne, a także kosmogoniczne. [...] Szamanizm należy rozumieć jako zjawisko religijne, społeczne i kulturowe. Z tego powodu należy je analizować całościowo, zwracając uwagę zarówno na widoczne elementy szamanizmu, jak i na jego ukryte znaczenia i ezoteryczne przesłania. W społeczeństwach, w których obecnie praktykowany jest szamanizm, odgrywa on centralną rolę w życiu jednostek, klanów i całych społeczeństw (Pentikäinen 2006: 11).

W przytoczonych przykładach możemy zauważyć wieloaspektowość zjawiska szamanizmu, który trudno jest zamknąć w znanych nam ramach religijności. Pentikäinen w *Shamanism and Culture* skupia się głównie na tym, jaki wpływ miał szamanizm na tubylcze ludy terenów okołobiegunowych w Europie i na Syberii.

Monografię otwiera „Szamańska Pieśń”, przedmowa oraz wstęp badacza. Pierwszy rozdział jest zatytułowany *The Pre-Literate Stage of Religious Tradition*. Autor dzieli religie na dwie grupy – religię historyczną kultur piśmiennych oraz religię pierwotną kultur niepiśmiennych. Opisuje sposób powstawiania tradycji i wierzeń wśród niepiśmiennych grup i przedstawia problemy źródłowe, z jakimi musi się zmagać badacz kultur niepiśmiennych, oraz wprowadza do kultury i wierzeń Sámi. Przedstawia też artefakty, którymi posługiwali się Samscy szamani – bęben, młot nazywany Nojd, służący do wybijania rytmu na bębnach. Tekst otwierający zbiór esejów stanowi kompleksowe wprowadzenie do tematyki szamanizmu. Zawiera schematy i mapę, do której możemy wrócić podczas czytania kolejnych części. Pentikäinen często odwołuje się do samskich opowiadań i pieśni czy do własnych badań.

Drugi rozdział, zatytułowany *The Shamanic Drum as Cognitive Map*, skupia się na szamańskich bębnach – ich historii, wyglądzie, symbolice i znaczeniu, jakie pełniły w wierzeniach. Za ich pomocą Szamani mogli podróżować pomiędzy życiem doczesnym a krainą zmarłych. Na okładce książki znajduje się zdjęcie „serca” wewnątrz syberyjskiego bębna. Owo „serce” jest schowane i zawiera sprzęt wytwarzający dźwięk oraz symbole z ukrytymi wiadomościami, które zrozumiałe były tylko dla szamana. Autor podkreśla szczególnie rolę bębna w kulturach północnych oraz to, że jest on centralnym symbolem szamanizmu, bez bębna szaman nie jest szamanem. Większość bębnów została zebrana oraz zniszczona w XVIII w. podczas chrystianizacji Laponii. Do dziś zachowało się jedynie kilka sztuk – autor opisuje ich historię oraz to, w jaki sposób znalazły się w zbiorach np. włoskich muzeów.

Pentikäinen w trzecim rozdziale *The Grammar of Mind and Body* przybliży czytelnikowi to, jak wyglądały rytuały, podczas których szaman podróżował między granicami życia i śmierci. Autor skupia się na analizie psychologicznej tych rytuałów. W kulturach tubylczych ludów zamieszkujących obszary podbiegunowe rola szamana nie była zarezerwowana tylko dla mężczyzn, a autor zawarł opisy rytuałów szamańskich z początku XX w.

Rozdział *Shamanism as Narrative Performance* opowiada o szamanizmie ludu Chanty, zamieszkującego zachodnią Syberię. Wśród Chantów wciąż żywy jest kult duchów opiekuńczych, a totemy pełniły istotną rolę w społeczeństwie. Autor opiera się na własnych badaniach i notatkach sporządzonych w 1990 r. podczas jego podróży na Syberię.

W rozdziale piątym *Nothern Identity and Religion* autor prezentuje nordycką tożsamość i cechy, które składają się na nią. Wymienia m.in. małe grupy językowe, społeczeństwo zbudowane wokół rodzin mieszkających w Siida, czyli lokalnej społeczności Sámi, w skład której wchodziło kilka rodzin. Zwraca również uwagę na to, że dla rdzennych ludów obszaru podbiegunowego, dom nie jest budynkiem lub okolicą. Dom definiowano zgodnie z terytorium, które klan wyznacza każdego

roku, domem jest środowisko naturalne. Człowiek jest gościem, który powinien prosić duchy ziemi o pozwolenie na to, aby mógł osiedlić się na danym terenie.

Pentikäinen kontunuuje temat w kolejnym rozdziale zatytułowanym *The Values of Nature in the Mind of Northern Man*. Odwołuje się do prac Kai Donner, fińskiego etnografa, który w 1914 r. prowadził badania wśród wymierającego ludu Kamas, zamieszkującego środkową Syberię, oraz swoich badań wśród ludu Chanty. Pentikäinen podkreśla, że zachodnie rozumienie świata, którym posługujemy się na co dzień, różni się od tego, w jaki sposób widzą go rdzenne ludy zamieszkujące tereny okołobiegunowe. Opisuje też wpływ kolonializmu, chrystianizacji i wymienia różnice pomiędzy grupami Sámi, które wytworzyły się na przestrzeni ostatnich lat. Autor prezentuje północny system wartości, który powstał w podbiegunowych społeczeństwach tubylczych. Rozdział siódmy, *The Revival of Shamanism in the North*, próbuje wytłumaczyć proces przebudzenia ruchów szamanistycznych na terenach podbiegunowych po II wojnie światowej.

Ostatnia, ósma część tomu dotyczy ludów „czwartego świata”, wśród których Pentikäinen wymienia i opisuje Inuitów, ludy uralskie i karelskie. Autor zamieszcza również mapę Rosji, która prezentuje miejsca zamieszkałe przez północne mniejszości. Użycie mapy Eurazji, dokładniejszego przedstawienia miejsca zamieszkania rdzennej ludności z terenów okołobiegunowych w Rosji, o wiele bardziej pomaga w zapamiętaniu niż dookreślanie za pomocą nazw rzek czy gór – szczególnie gdy mamy do czynienia z krajem tak dużym jak Rosja.

Monografia, pomimo tego, że ma już kilkanaście lat, nadal jest aktualna. W XXI w. w Eurazji nadal mierzymy się ze skutkiem kolonializmu i przymusowej chrystianizacji. 21 października 2021 r. rząd w Finlandii powołał Komisję Prawdy i Pojednania Sámi do zbadania przestępstw wobec Sámi (fin. *Saamelaisten totuus – ja sovintokomissio*). Ta rozpoczęła działalność od zwrócenia ponad 2000 obiektów sámских znajdujących się w Fińskim Muzeum Narodowym do Sámi Muzeum SIIDA w Inari. Podobne organy działają również w Norwegii i Szwecji. W Szwecji parlament Sámi wraz z Rzecznikiem ds. Dyskryminacji bada warunki wstępne rozpoczęcia procesu komisji od 2015 r. W Norwegii Wielkie Zgromadzenie powołało w czerwcu 2018 r. dwunastoosobową Komisję Prawdy i Pojednania w celu zbadania polityki norwegizacji doświadczanej przez Sámi jako ludność tubylcza i Kwenów jako mniejszość narodowa od początku XIX w. (Vanttinen 2021).

W książce znajdują się fotografie rdzennych mieszkańców Syberii i Skandynawii, z którymi autor pracował podczas swoich badań terenowych. Możemy podziwiać zdjęcie jedynego szamana Chanty, który przeżył czystki lat 30. XX w. Pojawia się też dużo ilustracji szamańskich bębnow czy zdjęcia piktogramów znalezionych w fińskich jaskiniach. Wydaje się dobrą pozycją dla osób zainteresowanych Skandynawią i Syberią, które szukają ambitnej literatury, napisanej prostym i zrozumiałym językiem.

W 2006 r. Juha Pentikäinen zredagował książkę zatytułowaną *Shamanism and Northern Ecology*, która stanowi kontynuację *Shamanism and Culture*. Polecam

tę publikację osobom, które interesują się północną Skandynawię. Pozwala ona lepiej zrozumieć tożsamość i wierzenia rdzennych ludów z obszarów okołobiegunowych, ich filozofię życia oraz kulturę. Lektura, ze względu na niewielką objętość, zostawia nas z poczuciem niedosytu. Jednocześnie jest dobrym wstępem do tematu szamanizmu, który jak już się przekonaliśmy, pełnił i nadal pełni istotną rolę w kulturze ludów Sámi.

Agnieszka Oleńska

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0002-9757-8188>

Bibliografia

- Bowie, F. (2008). *Antropologia religii. Wprowadzenie*. Tłum. K. Pawluś. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Harner, M. (1987). *The Ancient Wisdom in Shamanic Cultures*. W: S. Nicholson (ed.). *SHAMANISM*, Theosophical Publishing House, s. 15 –16.
- Michalski, J.O. (1974). *Kalevala*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Pentikäinen, J. (2006). *Shamanism and Culture*. Helsinki: Etnica.co.
- Teperek, A. (2021). *Prawo do ziemi*, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/prawo-do-ziemi-saamowie-teperok/> [dostęp: 27.03.2021].
- Truth and Reconciliation Commission Concerning the Sámi People*, October 28, 2021, <https://sdtsk.fi/en/home/> [dostęp: 27.03.2022].
- Vänttinen, P. (2021). *Finlandia: Rząd powołał Komisję Prawdy i Pojednania do zbadania przestępstw wobec Samów*, <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoeczna/news/finlandia-komisja-samowie-laponczycy/> [dostęp: 27.03.2022].

Małgorzata Sidz, *Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii*,
Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2020, 245 ss.

Wszystko, co związane z krajami nordyckimi jest ostatnio bardzo popularne. Książki i reportaże oferują czytelnikom możliwość przyjrzenia się życiu ludzi na zimnej, egzotycznej Północy, gdzie pojawia się zorza polarna, białe noce, śnieżne zasy i dość oryginalni ludzie. Książka *Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii* – napisana przez Małgorzatę Sidz, która spędziła sporo czasu w Finlandii – wprowadza czytelnika do świata Finów i daje wgląd w ich życie.

Sidz jest japonistką, która studiowała na Uniwersytecie w Turku w ramach programu „Studia nad Azją Wschodnią”. Według informacji znajdującej się na okładce książki jest ona także absolwentką Polskiej Szkoły Reportażu. Sidz w swej publikacji zabiera czytelników w bardzo intymną podróż do Finlandii, ukazując im tamtejsze domy, charakterystyczny design oraz fińską mentalność, często określaną mianem *sisu*. Podczas swojego pobytu miała okazję rozmawiać z Finami na różne tematy, począwszy od tego, jak szwedzkojęzyczni Finowie są postrzegani w kraju, kończąc na miejscowym życiu studenckim. Swoimi wrażeniami dotyczącymi kraju i jego mieszkańców podzieliła się z innymi obcokrajowcami.

Chwytna i zabawna nazwa książki – „kocie chrzciny”, czyli *kissanristiäiset* – to fińska wersja przyjęcia lub innego wydarzenia, które przynajmniej zdaniem uczestników jest bezcelowe. Okładka książki, na której widnieje niebieski domek Muminków w słonecznym Naantali, zachęca do czytania. Logo wydawnictwa również sugeruje, że mamy w rękach naprawdę dobrą pozycję. Książka składa się z dwóch części, nazwanych „Lato” i „Zima”. Całość jest napisana prostym językiem, a poszczególnym rozdziałom nadano tytuły przypominające wpisy z bloga. Na końcu książki czytelnik znajdzie bibliografię i inspiracje autorki. Publikacja ta zawiera wiele spostrzeżeń, które mogą zainteresować zarówno tych, którzy jeszcze nie byli w Finlandii, jak i tych, którzy chcieliby porównać własne odczucia na temat tego kraju i jego kultury. Sidz porusza w swoim reportażu różne tematy, m.in. stosunek Finów do spędzania czasu w tradycyjnych domkach letniskowych (*mökki*), fińską kuchnię, a także poważniejsze kwestie, takie jak wojna, choroby psychiczne lub okazywanie uczuć.

Książka porusza wiele tematów, niestety w wielu przypadkach sposób ich ujęcia jest raczej powierzchowny lub niesprawdzony. Autorka opiera się często wyłącznie tylko na tym, co usłyszała od przypadkowych rozmówców, np. klienta baru, i błędnie zakłada, że cały naród zachowuje się i myśli tak samo. Przykładem może być miasto Vaasa, które zostało opisane przez koleżankę autorki w następujący sposób: „W Vaasie każdy chce mieszkać w wiosce studenckiej [znajdują się tam akademiki i mieszkania dla studentów – L.S.]. Poza Turku to właściwie jedyne takie studenckie miasto w Finlandii. W Helsinkach musisz sobie radzić sama i sama szukać mieszkania”

(Sidz 2020: 88). Jednak w wielu miastach, w których znajdują się uniwersytety albo wyższe szkoły zawodowe, można znaleźć fundację, która wynajmuje pokoje w akademikach, kawalerki oraz mieszkania dla studentów. Fundacja nazywa się Opiskelija-asuntosäätiö, czyli „zakwaterowanie dla studentów”. Na stronie Suomen opiskelija-asunnot SOA ry jest lista fundacji działających w różnych miastach – obejmują ponad 20 organizacji z całego kraju, m.in. w Helsinkach, gdzie funkcjonuje Hoas – Helsingin seudun opiskelija-asuntosäätiö sr. (*Suomen opiskelija-asunnot SOA ry* b.d.). Studenci oczywiście mogą też szukać mieszkania na własną rękę.

Aby podkreślić egzotyczny charakter języka fińskiego, autorka pokusiła się o stwierdzenie, że „Fiński pełen jest zapożyczeń ze szwedzkiego, rosyjskiego i nie wiadomo skąd” (Sidz 2020: 191) „Nie wiadomo skąd” brzmi nawet tajemniczo, ale to stwierdzenie nie jest zgodne z prawdą. Według Kirsti Aapala z instytutu Kotus (Instytut narodowych języków Finlandii) zapożyczenia językowe pochodzą „ze starych wariantów języków indoeuropejskich oraz wywodzących się z nich języków germańskich, bałtyckich i słowiańskich” (tłum. L.S.). Część słownictwa zapożyczono z języków skandynawskich i saamskich oraz z języka angielskiego (Aapala b.d.).

Następnie na podstawie kilku przykładów autorka śmiało zakłada, że „[z] języka Saamów dużo można zrozumieć, jeżeli się tylko próbuje” (Sidz 2020: 215). Należy dodać, że w Finlandii mówi się po północnosaamsku (pohjoissaame), w języku inari (inarinsaame) oraz języku skolt (koltansaame) (*Saamelaiset ja saamen kielet* b.d.). Narzecza, które wyewoluowały z tej samej gałęzi lub należą do tej samej rodziny językowej, wykazują pewne podobieństwa, jednak pomimo wspólnego pochodzenia zrozumienie więcej niż kilku podstawowych słów może być trudne lub w ogóle niemożliwe. Chociaż fiński i języki saamskie miały wspólnego przodka, ich drogi rozeszły się już ok. 3000–3500 lat temu (Aikio-Puoskari b.d.).

Sidz miała okazję odwiedzić wiele miast w Finlandii i spróbować lokalnych słodyczy. O Tampere pisze: „[a] najlepsze z najlepszych są *munkki* [fińskie pączki – L.S.] w wieży Näsinneula. [...] No i w Tampere są tramwaje, a nie we wszystkich fińskich miastach są. [...] Do wieży jedziemy oczywiście tramwajem” (Sidz 2020: 92). Można oczywiście pomylić Näsinneula i Pyykinin näkötorni – obie są wieżami w Tampere – ale tylko jedna z nich jest znana z pączków i jest to właśnie Pyykinin näkötorni, gdzie znajduje się punkt widokowy z kawiarnią Pyykinin Munkkikahvila. Nieprawdziwa jest także informacja o transporcie publicznym w Tampere – książka została opublikowana w 2020 r., zaś pierwsza linia tramwajowa w tym mieście zaczęła działać dopiero 9 sierpnia 2021 r. (*Ratikan tarina* b.d.).

Finlandia, tak jak Polska, ma trudną historię. Sidz, nawiązując do wojny domowej w Finlandii (która miała miejsce w 1918 r.), pisze, że „[w] Finlandii czasem lepiej nie mówić, skąd się pochodzi, żeby nie ujawniać, po której stronie stali twoi przodkowie” (Sidz 2020: 39). Brzmi to trochę tak, jakby wciąż często mówiło się o wojnie, choć w rzeczywistości tak nie jest. Oczywiście nadal są w Finlandii osoby, które przeżyły te tragiczne wydarzenia osobiście, ale stwierdzenie, że rozmowy na ten temat są regularne, jest zbyt dużym uogólnieniem. Młodzi ludzie często przeprowadzają

się do innego miasta, aby rozpocząć studia. Wówczas łatwym sposobem nawiązania nowych znajomości jest właśnie rozmowa o mieście pochodzenia.

W dalszym fragmencie reportażu autorka ponownie cytuje słowa jednego ze znajomych, który stwierdził, że „[w] armii wszystko jest zaplanowane. [...] Człowiek ma myśleć automatycznie, automatycznie słuchać i automatycznie wykonywać rozkazy. Ma przestać myśleć samodzielnie. Takie pranie mózgu. [...] Ludzie popełniają samobójstwa” (Sidz 2020: 160). To prawda, że niektórzy w wojsku radzą sobie lepiej niż inni, jednak powyższy opis brzmi tak, jakby fińska armia była swego rodzaju „fabryką samobójców”. Warto więc w tym miejscu dodać, że według portalu internetowego Yle wojskowe komisje lekarskie powinny przeprowadzać bardziej szczegółowe badania powoływanych do Puolustusvoimat (Fińskie Siły Zbrojne), tak aby osoby z problemami psychicznymi nie musiały odbywać służby wojskowej (Mäntymää 2018).

Mimo że książka operuje bardziej osobistymi doświadczeniami niż faktami, może jednak zachęcić czytelników do samodzielnego zgłębnienia poruszanych tematów, takich jak poważne problemy społeczne. Odpowiednimi odbiorcami książki byłoby w moim odczuciu ci czytelnicy, którzy odwiedzili Finlandię i chcieliby skonfrontować swoje doświadczenia z informacjami przedstawionymi w książce. To zrozumiałe, że dla obcokrajowca wielowarstwowe odkrywanie kultury danego kraju może być wymagające, ale należy się z tym liczyć od samego początku procesu twórczego, a zasłyszane informacje powinny być traktowane raczej jako opinie niż fakty. Sam temat jest bardzo interesujący, a do tego autorka ma potencjał, aby w żywy sposób opisać swoje wrażenia z Finlandii – warto jednak dokładniej sprawdzić zasłyszane opinie.

Laura Santoo

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0003-0635-0784>

Bibliografia

- Aapala, K. (b.d.). *Sanojen alkuperästä*. https://www.kotus.fi/nyt/kysymyksia_ja_vastauksia/sanojen_alkuperasta [dostęp: 1.02.2022].
- Aikio-Puoskari, U. (b.d.). *Saamen kieli ja kirjallisuus*, <https://www.oph.fi/fi/koulutus-ja-tutkinnot/saamen-kieli-ja-kirjallisuus> [dostęp: 22.02.2022].
- Mäntymää, E. (2018). *Yhä useampi nuori ei kelpaa armeijaan mielenterveysongelman vuoksi: puolustusvoimien seula tiukentunut*, <https://yle.fi/uutiset/3-10218507> [dostęp: 2.02.2022].
- Ratikan tarina* (b.d.). Tampereen Ratika. <https://www.tampereenratikka.fi/tampereen-ratikka/ratikan-tarina/> [dostęp: 22.02.2022].
- Saamelaiset ja saamen kielet* (b.d.). Sámediggi. <https://www.samediggi.fi/kielilliset-oikeudet-ovat-perusoikeuksia/saamelaiset-ja-saamen-kielet/> [dostęp: 1.02.2022].
- Suomen opiskelija-asunnot SOA ry* (b.d.). <https://www.soa.fi/etusivu.html> [dostęp: 23.02.2022].

Rekonesans. Nordycka powieść historyczna w XXI wieku,
red. Maria Sibińska, *Studia Północnoeuropejskie*, tom VIII,
Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2022, 132 ss.

Wydana w bieżącym roku przez Instytut Skandynawistyki i Fennistyki Uniwersytetu Gdańskiego antologia współczesnej powieści historycznej *Rekonesans. Nordycka powieść historyczna*, jako VIII tom serii „Studiów Północnoeuropejskich” pod redakcją prof. Marii Sibińskiej, zawiera osiem artykułów opisujących ten gatunek na wybranych przykładach współczesnej literatury krajów nordyckich. Ich autorami są badacze literatury nordyckiej z uniwersytetów budapesztańskiego, gdańskiego poznańskiego i warszawskiego, a przedmiotem ich naukowego opisu i analizy jest literatura opublikowana po roku 2000. Opisywane wydarzenia w przedmiotowych powieściach mieszczą się pomiędzy XVIII w. a końcem II wojny światowej.

Antologię otwiera wstęp Marii Sibińskiej pt. *Zdarzenia się dzieją, fakty są ustanawiane przez opis językowy*, będący cytatem z pracy amerykańskiego historyka Haydena White’a, w którym autorka opisuje fenomen i charakterystyczne cechy powieści historycznej jako „portalu do minionych epok”, jej gatunkową polifoniczność oraz pochodzenie w epoce Oświecenia, uobecnioną w prozie Waltera Scotta. Rozważając ten temat, autorka przywołuje myśli i postulaty takich badaczy, jak: filozof György Lukács, literaturoznawca Borys Reizow czy poeta i prozaik Aleksandr Bestużew, a następnie Henryka Rzewuskiego jako polskiego prekursora tradycji walterscottowskiej, którą później w naszej kulturze rozwinął i umocnił Henryk Sienkiewicz. Autorka nadmienia, że w krajach nordyckich ten nowy gatunek literacki szybko znalazł swoich zwolenników i kreatywnych naśladowców, podobnie jak wśród przedstawicieli literatury europejskiej i obu Ameryk. Odnośnie do literatury krajów północnych tego okresu przywołane są nazwiska takich autorów, jak nobliści Selma Lagerlöf, Johannes Vilhelm Jensen, Halldór Kiljan Laxness czy Mike Valtari. W drugiej części wstępu autorka nakreśla cechy charakterystyczne najnowszego powieściopisarstwa historycznego. Autorka podaje najważniejsze tematy i zjawiska, będące przedmiotem analizowanych powieści. Artykuł wstępny Sibińskiej został napisany bardzo profesjonalnie i rzeczowo, zawiera obszerną bibliografię i jest dobrym wprowadzeniem do kolejnych ośmiu opracowań.

Pierwszy artykuł Gábora Attila Csúra (Uniwersytet w Budapeszcie) pt. *Ec(h) o of the Past – Post-2000 Historical Novels and the Postmodern Model in Scandinavia* podejmuje temat odrodzenia się ok. 2000 r. klasycznej europejskiej powieści historycznej, sięgającej początków XIX w. Podobnie jak większość badaczy, węgierski autor uważa, że pierwszą powieścią historyczną postmodernistyczną w literaturze europejskiej jest *Imię roży* Umberto Eco (1980). W kolejnej części artykułu badacz opisuje i analizuje wpływ postmodernistycznych dzieł na literaturę Skandynawii ostatnich dwóch dekad XX w. Dalej autor skupia swoje rozważania

na postmodernistycznych powieściach historycznych powstałych już w naszym wieku. Należą do nich takie dzieła, jak *Profeterne i Evighedsfjorden* (2012; *Prorocy znad Fiordu Wieczności*, 2016) i *Rød mand/sort mand* (Czerwony mężczyzna/czarny mężczyzna) (2018) Kim Leine – obie traktujące o czasach kolonialnych królestwa Danii w XVIII w. Omówieniu tej pierwszej powieści, nagrodzonej przez Radę Nordycką, której akcja toczy się na Grenlandii, autor poświęca największe miejsca. Spośród wielu skandynawskich powieści historycznych XXI w. autor wymienia jeszcze m.in. komiczną egzofikcję Malte Perssona *Edelcrantz förbindelser* (2008), będącą biografią Abrahama N. Edelcrantza, fińsko-szwedzkiego poety i wynalazcy z XVIII i XIX w.; powieść Per Olova Enquista *Lewi's Journey* (2004) o historii ruchu zielonoświątkowego na terenie Szwecji w XX w.; a także Anne Lise Marstrand-Jørgensen i jej fabularyzowaną hagiografię, dwutomową *Hildegardę* (2009–2010). Zdaniem wielu badaczy w tych ostatnich powieściach nastąpił powrót do klasycznej formy powieści historycznej, ale według autora tego opracowania ten temat powinien być jeszcze bardziej szczegółowo przebadany. Artykuł Csúra, z obszerną bibliografią, jest ważnym głosem w naukowych rozważaniach nad rozwojem i kondycją współczesnej skandynawskiej powieści historycznej, zwłaszcza dzieł powstałych wokół i po 2000 r.

Kolejny, drugi artykuł w tej antologii, autorstwa Sylwii I. Schab (UAM w Poznaniu), nosi tytuł *Ciało królowej. Konstrukcja postaci Małgorzaty I we współczesnych duńskich powieściach historycznych*. Celem artykułu jest analiza dwóch historycznych duńskich powieści o królowej Małgorzacie I (1352–1412). Powieści te to *Rigets frue. Margrete I* (2000) autorstwa Marii Helleberg oraz *Margrete I* (2020) autorstwa Lise Marstrand-Jørgensen. Artykuł jest podzielony na trzy części. W pierwszej z nich badaczka opisuje Małgorzatę I jako postać historyczną, ikoniczną w skandynawskiej historii. W kolejnej części artykułu autorka przedstawia Małgorzatę I jako postać literacką, pojawiającą się wcześniej, tj. od XVII w., jedynie w dziełach poetyckich. Stąd utwory Helleberg i Marstrand-Jørgensen są pierwszymi powieściami historycznymi o tej królowej w literaturze duńskiej. Podczas gdy pierwsza z nich, *Rigets frue. Margrete I*, spełnia walory tradycyjnej powieści historycznej, druga, *Margrete I*, jest również dramatem psychologicznym, w który zostały wplecione wątki fantastyczne i magiczne. Następną część opracowania autorka poświęca tematowi ciała królowej, a postać samej władczyni odczytuje z jej płci kulturowo-społecznej (gender). Artykuł Schab, zawierający obszerną bibliografię, jest interesującą analizą obu duńskich powieści. Niestety, żadna z nich nie została jeszcze przetłumaczona na język polski.

Trzeci artykuł z tej antologii, autorstwa Joanny Cymbrykiewicz (UAM w Poznaniu), jest zatytułowany *Biograficzne portrety. Rekonstrukcje postaci Hansa Christiana Andersena w powieściach Stiga Dalagera i Birgitte Berntsen*. Podobnie do poprzedniego opracowania, tutaj również są omawiane i porównywane ze sobą dwie współczesne powieści historyczne o charakterze biograficznym, tym razem dotyczące wielkiego duńskiego poety, literata i baśniopisarza. Pierwsza powieść Stiga Dalagera nosi tytuł *Rejse i blåt* (2004; *Podróż w błękicie*, 2007), a druga Birgitte

Berntsen, *Fremmed af verden. En biografisk roman om H.C. Andersen* (2004). Jak pisze autorka, celem obu powieści jest próba rekonstrukcji życia duńskiego pisarza, ale przyjmują one odmienne strategii i koncepcje. W pierwszej jej główny bohater i jego życie są fabularyzowane, a sam autor stara się ukazać jego uniwersalne ludzkie cechy, koncentrując się na dążeniu Andersena do osiągnięcia szczęścia. Autorka drugiej powieści jest bardziej powściągliwa w spekulacjach na temat psychiki pisarza, ale przedstawia go w szerszym kontekście historycznym. W obu powieściach występują więc dwie odmienne strategie w przedstawieniu historycznej postaci, pierwsza z nich jest zwana domestykacją, zaś druga egzotyacją. Artykuł jest podzielony na trzy części. W pierwszej z nich autorka zajmuje się zagadnieniem możliwości i ograniczania powieści biograficznej. Następnie porównuje powieść historyczną z biograficzną, wskazując na ich pokrewieństwa i różnice. W dalszej części tego opracowania autorka omawia i analizuje wspomniane powyżej dwie strategie, ukazujące dwóch różnych Andersenów. Artykuł Cymbrykiewicz ciekawie i przejrzyście pokazuje i analizuje dwa sposoby przedstawienia wielkiego baśniopisarza w tych powieściach biograficznych, które obok wielu innych jego biografii przybliżają nam na nowo jego postać, przypominając jednocześnie, jak wielki wpływ wywarła jego twórczość na światową literaturę.

Następny, czwarty artykuł antologii, autorstwa Agaty Lubowieckiej (UG), nosi tytuł *Podróżnicy polarni w tarapatach. Reprezentacje chorób i cielesnego rozkładu we współczesnych duńskich powieściach historycznych o Grenlandii jako kontrnarracja do wielkich opowieści kolonializmu*. Celem artykułu jest wykazanie zmian w powieściach historycznych o podróżnikach polarnych w Grenlandii, napisanych przez duńskich autorów na podstawie analizy porównawczej dwóch powieści: Kurta L. Frederiksen *Spor over isen* (2004) i Kima Leine *Profeterne i Evighedsfjorden* (2012; *Prorocy znad Fiordu Wieczności*, 2016). Obie powieści należą w literaturze duńskiej do gatunku związanego z literaturą o Grenlandii. W pierwszej części artykułu autorka porównuje ze sobą te dwie powieści, ukazując ich podobieństwa i różnice w zobrazowaniu Grenlandii. Akcja pierwszej powieści dzieje się na początku XX w. i opisuje ekspedycję na Grenlandię, w której bierze udział m.in. słynny duński etnograf i polarnik Knud Rasmussen. W powieści tej opisane są wszystkie trudy i udręki tej ekspedycji, konflikty pomiędzy jej uczestnikami oraz choroby, które ich dopadają. Powieść ta nie odniosła wielkiego sukcesu czytelniczego. W przeciwieństwie do niej, powieść *Prorocy* Leine zdobyła wielkie uznanie wśród czytelników i krytyków, o czym świadczą liczne nagrody, jakie jej przyznano. W powieści ukazana została XVIII-wieczna Dania, Grenlandia i Norwegia. W kolejnych częściach tego opracowania autorka analizuje powieść historyczną w duńskim dyskursie o Grenlandii. W powieści *Prorocy*, której głównym protagonistą jest fikcyjny misjonarz Morten Falck, wydarzenia historyczne są tylko tłem dla ukazania historii jego życia. Udając się na Grenlandię, kieruje się on szczytnymi, oświeceniowymi i chrześcijańskimi ideami, by po wielu latach doznać ogromnego rozczarowania, goryczy porażki swojej misji, doświadczając destrukcyjnej słabości (alkoholizm).

Artykuł Lubowieckiej, z bardzo obszerną bibliografią, przez porównanie obu duńskich powieści historycznych ukazuje m.in., jak we współczesnej literaturze duńskiej podważane są mity o kolonialnej przeszłości Danii oraz przedstawiani są bohaterzy polarnicy z całym brutalnym realizmem północnych podbojów. Dlatego tym bardziej zachęca on zainteresowanych czytelników do sięgnięcia po lekturę tych powieści.

Piąty artykuł tej antologii jest autorstwa Hanny Dymel-Trzebiatowskiej (UG) i nosi tytuł *W labiryncie narracji. „Rozkaz” Leeny Lander a powieść postmodernistyczna*. Powieść fińskiej autorki dotyczy wojny domowej w Finlandii w 1918 r., toczącej się pomiędzy zwolennikami ideologii prawicowej i lewicowej (komunistycznej), wygranej przez „białych”. Wojna przyniosła wiele śmierci i tragedii, dzieląc fińskie społeczeństwo i będąc tematem tabu przez wiele dziesięcioleci. Temat ten odżył w ostatnich dwóch dekadach, stając się przedmiotem wielu książek historycznych, nowel i esejów. Powieść *Käsä* (2003, *Rozkaz* 2006) Leeny Lander jest jedną z nich i opowiada historię tej wojny z punktu widzenia autorki. W artykule autorka bada tę powieść z perspektywy koncepcji metafikcji historiograficznej Lindy Hutcheon, ze szczególnym uwzględnieniem jej literackiej i historycznej intertekstualności. Ponadto omawia ona różne formalne i semantyczne aspekty jego struktury, odwołując się do teorii Briana McHale’a o ponowoczesnej fikcji. Na wstępie tego opracowania autorka przywołuje jubileusz stulecia odzyskania przez Finlandię niepodległości, celebrowany w 2017 r., wokół którego powstało szczególnie wiele publikacji. W dalszej części artykułu autorka naświetla złożone losy głównej bohaterki Miiny Malin, walczącej po stronie „czerwonych”, która zostaje pojmana i osadzona w obozie jenieckim, mając w międzyczasie niedwuznaczną relację z jednym z żołnierzy. Następnie zostaje ona skazana na śmierć, ale w ostatnim momencie żołnierz mający wykonać wyrok daruje jej wolność. Akcja utworu dzieje się w 1918 r., a on sam jest „mocno zakorzeniony w dyskursie historycznym przy silnym zachowaniu fikcyjności”. W podsumowaniu artykułu Dymel-Trzebiatowska zaznacza, że ponieważ powieść ta nie przekracza granicy fantastyki, może być wciąż traktowana jako powieść historyczna, reprezentująca dyskurs krytyczno-rozliczeniowy. Artykuł ten, przybliżając polskiemu czytelnikowi mało u nas znaną tematykę związaną z wojną domową w Finlandii w 1918 r., jest ważnym wkładem w popularyzację fińskiej postmodernistycznej powieści historycznej. Książka *Rozkaz*, reklamowana w Finlandii jako „dreszczowiec psychologiczny”, a wydana w Polsce w 2006 r., jest tego najlepszym przykładem.

Kolejny, szósty artykuł antologii, nosi tytuł *Warszawa jako czasoprzestrzeń w ujęciu imagologicznym – analiza fragmentów powieści „Pyhä peto” Samiego Hilvo*, a jej autorką jest Ewelina Bator (UW). Jest to jedyny utwór literacki w tej antologii związany z Polską, dlatego powinien on zwrócić szczególną uwagę polskiego badacza literatury lub czytelnika. Celem tego artykułu jest zbadanie czasoprzestrzeni literackiego obrazu Warszawy w powieści Samiego Hilvo *Pyhä peto* (Święta bestia) i skonfrontowanie go ze stereotypowym obrazem polskiej stolicy. Zawarty jest

w niej opis Warszawy. W pierwszej części akcja dzieje w trakcie II wojny światowej i tuż przed jej wybuchem. W drugiej części akcja powieści przenosi się do Nowego Jorku czasów powojennych i drugiej połowy XX w. W następnej części tego opracowania autorka podejmuje zagadnienie literackiego obrazu Warszawy. Podane tam zostają cztery obrazy Warszawy przedwojennej: heroiczna, wielkomiejska, jako ostoja polskości i żydowska. Następnie autorka podejmuje się tematu czasoprzestrzeni w powieści *Pyhä peto*. We wstępie tej części artykułu dowiadujemy się, że fiński pisarz Sami Hilvo przeniósł się w roku 2011 do Warszawy, gdzie spędził kilka lat swojego życia, czego efektem jest ta powieść. W podsumowaniu Bator zaznacza, że Warszawa ukazana na kartach powieści fińskiego pisarza nie jest Warszawą stereotypowo wielkomiejską i jest tam obrazowana przede wszystkim czasoprzestrzeń małego miasteczka. W powieści przeprowadzona została również rewizja stereotypu zrywów wyzwoleniczych Polski i jej stolicy. Próżno tam szukać romantycznego heroizmu i cierpienia za ojczyznę. Warszawa została przedstawiona jako mozaika kultur i „strefa kontaktu”. Artykuł Bator, z obszerną bibliografią, jest wyjątkowy ze względu na omówienie i analizę czasoprzestrzennego obrazu Warszawy występujący w fińskiej powieści oraz metodę badawczą. Powieść ta nie ukazała się jeszcze w Polsce.

Siódmy artykuł antologii jest autorstwa Jørgena Veislanda (UG) i nosi tytuł *The Humane Impulse: The Dismantling of Totalitarianism in Kirsten Thorup's Novel „Indtil vanvid, indtil døden”*. Autor opisuje i analizuje powieść Kirsten Thorup (pol. *Do szaleństwa, do śmierci*) wydaną w 2020 r. Jej akcja zaczyna się jesienią 1942 r. w Niemczech, a głównym protagonistą jest Dunka Harriet Betram, której mąż walczący w niemieckim lotnictwie zginął w walce. Dociera ona do Monachium na zaproszenie Gudrun, innej Dunki, żony nazisty. Tam Harriet obserwuje i doświadcza rozkładu zdemoralizowanego totalitarnego systemu nazistowskiego. Czuje się całkowicie wyobcowana w tym świecie, broni się przed nim, często uciekając w świat swojej wyobraźni, który stał się dla niej schronieniem. Analiza treści powieści zostaje tutaj wsparta ideami amerykańskiego poety Wallaca Stevensa, zawartymi w eseju „The Noble Rider and the Sound of Words” (1942), w którym bada on relację pomiędzy rzeczywistością a wyobraźnią. W pierwszej części artykułu autor przedstawia Thorup (ur. 1942) jako czołową duńską poetkę, pisarkę i autorkę sztuk dla teatru telewizji, nakreślając najważniejsze cechy jej pisarstwa. Następnie Veisland analizuje funkcjonowanie Harriet wobec presji rzeczywistości schyłkowego i rozpadającego się systemu totalitarnego Niemiec. Potem rozwija on głębiej jego idee w duchu imaginizmu, zestawiając je z psychiką głównej protagonistki tej powieści. Przytacza on również cytat ze słynnego poematu T.S. Eliota *Ziemia jałowa*, zestawiając go metaforycznie z ziemią jałową, po której porusza się Harriet. W kolejnych zdaniach tego artykułu przytoczone są rozważania dotyczące doświadczenia bezczasowości i strumienia świadomości, istotnych dla modernistycznej poezji, opisanych przez Ezra Pounda, T.S. Eliota i Williama Jamesa. Autor opisuje moralny upadek nazistowskich Niemiec oraz przedstawia niektóre powody

prowadzące do rozpadu tego totalitarnego systemu. Artykuł Vielanda profesjonalnie analizuje warstwę narracyjną tej powieści i psychicznych doświadczeń jej głównej protagonistki – na tle rozpadu niemieckiego systemu totalitarnego. Powieść Thorup *Indtil vanvid, indtil døden* nie została jeszcze przetłumaczona na język polski.

Ostatni, ósmy artykuł tej antologii, pt. *Tłumacz wobec historycznej „trylogii w budowie. „Siostrzane dzwony” Larsa Myttinga*”, jest autorstwa Karoliny Drozdowskiej. Wiąże się on z procesem wydawania trylogii powieściowych na rynku norweskim. W pierwszej części artykułu badaczka opisuje sposób, w jaki Lars Mytting ogłosił w czerwcu 2018 r. fakt ukończenia pierwszej części trylogii *Siostrzane dzwony* i jej rychłe wydanie. Następnie dowiadujemy się, że druga część trylogii *Tkanina z Hekne* została wydana w Norwegii jesienią 2020 r., natomiast proces jej przekładu (przez autorkę tego artykułu) na język polski wciąż trwał w trakcie pisania tego artykułu (książka ta została wydana w Polsce w 2022 r.). Dlatego rozważania obecne w tym artykule obejmują przede wszystkim pierwszą część tej trylogii. W kolejnej jego części opisuje ona fabułę trylogii, osnutej wokół ludowej legendy z regionu Gudbrandsdalen, spisanej w XIX w. Zdaniem pisarza legenda ta powstała po to, by wyjaśnić, dlaczego dzwony kościoła słupowego w Ringeby dzwonią tak głośno. Jak pisze dalej autorka, powieść *Siostrzane dzwony* łączy w sobie dwa gatunki literackie: realistyczną narrację i fantastykę historyczną. Następnie opisuje ona specyfikę norweskiego rynku wydawniczego. Dowiadujemy się więc, że w przypadku trylogii Myttinga, jeszcze przed wydaniem pierwszej części, zagraniczni wydawcy stanęli przed koniecznością zakupu praw do wszystkich trzech części. Tutaj tłumaczka tej trylogii podkreśla, że taka sytuacja jest mało komfortowa dla czytelników i samego wydawnictwa, ale jest bardzo korzystna dla tłumacza. Swoją rolę autorka podsumowuje ogólną refleksją dotyczącą przypadku trylogii Myttinga. W kontekście całej opisywanej tu tematyki i jej złożoności artykuł Drozdowskiej jest bardzo ważny z tego względu, że został napisany z pozycji osoby, która jest tłumaczem literatury norweskiej, zaangażowanym, w tym przypadku, w tłumaczenie całej tu omawianej trylogii. Teraz możemy tylko życzyć temu norweskiemu pisarzowi jak najszybszego ukończenia i wydania trzeciej jej części, przetłumaczenia na język polski, a następnie jednoczesnego wydania całości tego cyklu powieściowego w Polsce.

Paweł Szkołut

WSE w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-5359-2279>

KRONIKA

Relacja z konferencji Nordic Challenges „Nordic Neighbourhoods: Affinity and Distinction in the Baltic Sea Region and Beyond”

W dniach 1–3 czerwca 2022 r. odbyła się w Sztokholmie konferencja „Nordic Challenges”, zorganizowana przez sieć ReNEW (Reimagining Norden in an Evolving World). Organizacja ta, finansowana przez nordycki fundusz badań NordForsk, została utworzona w celu wzmocnienia współpracy na rzecz rozwoju nowych i przełomowych osiągnięć w badaniach nad regionem nordyckim w kontekście wyzwań globalnych. Partnerami ReNEW jest sześć uniwersytetów ulokowanych w regionie nordyckim: Uniwersytet Helsiński, Uniwersytet w Oslo, Uniwersytet Islandzki, Uniwersytet Södertörn, Uniwersytet w Aarhus oraz Copenhagen Business School.

Od 2017 r. ReNEW organizuje konferencje pod hasłem „Nordic challenges”. Tematem tegorocznej, piątej edycji, która odbyła się na Uniwersytecie Södertörn, było „Nordic Neighbourhoods: Affinity and Distinction in the Baltic Sea Region and Beyond”. Poprzez wybór tematu organizatorzy zwrócili uwagę nie tylko na relacje wewnątrz regionu nordyckiego, ale również interakcje z jego sąsiedztwem: regionem Morza Bałtyckiego, Europą Środkowo-Wschodnią, Unią Europejską, Wielką Brytanią, Arktyką. Na wybór tematu wpływ miały niedawne wydarzenia, takie jak pandemia COVID-19, która – jak napisali sami organizatorzy na stronie internetowej konferencji – „wzmocniła tendencje do wyznaczania granic oraz politycznego i społecznego nieangażowania się w sprawy otaczającego świata. Jednocześnie wysiłki zmierzające do ograniczenia pandemii przyczyniły się do powstania nowych form komunikacji wirtualnej”. Oczywistym obecnie tematem, który zdominował dyskusje, była rosyjska inwazja na Ukrainę 24 lutego 2022 r. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w panelu „Putin’s Russia, the Ukraine War, and Norden/the Baltic” (Rosja Putina, wojna w Ukrainie oraz region nordycki/bałtycki) z udziałem Martina Kragha, autora wydanej w tym roku książki *Det fallna imperiet: Ryssland och väst under Vladimir Putin* (Upadłe imperium. Rosja i Zachód za Władimira Putina), a także w wykładzie inauguracyjnym Juhany Aunesluomy z Uniwersytetu Helsińskiego pt. „From Cold War to Post-Cold War Hysteresis. Security and Insecurity in the Baltic Sea Region from the 1990s to the Present” (Od zimnej wojny do pozimnowojennej histerezy. Bezpieczeństwo i brak bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego od lat 90. do chwili obecnej). Aunesluoma skoncentrował się na pytaniach o okres pozimnowojenny jako okres (już) historyczny, a szczególnie o to, co inwazja Rosji na Ukrainę oznacza nie tylko dla teraźniejszości i przyszłości regionu, ale także dla naszego rozumienia jego niedawnej, pozimnowojennej przeszłości.

Obrady toczyły się przez trzy dni; wzięli w nich udział naukowcy z całej Europy, szczególnie z regionu nordyckiego i bałtyckiego, reprezentujący różne dziedziny nauk społecznych i humanistycznych. Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Uniwersytetu Gdańskiego reprezentowali na konferencji Karolina Drozdowska, Marta Grzechnik i Kazimierz Musiał.

Karolina Drozdowska wystąpiła na konferencji razem z pozostałymi osobami członkowskimi sieci badawczej „New Geographies of Scandinavian Studies” (Nowe geografie skandynawistyki, NGSS). Jest to finansowany przez duński fundusz na rzecz nauki Danmarks Frie Forskningsfond międzynarodowy projekt, w którym biorą udział badaczki i badacze (reprezentujący głównie takie dziedziny jak literaturoznawstwo i kulturoznawstwo) z uniwersytetów w Danii, Szwecji, Niemczech, Czechach, na Węgrzech, Litwie i w Polsce (wkrótce również Norwegii). Jego celem jest współpraca naukowa między ośrodkami skandynawistycznymi w Europie, jak również naukowa refleksja nad znaczeniem geografii i granic w tworzeniu mentalnych map współczesnego świata. Osoby członkowskie NGSS wzięły udział w panelu pt. „Legacies of the Iron Curtain in Literature, Film and Political Discourse” (Dziedzictwo żelaznej kurtyny w literaturze, filmie i dyskursie politycznym). Karolina Drozdowska wygłosiła referat pt. „A stereotype that deconstructs itself. Representations of Danes and Denmark in Joanna Chmielewska’s crime novels” (Stereotyp, który dekonstruuje sam siebie. Reprezentacje Duńczyków i Danii w powieściach kryminalnych Joanny Chmielewskiej). Pozostałe prezentacje w ramach tego panelu (wygłoszone przez Anitę Soos z Uniwersytetu Eötvösa Loránda w Budapeszcie, Helenę Březinová z Uniwersytetu Karola w Pradze oraz Sylwię Izabelę Schab z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) dotyczyły obrazowania Europy Wschodniej w skandynawskiej literaturze kryminalnej oraz stereotypów o Skandynawii w środkowoeuropejskim dyskursie krytyki literackiej. Literaturoznawczy panel sieci NGSS stanowił ciekawe uzupełnienie konferencji, na której dominowały raczej ujęcia badawcze ze sfery nauk społecznych czy historycznych.

Kazimierz Musiał uczestniczył w konferencji w podwójnej roli – organizatora panelu tematycznego oraz prelegenta. Panel o tytule „Belarusian and Polish Chronotopes of Norden and Nordic Chronotopes of Eastern Europe” (Białoruskie i polskie chronotopie Północy i nordyckie chronotopie Europy Wschodniej) został zgłoszony razem z Lizawetą Dubinką-Hushczą, reprezentującą Europejski Uniwersytet Humanistyczny w Wilnie. W swym wystąpieniu pt. „Polish representations of Norden during the epistemic gateway of the 1970s and 1980s” (Polskie reprezentacje regionu nordyckiego w epistemicznych otwarciach lat 70. i 80.) Musiał przedstawił pierwsze wyniki badań własnych na temat obecnych w polskiej literaturze naukowej i podróżniczej czasu PRL-u stereotypów i wczesnych ram koncepcyjnych tropów, które już w wolnej Polsce stanowiły podstawę typowych reprezentacji państw skandynawskich i Finlandii. W panelu wzięli również udział Andrej Kotljarchuk z Uniwersytetu Södertörn, z wystąpieniem pt. „Nordic rediscoveries of Belarus. Swedish historians and their vision of the past and future of Belarus, ca 1930–2000” (Nordyckie odkrywanie Białorusi na nowo. Szwedzcy historycy i ich wizja przeszłości i przyszłości Białorusi, ok. 1930–2000), Thomas Wegener Friis z Uniwersytetu Południowej Danii z prezentacją pt. „Denmark and Poland – an overview

of the past hundred years” (Dania i Polska – przegląd ostatnich stu lat), Lizaveta Dubinka-Hushcha z Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego, z referatem „‘War’ and ‘occupation’ chronotopes in Danish and Belarusian history” (Chronotopy „wojny” i „okupacji” w historii Danii i Białorusi) i Miłosz Jeromin Cordes z Uniwersytetu w Lund z tematem „A disturbed past. Legacy of the Grand Duchy of Lithuania in identity policies of post-1991 Belarusian authorities” (Zaburzona przeszłość. Dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego w polityce tożsamościowej władz białoruskich po 1991 r.). Prezentowane referaty wzbudziły żywą dyskusję z obecnymi na sali słuchaczami, gdyż wskazywały na rzadko obecną w skandynawskim dyskursie tożsamościowym historię wzajemnego zainteresowania i kulturowego powinowactwa z regionem Europy Środkowo-Wschodniej.

Konferencja obejmowała również program kulturalny: projekcję filmu *Mans mīļākais karš/Moja ulubiona wojna* (2020), po której rozpoczęła się rozmowa z reżyserką Ilze Burkovską-Jacobsen, oraz spotkanie z pisarzem i dramaturgiem Mariusem Ivaškevičiem. Uroczystej kolacji konferencyjnej towarzyszył występ muzyczny w wykonaniu m.in. muzyczek z Doniecka: Marii Zhylovej i Ainury Safarovej.

Kolejna konferencja z cyklu odbędzie się w 2023 r. w Oslo.

Karolina Drozdowska, <https://orcid.org/0000-0002-1064-0111>
Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny (NTNU)

Marta Grzechnik, <https://orcid.org/0000-0002-0114-1847>
Kazimierz Musiał, <https://orcid.org/0000-0001-7967-7855>
Uniwersytet Gdański

Dane autorów

Grzegorz Bartusik

<https://orcid.org/0000-0002-8693-0932>

Uniwersytet Śląski

Wydział Humanistyczny

Instytut Historii

ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice

e-mail: grzegorz.bartusik@us.edu.pl

(otrzymano 6.11.2021, zaakceptowano 9.04.2022)

Barbara Bieniek

<https://orcid.org/0000-0003-2048-3700>

Uniwersytet Śląski

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Nauk Politycznych

ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice

e-mail: barbara.bieniek@us.edu.pl

(otrzymano 28.12.2021, zaakceptowano 27.04.2022)

Georgiana Bozintan

<https://orcid.org/0000-0003-1104-2516>

Babeş-Bolyai University

Faculty of Letters

Department of Scandinavian Languages and Literatures

31 Horea Street, RO-400202, Cluj-Napoca, Rumunia

e-mail: bozintan.georgiana@gmail.com

(otrzymano 31.03.2021, zaakceptowano 4.04.2022)

Paul-Daniel Golban

<https://orcid.org/0000-0002-6345-6350>

Babeş-Bolyai University

Faculty of Letters

Department of Scandinavian Languages and Literatures
31 Horea Street, RO-400202, Cluj-Napoca, Rumunia
e-mail: daniel.golban.go@gmail.com
(otrzymano 4.03.2021, zaakceptowano 5.03.2021)

Marta Grzechnik

<https://orcid.org/0000-0002-0114-1847>
Uniwersytet Gdański
Wydział Filologiczny
Instytut Skandynawistyki i Fennistyki
Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska
e-mail: marta.grzechnik@ug.edu.pl
(otrzymano 15.06.2022, zaakceptowano 15.06.2022)

Karolina Drozdowska

<https://orcid.org/0000-0002-1064-0111>
Uniwersytet Gdański
Wydział Filologiczny
Instytut Skandynawistyki i Fennistyki
Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska
e-mail: karolina.drozdowska@ug.edu.pl
(otrzymano 15.06.2022, zaakceptowano 15.06.2022)

Martin Englund

<https://orcid.org/0000-0001-6543-8765>
Södertörn University
The Institute of Contemporary History
Alfred Nobels allé 7 Flemingsberg, Szwecja
e-mail: martin.englund@sh.se
(otrzymano 3.01.2022, zaakceptowano 23.06.2022)

Roman Aleksander Kraiński

<https://orcid.org/0000-0002-3662-1541>
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Filologii Szwedzkiej
al. Mickiewicza 9a, 31-120 Kraków
e-mail: roman.krainski@student.uj.edu.pl
(otrzymano 18.02.2022, zaakceptowano 7.05.2022)

Leszek Leśniewski

<https://orcid.org/0000-0002-2994-5900>

Sopocka Akademia Nauk Stosowanych

Rzemieślnicza 5, 81-855 Sopot

e-mail: leszek.lesniewski@ssw-sopot.pl

(otrzymano 15.02.2022, zaakceptowano 23.03.2022)

Anna Lusińska

<https://orcid.org/0000-0001-9279-4992>

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

Aleja Grunwaldzka 238A, 80-266 Gdańsk

e-mail: alusinska@wsb.gda.pl

(otrzymano 31.03.2022, zaakceptowano 10.05.2022)

Martina Mandera-Rzepczyńska

<https://orcid.org/0000-0001-8973-0509>

Uniwersytet Opolski

Wydział Historyczno-Pedagogiczny

Instytut Historii

ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole

e-mail: iri9999@wp.pl

(otrzymano 16.03.2022, zaakceptowano 14.06.2022)

Kazimierz Musiał

<https://orcid.org/0000-0001-7967-7855>

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: kazimierz.musial@ug.edu.pl

(otrzymano 15.06.2022, zaakceptowano 15.06.2022)

Agnieszka Oleńska

<https://orcid.org/0000-0002-9757-8188>

Uniwersytet Gdański

Wydział Historyczny

Instytut Archeologii i Etnologii UG

Bielańska 5, 80-851 Gdańsk

e-mail: a.olenska.885@studms.ug.edu.pl

(otrzymano 31.03.2022, zaakceptowano 4.04.2022)

Anna Olszewska

<https://orcid.org/0000-0002-8687-9479>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

e-mail: annolsze@gmail.com

(otrzymano 10.08.2021, zaakceptowano 26.10.2021)

Laura Santoo

<https://orcid.org/0000-0003-0635-0784>

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: laura.santoo@ug.edu.pl

(otrzymano 6.03.2022, zaakceptowano 1.04.2022)

Thomas Seiler

<https://orcid.org/0000-0002-5589-2953>

Universitetet i Sørøst-Norge

Faculty of Humanities, Sports and Educational Science

Department of Languages and Literature Studies

Gullbringvegen 36, 3800 Bø, Norwegia

e-mail: thomas.seiler@usn.no

(otrzymano 2.05.2022, zaakceptowano 15.07.2022)

Paweł Szkołut

<https://orcid.org/0000-0002-5359-2279>

Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera

al. Jana Pawła II 39a, 31-864 Kraków

e-mail: paulszkol@gmail.com

(otrzymano 15.07.2022, zaakceptowano 15.07.2022)

Lista recenzentów

dr Morten Auklend (Universitetet i Tromsø, Norwegia)
dr Stéphane Aubinet (Universitetet i Oslo, Norwegia)
dr hab. Małgorzata Cackowska, prof. UG (Uniwersytet Gdański)
dr hab. Marzena Cichosz, prof. UWrocław (Uniwersytet Wrocławski)
dr Andrzej Czyżewski (Uniwersytet Łódzki)
dr Krystyna Data (Akademia Ignatianum Kraków)
dr hab. Grażyna Habrajska, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)
prof. Jan Ragland Hagland (NTNU Trondheim, Norwegia)
dr Anna Kalinowska (Instytut Historii Państwowej Akademii Nauk)
prof. Ole Karlsen (Høgskolen i Innlandet, Norwegia)
dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG (Uniwersytet Gdański)
dr Annett Krakow (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr Anna Kozłowska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
dr hab. Anna Lusińska, prof. UG (Uniwersytet Gdański)
dr Katarzyna Maćkała (Uniwersytet Gdański)
dr hab. Adam Marszk, prof. PG (Politechnika Gdańska)
prof. Pirkko Moisala (Helsingin yliopisto, Finlandia)
dr hab. Jakub Morawiec, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr hab. Ewa Partyga, prof. IS PAN (Instytut Sztuki Państwowej Akademii Nauk)
dr Monika Samsel-Chojnacka (Ateneum Szkoła Wyższa w Gdańsku)
prof. Thomas Seiler (Universitetet i Sørøst-Norge, Norwegia)
dr Jordan Siemianowski (Uniwersytet Szczeciński)
dr Evy Beate Stykket (Universitetet i Sørøst-Norge, Norwegia)
dr hab. Tadeusz Szczepański, prof. PWSFTviT (Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera w Łodzi)
dr hab. Magdalena Tomala, prof. UJK (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
prof. Henning Howlid Wærp (Universitetet i Tromsø, Norwegia)